SPRAWOZDANIE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

ZA ROK

1936

1937

NAKŁADEM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

SPRAWOZDANIE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

W POZNANIU

ZA ROK

1936



1937

NAKŁADEM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

CZCIONKI i DRUK: DRUKARNIA POLSKA S. A.
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 70



Część I.

Sprawozdanie wewnętrzne

z działalności

Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

w roku 1936

Sprawy ogólne, personalne i administracji wewnętrznej

W roku sprawozdawczym Izba ma do zanotowania przede wszystkim wybór prezesa Izby w osobie p. Stefana Kałamajskiego. Wyboru dokonało Plenarne Zebranie Izby w dniu 23 stycznia 1936 r.

P. Prezes podziękowawszy Plenarnemu Zebraniu za wybór, uczcił pamięć śp. prezesa Seweryna Samulskiego następującymi słowy:

„Przyjmując na siebie ten zaszczytny ciężar, cofam się myślą wstecz do mego poprzednika śp. prezesa Seweryna Samulskiego, upatrując w nim wzniosły wzór, godny naśladowania w mej działalności obywatela i Prezesa Izby. Mam żywo przed oczyma tę szlachetną postać działacza społecznego i gospodarczego, który w historii rozmaitych dziedzin naszego życia zbiorowego zapisał się złotymi głoskami. Męża tego cechowało wiele pięknych zalet, lecz najpiękniejsza i największa, to jego przez wszystkich uznana, wielka moralna siła, która wykreśliła z jego zamierzeń społecznych wszelką myśl o osobistych korzyściach, stawiając jako drogowskaz i cel zawsze i wyłącznie dobro sprawy publicznej. Tak pojmował swój obowiązek w pracy społeczno-gospodarczej śp. prezes Seweryn Samulski, stawszy się tym samym dla nas wszystkich promiennym wzorem w naszej działalności społecznej".

Przemówienie swe zakończył p. prezes Kałamajski tymi słowy:

„Obowiązki prezesa Izby pojmuję jako pracę dla dobra naszego narodowego gospodarstwa w ogólności, a dla okręgu naszej Izby w szczególności. Z problemami gospodarczymi i innymi dotyczącymi handlu i przemysłu stykałem się codziennie w własnych placówkach, lub też w organizacjach gospodarczych. Śledząc bacznie różne przejawy naszego życia gospodarczego, stwierdzałem nieraz w wielu dziedzinach dodatnie cechy rozwoju, lecz

bardzo często spotykałem wielkie braki racjonalnej gospodarki narodowej. Bez przesady stwierdzić należy, że naród nasz i państwo nasze mają jeszcze daleką drogę do przebycia, zanim cel swój w pełni osiągną. Gotowe są dopiero zręby gmachu państwowego; by go wykończyć, należy zespolić w twórczym wysiłku wszystkie warstwy narodu począwszy od robotnika i najniższego funkcjonariusza państwowego i prywatnego, a skończywszy na najwyższych szczeblach naszej hierarchii społecznej, gospodarczej i państwowej.

W tej pracy winny izby gospodarcze wziąć czynny udział, nie załatwiając li tylko bieżących funkcyj administracyjnych, lecz pracując z energią i żywą inicjatywą nad poprawą i udoskonaleniem naszego życia gospodarczego, z natury rzeczy, w oparciu na współpracy z Rządem wraz z władzami państwowymi.

Do tej współpracy, w naszym zakresie, jako prezes wzywam gorąco i mocno i proszę serdecznie panów przewodniczących komisyj, panów radców, pana dyrektora, panów wicedyrektorów oraz cały zespół urzędniczy o gorliwą i harmonijną współpracę oraz o pomoc w wypełnianiu obowiązków ciążących na naszym samorządzie gospodarczym — w sposób jak my go pojmujemy — z naszą wielkopolską sumiennością, szlachetną ambicją i gorącym patriotyzmem."

*

Działalność prezesa S. Kałamajskiego na terenie Izby poznańskiej sięga początkami 1913 r., kiedy to był on jednym z 6 Polaków, jacy wchodzili w skład Izby na 36 członków obwodu rejencji poznańskiej (stanowiącym mniejwięcej ⅔ obszaru obecnego województwa poznańskiego). Przedstawicielami polskiego przemysłu i handlu byli podówczas na terenie Izby szambelan Cegielski, polityk, poseł oraz długoletni prezes Związku Towarzystw Kupieckich, Dr. Pernaczyński, dyrektor Banku, późniejszy pierwszy prezes polskiej Izby oraz p. S. Kałamajski, wybrany na podstawie porozumienia między kupiectwem polskim i niemieckim — wzmagające się podówczas coraz bardziej kupiectwo polskie, nie było jeszcze dostatecznie silne, by wprowadzić swych przedstawicieli samodzielnie do Izby.

Z prowincji było trzech reprezentantów kupiectwa polskiego: Swoboda z Kościana — kupiec zbożowy, Hein

ze Śremu — kupiec kolonialista, oraz Smodlibowski z Miłosławia (pow. wrzesiński) właściciel fabryki cygar. Już w tym okresie p. prezes Kałamajski zajął w Izbie poważne stanowisko, o czym świadczy wybranie go jako delegata Izby na obrady Związku Izb niemieckich w Berlinie.

Po przewrocie w listopadzie 1918 r. p. prezes Kałamajski ustanowiony został jako mąż zaufania przy Izbie z ramienia Rady Żołniersko-Robotniczej. Podjął podówczas pierwsze prace nad spolszczeniem Izby, domagając się załatwiania interesentów w języku polskim.

W okresie mianowania przez Naczelną Radę Ludową komisarzy dla rozmaitych urzędów i instytucyj zwolniony został na własną prośbę z obowiązku komisarza Izby. Następcą na tym stanowisku został p. Dr. Pernaczyński.

W pracach, związanych z organizowaniem życia gospodarczego w wolnej Polsce, p. prezes Kałamajski brał żywy udział od samego początku. We wielkim zjeździe gospodarczym kupców i przemysłowców Wielkopolski pod przewodnictwem seniora p. Kasprowicza — zimą 1919 r., p. prezes Kałamajski brał czynny udział. Referat na temat organizacji polskiego przemysłu wygłosił podówczas śp. prezes Samulski, zaś referat o organizacji handlu w nowych warunkach wygłosił p. prezes Kałamajski.

Przez szereg lat dalszych pracuje p. prezes Kałamajski na terenie Rady Miejskiej oraz przy organizowaniu administracji państwowej na terenie Wielkopolski (referat przemysłu miał śp. prezes Samulski, referat handlu p. prezes Kałamajski, referat rzemiosła p. T. Filipowicz).

P. prezes Kałamajski brał udział w konferencjach, odbytych na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w owym czasie w sprawie organizacji Izb na terenie całej Polski.

Dalsze lata wypełnia bezustanna działalność na terenie czy to samorządu komunalnego w charakterze radnego miejskiego, czy to samorządu gospodarczego w charakterze radcy Izby przemysłowo-handlowej oraz liczne prace społeczne. Równolegle z tym ciągnie się długoletnia działalność handlowa, prowadząca do rozbudowy przedsiębiorstw.

*

W składzie radców Izby zaszły następujące zmiany: ustąpił p. r. Czesław Potocki (sekcja handlowa), dokooptowani zostali w r. 1936 do sekcji handlowej: pp. rr. Brunon Hławski z Wągrówca oraz Marcin Nowak z Poznania; do sekcji przemysłowej zaś p. r. Franciszek Łyczywek z Poznania. W skład radców sekcji przemysłowej wszedł na miejsce śp. prezesa Seweryna Samulskiego z wyboru Sekcji Przemysłu Metalowego Związku Fabrykantów w Poznaniu — p. r. Franciszek Malinowski ze Śremu.

Skład radców Izby przedstawiał się zatem w r. 1936 następująco:

SEKCJA PRZEMYSŁOWA

1) Bystrzycki Bolesław — Orzechowo p. Września
2) Czajka Wawrzyniec — Kościan
3) Czepczyński Włodzimierz — Poznań
4) Fachinetti Inż. Wacław — Poznań
5) Grandkowski Aleksander — Poznań
6) Jezierski Inż. Antoni — Czempiń
7) Kasprowicz Bolesław — Gniezno
8) Koźlikowski Stefan — Poznań
9) Kuglin Jan — Poznań
10) Łyczywek Franciszek — Poznań
11) Maciejewski Franciszek — Poznań
12) Malinowski Franciszek — Śrem
13) Muślewski Antoni — Śrem
14) Niedbał Ignacy, wiceprezes — Poznań
15) Nowakowski Inż. Czesław — Szamotuły
16) Olex Edward — Witaszyce
17) Peretiatkowicz Dr. Antoni — Poznań
18) Piński Inż. Witold — Poznań
19) Piotrowski Dr. Jan — Poznań
20) Ropp baron Stefan — Poznań
21) Rowiński Stefan — Ostrów
22) Skorny Dr. Michał, wiceprezes — Poznań
23) Sztark Inż. Józef — Luboń

24) Stempniewicz Stanisław — Poznań
25) Stopa Władysław — Poznań
26) Tomaszewski Wacław — Poznań
27) Urbaniak Władysław — Poznań
28) Zapłata Stefan — Jarocin
29) Żak Henryk — Poznań

SEKCJA HANDLOWA

1) Adamczewski Tadeusz — Poznań
2) Broniewski Witold — Poznań
3) Cieślicki Aleksander — Poznań
4) Gadebusch Ksawery — Poznań
5) Grupiński Stanisław — Czarnków
6) Haławski Brunon — Wągrowiec
7) Jóźwiak Stanisław — Poznań
8) Kajewski Jan — Poznań
9) Kałamajski Stefan, prezes — Poznań
10) Kujawa Tomasz — Poznań
11) Maciejewski Marian — Poznań
12) Majewicz Władysław — Poznań
13) Malinowski Mieczysław — Poznań
14) Metelski Jan — Leszno
15) Michalak Kazimierz — Poznań
16) Migdałek Zygmunt — Gniezno
17) Modelski Ludwik — Międzychód
18) Nowak Marcin — Poznań
19) Otmianowski Kazimierz, wiceprezes — Poznań
20) Rotnicki Michał — Poznań
21) Sikorski Brunon — Poznań
22) Splitt Dezydery — Ostrów
23) Szulc Stanisław, wiceprezes — Poznań
24) Thomas Aleksander — Poznań
25) Weber Bolesław — Poznań
26) Weiss Zygmunt — Poznań
27) Woźniak Franciszek — Poznań

Statystyka zebrań izbowych przedstawia się następująco:

	posiedzeń odbyto:	pełna obsada wynosi:	obecnych było:	nieobecność usprawiedliwili:
1) Plenarne Zebranie	5	279	201	56
2) Sekcja Przemysłowa	3	82	35	16
3) Sekcja Handlowa	2	54	44	4
4) Prezydium	30	150	119	23
5) Komisja prawnicza	4	40	19	13
6) „ polityki gospodarczej	5	100	49	27
7) „ skarbowa	8	128	72	34
8) „ oświatowa	9	72	23	5
9) „ pol. socjalnej i ubezp. społecznych	2	13	9	—
10) Komisja komunikac.	7	56	23	14
11) „ mandatowa	3	18	14	3

Wpływy ze świadectw przemysłowych kształtowały się w r. 1936 podobnie jak w roku poprzednim i wyniosły 205 951,30 zł (na 200 000 zł preliminowanych). Należy również zwrócić uwagę na zwyżkę wpływów z tytułu opłat od podań o zezwolenie przywozu, co związane jest w znacznym stopniu z wprowadzeniem ogólnego zakazu przywozu.

Jeżeli idzie o dalsze zagadnienia, związane ze sprawami finansowymi Izby, to należy wspomnieć o sprzedaniu umową notarialną z dnia 16 kwietnia 1936 r. nieruchomości Izby, znajdującej się przy Al. Marcinkowskiego 3. Nieruchomość ta została sprzedana Giełdzie Zbożowej i Towarowej w Poznaniu za cenę 140.000 zł. Wszystkie hipoteki, ciążące na tej nieruchomości zostały wymazane, podobnie jak hipoteki, ciążące na nieruchomości przy ul. Mickiwicza 31, poprzedzające K. K. O. m. Poznania.

Korzystając z posiadanej gotówki w preliminarzu budżetowym nieprzewidzianej, Izba spłaciła resztę zadłużenia w K. K. O. pow. Poznańskiego — w wysokości 40 000 zł — ponad zatwierdzony przez Ministerstwo bud-

żet, ale w ramach uchwalonego przez Plenarne Zebranie w dniu 30 grudnia 1935 r. preliminarza.

Faktem, posiadającym duże znaczenie jest również utworzenie Fundacji „Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu“, co nastąpiło aktem notarialnym w dniu 5 marca 1936 r. Fundację tę zatwierdził p. Minister W. R. i O. P. decyzją swą z dnia 18 kwietnia 1936 r. reskr. Nr. I Praw. 150/195/36.

W sprawie uzyskania przez Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu praw akademickich Izba zwołała specjalną konferencję ze współudziałem pp. posłów i senatorów, na której omówiono konieczność czynienia na terenie parlamentarnym starań w kierunku uzyskania przez uczelnię poznańską uprawnień szkoły akademickiej. Akcja w tym kierunku jest dalszym przedmiotem zabiegów Izby.

Plenarne Zebranie z dnia 30 listopada 1936 r. uchwaliło „Statut służbowy pracowników biura Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu“, który został przedłożony do zatwierdzenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Należy wreszcie wspomnieć o uchwale Plenarnego Zebrania w dniu 7 lipca 1936 r., postanawiającej przebudowę wielkiej sali posiedzeń Izby w kierunku jej powiększenia.

II-gi Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych.

Izba brała czynny udział w pracach przygotowawczych do II Kongresu Izb. Prace te zostały przerwane przez „Naradę Gospodarczą“, odbytą w Prezydium Rady Ministrów pod koniec lutego 1936 r., w której wzięli udział pp. Prezes i Dyrektor Izby.

Międzyizbowa Komisja dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych.

Na posiedzeniu w dniu 17 lutego rb. na Izbę, prowadzącą w r. 1936 agendy Komisji, wybrano Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. Zostały omówione na tym posiedzeniu zagadnienia: ustalenia stanowiska w sprawie podziału kontyngentu wywozowego na nierogaciznę z Polski Zachodniej, projektu centralizacji obrotu wełną krajową. Postanowiono również zwołać

specjalną konferencję, poświęconą postulatom handlu pod adresem produkcji roślinnej i ogrodniczej.

W wykonaniu tej uchwały zwołana została w dniu 16 marca konferencja przedstawicieli producentów rolnych oraz handlu i przemysłu. Na konferencji tej omówiono zagadnienia nasienne, zagadnienia warzywnictwa, sadownictwa i chłodnictwa. Na posiedzeniu w dniu 23 listopada 1936 r., które odbyło się z udziałem przedstawicieli całego samorządu gospodarczego Pomorza, Śląska i Wielkopolski, zapadła doniosła uchwała rozszerzająca dotychczasowe ramy oraz działalność Komisji. Uczestnictwo w pracach Komisji zostało rozszerzone na Izby Rzemieślnicze Pomorza i Wielkopolski. Zakres działalności Komisji obejmować będzie odtąd wszystkie znaczniejszej wagi zagadnienia gospodarcze, obejmujące swym zasięgiem terytorialnie Pomorze oraz Wielkopolskę. Współpraca z innymi Izbami samorządu gospodarczego, reprezentującymi tzw. Polskę A, w szczególności z samorządem gospodarczym śląskim, będzie dorywcza.

Komisja Cennikowo-Drzewna.

Komisja odbyła dwanaście posiedzeń, ustalając, obok ceduł, szereg zwyczajów handlowych.

Wycieczka na VII Targi Wołyńskie.

W dniach od 18 do 23 września 1936 r. zwiedziła VII Targi Wołyńskie w Równem oraz szereg miejscowości (Równe, Dubno, Łuck, Krzemieniec i Lublin) wycieczka zorganizowana z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową w Lublinie, przy organizacyjnym współudziale Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Poznaniu. W wycieczce wzięło udział 35 osób. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu brał w niej udział p. w-prezes K. Otmianowski.

Dla uczestników wycieczki zorganizowano przed wyjazdem oraz po powrocie zebrania, celem omówienia zagadnień gospodarczych, związanych z możliwościami ekspansji gospodarczej Wielkopolski na teren Wołynia.

Konferencja sfer gospodarczych Wielkopolski z p. ministrem gen. dr. Góreckim, prezesem B. G. K. oraz członkami Rady Nadzorczej i Dyrekcji Centrali B. G. K. w dniu 7. XII. 1936 r.

W związku z pobytem p. prezesa B. G. K. dra Romana Góreckiego oraz członków Rady Nadzorczej i Dyrekcji Centrali B. G. K. pp. J. Kożuchowskiego, Wł. Korsaka, W. Martina, dra L. Barysza, dra T. Garbusińskiego, dra T. Minkowskiego, dra M. Chechlińskiego i K. Żyły — w Poznaniu, Izba zwołała konferencję, na której przedstawiciele sfer gospodarczych Wielkopolski wysunęli szereg postulatów do B. G. K.

Wstępne przemówienie wygłosił p. prezes S. Kałamajski. P. dyr. dr Waschko przedstawił w swym referacie dezyderaty handlu i przemysłu wielkopolskiego pod adresem B. G. K. Postulaty rzemiosła wielkopolskiego przedstawił p. prezes Izby Rzemieślniczej Wł. Zakrzewski. W dyskusji szereg aktualnych spraw poruszyli pp. Jóźwiak, Małkiewicz, Stempniewicz, Fr. Maciejewski, Woźniak. W odpowiedzi zabrał głos p. prezes dr Górecki, oświetlając zagadnienia, poruszone przez przedmówców. Konferencję zakończył krótkim przemówieniem p. prezes S. Kałamajski.

Ustawodawstwo gospodarcze

Rozporządzenie o handlu detalicznym wędzonymi szprotami i śledziami

L. 58/36.

Na zasadzie opinii zainteresowanych kół handlowych, Izba nie zgłosiła zastrzeżeń do projektu rozporządzenia Rady Ministrów o handlu detalicznym wędzonymi szprotami i śledziami, podkreślając, że projekt ten winien jak najprędzej zostać wprowadzony w życie w celu ukrócenia nieuczciwej konkurencji ze strony anonimowych wędzarń.

Zwolnienie spółek akcyjnych od obowiązku ogłaszania bilansów w „Polsce Gospodarczej“.

L. 403/36.

Izba poparła w całej rozciągłości inicjatywę Izby lwowskiej, idącą w kierunku uwolnienia spółek akcyjnych od obowiązku umieszczania ogłoszeń bilansowych w „Polsce Gospodarczej“ (na zasadzie rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z 15. I. 1930 r. Dz. U. R. P. nr. 3, poz. 26).

Dodatki do towarów.

Wobec rozpowszechnienia się w handlu systemu stosowania tzw. dodatków do towarów, Związek Izb wystąpił z inicjatywą wydania ustawowego zakazu w tym względzie. Izba poznańska opowiedziała się za wydaniem odnośnych przepisów ustawowych. Uzgodniony projekt ustawy został przedłożony przez Związek Izb Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Projekt rozporządzenia o warunkach wyrobu i stosowaniu czteroetylku ołowiu.

L. 1746/36.

Izba ustosunkowała się pozytywnie do powyższego projektu, stwierdzając, że ze względu na niebezpieczeństwo dla pracowników w wytwórniach (przy stosowaniu czteroetylku ołowiu), wydanie projektowanego rozporządzenia jest w wielkiej mierze uzasadnione.

Projekt rozporządzenia o oznaczaniu w wewnętrznym handlu detalicznym pochodzenia i miary skór miękkich.

L. 2516/36.

Izba wypowiedziała się za wydaniem projektowanego rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczaniu pochodzenia i miary skór miękkich, zaznaczając, że — zdaniem Izby — obowiązek oznaczania miary należało by rozciągnąć również na handel hurtowy.

Rozporządzenie o maklerach przysięgłych.

L. 3681/36.

Izba zgłosiła szereg uzasadnionych poprawek do projektu zmiany rozporządzenia o maklerach przysięgłych.

Produkcja artykułów pirotechnicznych.

Izba wystąpiła z inicjatywą o nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz. U. R. P. nr. 7/27, poz. 43) w kierunku uwzględnienia w § 2, jako pktu 4 wyrobów pirotechnicznych i wybuchowych, niepodpadających pod postanowienia prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 807). Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które przeprowadziło nowelizację po myśli wniosku Izby.

W sprawie projektu ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Izba opiniowała powyższy projekt ustawy, przedstawiając szereg poprawek.

Umieszczanie ptactwa i dziczyzny na zewnątrz sklepów

Izba referowała na M. I. Komisji Prawno-Administracyjnej sprawę zmiany postanowienia, zawartego w § 20 ustęp 2 rozporządzenia z dnia 24. VI. 1931 r. o dozorze nad mięsem i wyrobami mięsnymi (Dz. U. R. P. nr. 68, poz. 558), zakazującym wywieszania i umieszczania ptactwa i dziczyzny na zewnątrz sklepów. Związek Izb wystąpił na zasadzie referatu Izby poznańskiej do Ministerstwa z prośbą o nowelizację rozporządzenia wzgl. liberalne traktowanie przekroczeń cytowanego przepisu.

Normy prawne, dotyczące przemysłu kominiarskiego.

Sprawę zmiany i uzupełnienia całego szeregu norm, dotyczących wykonywania przemysłu kominiarskiego, referowała Izba na Międzyizbowej Komisji Prawno-Administracyjnej. Izba opracowała również wystąpienie Związku Izb w sprawie memoriału Związku Straży Pożarnych, który występuje o przekazanie prowadzenia kominiarstwa Strażom Pożarnym, podkreślając tendencje etatystyczne Związku Straży Pożarnych w stosunku do przemysłu kominiarskiego.

Sprawa zniesienia opłat targowych.

Izba referowała sprawę na M. I. Kom. Prawno-Administracyjnej oraz opracowała projekt wystąpienia Związku w sprawie nowelizacji odnośnych postanowień art. 1 ust. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 3. XII. 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 88, poz. 544). Projekt nowelizacji idzie w kierunku możliwości utrzymania opłat targowych tam, gdzie tego wymaga struktura handlowa i interesy gospodarcze kupiectwa osiadłego.

Rozporządzenie o nadzorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Izba, pozostając w stałym kontakcie z zainteresowanymi sferami gospodarczymi, referowała na terenie Związku Izb całokształt zagadnienia. Starania szły przede wszystkim w kierunku dalszego zawieszenia wejścia w życie przepisów rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 25. VI. 1934 r. W dalszym ciągu chodziło o takie uregulowanie zagadnienia, które brałoby pod uwagę postulaty zainteresowanych sfer gospodarczych. Odnośnie do projektu nowego rozporządzenia, przygotowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, Izba zwróciła uwagę, że poza — słusznymi zresztą — poprawkami natury ściśle technicznej, tekst projektu w najważniejszych postanowieniach nie różni się od tekstu rozporządzenia z dnia 25. VI. 1934 r. Zachowany np. został przymus rejestracyjny, zniesienia którego domagają się zainteresowane sfery gospodarcze. Izba opracowała projekt wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w powyższej sprawie.

Nowelizacja rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi.

W dniu 30 czerwca upływał termin karencyjny, przewidziany w § 46 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. nr. 64, poz. 603). Należy stwierdzić, że wysunięty swego czasu przez Związek Izb P.-H. postulat przesunięcia terminu przejściowego dla dostosowania się przedsiębiorstw przemysłu i han-

dlu mięsnego do przepisów rozporządzenia do dnia 30 czerwca 1936 r. — został przez czynniki rządowe załatwiony pozytywnie.

Występując o przedłużenie wyżej wymienionego okresu, Związek Izb wyraził nadzieję, że z jednej strony przedsiębiorstwa będą mogły w tym czasie dostosować się w pewnej mierze do przepisów cytowanego rozporządzenia, zaś z drugiej strony czynniki rządowe przeprowadzą w ciągu tego roku pożądaną rewizję niektórych przepisów, nie dość gospodarczo uzasadnionych, na którą to okoliczność w obszernie umotywowanych wnioskach nowelizacyjnych wskazała organizacja rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego oraz samorząd rzemieślniczy.

Zważywszy na to, że rozporządzenie z dnia 30 czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i wyrobami mięsnymi nie zostało znowelizowane i nadal zawiera uciążliwe dla zainteresowanych i nie zawsze dosyć uzasadnione przepisy, Izba wypowiedziała się za wystąpieniem do Ministerstwa z prośbą o dalsze zawieszenie mocy obowiązującej omawianego rozporządzenia, co dałoby możność przeprowadzenia jego nowelizacji w kierunku przez zainteresowane sfery gospodarcze wskazanym.

Izba nasza, jako referująca, opracowała w sprawie powyższej projekt wystąpienia Związku. Wniosek został uwzględniony przez czynniki rządowe.

Projekt noweli do rozporządzenia o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku.

L. 11076/36.

W odpowiedzi na zapytanie dotyczące powyższej noweli, Izba wypowiedziała się w tym sensie, że

1. należy dopuścić do barwienia żywności i przedmiotów użytku — Uraninę — sól sodową fluoresceiny,
2. należy dopuścić do barwienia środków żywności i przedmiotów użytku — Czerwień Sudanową, analogicznie jak używa jej powszechnie zagranica.

Projekt ustawy o wydawaniu przepisów o środkach leczniczych i truciznach.

L. 11823/36.

Wobec uznania przez Ministerstwo słuszności stanowiska Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. odnośnie wyraźnego wymienienia w art. 1 ustawy koniecz-

ności porozumienia się przy wydawaniu przez Ministra Opieki Społecznej rozporządzeń — z Ministrem Przemysłu i Handlu, Izba dopuszczałaby możliwość wydania ustawy z tym, że art. 1 projektu dotyczyłby spraw, które nie są objęte prawem przemysłowym, a więc spraw wymienionych w punktach 1, 2, 3 i 5. Natomiast te działy produkcji i wymiany, które spod działania prawa przemysłowego wyłączone nie są (a więc przede wszystkim wyrób specyfików farmaceutycznych) z natury rzeczy nie mogą być oddane kompetencji Ministra Opieki Społecznej, gdyż kolidowałoby to z wymienionym prawem. Izba podkreśliła w sposób kategoryczny, iż nie widzi nadto motywów, dla których typowa produkcja przemysłowa, jaką jest np. wytwarzanie specyfików lub środków opatrunkowych itp., miała być wyjęta spod kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu i poddana kontroli Departamentu Zdrowia, tym bardziej, że zgodnie z przepisami art. 6 prawa przemysłowego resort opieki społecznej posiada pełną możność kontrolowania tej produkcji z punktu widzenia sanitarnego.

W sprawie nowelizacji przepisów o potrąceniach.

L. 10049/36.

Izba wypowiedziała się za nowelizacją § 16 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 28 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 58, poz. 439) w kierunku umożliwienia egzekucji z zaopatrzenia emerytalnego zawodowych wojskowych i funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej nietylko dla pretensji alimentacyjnej, ale także wszystkich innych pretensyj, zwłaszcza z tytułu dostarczonego towaru.

O nowelizację dekretu w sprawie wyjęcia lokali przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych spod postanowień ustawy o ochronie lokatorów

L. 13933/36.

Wspólnie z innymi Izbami Przemysłowo-Handlowymi, Izba opracowała obszerny memoriał w sprawie ko-

nieczności odroczenia na przeciąg trzech lat terminu wypowiedzenia najmu lokali przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. M. i. na skutek starań Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, odnośne postulaty kół przemysłowo-handlowych doznały częściowej realizacji pod postacią „moratorium sędziowskiego".

Projekt utworzenia hal licytacyjnych przy Sądach Grodzkich.

L. 14320/36.

Izba oświadczyła się przeciwko projektowi powołania do życia hal licytacyjnych przy Sądach Grodzkich. Jakkolwiek bowiem Izba uznała, że utworzenie hal licytacyjnych może mieć samo w sobie pewne dobre strony, to jednak przeważył wzgląd na koszty, jakie z tym byłyby połączone.

W sprawie stosunku rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego do przemysłu.

L. 14837/36.

W dniu 20 kwietnia 1936 r. Zjazd Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego, który odbył się w ramach Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego w dniach 19 i 20 kwietnia w Warszawie, powziął szereg uchwał, w których szczególnie ostro występuje przeciwko przemysłowi, jako czynnikowi, rzekomo niszczącemu rzemieślnicze warsztaty pracy. Izba, wspólnie z innymi Izbami Przemysłowo-Handlowymi, przedstawiła Ministerstwu Przemysłu i Handlu swe uwagi odnośnie do powziętych rezolucyj, a w szczególności do tych punktów, które specjalnie odnoszą się do przemysłu.

Na wstępie stwierdzono, że wspomniany Zjazd powziął swe uchwały i podał je do wiadomości publicznej, bez oparcia ich na jakichkolwiek faktach i dowodach, które by, choćby w małym stopniu mogły utwierdzić zarówno czynnik urzędowy, jak i zaatakowane sfery gospodarcze w przekonaniu, iż istotnie na tle ujemnych objawów zachodzi konieczność znowelizowania prawa przemysłowego. Poszczególne wnioski zostały przez samorząd przemysłowo-handlowy oświetlone krytycznie.

W sprawie zaliczenia rytownictwa na walcach do rzemiosła.

L. 14838/36.

Izba wypowiedziała się przeciwko zaliczeniu rytownictwa na walcach do rzemiosła, uznając, że czynność przenoszenia rysunku wzorowego i wykonanie wzoru wypukłego względnie wklęsłego na walcach, przeznaczonych do druku deseni na materiałach tekstylnych, papierze, ceracie itp. za pomocą pantografu, względnie aparatu projekcyjnego, kwalifikuje się niewątpliwie jako przemysł wolny.

Projekt rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

L. 15212/36.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. poruczył opracowanie substratu do dyskusji w niniejszej sprawie pewnemu specjaliście. Izba, nie podnosząc objekcyj co do treści proponowanej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. odpowiedzi, zgłosiła jedynie dwie uwagi:

1) Wobec absolutnej konieczności, aby sprzęt i środki opl. odpowiadały w całej pełni wymaganiom obrony, zachodzi — zdaniem Izby — konieczność skoncesjonowania produkcji i obrotu wymienionymi wyrobami opl.

2) Izba jest zdania, iż mimo swej uciążliwości i kosztowności wymóg, zawarty w § 52 pkt c, a dotyczący utrzymywania studzien krytych w każdym osiedlu, odpowiada potrzebie ochrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wobec czego wypowiedziała się za utrzymaniem odnośnego przepisu w projektowanym brzmieniu.

W sprawie koncesji na biura podróży.

L. 15217/36.

Izba podzieliła zapatrywanie Izby katowickiej co do obowiązku stosowania przepisów dotyczących kaucji do zakładanych po dniu 24. I. 1936 r. filij biur podróży, których zakład główny, jako założony przed tą datą, nie podlega wspomnianemu wymogowi kaucyjnemu.

Charakter prawny suszarni warzyw.

L. 15298 36.

Na zapytanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Izba wyraziła opinię, że istniejącej przy gospodarstwie

rolnym suszarni produktów własnych (warzyw) nie należy uważać jako przedsiębiorstwa przemysłowego, gdyż nie są „przemysłem — przedsiębiorstwa, prowadzone przez rolników celem uszlachetnienia płodów rolnych własnej produkcji".

Projekt rozporządzenia o pomieszczeniach i technicznych urządzeniach zakładów mleczarskich oraz o zawodowym przygotowaniu kierowników tych zakładów.

L. 16255/36.

Jako referentka powyższego projektu rozporządzenia, Izba opracowała memoriał, w którym wypowiedziała, co następuje:

I. Ustawa z dnia 22 kwietnia 1936 r. o mleczarstwie (Dz. U. R. P. nr. 35, poz. 272) dzieli zakłady mleczarskie na: zlewnie mleka, mleczarnie, śmietańczarnie, maślarnie, serownie, oraz bryndzarnie. Projekt rozporządzenia wykonawczego zawiera przepisy dotyczące wszystkich wyżej wymienionych zakładów mleczarskich, z wyjątkiem bryndzarni, do których odnosi się jedynie wzmianka § 1 ust. 2 przy negatywnym definiowaniu zlewni mleka. Wobec tego nie wiadomo, czy projektowane rozporządzenie względnie, które z jego postanowień, odnosiłyby się ewentualnie do bryndzarni.

Należałoby przeto usunąć wspomniane określenie bryndzarń z § 1 ust. 2, albo uzupełnić projektowane rozporządzenie przepisami szczegółowymi, odnoszącymi się do bryndzarń.

II. Projekt rozporządzenia wykonawczego, dzieląc zakłady mleczarskie na poszczególne rodzaje, normuje ich charakter oraz rodzaj produkcji, zakreślając wyraźne linie graniczne pomiędzy poszczególnymi typami zakładów. Pewne odstępstwo od zasady ścisłego rozgraniczenia działalności poszczególnych zakładów mleczarskich mieści się w § 21 projektu, który zezwala mleczarniom i serowniom na pewne czynności, wchodzące w zakres pozostałych zakładów mleczarskich.

W związku z powyższym, Izba wskazała na konieczność wzięcia pod uwagę celowości dopuszczenia produkcji ubocznej we wszystkich typach zakładów mleczarskich, co posiada poważne uzasadnienie gospodarcze.

III. Projekt rozporządzenia nie przewiduje, w jakim terminie powinny być uzupełnione braki techniczne

zakładów mleczarskich. Coprawda ustawa w art. 5 ust. 3 przewiduje, że właściwa terytorialnie Izba Rolnicza określać będzie termin dostosowywania zakładu mleczarskiego do wymogów ustawowych, nie mniej jednak — zdaniem Izby — należałoby zakreślić odnośne granice czasu, a to celem ujednostajnienia wymogów, stawianych zakładom mleczarskim. Z uwagi na trudne położenie finansowe przemysłu mleczarskiego, należałoby przewidzieć 5-letni termin na usunięcie braków technicznych, przy czym czasokres ten liczyłoby się od chwili dokonania warunkowej rejestracji zakładu. Było by również celowe wprowadzenie wymogu, aby zakłady mleczarskie ustalały plan corocznego usuwania braków technicznych.

IV. W projekcie rozporządzenia znajduje się szereg kwestyj o znaczeniu odcinkowym, wymagających uzupełnienia wzgl. poprawienia:

W § 15 ust. 2 pominięto — przy wyliczeniu maślarni mechanicznych — maślarnie o napędzie konnym

W § 16 stworzono nadmierne uprzywilejowanie dla maślarni o napędzie ręcznym, ograniczając wymóg dotyczący posiadania urządzeń do pasteryzacji i do przygotowywania zakwasu wyłącznie do maślarń o napędzie mechanicznym. Zdaniem Izby, wymogiem tym należało by objąć również mleczarnie ręczne, których dzienny odbiór mleka przekracza 2.000 litrów.

W § 17 (i 13) należałoby wyraźniej wysłowić, iż kryterium czasu pracy wirówki rozumieć należy jako teoretyczny miernik zdolności produkcyjnej danego zakładu mleczarskiego.

W § 19 ust. 1 Izba zaproponowała zmianę słowa „cztery“ na „trzy“, uważając, iż na serownie, w których wytwarza się sery dojrzewające, wystarczą całkowicie trzy pomieszczenia, a to: na wyrób serów, na prasowanie i solenie serów oraz na dojrzewalnię.

W § 21 ust. 1 Izba zaproponowała podnieść rozmiary przerobu w jednym pomieszczeniu do 500 litrów mleka dziennie, a nie jak projektowane jest w rozporządzeniu 200 litrów, gdyż jest to ilość zbyt mała, by w praktyce była przerabiana.

W tym samym punkcie odnośnie wyrobu serów dojrzewających należałoby ograniczyć ilość pomieszczeń do dwóch, zamiast proponowanych trzech, gdyż dwa pomieszczenia do tego celu najzupełniej są wystarczające.

W § 31 ust. 2 należałoby z mocy prawa (tj. bez interwencji ze strony Izby Rolniczej) zwolnić od egzaminu, przewidzianego w ustępie 1, kierowników technicznych, mogących wykazać się 15-letnią pracą w zawodzie mleczarskim.

Projekt konwencji w sprawie unifikacji prawa o odpowiedzialności hotelarzy.

L. 14448/36.

Izba, po przeprowadzeniu ankiety, wypowiedziała się za pozytywnym ustosunkowaniem się wobec projektu konwencji.

Ustosunkowanie się do uchwał Konferencji Administracji Przemysłowej Miast R. P.

L. 13733/36.

Izba zgłosiła wobec Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. następujące uwagi odnośnie uchwał Konferencji Przemysłowej Miast R. P.:

Do p. 5-go. Izba przypomniała, że zawody wymienione w tym punkcie (z wyjątkiem wróżbiarstwa) objęte były projektem ustawy o przedsiębiorstwach zaufania publicznego, który to projekt przesłany został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych do zaopiniowania w październiku 1934 r. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w obszernym memoriale z dnia 12. XI. 1934 r. (znak A 1—2/29) wypowiedział się w zasadzie za unormowaniem omawianych zawodów. Izba sądzi, że pogląd ten należy ponownie wypowiedzieć przy niniejszej sposobności.

Odnośnie „sprzedaży gazet i czasopism" Izba zaznacza, że w jej okręgu dziedzinę tę reguluje świeżo wydane zarządzenie Wojewody Poznańskiego z dnia 4 lipca rb. (Poznański Dziennik Wojewódzki nr. 30, poz. 440) „o sprzedaży czasopism", oparte na ustawie pruskiej o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. Unifikacji odnośnych dzielnicowych przepisów dokonać powinna ustawa prasowa.

Do p. 6-go. Izba wypowiada się przeciwko wnioskowi w tym punkcie zawartemu. Istnienie sankcji karnej przeciwko pomocnictwu w naruszeniu postanowień prawa przemysłowego, zmusiłoby koła handlowe i przemysłowe do skrupulatnego badania uprawnień przemysło-

wych klienteli, co spowodowałoby znaczne utrudnienie obrotu towarowego.

Do p. 10-go. Wniosek w tym punkcie zawarty, został sformułowany przed wydaniem okólnika p. Premiera o konieczności odciążenia samorządu miejskiego w zakresie jego funkcyj. Poruczenie miejskim władzom przemysłowym funkcyj stwierdzania faktu istnienia nieuczciwej konkurencji oraz wnoszenia aktów oskarżenia o nieuczciwą konkurencję — zdaniem Izby — oznaczałoby obarczanie samorządu miejskiego obowiązkami, które do niego nie należą. Ustawa o nieuczciwej konkurencji wymaga gruntownej nowelizacji; projekt odnośny, opracowany przez Stowarzyszenie Kupców Polskich jest obecnie badany przez Izby Przemysłowo-Handlowe. Należy ufać, że bolączki, o których mowa w omawianym punkcie, zostaną usunięte w drodze opracowywanej obecnie nowelizacji.

Do p. 12-go. Wniosek o upoważnienie władz przemysłowych do odbierania koncesyj, polega na nieporozumieniu; wnioskodawcy widocznie przeoczyli obowiązywanie art. 41a oraz art. 126 (ust. 1, pkt. 4) prawa przemysłowego, na mocy których to postanowień władzom przemysłowym przysługuje prawo odbierania koncesyj.

Do p. 13-go. Izba nie widzi potrzeby, dla której od fotografów ulicznych należałoby żądać posiadania karty rzemieślniczej.

Do p .16-go. Żelbetnictwo konstrukcyjne nie posiada żadnych cech rzemiosła, wobec czego wniosek o uznanie go jako przemysłu rzemieślniczego — zdaniem Izby — jest nieuzasadniony.

Do p. 17-go. Także i w odniesieniu do tego punktu, podobnie jak odnośnie pktu 12-go, należy wyrazić przypuszczenie, iż wnioskodawcy padli ofiarą przeoczenia; tym razem chodzi o art. 111 prawa przemysłowego, który uprawnia władzę przemysłową do zabronienia przemysłowcom, którzy m. i. „dopuścili się ciężkiego uchybienia obowiązkom względem swych uczniów", trzymania uczniów przemysłowych. Jak stąd wynika, postulat ad pkt 17) jest zbędny.

Projekt przepisów o budowie schronów o. p. l.

L. 17332/36.

Izba wypowiedziała w odniesieniu powyższego projektu uwagi następujące:

a) przepis, że schron ma być wybudowany bezpośrednio przy klatce schodowej, może w niektórych wypadkach utrudniać rozwiązania budowlane i dlatego Izba uznała za pożądane w tym kierunku dopuścić elastyczność określenia odległości schronu od klatki na 3—5 metrów,

b) nie jest wyjaśnione, czy strop schronu może być na wierzchu, czy też pokryty pewną warstwą ziemi,

c) należałoby rozważyć dokładnie konieczność zastosowania takich urządzeń technicznych, jakie przewiduje rozporządzenie.

d) należałoby wyjaśnić kwestię, podniesioną również przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu, czy przepisy projektowanego rozporządzenia odnośnie schronów II kategorii dotyczą tylko budynków nowych (stosownie do pktu I. „Przepisów ogólnych"), czy również — jak wynikałoby z tekstu § 47 i nast. — do budynków dawniej wybudowanych.

Projekt rozporządzenia o wywozie masła krowiego zagranicę.

L. 17277/36.

W odniesieniu do powyższego projektu Izba zgłosiła szereg szczegółowych kontr-propozycyj.

W sprawie wyodrębnienia wyrobu wędlin koszernych i wyrobu mięsa koszernego w oddzielne rzemiosła.

L. 18298/36.

Wobec powyższego projektu, zgłoszonego przez Izbę Rzemieślniczą w Warszawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba nie podniosła zastrzeżeń, uważając, że obecny stan rzeczy całkowicie uzasadnia celowość wyodrębnienia wyrobu wędlin koszernych i wyrobu mięsa koszernego w oddzielne rzemiosła.

W sprawie uzupełnienia listy rzemiosł.

L. 18918/36.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 czerwca 1936 r. o uzupełnieniu listy rzemiosł (Dz. U. R. P. nr. 49, poz. 356) miał ukazać się okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, określający zakres poszczególnych nowych

rzemiosł. W odniesieniu do odnośnego projektu, Izba wypowiedziała pogląd następujący:

Do p. 1 projektu, który omawia zakres bieliźniarstwa, Izba stawiła wniosek skreślenia z tego punktu słów: „wyrób kap i firanek".

Do p. 3 Izba zgłosiła wniosek skreślenia zdania ostatniego, które brzmi: „Naprawa rowerów wchodzi również w zakres ślusarstwa samochodowego". O ile naprawa pojazdów mechanicznych wymaga gruntowniejszej znajomości specjalnych działów ślusarstwa, o tyle naprawa rowerów, będąca czynnością zupełnie nieskomplikowaną, jest doskonale wykonywana przez każdego ślusarza.

Zaprojektowane przez Ministerstwo brzmienie p. 4 okólnika, wyjaśniającego, jaki zakres ma obejmować ślusarstwo precyzyjne, czyli mechanictwo, jest potwierdzeniem wszystkich zastrzeżeń, jakie w swoim czasie podniósł samorząd gospodarczy odnośnie zamiaru stworzenia takiego nowego rzemiosła. Projekt okólnika zalicza do zakresu rzemiosła „ślusarstwo precyzyjne" całe działy produkcji wybitnie fabrycznej, np. pomijając zupełnie oczywisty fakt, że wyrób sposobem rzemieślniczym takich przyrządów, jak maszyny do pisania i liczenia, maszyny do szycia, liczniki itp., jest zupełnie nieznany i nigdy nie był stosowany. Ustalając zakres omawianego rzemiosła, należy przede wszystkim wyłączyć z niego dział „wyrobu", a pozostawić należy jedynie naprawę.

Co się tyczy przykładowo podanego wyliczenia przedmiotów i aparatów, to należy skreślić słowa: „liczniki, przyrządy pomiarowe". Następnie słowo: „patefony", jako obejmujące tylko jeden dział wspomnianych aparatów, należy zastąpić słowami „aparaty, reprodukujące głos z płyt". Natomiast „aparaty radiowe i głośniki" winny zostać skreślone. Naprawa maszyn do pisania polega niemal całkowicie na zamianie części wyrabianych fabrycznie, dotychczas zawsze była zawodem wolnym i winna takim pozostać. Pojęcie „różne automaty" jest niezmiernie ogólnikowe i jako takie winno być skreślone.

Wreszcie odnośnie p. 5 i następnych, Izba wyraziła przekonanie, że punkty te winny być skreślone, gdyż sprawa praw nabytych winna być regulowana przepisami ustawy, względnie tezami orzecznictwa, a nie w drodze okólnika.

O przedłużenie terminu wejścia w życie rozporządzenia z dnia 26. VI. 1936 w odniesieniu do świeczek iskrowych na choinki.

L. 19879/36.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1936 r. o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz. U. R. P. nr. 68/1936, poz. 493) opakowania, zawierające świeczki iskrowe na choinki, winny nosić przepisane tym rozporządzeniem oznaczenia pochodzenia.

Dostosowanie do powyższego wymogu opakowań świeczek iskrowych, pochodzących ze zeszłorocznych zapasów, pociągnęłoby za sobą poważne koszty i niedogodności. Wcześniejsza sprzedaż towaru tego nie była możliwa z uwagi na to, że jest to towar wybitnie sezonowy, sprzedawany w okresie najwyżej 2-tygodniowym w roku, mianowicie w okresie gwiazdkowym od 10—24. XII.

Mając powyższe na uwadze, Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby raczyło w drodze okólnika do władz przemysłowych zalecić łagodne traktowanie uchybień, jakie mogą zajść przy tegorocznej sprzedaży świeczek iskrowych.

W sprawie handlu obnośnego.

L. 20162/36.

Izba wypowiedziała się przeciwko zgłoszonemu w toku Narady Gospodarczej wnioskowi wprez. Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, p. A. Kawenckiego w sprawie handlu przenośnego. Wniosek ten zmierzał do tego, by wyjaśniono w drodze okólnika, że przepisy prawa przemysłowego o przemyśle okrężnym nie mają zastosowania do przedsiębiorstw wykupujących świadectwa II i III wzgl. IV kategorji dla przedsiębiorstw handlowych na sprzedaż przenośną towarów, gdyż według tezy wnioskodawcy odnośne przedsiębiorstwa uprawnione są do dokonywania przenośnej sprzedaży bez obowiązku uzyskania licencji.

L. 20468/36. ### *Projekt ustawy o aukcjach.*

W odniesieniu do projektu ustawy o aukcjach, Izba wypowiedziała następujące uwagi:

Art. 1 ust. 2 Izba proponuje skreślić jako niepotrzebny, zawiera bowiem kilka luźnych informacyj o auk-

cjach, których bliższe sprecyzowanie w dalszych swych postanowieniach projekt przerzuca na regulamin.

Art. 4 Izba proponuje skreślić. Wprowadzenie możności zmonopolizowania pewnych działów handlu w drodze zorganizowania aukcyj z wyłączeniem sprzedaży z wolnej ręki, podcięłoby — i tak już niezmiernie ograniczoną — zasadę wolnego handlu. Realizacja tego postanowienia, mianowicie monopolizacja handlu artykułami takimi, jak np. wymienione w uzasadnieniu: owoce, skórki, futerka, wełna — byłaby posunięciem fikcyjnym, które przyniosłoby gospodarstwu krajowemu nieocenione szkody. Niemniej niesłusznym byłoby użycie czynnika biurokratycznego do przeprowadzania aukcyj, stanowiących funkcję handlową; wiązanie funkcyj handlowych z administracją państwową byłoby pociągnięciem wysoce wadliwym i stałoby w sprzeczności z wytycznymi polityki gospodarczej Rządu.

Interpretacja przepisów, dot. oznaczania mydła.

L. 20744/36.

W Dzienniku Ustaw nr. 68 z 10. IX. 1936 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1936 r. o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym.

Rozporządzenie to, które weszło w życie z dniem 10. XII. rb. dotyczy m. i. „wyrobów toaletowych i mydeł" (§ 2 pkt. 1a).

Rozporządzenie to zostało ogłoszone — jeśli chodzi o postanowienie dotyczące mydeł — bez porozumienia z samorządem gospodarczym. Zapewne z tej racji wyłoniły się w następstwie poważne wątpliwości interpretacyjne:

Zachodziła mianowicie wątpliwość, czy postanowieniem zawartym w § 2 pkt. 1 lit. a) cytowanego rozporządzenia objęte są również mydła podstawowe, a więc mydła do prania, mydła maziste i mydła płynne, czy też tylko mydła toaletowe. Zachodziła również wątpliwość, czy pod kwestionowane postanowienie podpada również proszek do prania.

Izba zwróciła się do Związku Izb z prośbą o poddanie niniejszej sprawy pod obrady Międzyizbowej Komisji Prawno-Administracyjnej. W wyniku zainicjowanej przez Izbę akcji, wątpliwości wyjaśniono.

Projekt instrukcji o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

W sprawie instrukcji dot. wykonania ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 237) Izba wypowiedziała pogląd, iż jest ona zbyteczna, gdyż bez upoważnienia ustawowego zaostrza jeszcze wymogi rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 r. — które i tak w rzeźniach już istniejących są prawie niemożliwe do wykonania.

Zagadnienia ekonomiczne

Zniżka cen niektórych artykułów przemysłowych.

W związku z akcją zniżkową, przeprowadzoną przez Rząd, wypłynął wśród sfer przemysłowych i handlowych szereg zagadnień gospodarczych. Izba udzieliła w wypadkach wątpliwych informacyj oraz rozpatrywała nasuwające się problematy, w szczególności w sprawie stosunków w kupiectwie żelaznym, zniżek cen i reorganizacji rynku żelaza przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych; w sprawie ceny cukru i obniżenia cen wyrobów cukierniczych; w sprawie cen tektury bronzowej.

W sprawie dostawy oleju gazowego „Fueloil".

L. 1247/36.

Izba interweniowała skutecznie w sprawie dostawy oleju gazowego „Fueloil" dla elektrowni miejskiej w Wieleniu nad Notecią. Na skutek interwencji Izby wspomniany olej gazowy został na czas dostarczony, przez co uniknięto czasowego unieruchomienia elektrowni.

Handel węglem deputatowym.

L. 1322/36.

Jedną ze stałych bolączek kupiectwa opałowego jest konkurencja ze strony nielegalnego handlu węglem tzw.

deputatowym. Na skutek kroków, poczynionych w tej sprawie przez Izbę, Polska Konwencja Węglowa zapowiedziała poruszenie powyższej sprawy w Ministerstwie Komunikacji.

Emaliowane szyldy dla sprzedaży wyrobów tytoniowych.

L. 22866/36.

Do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 82, poz. 509) dołączono wzór szyldu, mającego być umieszczanym zewnątrz lokalu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Z objaśnienia tego wzoru wynika, że szyld ma być tłoczony w blasze. Wobec tego, że w związku z powyższym przepisem zagrożone zostały interesy wytwórni szyldów emaliowanych, Izba zwróciła się do Ministerstwa Skarbu, które wyjaśniło w odpowiedzi, że szyldy przepisanego wzoru, wykonane za pomocą szlachetniejszej techniki, mogą być również używane.

Sprawozdania roczne dla G. U. S.

L. 2970/36.

Na prośbę zainteresowanych firm Izba zwróciła się do Głównego Urzędu Statystycznego, zwracając uwagę, że termin 1 lutego dla nadsyłania wypełnionych formularzy sprawozdania rocznego jest zbyt wczesny. G. U. S. wyjaśnił, że termin powyższy nie jest przezeń utrzymywany w stosunku do firm, które umotywowały wobec Urzędu niemożność dostarczenia sprawozdania w tym terminie.

Zamówienia dla firm miejscowych.

L. 4453/36.

Izba interweniowała w kierunku udzielania zamówień firmom miejscowym przy przetargach publicznych.

Narada Gospodarcza.

L. 3861/36.

Izba brała udział w pracach przygotowawczych nad ustalaniem tez, przesyłając swoje opinie na temat tez i postulatów, opracowanych przez Związek Izb.

W Naradzie Gospodarczej, odbytej w Prezydium Rady Ministrów pod koniec lutego 1936 r., uczestniczyli z ramienia Izby pp. prezes St. Kałamajski i dyr. dr. St. Waschko.

Sprawa własnych składnic Banku Cukrownictwa.

Na podstawie opinii zainteresowanych firm, Izba opiniowała pismo Centrali Związku Kupców w sprawie tworzenia własnych składnic przez Bank Cukrownictwa w Łodzi i Radomiu. Izba wskazała na to, że założenie tych składnic może przyczynić się do usprawnienia obrotu cukrem. Równocześnie wskazała Izba na przykład istnienia obok składnic Banku Cukrownictwa dość szeroko rozgałęzionego handlu hurtowego branży cukru w okręgu Izby.

Ankieta w sprawie spółdzielni absolwentów szkół artystycznych.

Na życzenie organizatorów spółdzielni, która powstać miała pod protektoratem Ministerstwa P. i H. oraz Funduszu Pracy, Izba rozpisała ankietę wśród zainteresowanych kół handlowych. W wyniku ankiety stwierdzono, że żadna z firm, do których zwróciła się Izba, nie negowała celowości powstania takiej spółdzielni, wyrażając jednakowoż obawę, by spółdzielnia, pozostająca pod protektoratem Ministerstwa P. i H., oraz Funduszu Pracy, nie była na rynku konkurentem uprzywilejowanym.

Konkurencja elektrowni miejskich z prywatnym przemysłem elektroinstalacyjnym.

Izba opracowała w powyższej sprawie obszerny referat na M. I. Kom. Prawno-Administracyjną. Sprawa znajduje się w toku postępowania.

Sprawa sprzedaży przez Bank Cukrownictwa detalistom cukru kryształu.

Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zwracając uwagę na to, że Bank Cukrownictwa w Warszawie S. A. Centrala w Poznaniu wprowadził rzekomo

krzywdzącą normę sprzedażną cukru kryształu, mianowicie kryształ drobny rzekomo Bank sprzedaje detalistom, zaś kryształ gruby sprzedaje spółdzielniom i osobom uprzywilejowanym i to w tej samej cenie, co kryształ drobny. Zdaniem Centrali, kryształ gruby jest czysty i ekonomiczny w przeciwieństwie do kryształu drobnego.

Izba wyjaśniła sprawę powyższą w Banku Cukrownictwa w Poznaniu; w odpowiedzi swej na zarzuty memoriału Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców podkreśliła Izba, że zarzuty co do czystości i wydajności kryształu drobnego są nieuzasadnione, bowiem cukier, pochodzący z jednego wywaru, nie może się różnić pod względem czystości lub zawartości sacharozy, segregacja zaś na poszczególne typy jest dostatecznie zabezpieczona przed zanieczyszczeniem z zewnątrz. Popyt na poszczególne gatunki cukru jest kwestią przyzwyczajenia poszczególnych rynków. Odnośnie zarzutu nieróżniczkowania cen poszczególnych gatunków należy zwrócić uwagę, że rozporządzenie Ministra Skarbu ustaliło jednolitą cenę dla wszystkich rodzajów i gatunków kryształu.

Opłaty za karty rowerowe.

L. 6432/36.

Wobec szeregu głosów ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych Izba wystąpiła do Związku Izb P.-H. R. P. o stwierdzenie, czy wiadomości o ewentl. podwyższeniu opłat za karty rowerowe polegają na prawdzie. Inicjatywa ta została poparta przez wszystkie Izby.

Sprawa napisu na kalendarzyku Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Warszawie.

L. 6732/36.

Izba wyraziła opinię, że umieszczenie na okładce kalendarza, wydanego przez Krajową Spółdzielnię Spożywców Kolejarzy w Warszawie napisu: ,,Zbrodnią jest, jeżeli robotnik lub włościanin choć jeden grosz, który powinien iść do spółdzielni, niesie do prywatnego sklepikarza", należy zakwalifikować jako objaw nieuczciwej konkurencji, podpadający pod przepisy art. 3 ustawy o nieuczciwej konkurencji z 2. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 559).

W sprawie działalności towarzystw ubezpieczeń.

L. 7964/36.

Wobec interpelacji z kół gospodarczych, zwracających uwagę na straty, wynikające dla ubezpieczonych z tytułu nadpłaconych składek — wobec wypłacania przez towarzystwa ubezpieczeń tylko wysokości rzeczywistych szkód pogorzelowych również w razie nadubezpieczenia, przy czym zwrócono uwagę na możliwość szacowania przez towarzystwa ubezpieczeń co 2 lub 3 lata ubezpieczonych obiektów, Izba stwierdziła, że liczba odmów i procesów w stosunku do ilości wypadków wypłaconego odszkodowania waha się w granicach 1%, co — zdaniem Izby — należy uznać za stosunek prawidłowy. Ponadto Izba stwierdziła, że obniżenie wartości obiektów asekurowanych na wniosek ubezpieczonego odbywa się bez trudności. Koszty, jakie wynikłyby z tytułu taksacji dziesiątków tysięcy obiektów, nie stałyby w żadnej proporcji do ewentl. korzyści niektórych ubezpieczonych, nie znających realnej wartości swojego obiektu majątkowego.

„Ankieta spożywcza“.

Z inicjatywy jednego z pp. radców Izby, który poruszył sprawę wznowienia instytucji „roków branżowych“, odbyło się w dniu 3 czerwca zebranie „Ankiety Spożywczej“. Zebrani przedstawiciele branży spożywczej w ożywionej dyskusji omówili dwa zasadnicze problematy kupiectwa tej branży: sprawę ceny cukru, oraz sprawę ujednolicenia godzin handlu. Poruszono również zagadnienie kiosków. W sprawach powyższych Izba wystąpiła do miarodajnych czynników z przedstawieniem uzasadnionych postulatów.

Posiedzenie w sprawie godzin handlu branży spożywczej.

W posiedzeniu tym odbytym w dniu 9. VI. wzięli udział obok przedstawicieli kupiectwa kolonialno-spożywczego, przedstawiciele branży cukrów i czekolad, oraz handlu owocarskiego. Po wyczerpującej dyskusji stwierdzono, że zagadnienie godzin handlu można by rozwiązać przy równoczesnym „oczyszczeniu branż“. Składy handlujące wyłącznie cukrami, czekoladkami,

owocami świeżymi oraz napojami bezalkoholowymi — mogłyby być otwarte dłużej, składy natomiast posiadające charakter mieszany, zbliżony do składów kolonialno-spożywczych, winny być zamykane o godz. 18,30 wraz z innymi przedsiębiorstwami branży. W sprawie tej Izba wystąpiła do Urzędu Wojewódzkiego.

Ustosunkowanie się do uchwał Związku Drogerzystów.

L. 10912/36.

W stosunku do rezolucyj, powziętych na dorocznym Zjeździe Delegatów Związku Drogerzystów R. P., Izba zajęła stanowisko następujące:

Do rezolucji I-szej. W ścisłym współdziałaniu z zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. czyni starania o odroczenie terminu wejścia w życie rozporządzenia dotyczącego nadzoru nad wyrobem i obiegiem kosmetyków, oraz o gruntowną nowelizację tegoż rozporządzenia po myśli postulatów wytwórczości i handlu.

Do rezolucji II-iej. Wobec złożoności zjawiska udziału kapitału zagranicznego w przemyśle polskim, Izba Przemysłowo-Handlowa, choć w całej pełni docenia konieczność zwiększenia udziału kapitału krajowego w przemyśle, nie może jednak przyłączyć się do opinii, z której pośrednio wynika ryczałtowa ocena kapitału zagranicznego, jako czynnika ujemnego dla gospodarki narodowej.

O zastosowanie ulg względem zadłużenia przemysłu wobec instytucyj prawa publicznego.

L. 11720/36.

Izba zakomunikowała Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych na jego zapytanie, co następuje:

Wniosek Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych o zastosowanie ulg względem zadłużenia przemysłu wobec instytucyj prawa publicznego — zasługuje — zdaniem Izby — na poparcie Proponowaną akcją oddłużeniową powinny być objęte w pierwszym rzędzie te gałęzie przemysłu, które najwięcej ucierpiały na zamrożeniu swych należności, jako to przemysły: maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, oraz niektóre przemysły inwestycyjne, posiadające zamrożone należności u samorządów.

Ankieta w sprawie działalności gospodarczej nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

L. 12634/36.

Stosownie do polecenia, Izba zakomunikowała Ministerstwu Przemysłu i Handlu następujące uwagi dotyczące działalności gospodarczej nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, dającej się obserwować w okręgu Izby:

1) Zakład Karny w Rawiczu sprzedaje osobom prywatnym wyroby produkcji więziennej, jako to: szczotki, meble i wyroby introligatorskie — po cenach hurtowych, utrudniając przez to egzystencję producentów i kupców prywatnych. Skargi na konkurencję więzienia rawickiego napływają do Izby nie tylko z miasta Rawicza, ale i np. z miasta Ostrowa, dokąd Zakład Karny w Rawiczu wysyła podróżującego, mającego na celu sprzedaż wyrobów szczotkarskich, wytworzonych przez więźniów.

2) Konkurencja tzw. sklepików szkolnych. Kupiectwo branży księgarskiej papierniczej odczuwa bardzo dotkliwie współzawodnictwo ze strony tzw. sklepików szkolnych, utrzymywanych przy licznych szkołach państwowych. O fatalnych dla kupiectwa skutkach tej konkurencji świadczy fakt, iż w miastach powiatów gnieźnieńskiego, wrzesińskiego i jarocińskiego obroty w artykułach szkolnych spadły o 60%. Na interwencję Izby, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego pismem L. dz. 0.45105/35 z dnia 11 września 1935 r. oświadczyło, że nietylko nie znajduje podstawy prawnej do zakazywania nauczycielstwu organizowania spółdzielni księgarskich („sklepików szkolnych“), ale, że „krzewienie idei spółdzielczości w społeczeństwie silnie podkreślone w programach nauczania w szkołach wszelkich stopni i typów, jest również jednym z wielu zadań pracy Oddziału Oświaty Pozaszkolnej i ich placówek na terenie zarówno okręgu szkolnego poznańskiego, jak i całej Rzeczypospolitej“.

Jak Izbie wiadomo, akcja zakładania i utrzymywania sklepików szkolnych jest zalecana i popierana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wybitną szkodą dla kupiectwa.

3) Roboty budowlane i instalacyjne. Z kół przedsiębiorstw budowlanych dochodzą Izbę skargi, iż niektóre władze państwowe (np. Starostwo w Cho-

dzieży) wykonują roboty murarskie, instalacyjne we własnym zarządzie, sposobem gospodarczym, angażując do odnośnych prac bezrobotnych, częściowo niefachowców.

4) Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu. Między ogrodnictwem prywatnym, utrzymującym składy kwiatów w Poznaniu a Państwową Szkołą Ogrodnictwa istnieje od dłuższego czasu ostry zatarg na tle konkurencyjnym. Podjęta swego czasu interwencja w Kuratorium Okręgu Szkolnego — jak dotychczas — nie odniosła pożądanego skutku.

5) Postulaty przemysłu gastronomicznego. Z kół restauratorów podnoszą się głosy przeciwko urządzaniu zabaw tanecznych w lokalach urzędowych (jak np. w Starostwie Powiatu Poznańskiego, w Izbie Skarbowej w Poznaniu, w Okręgowym Szpitalu Wojskowym D. O. K. VII). Różnica w cenach, pobieranych w zakładach gastronomicznych z okazji zabaw tanecznych w lokalach państwowych, jest bardzo znaczna (ok. 50%) i tłumaczy się nieopłacaniem podatków i innych świadczeń publicznych przez towarzystwa urządzające zabawy.

6) Wojskowa Wytwórnia Konserw Kawowych w Warszawie, ul. Jagiellońska 52 dostarcza Funduszowi Pracy domieszkę kawową, kalkulując cenę na poziomie kosztów własnych. Fabryka przetworów słodowych „Malto" w Śremie stwierdza, iż wspomniana wytwórnia wojskowa odebrała jej możność dostarczania domieszki kawowej Funduszowi Pracy, przez co m. i. spadł poważnie stan zatrudnienia w tejże fabryce.

W sprawie kupieckich spółdzielni zbiorowych zakupów.

L. 13133/36.

W powyższej sprawie Izba zakomunikowała Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w odpowiedzi na jej ankietę, co następuje:

Struktura handlu w okręgu Izby, odznaczająca się m. i. dostateczną ilością hurtowników o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych, nie wymaga tworzenia spółdzielni kupieckich zbiorowych zakupów.

Tym niemniej Izba docenia znaczenie tychże placówek dla innych dzielnic, w których aparat handlowy, szczególnie zaś hurt, nie jest należycie zorganizowany.

Izba przyznaje, że wspomniane spółdzielnie kupieckie mogą stać się szkołami fachowego elementu kupieckiego i regulatorami cen rynkowych. Z tych względów Izba solidaryzuje się ze stanowiskiem krakowskich sfer kupieckich, wypowiadających się za tworzeniem takich spółdzielni.

Po likwidacji Stoczni Gdyńskiej.

L. 15145/36.

Izba zainteresowała wchodzące w rachubę firmy wielkopolskie możliwościami pracy przemysłowej na terenie Gdyni, jakie powstały po likwidacji Stoczni Gdyńskiej.

W sprawie podwyżki dopłat, policzanych przez kopalnie węgla.

L. 13895/36.

Na interpelację, skierowaną przez Izbę do Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach w sprawie podwyżki dopłat na koszty druków, awizów i porta kopalni z 10 gr na 15 gr, Izba za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowiwach otrzymała wyjaśnienie Polskiej Konwencji Węglowej treści następującej:

„Odpowiadając na pisma WPanów wyjaśniamy, iż podwyżka kosztów na druki, awizo i porta z 10 na 15 gr od tony, bynajmniej nie wpływa na zmianę końcowej ceny węgla, zważywszy, iż podwyżka tych kosztów ubocznych na porto, awizo itd. wyrażała się dawniej w opłatach stemplowych, które ponosił odbiorca.

Drogą scalenia podatku przemysłowego od 1 stycznia r. 1936, zniesiony został podatek stemplowy od rachunków. Dzięki temu scaleniu, odbiorca uzyskałby w ten sposób dalszą obniżkę cen, która w świetle zasady, od lat praktykowanej, że opłata stemplowa na rachunkach ponoszona jest przez odbiorcę, byłaby niczym nieuzasadniona, zaś kopalnie musiałyby ponosić większe obciążenia z tytułu jednolitej a podwyższonej stawki podatku przemysłowego. Na takie dalsze obciążenie kopalnie zgodzić się nie mogły i musiały szukać kompensaty w nieznacznym podwyższeniu kosztów na porta, druki, awizo itp.

W tym oświetleniu podwyżka tych kosztów nie może być sprzeczna z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kopalnie uważają postępowanie swoje za

uzasadnione, uzyskawszy zresztą na nie aprobatę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które zostało o tej podwyżce powiadomione oficjalnie pismem podpisanej Konwencji."

Sprzedaż na wagę artykułów techniczno-chemicznych.

L. 12410/36.

Konferencja z tutejszymi wytwórcami w rachubę wchodzących artykułów techno-chemicznych wykazała, iż wydanie proponowanego przez Związek Fabryk Techniczno-Chemicznych zakazu sprzedaży na wagę odnośnych artykułów leżałoby tylko w interesie nielicznych i dużych fabryk o ustalonej już na rynku marce. Przedsiębiorstwa branży techno-chemicznej tutejszego okręgu, reprezentujące typ średniego przemysłu, obawiają się, że z chwilą wydania tego rodzaju zakazu mogły by być eliminowane z rynku, gdyż szczupłość środków obrotowych nie pozwala im na rozwinięcie szerszej akcji reklamowej, szczególnie w obecnym okresie trudności gospodarczych. Z tych względów Izba wypowiedziała się przeciwko propozycji wspomnianego Związku.

Ankieta w sprawie ruchu budowlanego.

L. 19246/36.

Odpowiadając na ankietę, rozpisaną przez Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawie polityki budowlano-mieszkaniowej, Izba, po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń, w szczególności zaś po wysłuchaniu opinii zainteresowanych kół gospodarczych na posiedzeniu w dniu 14. X. zakomunikowała, co następuje:

Ad 1—2) Jakie czynniki wpłynęły pobudzająco na rozwój tegorocznego ruchu budowlanego (uszeregowane wg. stopnia swej doniosłości)?

Na silny rozwój budownictwa mieszkaniowego wpłynęły czynniki następujące:

a) obawa przed wstrzymaniem udogodnień przysługujących dotychczas budownictwu mieszkaniowemu, mianowicie obawa przed ograniczeniem ulg podatkowych oraz dogodnych kredytów B. G. K., które to czynniki posiadają kapitalne znaczenie dla ruchu budowlanego;

b) niepokoje walutowe;

c) stosunkowo — w porównaniu z bezpieczeństwem lokat w produkcji i wymianie — znaczne bezpieczeństwo lokat w budownictwie; stopień ryzyka jest tutaj znacznie mniejszy, niż w jakiejkolwiek innej dziedzinie przedsiębiorczości;

d) niskie koszty budownictwa i nabycia parcel budowlanych; ten ostatni czynnik pobudził m. i. budownictwo zwarte, blokowe;

e) względnie znaczne nasilenie popytu na mieszkania, szczególnie zaś na mieszkania nowoczesne, odpowiadające potrzebom i smakowi współczesnym;

f) tendencja do posiadania własnego domu.

Ad 3) Czy natężenie ruchu budowlanego utrzyma się w r. 1937 w rozmiarach tegorocznych i jakie czynniki, pozostające w dyspozycji Państwa, wzgl. inne — mogłyby go zwiększyć lub osłabić?

Według głębokiego przekonania zainteresowanych czynników, natężenie ruchu budowlanego utrzyma się w r. 1937 w rozmiarach tegorocznych, o ile w zakresie rządowej polityki mieszkaniowo-budowlanej nie nastąpią zmiany na niekorzyść ruchu budowlanego. Jeśli chodzi o perspektywy ekonomiczne ruchu budowlanego w r. 1937, Izba nie dostrzega czynników (poza polityką mieszkaniowo-budowlaną Rządu leżących), które by mogły grozić osłabieniem ruchu budowlanego w okręgu Izby.

Natomiast na wypadek ograniczenia ulg dotychczas wobec budownictwa mieszkaniowego stosowanych (podatkowych i kredytowych) należało by liczyć się w stopniu zależnym od miary ograniczenia wspomnianych ulg, z następującymi reperkursjami:

a) z niewykończeniem budowli rozpoczętych;

b) z bardzo znacznym wzrostem bezrobocia; na moment ten Izba zwróciła szczególną uwagę, jako dla jej terenu (stosunkowo słabo uprzemysłowionego) specjalnie ważny;

Z punktu widzenia polityki przemysłowej, należy wyrazić przypuszczenie, iż zastąpienie udogodnień dla przemysłu budowlanego przez ulgi np. dla inwestycyj przemysłowych lub dla motoryzacji — odbiło by się ujemnie na położeniu przemysłu poznańskiego, niezmiernie silnie — bezpośrednio i pośrednio — związanego z ruchem budowlanym;

c) z osłabieniem tempa kapitalizacji; inwestycje budowlane powodują u budujących sui generis „przymusową kapitalizację“;

d) z osłabieniem tempa przyrostu kategorii właścicieli nieruchomości, będącej — z punktu widzenia społecznego — niezmiernie ważnym czynnikiem równowagi socjalnej;

e) z zjawiskami pochodnymi od zastoju budowlanego.

Mając na uwadze powyższe, wysoce niepokojące perspektywy skutków, jakimi grozić by mogła zmiana rządowej polityki mieszkaniowo-budowlanej, Izba wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowych zasad tejże polityki (zarówno w dziedzinie podatkowej, jak i kredytowej), przy czym wskazała na okoliczność, iż zakres pomocy kredytowej, udzielanej tutejszymu okręgowi w dziedzinie budownictwa, jest znacznie mniejszy od stopnia, w jakim Wielkopolska przyczynia się do alimentowania Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

Szczególnie zaś Izba wypowiedziała się za koniecznością:

1. umożliwienia wykończenia budowli rozpoczętych,
2. uszanowania praw nabytych,
3. stałości kursu rządowej polityki mieszkaniowo-budowlanej,
4. utrzymania niskich kosztów budownictwa, szczególnie zaś obecnego poziomu płac robotniczych,
5. obniżenia kosztów przewozowych odnośnie materiałów budowlanych.

W sprawie cen kompletów skrzynkowych.

Wobec gwałtownej zwyżki cen kompletów skrzynkowych, odczutej dotkliwie przez wielkopolski przemysł przetwórczy, Izba zwróciła się do Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, jako posiadającej w swoim okręgu gros produkcji skrzynek drewnianych, z prośbą o wyjaśnienie przyczyn zwyżki cen.

Odpowiedź Izby Lwowskiej zakomunikowano zainteresowanym firmom.

Badanie handlu domokrążnego i ulicznego.

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu Izba przeprowadziła szczegółowe badania nad handlem do-

mokrążnym i ulicznym w swoim okręgu, o których wyniku powiadomiła Ministerstwo.

Kredyt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W dwóch wypadkach Izba zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o rozpatrzenie możliwości ulgowej likwidacji zadłużenia dwóch firm wielkopolskich w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako spadkobiercy ZUPU.

W sprawie sprzedaży cukru przez furmanów.

W porozumieniu z miejscowym przemysłem i handlem cukrowniczym, Izba w szczegółowo umotywowanym memoriale wypowiedziała się za przywróceniem cukrowniom możliwości pobierania pewnej nadwyżki przy odbiorze mniejszych ilości cukru, podobnie jak to miało miejsce przed dniem 4 grudnia 1935 r.

Zagadnienia socjalne

O reformę ubezpieczeń społecznych.

W związku z pracami przygotowawczymi do II Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych Komisja Polityki Socjalnej omówiła referaty, odnoszące się do zagadnień obciążenia życia gospodarczego z tytułu świadczeń socjalnych oraz do wytycznych i zasad reformy systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Komisja uchwaliła szereg uwag, które zostały zakomunikowane Związkowi Izb oraz odnośnym referentom.

L. 1544/36. *Zaliczenie krojczych.*

Na zapytanie Sądu Okręgowego w Poznaniu w przedmiocie zaliczenia krojczych w poczet pracowników umysłowych wzgl. fizycznych, Izba rozpisała ankietę do większych firm branży konfekcyjnej. Ankieta ta jednakowoż nie dała jednolitego wyniku. Izba zwołała w tej sprawie specjalną konferencję rzeczoznawców dla ustalenia charakteru prawno-ubezpieczeniowego zawodu krojczego.

Rozporządzenie o robotach, wzbronionych młodocianym i kobietom.

L. 2872/36.

Wobec bliskiego terminu wejścia w życie (27. IV. rb.) rozporządzenia z dnia 3. X. 1935 r. o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom (Dz. U. nr. 78, poz. 484), Izba przedstawiła na terenie Związku szereg zastrzeżeń, wskazując na to, że Ministerstwo, wydając to rozporządzenie, przeważnie nie uwzględniła poprawek zgłoszonych jeszcze w r. 1933 przez Związek Izb. M. I. Kom. Polityki Socjalnej przyjęła na posiedzeniu w dniu 14. II. rb. projekt wystąpienia do Ministerstwa Opieki Społecznej, opracowany przez Izbę poznańską. Uwzględnionę zostało w pierwszym rzędzie zagadnienie wykluczenia przez omawiane rozporządzenie uczniów przemysłowych od szeregu zajęć, koniecznych przy celowej i skutecznej nauce zawodu.

Projekt ustawy o zbiorowych umowach o pracę.

L. 3127/36.

Izba ustosunkowała się do powyższego projektu w zasadzie pozytywnie, zwracając jednak uwagę, by wprowadzenie odnośnej ustawy nie wpłynęło ujemnie i dezorganizująco na dalszą normalizację stosunków w tej dziedzinie na terenie ziem zachodnich.

Udział w Tygodniu Pomocy Bezrobotnym.

L. 3640/36.

W celu skoordynowania udziału organizacyj gospodarczych w Tygodniu Pomocy Bezrobotnym, Izba zwołała zebranie przedstawicieli najważniejszych organizacyj gospodarczych.

Prezydium Izby oraz urzędnicy biura Izby wzięli udział w kweście ulicznej w dniu 22. II. rb.

Wręczenie odznaczeń robotniczych.

L. 9458/36.

Dnia 12 lutego odbyła się w wielkiej sali posiedzeń Izby uroczystość wręczenia przyznanych przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu jedenastu robotnikom odznaczeń robotniczych i dyplomów. Na uroczystość przybyli

przedstawiciele władz, samorządu gospodarczego, organizacyj pracodawców i pracowników. Do zebranych przemówił p. prezes Kałamajski, poczem p. wicestarosta Głodowski wręczył robotnikom odznaczenia wraz z dyplomem.

Strajki okupacyjne.

W związku z ciągłym powiększaniem się ilości strajków, połączonych z okupacją zakładów pracy, Izba zwróciła uwagę na to, że byłoby uzasadnione w tej sprawie wystąpienie Związku Izb. Izba rozpisała ankietę na powyższy temat i opracowała referat na M. I. Komisję Polityki Socjalnej.

Zagadnienie bezrobocia.

W wykonaniu uchwały plenarnego zebrania Związku Izb P.-H., które powierzyło przygotowanie referatu w sprawie zwalczania bezrobocia Izbie poznańskiej, biuro Izby przygotowało referat, przedstawiający zagadnienie to na szerokiej płaszczyźnie. Referat ten stanowił przedmiot obrad Komisji Polityki Socjalnej w dniu 1 maja, poczem został zreferowany na Międzyizbowej Komisji Polityki Społecznej.

Wprowadzenie sądów pracy na obszarze b. zaboru pruskiego.

Wobec projektu przekształcenia sądów przemysłowych i kupieckich na obszarze województw zachodnich na sądy pracy, Izba ustosunkowała się negatywnie, wskazując na motywy wytoczone przez nią już w r. 1934, przy sposobności opiniowania odnośnego projektu. Izba zwróciła uwagę na znaczne powiększenie się ilości spraw w sądach pracy (obejmujących, jak wiadomo, szerszy zakres spraw od sądów przemysłowych i kupieckich), wskutek czego wzrosłyby koszty utrzymania sądów pracy w porównaniu do kosztów utrzymania sądów kupieckich i przemysłowych. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że judykatura sądów kupieckich i przemysłowych stoi na wysokim poziomie oraz iż nie zachodzi potrzeba zmienienia istniejącego stanu rzeczy.

Anomalią byłoby również, by wyłącznie w Polsce Zachodniej sądy pracy utrzymywane były z dotacyj samorządu terytorialnego.

Udział Izby w akcji zwalczania skutków bezrobocia.

Na apel Pana Wojewody Poznańskiego o wzięcie czynnego udziału w walce z bezrobociem, podjętej ze szczególną energią w roku bieżącym, Izba zgłosiła całkowitą gotowość współdziałania. Prezes Izby, p. Stefan Kałamajski, objął przewodnictwo nad Komisją Przemysłowo-Handlową Wojewódzkiego Komitetu dla Walki z Bezrobociem.

W sprawie zasad zaliczania kantorów pralni chemicznych do kategoryj i klas niebezpieczeństwa.

L. 9458/36

Po przeprowadzeniu obszernej korespondencji z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Izba uzyskała korzystną dla pralni chemicznych zmianę dotychczasowych przepisów dotyczących zaliczenia kantorów pralni chemicznych do kategoryj i klas niebezpieczeństwa w ubezpieczeniu wypadkowym.

O udzielenie urlopów młodzieży, pragnącej uczestniczyć w obozie P. W.

L. 11071/36.

Izba wystosowała apel do pp. pracodawców, którym zwróciła uwagę na celowość udzielania urlopów młodzieży, pragnącej odbyć przeszkolenie obozowe w Cetnowie.

W sprawie zatrudniania Wielkopolan i Pomorzan w jednym z przedsiębiorstw państwowych.

L. 11466/36.

Na skutek interpelacji jednego ze zrzeszeń gospodarczych, Izba przeprowadziła odpowiednie dochodzenia, w wyniku których doniosła wspomnianemu zrzeszeniu, co następuje:

Oddział poznański wspomnianego przedsiębiorstwa państwowego obejmuje województwa poznańskie i pomorskie. Z tej racji nie tylko Wielkopolanie, ale i Pomorzanie mogą rościć sobie prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk w tutejszym oddziele.

Według informacyj, jakie Izba zdołała zebrać, od mniejwięcej połowy 1935 r., nie przyjęto do tutejszego oddziału żadnej osoby, pochodzącej z poza dwóch wymienionych województw zachodnich.

Jeśli zdarzało się, że oddział poznański przyjmował na stanowiska osoby, pochodzące z poza Polski Zachodniej, działo się to podobno 1) w granicach 5—10% ilości rocznego przyrostu personelu, 2) motywem przyjęcia była chęć danych osób studiowania w Poznaniu, np. na sekcji ekonomiczno-politycznej Uniwersytetu Poznańskiego, która — jak wiadomo — jest jedyną w Polsce.

Również dowiedziała się Izba, że ilość Wielkopolan, szczególnie Pomorzan, przyjętych do pracy w oddziałach odnośnego przedsiębiorstwa w innych dzielnicach, np. w Warszawie, jest stosunkowo znaczna i prawdopodobnie przewyższa ilość pracowników, pochodzących z innych dzielnic, pracującyh w oddziale poznańskim.

Interpretacja §§ 1 i 2 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 maja 1936 r. o zakładach kąpielowych.

L. 12602/36.

Izba odniosła się z zapytaniem do Ministerstwa Opieki Społecznej, czy urządzenia kąpielowe, istniejące przy zakładach pracy, podpadają pod postanowienia cytowanego rozporządzenia.

W odpowiedzi na powyższe zapytanie Ministerstwo zakomunikowało, że rozporządzenie to odnosi się tylko do zakładów kąpielowych, przeznaczonych do publicznego użytku, nie zaś do użytku określonej grupy osób, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

O zatrudnienie dla bezrobotnych „niepodległościowców“.

L. 132290/36.

Czynniki rządowe nałożyły na samorząd przemysłowo-handlowy obowiązek wyszukania zatrudnienia dla „niepodległościowców“ bezrobotnych, tj. dla uczestników akcji zbrojnej z przed 1914 r. oraz b. legionistów.

Stosownie do otrzymanego zalecenia, Izba poruczyła czynności, związane ze staraniami o zatrudnienia dla „niepodległościowców“ jednemu ze swych urzędników.

O współpracę Izb przemysłowo-handlowych z Funduszem Pracy.

L. 20211/36.

Z polecenia Prezydium Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. Izba podjęła się opracowania opinii

tegoż Związku w sprawie współpracy samorządu przemysłowo-handlowego z Funduszem Pracy.

Związek Izb zaakceptował pogląd, wyrażony przez Izbę, wyrażając wobec Funduszu Pracy gotowość współdziałania w zakresie rozprowadzania sum, przeznaczonych na udzielanie pomocy zakładom przemysłowo-handlowym i w innych okolicznościach natury prywatnoprawnej, związanych z zabezpieczeniem pożyczki i zagwarantowaniem jej spłaty.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. zwrócił się z prośbą do Zarządu Funduszu Pracy o zakomunikowanie projektowanych wytycznych dla akcji kredytowej, jak również o podanie do wiadomości, w jakich rozmiarach może użyczać pomocy finansowej — w zasadzie zwrotnej, przedsiębiorstwom prywatnym. Wówczas dopiero Związek Izb będzie mógł szczegółowo ustosunkować się do inicjatywy Funduszu Pracy.

Interwencja w sprawie rzekomo bezprawnego zatrudniania większej liczby uczniów przez jedno z przedsiębiorstw ceramicznych.

L. 13708/36.

Na skutek prośby o pomoc jednego z większych przedsiębiorstw ceramicznych, oskarżonego o zatrudnianie nadmiernej ilości uczniów, Izba — po dokładnym zbadaniu sprawy, interweniowała we właściwym Starostwie z przedstawieniem niesłuszności odnośnego zarzutu

Projekt zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

L. 20350/36.

Wobec Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. Izba wyraziła opinię, że proponowanych zmian nie uważa za korzystne dla życia gospodarczego Wielkopolski. Rozporządzenie poniemieckie o likwidowaniu zatargów zbiorowych dostatecznie reguluje kwestie zatargów. Stwarzanie zaś możności narzucenia stronom bezwzględnie obowiązujących orzeczeń, mimo, że powaśnione strony danemu orzeczeniu się nie poddają, mija się z należycie zrozumianą celowością i pożytecznością. Przymusowe rozjemstwo wprowadza do życia gospodarczego

tzw. płace polityczne, które nigdy nie są właściwym wykładnikiem potrzeb produkcji.

Wobec powyższego wypowiedziała się Izba za uchyleniem dotychczasowego dekretu o nadzwyczajnych kamisjach rozjemczych. Z drugiej zaś strony wypowiedziała się Izba za rozciągnięciem na cały teren Rzeczypospolitej przepisów poniemieckich, obowiązujących dotąd na terenie województwa poznańskiego.

Udział w pracach Międzyizbowej Komisji Polityki Społecznej.

Delegat Izby uczestniczył w kilku posiedzeniach Międzyizbowej Komisji Polityki Społecznej, które odbyły się w roku sprawozdawczym. Na posiedzeniach tych, prócz spraw bieżących, omawiano szczegółowo taktykę i meritum wystąpień delegatów Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., uczestniczących w pracach Komisji dla usprawnienia ubezpieczeń społecznych.

Rezolucje Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Polsce.

Wyżej wymieniony Zjazd powziął szereg rezolucyj, które przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Ministerstwo z kolei zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, który poruczył referat w tej sprawie Izbie poznańskiej. Rezolucje dotyczyły: 1) przestrzegania ilościowego stosunku uczniów do pomocników handlowych, 2) przygotowania szkolnego uczniów handlowych, 3) ustalenia cenzusu dla kupców uprawnionych do kształcenia uczniów, 4) stosunku pryncypała do ucznia, 5) wprowadzenia egzaminów na wykwalifikowanych pracowników handlowych, 6) ustalenia obowiązku płatnego zatrudniania uczniów po ukończeniu nauki.

Izba szczegółowy referat w sprawie powyższych rezolucyj przedstawiła na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji Polityki Społecznej; poszczególne Izby zaaprobowały stanowisko Izby, przy czym, ze względu na doniosłe znaczenie kwestii egzaminów na wykwalifikowanych pracowników handlowych, sprawę tę postanowiono szczegółowo opracować.

Administracja przemysłowa

L. 3979. *Aromatyzacja herbaty.*

Izba wypowiedziała swą opinię w sprawie aromatyzacji herbaty, stwierdzając, że uważa aromatyzację herbaty za fałszowanie środków żywności.

Zmiany w liście rzemiosł.

W sprawie celowości zaliczenia do rzemiosła: bieliźniarstwa, hafciarstwa, młynarstwa i odlewnictwa, oraz wydzielenia z rzemiosła ślusarskiego ślusarstwa precyzyjnego i ślusarstwa samochodowego, Izba zajęła stanowisko negatywne.

W opinii, udzielonej w tej sprawie Związkowi Izb, m. i. podkreśliliśmy, że przy rozszerzaniu listy rzemiosł wyliczonych w art. 132 prawa przemysłowego, należy mieć na uwadze nie tylko charakter techniczny danego przemysłu, lecz i system polskiego prawa przemysłowego, opierający się na możliwie szeroko pojętej wolności przemysłowej, którą ogranicza się tylko ze względu na interes publiczny. Interes publiczny nie jest zagrożony partactwem w żadnym z proponowanych przemysłów, albowiem publiczność w tych przemysłach w ogromnej większości kupuje wyroby gotowe, a nie na zamówienie.

Umiejętność zawodowa w koncesjonowanym przemyśle gospodnim.

Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego wystąpiła z projektem nowelizacji prawa przemysłowego w kierunku wymagania od koncesjonariuszów przemysłu gospodniego wykazania odpowiedniej umiejętności zawodowej. Izba ustosunkowała się do tego projektu negatywnie, stwierdzając, że wprowadzenie odnośnych postanowień byłoby nieżyciowe, gdyż duże hotele i pensjonaty w większości wypadków nie są prowadzone osobiście przez właścicieli tylko przez odpowiednie siły fachowe, dobór których najlepiej reguluje wolna konkurencja, żądanie zaś od małych hoteli na prowincji umiejętności zawodowej, byłoby zbędną formalistyką, nie mającą znaczenia praktycznego.

Charakter zawodu krycia dachów przez fabryki dachówek.

W powyższej sprawie Izba wyraziła pogląd, że w takich gałęziach przemysłu, jak dekarstwo, nie może być mowy o prowadzeniu danego zatrudnienia sposobem fabrycznym. Fabrycznie mogą być prowadzone tylko działy, produkujące wyroby masowe (np. piekarstwo, rzeźnictwo, krawiectwo), natomiast krycie dachów zawsze jest dostosowane do warunków indywidualnych i nie wykracza poza ramy rękodzielnictwa.

Wypiek wafli.

Izba wyraziła zdanie, że wypiek wafli na specjalnych automatach gazowych, dokonywany przez przedsiębiorstwa handlowe, połączone ze sprzedażą wafli z kremem względnie lodami, uznać należy za przemysł wolny. Tego rodzaju wypiek wafli stanowi czynność zupełnie prymitywną, nie wymagającą specjalnych kwalifikacyj.

Do przedsiębiorstw, trudniących się ubocznie wypiekiem wafli, nie należy ściśle stosować przepisów rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 23. I. 1934 o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 120).

Opiniowanie zmian w regulaminach targów i jarmarków

Izba, stojąc na stanowisku, że w interesie gospodarczej racjonalizacji wymiany leży przede wszystkim likwidacja prymitywnych form handlu, wypowiadała się za zwiększeniem ilości targów specjalnych, uważając za wskazane ograniczenie ilości targów kramnych, stanowiących dla kupiectwa osiadłego niebezpieczeństwo dalszego wzmożenia się konkurencji ze strony elementu niepożądanego oraz reprezentującego prymitywną formę wymiany.

Sprawy przemysłu kominiarskiego.

W okresie sprawozdawczym Izba opiniowała taryfy opłat za wycier kominów dla poszczególnych powiatów — po wysłuchaniu stron zainteresowanych t. zn. przedstawicieli przemysłowców kominiarskich oraz przedstawicieli nieruchomości na konferencji w dniu 14 sierpnia 1936 r. Odnośnie sprawy utworzenia nowych

okręgów Izba stała na stanowisku dokładnego zbadania rozmiarów bezrobocia wśród czeladników kominiarskich i dostosowania ewentl. zasad nowego podziału okręgów do wyników osiągniętych w tej mierze. W każdym razie obszary okręgów winny zostać ustalone na poziomie gospodarczo uzasadnionym. Izba pozostawała w stałym kontakcie z Zarządem Korporacji Koncesjonowanych Kominiarzy oraz z Wydziałem Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z obszernym memoriałem w sprawie zaostrzenia kontroli przy wydawaniu koncesyj na prowadzenie przemysłu kominiarskiego. Izba w memoriale zwraca m. i. uwagę na potrzebę wprowadzenia egzaminów uczniowskich, co stanowić może ważny czynnik dla podniesienia zawodowego przemysłu kominiarskiego. Izba zaproponowała wprowadzenie takich egzaminów na tutejszym terenie.

Praktyczne zatrudnienie w przemyśle instalacyj gazowych i wodociągowych.

Po myśli § 1 rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 9 grudnia 1927 r. w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego (Dz. U. R. P. nr. 111, poz. 943) umiejętność zawodową do prowadzenia przemysłu instalacyj wodociągowych lub gazowych wykazuje się:

1. przedłożeniem świadectwa trzyletniej nauki w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych (w zależności od rodzaju przemysłu na jaki ma być udzielona koncesja), albo świadectwa ukończenia nauki w jednym z następujących rzemiosł: w blacharstwie, kowalstwie, kotlarstwie lub ślusarstwie, oraz
2. udowodnieniem praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych, przy czym czas praktycznego zatrudnienia dla osób, które mają świadectwo trzyletniej nauki w przemyśle instalacyjnym wynosi 6 lat, podczas gdy osoby posiadające dowód uzdolnienia do samoistnego wykonywania jednego z wyszczególnionych rzemiosł, winny wykazać się dowodem praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyjnym przez 3 lata.

Wobec wątpliwości w odniesieniu do tych osób, które wykazują się trzyletnią praktyką w przemyśle instalacyjnym, czy można tę trzyletnią praktykę instalacyjną zaliczyć w wypadku, gdy przypada ona na ten sam czasokres co np. praktyka w danym rzemiośle, na podstawie której petent uzyskał dowód uzdolnienia do samoistnego wykonywania jednego z wyliczonych rzemiosł, Izba wystąpiła z inicjatywą, by Związek Izb P.-H. R. P. zwrócił się do Ministerstwa P. i H. o udzielenie w tej sprawie wyjaśnienia. Niejednokrotnie zdarza się w praktyce, że rzemiosło blacharskie jest połączone z przemysłem instalacyj wodociągowych i gazowych. Uczeń kończy 3-letnią naukę w blacharstwie i zdaje egzamin na czeladnika blacharskiego, następnie pracuje przez 3 lata jako czeladnik blacharz, wykonując równocześnie prace instalacyjne. Po upływie 3 lat otrzymuje od pracodawcy blacharza-instalatora zaświadczenie, z którego wynika, że wykonywał prace instalacyjne. Ponieważ posiada uprawnienie do uzyskania karty rzemieślniczej na blacharstwo, którą uzyskuje, więc z kolei stara się o koncesję na prowadzenie przemysłu instalacyjnego, dołączając do podania o koncesję kartę rzemieślniczą oraz wspomniane zaświadczenie o 3-letniej praktyce w przemyśle instalacyjnym i tu nasuwa się wątpliwość, czy zaświadczenie to, o ile praktyka instalacyjna przypadała na ten sam czasokres co praktyka do uzyskania karty rzemieślniczej, może przy wykazywaniu umiejętności zawodowej być uwzględnione — jako dowód praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyj wodociągowych przez 3 lata.

Izba oraz Związek Izb stanęły na stanowisku, że tej praktyki nie można uwzględniać i nie może ona być zaliczona, a petent, o ile ma kartę rzemieślniczą na blacharstwo, kowalstwo lub ślusarstwo winien wykazać się praktycznym zatrudnieniem w przemyśle instalacyjnym przez 3 lata.

To 3-letnie praktyczne zatrudnienie nie może pokrywać się z czasem pracy jako czeladnik rzemieślniczy, na podstawie której to praktyki petent nabył uprawnienie do uzyskania karty rzemieślniczej.

Stanowisko swoje Izba uzasadniła, zwracając uwagę, że przyjęcie odmiennej interpretacji doprowadziłoby do stwierdzenia, że uczeń, który kończy 3-letnią naukę w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych

jest w znacznie gorszej sytuacji od ucznia jednego z wyliczonych 4 rzemiosł, gdyż uczeń ten musi wykazać się 6-letnią praktyką przy uzyskaniu koncesji mimo, że zawód ten musiał lepiej poznać od rzemieślnika, gdyż całą swą 3-letnią naukę poświęcił li tylko przemysłowi instalacyjnemu.

W związku z powyższym wystąpieniem Związku Izb Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik nr. 3 z dnia 7 stycznia 1937 r. Nr. PA. III-2/1, stwierdzający — zgodnie ze stanowiskiem Związku, że „osobom, które ubiegają się o koncesje na prowadzenie przemysłu instalacyj wodociągowych lub gazowych i powołują się stosownie do § 1 ustęp ostatni rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 943) na dowód uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła blacharskiego, kotlarskiego, kowalskiego lub ślusarskiego oraz dowód 3-letniego praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyj wodociągowych wzgl. gazowych, należy dowód uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła uznać w myśl powołanego przepisu rozporządzenia tylko w tych wypadkach, gdy praktyka w rzemiośle nie przypada na ten sam okres czasu, w którym ubiegający się o koncesję odbył trzyletnie praktyczne zatrudnienie w przemyśle instalacyj wodociągowych i gazowych".

Sprawa egzaminów uczniowskich.

W związku z uchwałą, powziętą w dniu 12 maja 1935 r. przez Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych, a powtórzoną przez Zjazd w Inowrocławiu w dniu 5 lipca 1936 r., sprawa wprowadzenia egzaminów kupieckich została rozpatrzona na posiedzeniu połączonych Komisyj Oświatowej i Polityki Gospodarczej, w którym wzięli również udział przedstawiciele Kuratorium Szkolnego, dyrektorzy Liceum oraz Gimnazjum Handlowego i Związku Pracowników Kupieckich. Plenarne Zebranie Izby w dniu 11 grudnia 1936 r. jednogłośnie zaakceptowało uchwały Komisyj, które zalecały:

1. uregulowanie zagadnienia wprowadzenia egzaminów uczniowskich na kwalifikowanych pracowników w przemyśle i handlu generalnie dla całej Polski; gdyby jednak ze względu na trudności przy ta-

kim generalnym uregulowaniu zagadnienia sprawa miała ulec opóźnieniu, należałoby ją w każdym razie uregulować jak najwcześniej dla poszczególnych regionów;

2. niehamowanie inicjatywy poszczególnych zrzeszeń przemysłowych, chcących we własnym zakresie prowadzić dobrowolnie egzaminy uczniowskie, dopóki całokształt sprawy nie zostanie prawnie uregulowany.

Targi i Wystawy

Ograniczenie wydawania pozwoleń na wystawy i targi.

Izba wystąpiła do Związku z projektem, opracowanym przez Dyrekcję Targów Poznańskich, zmierzającym do nowelizacji obowiązującego ustawodawstwa odnośnie targów i wystaw. Projekt Dyrekcji Targów Poznańskich, który Izba popiera w całej rozciągłości — uważając go za konkretyzację swej polityki w zakresie zagadnień targowych — zmierza w kierunku ograniczenia i ścisłej reglamentacji wydawania pozwoleń na wystawy i targi.

Sprawa centralizacji obrotu wełną krajową.

Wobec wysuniętego przez Państwowy Bank Rolny projektu stworzenia monopolistycznej „Centrali Obrotu Wełną Krajową Sp. z o. o.", Izba zajęła stanowisko zdecydowanie negatywne, jako wobec nowego przejawu tendencyj etatystycznych.

Sprawa regulaminów targowych.

Przystępując do możliwie wyczerpującego opracowania powyższego zagadnienia, Izba zbiera odnośne materiały, chcąc oprzeć swój referat na kompletnym materiale.

Międzynarodowa Wystawa Próbek.

Izba przesłała odnośne druki propagandowe zainteresowanym firmom eksportowym.

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Pleszewie.

Izba poparła wniosek Komitetu Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Pleszewie o zezwolenie na urządzenie wystawy w roku bieżącym.

Wystawa „Las polski i ochrona przyrody".

Izba odniosła się przychylnie do inicjatywy Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie urządzenia we Lwowie wystawy „Las polski i ochrona przyrody" i opowiedziała się za wydaniem zezwolenia na tę wystawę.

„Targi Gdyńskie".

Na VI Ogólnym Zebraniu Związku Izb, Izba poznańska referowała sprawę udzielenia zezwolenia na imprezę „Targi Gdyńskie". Izba opowiedziała się za udzieleniem odnośnego zezwolenia, z tym jednakże ograniczeniem, że w nazwie „Targów Gdyńskich" zostanie uwidoczniony ich specjalny charakter, ograniczający targi do dwóch dziedzin: do rybołóstwa i budownictwa. Zebranie przychyliło się do tego wniosku.

„Międzynarodowe Targi Futrzarskie i Aukcje Futer Surowych" w Wilnie.

Izba poznańska koreferowała sprawę udzielenia pozwolenia na „Międzynarodowe Targi Futrzarskie i Aukcje Futer Surowych" w Wilnie na VI Ogólnym Zebraniu Związku Izb, opowiadając się za udzieleniem odnośnego zezwolenia. Zebranie przychyliło się do tego wniosku.

„Wystawa Ruchoma Przemysłu Ludowego".

Izba poznańska, jako koreferująca, wypowiedziała się przeciwko udzieleniu pozwolenia na „Wystawę Ruchomą Przemysłu Ludowego". Zebranie przychyliło się do tego wniosku.

Ankieta w sprawie wystawy sztuki kulinarnej.

Na zapytanie przedstawicielstwa handlowego rządu Indyj Brytyjskich w Hamburgu, skierowanego do Izby naszej, stwierdzono w drodze ankiety, że w r. b. odbędą

się w Polsce dwie wystawy sztuki kulinarnej, z których jedna w Gdyni, druga we Lwowie (w ramach XVI Międzynarodowych Targów Wschodnich).

O reorganizację jarmarków wełny w Poznaniu.

Działając w porozumieniu z Miejskim Urzędem Targów Poznańskich, Izba wystąpiła na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych w dniu 25. VI. 1936 r. ze szczegółowo umotywowanym wnioskiem o reorganizację jarmarków wełny w kierunku zakreślenia obszaru działania jarmarków, tudzież wprowadzenia pewnych preferencyj na rzecz tej imprezy.

O aukcje futerkowe w Poznaniu.

Izba poparła wniosek Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich o zezwolenie na urządzenie w Poznaniu aukcji futerkowych. Na wniosek Izby również Międzyizbowa Komisja Zbytu Produktów Rolnych poparła powyższą imprezę.

Zagadnienia komunikacyjne

I. Sprawy kolejowe

Rozkład jazdy kolejowej.

L. 6372/36.

Izba przedstawiła Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu wnioski do rozkładów jazdy, z których przytaczamy następujące:

a) Na okres jesienny 1936:

N a l i n i i P o z n a ń — G n i e z n o — G d y n i a należałoby zaprowadzić drugi pociąg w postaci przedłużenia tras pociągów 306 i 505, co jest potrzebne celem zbliżenia portów polskich do ośrodków handlowych Polski zachodniej. Ponadto należałoby utrzymać pociąg 334 i 333 na odcinku Poznań—Inowrocław i 446 i 447 na odcinku Poznań—Gniezno. Brak tych pociągów w ubiegłym roku dawał się dotkliwie odczuwać.

Trasę pociągu 1306 na linii Poznań — Warszawa należałoby zmienić o tyle, by pociąg ten przybywał do Warszawy conajmniej o godz. 19,20. Pozwalałoby to nawet przy krótkim pobycie w Warszawie dla załatwienia spraw zawodowych na korzystanie z rozrywki kulturalnej bez konieczności przedłużenia pobytu w stolicy.

Na linii Poznań — Katowice konieczne jest przyśpieszenie biegu pociągów 415 i 416 celem stworzenia dogodnego połączenia Poznania z Katowicami, Krakowem i uzdrowiskami.

Na linii Poznań — Leszno — Rawicz, trasę pociągu 716 należałoby położyć o 30 minut wcześniej, aby umożliwić interesentom, przybywającym tym pociągiem do Poznania załatwienie spraw w urzędach.

Celem udogodnienia przejazdów procownikom zatrudnionym w Luboniu, a zamieszkałym w Poznaniu, należałoby zaprowadzić taki pociąg, któryby przybywał do Lubonia przed ósmą godziną, a odchodził po czwartej, względnie należałoby odpowiednio zmienić trasy istniejących pociągów.

Na linii Poznań — Drawski Młyn. Postój pociągu 4134 w Drawskim Młynie nie wystarcza do załatwienia czynności celnych przy przesyłkach ryb z Niemiec. Należałoby w tej mierze przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia celem zapobieżeniu przetrzymywaniu przesyłek ryb.

b) Na okres zimowy 1936/37:

Zasadniczym postulatem kół gospodarczych było utrzymanie ruchu pociągów dalekobieżnych w rozmiarach sezonu letniego. Zastanawianie biegu poszczególnych pociągów w okresie zimowym odbija się niekorzystnie na utrzymanie połączeń w stacjach węzłowych i powoduje znaczną stratę czasu.

Ponadto należy realizować w dalszym ciągu poprawę szybkości handlowej przez zwiększenie szybkości technicznej i usprawnienie połączeń.

Jednocześnie zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia komunikacji między Poznaniem a Krakowem przez uruchomienie pociągu przyspieszonego Nr. 18, wreszcie przyspieszenia biegu pociągu 3952 przez zniesienie postojów na stacjach pośrednich między Środą a Poznaniem.

c) Na okres letni 1937:

Na linii Poznań — Gdynia, brak jest w godzinach dziennych pospiesznego połączenia z Poznaniem.

Pociąg 8 odchodzi zbyt wcześnie, dlatego nie jest dogodny dla naszego okręgu. Licznie frekwentowane połączenie 306/235/419 ma tę wadę, że wymaga dwukrotnego przesiadania, mianowicie w Inowrocławiu i w Bydgoszczy. Koniecznym jest skrócenie czasu przejazdu między Poznaniem a Gdynią.

Na linii Poznań — Kraków należałoby zaprowadzić jeszcze jedną parę pociągów pośpiesznych. Ponadto zachodzi potrzeba przedłużenia biegu pociągu 613 z Ostrowa do Kępna i przyśpieszenia jazdy pociągu 632 tak, aby przybywał do Poznania o godz 9,45 i umożliwiał jawienie się na terminach o godz. 10.

Na linii Poznań — Rawicz należałoby pociąg 716 poprowadzić o 30 minut wcześniej, aby było więcej czasu do załatwiania spraw w Poznaniu. Ponadto zachodzi potrzeba usprawnienia połączeń Leszna z Katowicami przez Ostrów.

Na linii Poznań — Zbąszyń okazuje się potrzeba zaprowadzenia pociągu, któryby odchodził z Poznania około godz. 10 a ze Zbąszynia około godz 15.

Przy każdym wniosku wyrażono opinię, że celem usprawnienia dziennego ruchu dalekobieżnego należałoby zaprowadzić pociągi ekspresowe - motorowe między Poznaniem, a Warszawą, Gdynią i Katowicami.

Pociągi osobowe do Ludwikowa

L. 11863/36.

Izba poparła prośbę Zarządu Miejskiego w Mosinie i sfer zainteresowanych o utrzymanie osobowej komunikacji kolejowej między Poznaniem a Ludwikowem w ciągu całego roku bez przerwy.

Do tego wystąpienia skłoniła Izbę zarówno troska o należytą obsługę przedsiębiorstw i ludności osiadłej w pobliżu przystanków Perkiewiczówka i Ludwikowo, jak i dążenie do ułatwienia ludności Poznania dostępu do miejsc wypoczynkowych.

Dyrekcja Kolejowa zaprowadziła odpowiednie pociągi osobowe w okresie jesiennym i zimowym.

Rewizja taryf osobowych

L. 19803/36.

Z wielu stron poruszono problem zniesienia wszelkich ulg przejazdowych na kolejach państwowych i ogólnego obniżenia opłat normalnych. Celem zbadania moż-

liwości, jakie w tej dziedzinie mogłyby się wyłonić, należy przede wszystkim przedstawić zasady obecnie obowiązującej taryfy osobowej.

Zarząd Kolei Państwowych opiera system ustalania opłat za świadczenia przewozowe z jednej strony na zasadzie kosztów własnych, z drugiej strony na wartości, jaką świadczenie przewozowe ma dla użytkujących.

Przeciętny koszt własny w komunikacji osobowej można obliczyć tylko za całą sieć kolei państwowych, a zatem łącznie: za linie o ruchu masowym i za odcinki o ruchu lokalnym, na obszarach o taniej i drogiej eksploatacji, za przewozy odległe i bliskie, za sezony ożywione i za okresy martwe.

Według obliczeń Ministerstwa Komunikacji przeciętny koszt własny jednego osobokilometra w 3 klasie przy zapełnieniu, jakie przeciętnie istnieje rzeczywiście na kolejach państwowych — wynosi 3,73 groszy. Przy tym obliczeniu ogromną rolę gra wpływ ponoszenia poważnej części kosztów stałych przez ruch towarowy, należy bowiem zaznaczyć, że w r. 1935 — dochód brutto z przewozu towarów wyniósł 578 193 939 zł a z przewozu osób 205 647 138 zł.

Co do wartości świadczenia, to musimy zgóry zauważyć, że — z powodu wielkich różnic w zamożności ludności i w rozdziale dochodu społecznego — świadczenia przewozowe nie mogą przedstawiać jednakowej wartości dla wszystkich użytkowców. Aby zatem licznych grup ludności bezwzględnie nie wykluczać od możności korzystania z tak ważnego środka komunikacji publicznej, jakim jest kolej, ułożono zróżniczkowany system opłat, w którym obok taryfy normalnej pomieszczono szereg zniżek.

Z tego powodu, jak i celem osiągnięcia czystego dochodu, który Zarząd Kolei jest obowiązany przelać do Skarbu Państwa, ustalono opłaty normalne na poziomie 5 groszy za 1 kilometr w klasie 3 na odległościach do 200 km, przy większych odległościach stawka jednostkowa spada i dochodzi przy odległościach ponad 1000 km do 3,4 gr, a przy większych odległościach nawet do 3,1 gr za 1 km.

Dopłata za użycie pociągów pośpiesznych, ustalona w strefach 50-kilometrowych, wynosi przy małych odległościach ⅓ część ceny biletu normalnego i spada przy większych odległościach do ¼ części ceny biletu normalnego.

Stosunek klasy I : II : III wyraża się, jak 1 : 1,5 : 2.

Stosunek ilościowy miejsc w wagonach oraz stopień wykorzystania tychże przedstawia się według danych za rok 1935 następująco:

	miejsc:	pasażerokilometrów:
I klasa	9 440	14 099
II klasa	48 200	444 822
III klasa	290 500	5 071 406

Z tego zestawienia wysnuwamy następujące wnioski: Ilość miejsc klas wyższych mogłaby wydawać się zbyt wielką w stosunku do ilości pasażerokilometrów, lecz należy zważyć na to, iż na wielką ilość pasażerokilometrów klasy III wpływa przewaga przejazdów na małych odległościach, przy których podróżni chętniej korzystają z III klasy, nie wymagając wielkiego stopnia wygody. Decydujące znaczenie w ruchu osobowym przypada zatem podróżnym III klasy, którzy wykorzystują 92% pasażerokilometrów.

W stosunku do innych państw opłaty za przejazd na kolejach polskich są dość niskie, lecz z uwagi na ubóstwo naszego społeczeństwa stanowią dla wielu osób przeszkodę nieprzezwyciężoną, lub znacznie utrudniającą podróżowanie. Tym to właśnie ujemnym skutkom mają zapobiec ulgi przejazdowe.

System ulg przejazdowych na polskich kolejach był istotnie niezmiernie rozbudowany z wielką szkodą dla sprawności ekspedycji i kontroli dla wyników finansowych. Taryfa osobowa, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1936 wprowadziła szereg zmian, przede wszystkim ujęła w jednolity system ulgi taryfowe, dążąc do zmniejszenia ilości różnorodnych sposobów odprawy, a ponadto obniżyła stawki przewozowe na odległości do 200 km.

U l g i p r z e w o z o w e w taryfie osobowej ujęto w pięć następujących grupach:

I) bilety czasokresowe;

II) ulgi dla uczestników Powstania Narodowego 1863 i dla inwalidów wojennych;

III) ulgi w celach oświatowych, kulturalnych i religijnych;

IV) ulgi w celach socjalnych;

V) ulgi w celach turystycznych i krajoznawczych.

Stosowanie opłat ulgowych uzależnione jest od spełnienia warunków, określonych bliżej w przepisach szcze-

gólnych dla każdej ulgi. Dwu ulg nie można zasadniczo stosować równocześnie do tego samego przejazdu. Ulgi przejazdowe grupy I są ogólnie dostępne, natomiast z pozostałych grup (II—V) mogą korzystać pewne koła osób.

Poniżej przedstawiamy rozmiary, warunki stosowania i znaczenie poszczególnych rodzajów zniżek przejazdowych.

ad I. Pojęcie biletów czasokresowych obejmuje szeroką skalę ulg przejazdowych, dotyczących ruchu wielokrotnego powtarzanego w pewnym okresie czasu na pewnym obszarze lub tylko na pewnych odcinkach. Zaliczanie tego rodzaju biletów do ulg jest uzasadnione w dużych ustępstwach, jakie są dawane przy ich zastosowaniu w porównaniu z opłatą normalną oraz w znacznych odchyleniach od normalnej odprawy.

Zasadniczy podział ulg czasokresowych według terenu ich ważności odróżnia bilety okręgowe od odcinkowych. Pierwsze są ważne na całe obszary dyrekcyjne, drugie — obejmują tylko pewne odcinki leżące pomiędzy określonymi stacjami.

Jeżeli chodzi o wysokość ulg czasokresowych, przedstawia się ona dość rozmaicie. Wartość biletów na dowolną ilość przejazdów można przedstawić tylko minimalnie, bowiem maksymalna wydajność tych biletów jest nieograniczona.

Cena biletu okręgowego 15-dniowego III kl, wynosząca 100 zł, przeliczona na 1 dzień, wyraża się kwotą 6 zł 60 gr, co odpowiada opłacie za przejazd 130 km pociągiem osobowym — podczas gdy nabywca może odbyć co drugi dzień podróż na 350 km pociągiem pospiesznym, czyli 8 podróży po 350 km, za które zapłaciłby 163 zł 20 gr, zatem zniżka wnosi prawie 40 %. Założenia powyższe należy uważać raczej za minimalne, niż przeciętne.

Przy biletach ważnych na dłuższy okres czasu — ulga wzrasta; tak samo przy częstszym wykorzystaniu. Dzienna wartość biletu rocznego na jeden okręg dyrekcyjny wynosi w III klasie 2,70 zł, czyli opłatę za przejazd 34 km w jedną stronę, a wartość dzienna biletu ważnego na całą sieć wynosi zł 4.70, czyli tyle co koszt przejazdu 65 km.

Zadaniem biletów okręgowych jest umożliwienie kupiectwu krążenia w celach handlowych po całym obszarze kraju lub po niektórych okręgach. Zapewniają one nietylko znaczną oszczędność w wydatkach, ale ponadto dają wielką swobodę ruchu i zwalniają od uciąż-

liwych formalności wykupywania pojedyńczych biletów i oczekiwania w kolejce. Zniesienie tych ulg odczułyby koła gospodarcze, jako nowe obciążenie finansowe i utrudnienie pracy.

Cena biletów odcinkowych miesięcznych przy codziennym przejeździe tam i z powrotem w same tylko dni powszednie (do pracy i z powrotem) przedstawia zniżkę blisko 80%. W ten sposób cena jednego przejazdu na odległość 20 km za tego rodzaju biletem spada do 20 gr.

To samo dotyczy biletu tygodniowego, — upoważnia on codziennie do jednorazowego przejazdu tam i z powrotem pociągiem osobowym na odcinku, na który opiewa.

Nabycie biletu tygodniowego opłaca się już, gdy w ciągu tygodnia ktoś pragnie pojechać 2 razy tam i z powrotem. Bilet miesięczny może być użyty wielokrotnie w ciągu dnia, co czyni go znacznie więcej wartościowym.

Bilety odcinkowe służą masom ludności podmiejskiej, osiedlającym się poza miastem. W Polsce niskie ceny tych biletów przyczyniły się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, umożliwiając osiedlanie się do 30 km poza obrębem miasta. Obok obsłużenia pracowników umysłowych i fizycznych — mają te bilety ułatwiać dojazd wieśniaków i kupców, dowożących artykuły spożywcze do miast. Wpływ ich na osiedlenie jest tak znaczny, że jakiekolwiek ich zmiany są bardzo utrudnione, gdyż na podstawie ich utworzył się szczególnego rodzaju ruch budowlany. Skutkiem tych biletów jest również utrwalenie obszarów ciążenia miast. Ludność osiedlająca się nie stwarza bowiem nowych ośrodków handlowych w pobliżu istniejącego już centrum miejskiego, lecz przeciwnie wszelkie potrzeby, wymagające bardziej wykwalifikowanej obsługi — zaspakaja nadal centrum miejskie, z którym nie zrywa kontaktu. W ten sposób następuje proces rozrostu miasta i jego wpływu poza granice miejskie, gdy — w braku tego rodzaju ulg — drogi dojazd wywołałby raczej powstawanie osiedli zdolnych do zaspokojenia potrzeb swych mieszkańców.

Bilety abonamentowe na 5 podróży tam i z powrotem, może nabyć każdy na klasę II lub III. Bilety te mogą być wydawane tylko z większych miast wymienionych w taryfie na odległość conajmniej 100 km. Bilet abonamentowy jest ważny w ciągu trzech miesięcy. Opłata

wynosi sześciokrotną cenę jednorazowego biletu pociągu osobowego. Za zużycie pociągu pospiesznego nie pobiera się żadnej dopłaty. W bilecie abonamentowym mieści się 40% ulga, która przy użyciu pociągów pospiesznych wobec niedoliczenia opłaty za pospiech sięga do 48%.

Bilety abonamentowe są logicznym uzupełnieniem biletów miesięcznych odcinkowych, które byłyby zbyt drogie wobec znacznych odległości przewozu i nie dałyby się wykorzystać na przejazdy codzienne. Przy bilecie abonamentowym podróżny zyskuje ulgę 40—48%-wą, która mu ułatwia kilkakrotne przejazdy do pewnej miejscowości.

Ulga abonamentowa cieszy się dużą popularnością wśród kupiectwa, zdążającego w sprawach dostaw, sprawach skarbowych, sądowych, administracyjnych itp. stale do pewnego miasta, lub też z miasta do pewnego punktu zainteresowań handlowych.

ad II. Uczestnikom Powstania Narodowego z roku 1863 przyznano zniżkę 75%, a inwalidom wojennym zniżkę 33% — na podstawie legitymacji.

ad III. Młodzież szkolna korzysta przy przejazdach jednorazowych z 33% zniżki na podstawie legitymacji szkolnej ujednostajnionego typu. Oprócz tego dla codziennych przejazdów wprowadzono miesięczne bilety odcinkowe szkolne, ważne do 100 km zawierające ulgę rekordową. Za cenę 4% przejazdów w jedną tylko stronę młodzież szkolna może przejeżdżać w ciągu całego miesiąca tam i z powrotem i to nawet dwukrotnie dziennie. Zniżka ta wynosi zatem conajmniej 90%. Za 10 gr przewozi się w tych warunkach na odległość 20 km.

Dla wycieczek szkolnych przyznano ulgę taryfową 33% z tym, że na każdych 10 biletów płaconych przewozi się jedną osobę niezamożną bezpłatnie.

Zniżki na targi i wystawy stosuje się na podstawie każdorazowego zezwolenia Ministerstwa Komunikacji w wysokości 33% w każdą stronę przejazdu. Jako dowód na przewóz ulgowy służy karta wstępu stałego lub osobne zaświadczenie każdorazowo ustalone.

Dla grup pielgrzymów w ilości conajmniej 25 osób stosuje się opłaty ze zniżką 33% na podstawie zezwolenia dyrekcji kolei na odległości ponad 30 km.

ad IV. Robotnikom zatrudnionym w najemnej pracy fizycznej przyznano dla przejazdów z miejsca pracy do miejsca zamieszkania rodziny na niedziele lub święta

oraz z powrotem do miejsc pracy na odległość 200 km zniżkę 33% na podstawie legitymacji robotniczej wypełnionej przez pracodawcę.

Również zniżkę 33% przyznano bezrobotnym pracownikom fizycznym i umysłowym w celu poszukiwania lub objęcia pracy.

Grupy robotników złożone conajmniej z 15 osób otrzymują 33% zniżkę na podstawie pisemnego zgłoszenia wystawionego przez instytucje pośrednictwa pracy lub zarządy przedsiębiorstw.

Członkowie zarejestrowanych straży pożarnych jadący do pożaru lub innego wypadku żywiołowego korzystają z bezpłatnej jazdy do miejsca wypadku i z zniżki 33% w kierunku powrotnym.

Przy przejeździe z zakładów leczniczych otrzymują osoby niezamożne podejrzane o wściekliznę lub chore umysłowo 33% ulgę na podstawie urzędowego zaświadczenia. Taką samą ulgę otrzymują dla przejazdu powrotnego.

ad V. Na przejazdy wycieczkowe w niedziele i dni świąteczne okresu letniego przyznano ulgę 33% z większych miast i osad do miejscowości o wybitnym znaczeniu dla masowej turystyki. Taką ulgę wprowadzono dla przejazdów z Poznania do Zaniemyśla, — ponadto przyznano ulgę ważną również w dnie powszednie z Poznania do Puszczykowa, Puszczykówka, Ludwikowa, Kiekrza i Promna.

Wprowadzono również zniżkowe bilety wycieczkowe upoważniające do jednego przejazdu tam i z powrotem w terminie 10-dniowym, lecz w naszym okręgu ich dotychczas nie zastosowano.

Przy powrocie z uzdrowisk po 14-dniowym pobycie w sezonie stosuje się opłaty ze zniżką 33% przy odległości conajmniej 100 km na podstawie zaświadczenia Związku Uzdrowisk Polskich.

Oprócz zniżek przewidzianych w taryfie osobowej wprowadził Zarząd Kolei Państwowych liczne ulgi przejazdowe pozataryfowe. Można je podzielić na następujące grupy: A. przejazdy w celach turystycznych i krajoznawczych; B. przejazdy w celach kulturalnych, naukowych, społecznych i gospodarczych; C. przejazdy ze względów socjalnych (osadników, emigrantów itp.); D. przejazdy reprezentantów władz i funkcjonariuszów państwowych.

ad A. Członkom towarzystw turystycznych przyznano dla przejazdów liczne ulgi pozataryfowe na podstawie zaświadczeń.

Ponadto dla przejazdów indywidualnych wprowadzono w charakterze ulgi pozataryfowej bilety turystyczne 1 000 i 2 500 km ważne w klasie II i III pociągów osobowych względnie pospiesznych w ustalonych relacjach. Do korzystania z biletów turystycznych są upoważnieni członkowie towarzystw turystycznych. Ustalone relacje należy w ten sposób rozumieć, iż zestawiono wykaz stacyj wyjazdowych i stacyj docelowych, pomiędzy którymi można odbywać podróże na ulgowych warunkach. Bilety 1 000-kilometrowe zależnie od częstotliwości i odległości przewozu zawierają ulgę 33 plus 50%, a 2 500 kilometrowe — nawet 40 plus 60%. Bilety 1000 i 2 500 kilometrowe służą przede wszystkim dla turystów i narciarzy zorganizowanych, stanowiąc pośrednio także zachętę do zapisu do takich towarzystw i wpływają w ten sposób dodatnio na rozwój turystyki, posiadającej również znaczenie pod względem gospodarczym. Zorganizowany turysta może z nich korzystać również jako kupiec do przejazdów handlowych, wybierając umiejętnie punkty docelowe zasadniczo turystyczne, lecz położone opodal miast handlowych.

ad B. Nie podajemy warunków stosowania poszczególnych rodzajów zniżek pozataryfowych dla celów społecznych i gospodarczych, lecz zaznaczamy, iż tu należą ulgi przyznawane na targi i wystawy w rozmiarach przewyższających udogodnienia przewidziane w taryfie. Koła zainteresowane mają zawsze sposobność otrzymania dokładnych informacyj za pośrednictwem organizacyj społecznych, biur podróży lub z komunikatów prasowych.

Wspomnieć również należy o zjazdach masowych z uwagi na ich wielkie znaczenie pod każdym względem. Biura podróży i organizacje społeczne w porozumieniu z zarządem kolejowym urządzają zbiorowe wycieczki lub indywidualne przejazdy za kartami uczestnictwa celem umożliwienia szerokim kołom społeczeństwa zwiedzenia osobliwości lub wzięcia udziału w uroczystościach, zjazdach, imprezach sportowych itp. Za takie przejazdy ustala się przy zastosowaniu ulg pozataryfowych opłaty na niskim poziomie, niejednokrotnie do 25% ceny normalnej. Interes kolei polega tu na skupieniu w dużych

składach pociągowych lub też we wszystkich pociągach zdążających do pewnego punktu — wielkiego kontyngentu podróżnych na czas krótki, co w tej relacji tak potęguje ruch, że opłaca się pomimo wielkiej zniżki, udzielonej jako środek zachęty. Podobny charakter mają urządzane w celach rozrywkowych atrakcyjne wycieczki po niskich cenach o nieznanym dla pasażerów celu podróży.

ad C. Postanowienia o ulgach dla osadników, emigrantów, osób zwolnionych ze szpitali i z więzień nie nasuwają uwag.

ad D. Przepisów o przejazdach reprezentantów władz, posłów i senatorów i osób odznaczonych orderem „Virtuti Militari" i Krzyżem, względnie Medalem Niepodległości nie będziemy bliżej rozpatrywać. Natomiast omówimy ulgi przejazdowe dla funkcjonariuszów państwowych z uwagi na to, że wywołują one wiele uwag krytycznych. Otóż na podstawie przepisów prawnych o uposażeniu, które weszły w życie z dniem 1. I. 1934 r., wydano postanowienia o ulgach przejazdowych na kolejach i ogłoszono w Dzienniku Ustaw.

W szczególności: rozporządzenie Min. Komunikacji z 20. I. 1934 r. (Dz. U. 9, poz. 76) upoważnia do przejazdu wojskowych zawodowych i pełniących obowiązkową służbę czynną za opłatą należności według specjalnej tabeli opłat (25% opłat normalnych), a żołnierzy rezerwy powołanych na ćwiczenia za opłatą 2/3 ceny normalnej.

Rozporządzenie Rady Min. z 28 I. 1934 r. (Dz. U. 10, poz. 80) przyznaje oficerom i szeregowym Policji Państwowej i Straży Granicznej prawo przejazdu za specjalną opłatą w wysokości 25% ceny normalnej.

Analogiczną ulgę przyznano funkcjonariuszom kolei państwowych i Ministerstwa Komunikacji, którzy ponadto korzystają z bezpłatnych biletów w ograniczonej ilości.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28. II. 1934 r. (Dz. U. 10, poz. 79) przyznaje funkcjonariuszom państwowym prawo przejazdu za opłatą 2/3 ceny normalnej.

Rodziny zawodowych wojskowych i funkcjonariuszów państwowych korzystają również z ulg przejazdowych, lecz w mniejszym zakresie.

Odnośnie do funkcjonariuszów państwowych należy zaznaczyć, że podróże ich niejednokrotnie mają charakter służbowy, a przejazdy prywatne, odbywające się zresztą zazwyczaj w relacjach niedalekich, zależne są od

uzyskania urlopu; ulga ich — prócz grupy uprzywilejowanej (osób wojskowych i kolejowych) wynosi 33%.

Powyżej przedstawiono motywy, które wpłynęły na ustanowienie i rozbudowę zniżek i ulg przejazdowych.

Za zniesieniem ulg przemawia dążność do obniżenia normalnej taryfy oraz wzgląd na zwiększenie dochodów kolei celem przeprowadzenia udoskonaleń technicznych. Jednakże w razie ustanowienia jednolitych opłat na kolejach, musiałoby się liczne grupy ludności w ogóle wykluczyć od jazdy kolejami, podczas gdy inne grupy korzystałyby z tego środka lokomocji po cenach, jak na ich stosunki, niezmiernie niskich. Jasnym jest, że taki system, jakkolwiek najprostszy, nie odpowiadałby zasadzie „uwzględnienia interesów gospodarstwa społecznego". Zatem nie może być mowy o zniesieniu wszelkich różnic w opłatach, lecz należy się zastanowić, które ulgi są zbędne — względnie szkodliwe — i poczynić starania o zniwelowanie tych właśnie przerostów.

Aby pod tym względem dojść do właściwych wniosków, należy zanalizować ruch osobowy i zbadać stosunek ilościowy uczestników zniżek oraz wpływ zniżek na wyniki finansowe.

O ile chodzi o charakterystykę ruchu osobowego, to według sprawozdania z wykonania planu finansowo-gospodarczego Polskich Kolei Państwowych w r. 1935 w porównaniu z r. 1934 zmniejszyła się ilość podróżnych o 1,4%, podczas gdy ilość wykonanych pasażero-km wzrosła o 4,2%. Ten wzrost przebiegów mimo zmniejszonej frekwencji był następstwem zwiększenia się przeciętnego przejazdu 1 pasażera z 36,2 km na 38,2 km, tj. o 5,5%, na co wpłynął znaczny rozwój masowej turystyki odległej, pielgrzymek religijnych i narodowych, zjazdów itp. — przy równoczesnym lekkim cofnięciu się przejazdów za biletami miesięcznymi w ruchu podmiejskim.

Przystąpmy teraz do zbadania zapełnienia pociągów kolejowych pod kątem widzenia ilościowego stosunku podróżnych z biletami normalnymi i z ulgami. Przy przeprowadzeniu tej analizy byłoby niebezpiecznym opieranie się na spostrzeżeniach, gdyż to mogłoby doprowadzić do mylnych wniosków. Spostrzeżenia mogą być złudne przede wszystkim z tego powodu, że bilety kartonowe wydaje się po cenach normalnych i ulgowych, że rozmaitego rodzaju bilety kartkowe nie zawsze są bez-

płatnymi dowodami jazdy, a często stanowią bilet blankietowy wykupiony za normalną cenę, że wreszcie i książeczki legitymacyjne niejednokrotnie przedstawiają płatny bilet okresowy, dostępny dla każdego podróżnego. Poza tym liczne grupy osób korzystają z biletów odcinkowych zwłaszcza w ruchu podmiejskim przy przejazdach do pracy i z powrotem do domu.

Dlatego też należałoby zanalizować stosunek ilościowy zniżek na podstawie danych statystycznych. W Wiadomościach Statystycznych zeszyt 24/1936 ogłoszono, że w r. 1935 przejechało na kolejach państwowych 5 530 327 pasażerokilometr., z czego według taryfy normalnej za biletami jednorazowymi 1 659 403, a w ruchu podmiejskim za biletami okresowymi 1 796 371, tak, że na wszelkie inne zniżki i ulgi przypada 2 074 553 pasażerokilometry, w czym znowu największy udział przypada na pociągi popularne.

Udział poszczególnych rodzajów ulg czasokresowych w przewozach osób — w stosunku do ilości podróży, kilometrażu i wpływów w procentach przedstawia się następująco:

przewozy	ilość podróży	ilość osobokilometrów	wpływy
normalne	26	38.86	64.03
ulgi czasokresowe	60.36	32.48	15.13
ulgowe prócz czasokres.	13.64	28.66	20.84
	100%	100%	100%

Z powyższego wynika, że ruch na podstawie ulg czasokresowych jest bardzo poważny co do ilości podróży, a więc absorbujący wielką ilość taboru i miejsc, również co do sumy rzeczywistych efektów przewozowych stanowi bardzo poważną pozycję, pochłaniając 1/3 osobokilometrów. Natomiast wpływy z niego są bardzo małe — w zestawieniu nietylko z ilością podróży, która jest miarą względną wobec krótkodystansowości tych podróży, lecz również w zestawieniu z rzeczywistymi usługami przewozowymi kolei, wyrażonymi w ilości osobokilometrów.

Przeciętny wpływ z jednego osobokilometra w r. 1935 wynosił 3,74 groszy, a przeciętny wpływ z jednego podróżnego 1,43 zł. Jeżeli uwzględnimy, że taryfa osobowa ma układ dygresywny w stosunku do odległości, i że wskutek tego przy odległości 1 000 km przypada za 1 km

wynagrodzenie w wysokości 3,4 groszy, to należy przyznać, że ubytek w dochodach wskutek przyznanych zniżek taryfowych i pozataryfowych nie jest zbyt wielki, a daje niezaprzeczone korzyści: kolei — przez pozyskanie pasażerów, którzyby w innych warunkach w ogóle nie podróżowali, — a społeczeństwu — przez udostępnienie przejazdów warstwom niezamożnym.

Należy zaznaczyć, że w razie zniesienia wszelkich ulg, do czego zmierzają najdalej idące wnioski, — ofiarą takiej niwelacji musiałyby paść w pierwszym rzędzie bilety czasokresowe, które — jak to wyżej przedstawiono — obejmują 32,48 pct pasażerokilometrów, a dają tylko 15,15 pct dochodów. Odbiłoby się to niekorzystnie: 1) na osobach z kół gospodarczych korzystających z biletów okręgowych, 2) na osobach dojeżdżających do większych ośrodków, a pośrednio na stanie kupieckim tychże większych ośrodków, 3) na młodzieży dojeżdżającej do szkół.

Również należy rozważyć, czy nadeszła już stosowna pora do zniesienia ulg, mających na celu rozwój przemysłu turystyczno-uzdrowiskowego.

Reszta ulg, pochłaniająca 28,66% pasażerokilometrów, a dająca 20,84% dochodów, przypada na funkcjonariuszów państwowych i osoby zasłużone. Postulaty nasze w tym względzie wyrażamy poniżej.

Z powyższego stanu rzeczy wysuwamy następujące wnioski:

1. należy utrzymać i o ile możności rozszerzyć zniżki przejazdowe, z których korzystają sfery gospodarcze, gdyż zniżki te przyczyniają się do ożywienia obrotów gospodarczych, w szczególności należałoby wprowadzić bilety 1 000 i 2 500 kilometrowe dla firm; bilety takie mogłyby być wykorzystywane przez pracowników danej firmy na dowolnych odcinkach w określonym terminie;
2. należy dążyć do ograniczenia ulg przywiązanych do pewnych grup osób, w szczególności pracowników państwowych;
3. należy starać się o pogłębienie ulg przejazdowych do miejscowości wycieczkowych, leżących w pobliżu wielkich środowisk i to przede wszystkim ze względów zdrowotnych.

Niezależnie od wniosków dotyczących konstrukcji taryfy osobowej, należy się domagać:

a) aby Zarząd Kolei troskliwie dbał o wygodę podróżnych w szczególności, aby przy silniejszej frekwencji dodawano wagony do składów pociągowych, względnie zaprowadzano pociągi dodatkowe i nadzwyczajne w porach dogodnych dla publiczności,

b) aby w braku miejsc w przedziałach podróżnym posiadającym bilety jednorazowe, wykupione za pełną cenę, bezwarunkowo oddawano do dyspozycji miejsca w wyższej klasie.

c) aby funkcjonariusze państwowi korzystający z ulg nie zabierali najlepszych miejsc w pociągu z krzywdą dla publiczności płacącej normalne ceny,

d) aby robotnicy kolejowi w zabrudzonej odzieży nie rozsiadali się po całym pociągu, lecz zajmowali miejsca dla nich przeznaczone.

e) aby pracownicy państwowi nie uprawiali za pomocą ulg przejazdowych nielegalnego handlu i pośrednictwa, tudzież, aby nie przewozili towarów przeznaczonych na sprzedaż,

f) aby pociągi popularne ograniczały swoje zadanie do celów kulturalnych, krajoznawczych i społecznych, — a nie powodowały przyciągania klientów do wielkich miast na początku sezonu wiosennego i jesiennego z krzywdą dla kupiectwa miast prowincjonalnych.

Powyższą opinię przedstawiono Związkowi Izb P. H.

Ulgi przejazdowe dla kupców podróżujących

L. 2911/36

Izby Przemysłowo - Handlowe występują często o przyznanie kupcom podróżującym specjalnych ulg w postaci biletów okręgowych ze zniżonymi cenami, biletów wielokilometrowych (ryczałtowych) oraz ulg na przewóz próbek.

Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że dezyderaty w tym kierunku nie mogą być spełnione w warunkach, w jakich znajdują się koleje polskie oraz w warunkach taryfowego systemu tych kolei.

Wchodzą tu w grę następujące momenty:

1. W polskim systemie taryfowym istnieją wyjątkowo daleko idące ogólnie dostępne zniżki na przejazdy wielokrotne.

I tak bilet okręgowy w różnych formach zależnych od czasu ważności (rok, pół roku, miesiąc, pół miesiąca), ważny na całą sieć wypada po 4,68 zł — 5,21 zł — 6,33 zł lub 6,66 zł za jeden dzień ważności, co równa się opłacie za 95 — 130 km w pociągu osobowym, albo za 60—100 km w pociągu pośpiesznym, na które bilety te ważne są bez szczególnych dopłat. Tak niskie ceny przejazdu są tańsze od kosztów utrzymania i hoteli.

Bilety odcinkowe wydawane do 100 km tygodniowo, kosztują tyle, co 3 bilety pojedyncze, a miesięcznie tyle, co 12 biletów; w razie przejazdu codziennego daje to około 80% ulgi.

Bilety abonamentowe na 10 przejazdów, stosowane powyżej 100 km, jako uzupełnienie poprzednich, służą do przejazdów powtarzających się kilka razy w ciągu kwartału ważności biletu, — dając ustępstwa 40—50% zależnie od użytego pociągu.

2. Wymienione trzy typy ulg stworzonych na użytek ruchu zawodowego i handlowego — są ogólnie dostępne, w czym przejawia się ze wszech miar wskazana tendencja do komasacji ulg, jako odpowiadająca poczuciu sprawiedliwości społecznej oraz jako czynnik ułatwionego stosunku publiczności do kolei oraz łatwej odprawy i kontroli stosownie do taryf.

Istnienie ogólnych dostępnych ulg na tak niskim poziomie wyklucza możliwość stwarzania dalszych odstępstw i dalszych skomplikowanych figur i byłoby sprzeczne z konsekwentnie przez koleje polskie uprawianą polityką komasacyjną, której owocem ostatnio jest skasowanie szeregu urządzeń specjalnych jak IV klasy, taryf podmiejskich, 15 gatunków biletów wielokrotnych, koncentracja ilości tabel opłat, oraz biletów, koncentracja polityki turystycznej w jednej ekspozyturze kolejowej (Liga Popierania Turystyki) itp.

3. Stwarzanie dalszych ustępstw wychodzących poza ramy obecnie przyjęte, w tych warunkach utrudnione jest tym bardziej, że istnieją liczne specjalne i administracyjne serwituty, których likwidacja nie jest możliwa w obecnych warunkach gospodarczych. Traktowanie zaś ruchu handlowego na równi z akwizycyjnymi zarządze-

niami w zakresie przewozów turystycznych, przewozów o charakterze nadkontyngentowym i wywołującym nowe dalsze przewozy nie jest możliwe. Istniejące bilety wielokilometrowe, ograniczone do ustalonych tylko relacyj turystycznych, do określonych okresów czasu, nie odpowiadają zupełnie celom handlowym i nie dałyby się wprowadzić w żaden inny sposób, jak tylko jako nowa ulga ogólnie dostępna i wszędzie obowiązująca. Jako taka nie mogłaby ona jednak różnić się co do opłat i form od istniejących dogodnych form i cen biletów okręgowych, odcinkowych i abonamentowych.

Ryzykowne formy biletów premiowych nie mogą niestety być uznane za dojrzałe do zastosowania na gruncie stosunków miejscowych.

4. Przeciwko przyznaniu ogólnie dostępnych ulg w celach handlowych przemawia też — obok już bardzo niskiego poziomu ich — ostatnio silnie podważona dochodowość kolei z ruchu osobowego, wymagająca dopłaty 60—70 milionów z ruchu towarowego rocznie i stojącego pod względem ważności polityki ulgowej na drugim miejscu wobec o wiele potrzebniejszych i absorbujących skarb kolejowy ustępstw w ruchu towarowym.

W powyższych warunkach zarząd kolei w czasie najbliższym nie może wprowadzić dalszych ulg wielokrotnych, dostępnych ogólnie, czy też specjalnie dla stowarzyszonych kupców.

5. Również nie zamierza się wprowadzać szczególnej taryfy na próbki towarowe, dążąc i tu do ogólnej obniżki opłat i uproszczeń gatunków odprawy. Owocem starań zarządu kolei w tym kierunku jest dokonanie dwukrotnej od 1932 r. zniżki taryfy bagażowej, a ostatnio zrównanie na jednym poziomie opłat za: bagaż, przesyłki ekspresowe i przesyłki towarowe pośpieszne, nadane na pociągi osobowe. Ta jednolita tabela opłat dała duże ustępstwa.

Ten olbrzymi spadek opłat za przesyłki ekspresowe i bagaż, łącznie z nowymi postanowieniami regulaminu przewozowego traktującego bardzo liberalnie bagaż ręczny i bagaż zabierany do wagonu bagażowego co do wagi i zawartości sprawia, że stwarzanie specjalnej taryfy dla próbek, byłoby w tych warunkach tylko nieuzasadnioną i zbędną komplikacją, wynikającą ze ślepego naśladownictwa, nie uwzględniającego ogólnie niskiego poziomu opłat powszechnie dostępnych.

Opłaty za przejazd do Puszczykowa i Ludwikowa.

L. 20325/36.

Izba zwróciła się do Dyrekcji Kolei w Poznaniu w sprawie obniżenia opłat w komunikacji z Puszczykowem i Ludwikowem. W odpowiedzi Dyrekcja wyjaśniła, że nowa taryfa osobowa, część II obowiązująca od 1-go stycznia 1936 przewiduje obniżenie ceny biletów na przejazdy wycieczkowe z Poznania do Puszczykowa i Ludwikowa.

Ceny tych biletów, obliczone według tabeli opłat ze zniżką 33% za łączną odległość taryfową przejazdu tam i z powrotem, wynoszą w kl. 3 z Poznania do Puszczykowa 0,90 zł i z Poznania do Ludwikowa 1,50 zł.

Przejazdy ulgowe za tymi biletami mogą odbywać się w czasie od 1 maja do 31 października codziennie, a od 1 grudnia do 30 kwietnia w niedziele i święta we wszystkich pociągach ruchu osobowego, kursujących na tych odcinkach.

Poza tym osoby, częściej wyjeżdżające do tych miejscowości, mogą korzystać z biletów odcinkowych tygodniowych i miesięcznych, których ceny z dniem 1 stycznia 1936 zostały znacznie obniżone.

Cena biletu tygodniowego z Poznania do Puszczykowa wynosi 2,20 zł, a do Ludwikowa 3,70 zł. Cena biletu miesięcznego z Poznania do Puszczykowa wynosi 8,50 zł i do Ludwikowa 14,50 zł .

Wobec powyższego przedstawiono Ministerstwu Komunikacji nastepujący memoriał:

Na południu od Poznania w okolicach Puszczykowa i Ludwikowa rozciągają się wysokopienne lasy szpilkowe i liściaste, które są ulubionym miejscem wycieczkowym ludności miejskiej. O wielkiej wartości tych lasów świadczy fakt, iż utworzono z nich Park Narodowy, chroniony jako rezerwat.

Celem umożliwienia dojazdu do tych okolic wprowadza Zarząd Kolejowy rok rocznie w sezonie letnim liczne pociągi między Poznaniem a Ludwikowem. Pociągi te są przeważnie stale zapełnione, a jakkolwiek w ostatnich latach frekwencja, zwłaszcza do Ludwikowa nieco osłabła z powodu powszechnego zubożenia, to jednak Zarząd Kolei otrzymuje znaczny dochód.

Jednakże ze stanowiska społecznego sprawa nie może być uważana za załatwioną, gdyż szerokie masy lud-

ności, zwłaszcza z kół drobnych kupców i przemysłowców oraz pracowników umysłowych i fizycznych, są pozbawione możności wyjazdu do lasów puszczykowskich i ludwikowskich, a to z powodu nadmiernie wysokiej ceny przejazdu. Za przejazdy te bowiem pobiera się opłaty nieznacznie tylko obniżone w stosunku do taryfy normalnej, co przy przejazdach wycieczkowych dla rodziny, złożonej z kilku osób, stanowi znaczne utrudnienie.

Pozwalamy sobie nadmienić, że przed wojną opłata za bilet powrotny z Poznania do Puszczykowa wynosiła 30 fenigów, a do Ludwikowa tylko 50 fenigów. Ponadto istniały miesięczne bilety do Puszczykowa za opłatą 8 marek dla głowy rodziny i z dalszą zniżką do 4 marek dla członków rodziny i domowników .

Zwracamy się zatem do Ministerstwa z prośbą o przyznanie wydatnej ulgi na przejazdy wycieczkowe, mianowicie co najmniej do poziomu stosowanego przed wojną, kiedy Poznań miał znacznie mniej ludności i potrzeba wycieczek nie była tak palącą, a dobrobyt był stanem niezaprzeczonym.

Celem ulgi taryfowej ma być przede wszystkim uprzystępnienie lasów uboższym sferom ludności miejskiej, ponadto zachęcenie do korzystania z kolei również i tych sfer, które obecnie chętniej posługują się dogodniejszymi środkami przewozowymi, — a wreszcie wpływanie w ten sposób na rozwój turystyki wewnętrznej. Niższe opłaty byłyby zupełnie uzasadnione również i z tego względu, że pociągi wycieczkowe do Ludwikowa kursują z mniejszą szybkością i z wagonami starszej konstrukcji, a publiczność nie żąda żadnych wygód i zadowala się nawet miejscem do stania.

Zniżenie opłaty byłoby tym bardziej wskazane, że podróżni powracający z uzdrowisk krajowych korzystają z ulgi taryfowej już przy jednorazowym przejeździe, a uboższe sfery ludności miejskiej w razie przyznania ulgi korzystałyby częściej z przejazdu do Puszczykowa i Ludwikowa. Wskutek tego frekwencja znacznie by się zwiększyła tak, że nie tylko nie byłoby uszczerbku we wpływach, ale niewątpliwie dochody by wzrosły.

Co do rozmiarów ulgi taryfowej, to proponujemy za bilet powrotny III klasy z Poznania do Puszczykowa opłatę 30 gr, do Puszczykówka 40 gr i do Ludwikowa 50 gr w pociągach typu podmiejskiego, wzgl. wycieczkowego we wszystkie dnie tygodnia. Ulgi te należałoby przy-

znać dla przejazdów między stacjami Puszczykowo, Puszczykówko i Ludwikowo a Poznaniem — bez względu na to, czy pierwsza podróż odbywa się z Poznania czy też do Poznania.

Ministerstwo Komunikacji powyższego wniosku nie uwzględniło.

Regulamin przewozowy

L. 7812/36.

Do projektu nowej taryfy towarowej część I. A., zawierającej regulamin przewozowy z postanowieniami wykonawczymi, przedstawiono następujące uwagi:

1. Regulamin przewozowy w § 19 zastrzega kolei 3-tygodniowy termin do wypłacenia zaliczeń kolejowych. Przetrzymywanie przez kolej gotówki, należącej do nadawcy przesyłki przez tak długi okres, jest dla handlu wysoce niewygodne i odstrasza od korzystania z urządzenia bardzo potrzebnego. Zaznaczamy wyraźnie, że należytości, wysyłane na inkaso bankowe, wpływają do nadawcy znacznie szybciej, aniżeli kwoty pobierane za zaliczeniem kolejowym. Dlatego należałoby postanowienie powyższe zmienić o tyle, że wypłata winna nastąpić przez stację odbiorczą najpóźniej w trzech dniach, a przez stację nadawczą najpóźniej w 8 dniach po dniu uiszczenia kwoty zaliczeniowej przez odbiorcę .

2. W myśl § 18 pkt. 5 i § 37 przyznaje kolej odsetki w stosunku 6% rocznie od pobranych nadpłat przewoźnego, względnie od sumy przyznanego odszkodowania, o ile ono z jednego listu przewozowego przewyższa kwotę 20,— zł. Odsetki liczy kolej od dnia wniesienia reklamacji. Powyższe postanowienie jest — zdaniem naszym — niesłuszne, gdyż tak nadpłaty jak i odszkodowania powstają z winy kolei, zatem kolej winna odsetki wypłacać od dnia powstania pretensji, tzn. od daty wykupienia przesyłki względnie opłacenia przewoźnego. Poza tym ograniczenie sumy podstawowej należy zmienić o tyle, że odsetki przyznaje się od reklamacji, przewyższającej 20,— zł od jednego wniosku, chociażby z kilku listów przewozowych.

3. Według postanowień § 22 ustęp 3 kolej przy przewozie przesyłek na skutek dodatkowego zlecenia oblicza łamane przewoźne, a w wypadkach gdy pierwotnie zastosowano taryfę wyjątkową, na dalszą drogę już jej nie stosuje. Należy wprowadzić taką zmianę postanowień,

aby przewoźne obliczono według najtańszej taryfy za łączną odległość.

4. W myśl przepisów § 40 należy przy reklamacjach, wnoszonych przez nadawcę, przedłożyć wtórnik listu przewozowego. Zdarzają się wypadki, że kolej pobiera przewoźne za rachunkiem przedpłaty i tam też jest widoczna omyłka, a mimo to kolej reklamacji nie uwzględnia bez wtórnika listu przewozowego. Szczególnie jest to utrudnione przy przesyłkach eksportowych, gdzie nieraz od firm zagranicznych w żaden sposób wtórnika nie można otrzymać i wskutek tego nie uzyska się zwrotu nadpłaconego przewoźnego. Odnośne postanowienia należałoby zmienić w ten sposób, że do reklamacji dołącza się oryginalny list przewozowy lub wtórnik, względnie rachunek przedpłaty.

5. W myśl tegoż paragrafu należy w razie wniesienia przez inną osobę, niż uprawnioną do tego zgodnie z § 41, dołączyć oddzielne oświadczenie. Oświadczenia te podlegają opłacie stemplowej, co stanowi bardzo poważne obciążenie zainteresowanych.

Zdaniem naszym koszty związane z ostemplowaniem oświadczenia, uprawniającego do reklamacji nadpłat przewoźnego winna ponosić kolej, gdyż z winy jej pracowników reklamacje powstają.

W § 7 pkt. 7 po słowach: „jeżeli nadawca nie podał wagi w liście przewozowym“, zaproponowano zamieszczenie jeszcze jednego uwarunkowania obowiązku kolei ważenia przesyłki. Mianowicie należałoby umieścić następujące postanowienie dodatkowe: „kolej nie ma obowiązku ważenia przesyłki, jeżeli między odbiorcą a koleją zachodzą odmienne postanowienia umowne, dotyczące ważenia na wagach prywatnych, zaznaczone w liście przewozowym“.

Wniosek ten uzasadniono silnie rozwiniętą siecią prywatnych bocznic kolejowych, wyposażonych w wagi wagonowe. Posiadacze takich wag są, jak wiadomo, zobowiązani do zawarcia z P. K. P. umów o ważeniu. Chodzi zatem o to, aby ważenia dokonywano w miejscu przeznaczenia przesyłki na prywatnej wadze na bocznicy. Tymczasem zdarza się obecnie, że tego rodzaju przesyłki wagonowe waży się na stacji przeznaczenia na wadze kolejowej, co powoduje zwiększenie kosztów i nie daje ekwiwalentu za wybudowanie wagi wagonowej na bocznicy prywatnej.

W § 40 pkt. 7 po słowach: „uzna za potrzebne dołączyć do reklamacji“, dodano w projektowanym regulaminie słowa: „lub których dołączenia żąda kolej“.

Zaznaczono, że obecnie brzmienie odpowiada treści art. 40 § 4 Konwencji Międzynarodowej ogłoszonej w Dz. U. nr 73/1928 r., poz. 667. W myśl cytowanego postanowienia, dokumenty dołączone do reklamacji mają być na żądanie kolei uwierzytelnione. Nie ma w Konwencji Międzynarodowej postanowienia, by kolej mogła żądać dołączenia innych dokumentów, niż je uzna za wskazane reklamant. Również w protokółach z konferencji w Rzymie z roku 1933 nie ma wniosku, któryby uzasadniał naprowadzoną zmianę względnie dopełnienie. Proponowane dopełnienie mogłoby prowadzić do żądania przez kolej dokumentów, często dla reklamanta nieosiągalnych. W konsekwencji mogłoby to spowodować wstrzymanie załatwienia reklamacji, jeżeli reklamant żadnych dokumentów nie dostarczy.

W tym uzasadnieniu wniesiono skreślenie dodatku, zawartego w słowach: „lub których dołączenia żąda kolej“.

Wprowadzona rozporządzeniem Ministra Komunikacji zmiana formularzy listów przewozowych okazała się bardzo niepraktyczna i może spowodować znaczne utrudnienia w przesyłaniu towarów, a nawet szkody i nadużycia.

Poprzednio list przewozowy składał się z jednego arkusza o dwóch kartach, których strona odwrotna była czysta, niezapisana i z wtórnika skadającego się z jednej karty, wypełnionej obustronnie. Poszczególne rubryki i linie były szersze, wskutek czego pismo nadawcy i organów kolejowych mogło być wyraźniejsze. Tak list przewozowy, jak i wtórnik, musiał być wypełniony atramentem lub drukiem.

Zarządzona zmiana polega na tym, że komplet listu przewozowego składa się z 5 części luźnych, wypełnianych tylko na jednej stronie. Wskutek tego wszystkie rubryki i linie zmniejszono, wzgl. zwężono i muszą być wypełniane drobnym pismem, wzgl. drobnym drukiem. Jeżeli uwzględnimy, że listy przewozowe wypełnia się często w zimie w lokalach słabo lub wcale nieogrzewanych, i że funkcjonariusze kolejowi, załatwiający większą ilość listów przewozowych nie mogą stosować starannego i wyraźnego pisma, to okazuje się, że list przewozowy

nie tylko traci na przejrzystości, ale ponadto słowa, wzgl. cyfry stają się nieczytelnymi, w następstwie czego mogą być mylnie odczytywane.

Szczególną uwagę należy zwrócić na brak miejsca dla dokładnej specyfikacji przesyłek, obejmujących więcej przedmiotów, np. przy transportach rzeczy przesiedlenia, lub towarów zbiorowych. Ponadto rubryka „zaliczenia" jest za krótka, zwłaszcza przy większych kwotach zaliczeniowych. Również za mało miejsca przeznaczono dla zleceń dodatkowych. Wreszcie również rubryka „Uwagi nadawcy dla odbiorcy" jest mała.

Ponadto zmiana polega na tym, że pierwsze cztery części listu są zaopatrzone na stronie odwrotnej w masę kalkową. Części, pokryte masą kalkową, ulegają łatwo zamazaniu, do czego wystarczy zwykle lekkie przesunięcie jednej kartki po drugiej, co przy większej ilości listów przewozowych podczas przewozu i przenoszenia listów z miejsca na miejsce musi niewątpliwie nastąpić. Jeżeli taki list przewozowy przejdzie przez kilka rąk, jest wprost zamazany i zupełnie nieczytelny. Wreszcie wyrazy i liczby, odbijane przez masę kalkową, mogą być łatwo wytarte gumą, co może prowadzić do nadużyć, np. przy ustalaniu obrotów w celach podatkowych lub określaniu ceny towaru w uwzględnieniu kosztów przewozu.

Masa kalkowa powoduje brudzenie rąk, ksiąg i dowodów książkowych, co nie tylko wpływa ujemnie na utrzymanie czystości i porządku w pracach biurowych, ale także zagraża zdrowiu personelu. Pracownicy muszą zatem stosować znaczną ostrożność przy wertowaniu, co przedłuża czas pracy.

Jednak i to nie może być środkiem niezawodnym, gdyż mimo wszelkich ostrożności, znajdująca się na odwrotnej stronie poszczególnych części listu przewozowego, masa odbijająca powoduje zanieczyszczenie papierów handlowych i dokumentów, które dołączono do listu przewozowego.

Przy wysyłaniu listów przewozowych pocztą, należałoby je zatem zawinąć w bibułę lub czysty papier dla zapobieżenia zanieczyszczeniom innych papierów handlowych, co powoduje zwiększenie pracy i wydatków na papier dodatkowy i na opłatę pocztową.

Ponadto aby listy przewozowe nowego typu przy przechowywaniu ochronić przed zamazaniem i utrzymać czytelność pisma na dłuższy czas, byłoby koniecznem od-

dzielenie jednego listu przewozowego od drugiego osobnym arkuszem papieru.

Jednocześnie zwrócono uwagę, że — w razie zaprowadzenia nowego wzoru listu przewozowego — poniosłyby poważne koszty większe firmy handlowe i przemysłowe, które dotychczas wykonywały własne nakłady listów przewozowych. Przy większym nakładzie komplet listu przewozowego z wtórnikiem łącznie z opłatą pieczęci Zarządu kolejowego nie przekraczał ceny 4,5 groszy. Wobec tego, że przy nowych formularzach wykonywanie listów przewozowych przez firmy prywatne nie jest dopuszczalne, a nawet gdyby na nie zezwolono, cena kompletu byłaby wyższą, zaprowadzenie nowego wzoru listu przewozowego będzie oczywiście połączone z poważnymi kosztami dla handlu i przemysłu.

Z tych powodów zwrócono się do Ministerstwa Komunikacji, aby zarządzenie dotyczące zmiany formularzy listów przewozowych uchyliło.

Starania powyższe jednakże, poza pewnymi zmianami w układzie formularzy, nie odniosły skutku.

Natomiast w Monitorze Polskim z dnia 28 stycznia 1936 ukazała się wiadomość, iż ze względu na mały format nowego listu przewozowego i konieczność ścisłego zachowania wymiarów poszczególnych rubryk oraz z uwagi na konieczność doboru najlepszego papieru i najlepszego gatunku masy kalkowej nowe listy kolejowe będą drukowane wyłącznie nakładem kolei.

W związku z tym przedstawiono Ministerstwu Komunikacji, iż zdaniem fachowców przemysłu graficznego ani mały format listu przewozowego, ani karbonizacja, ani też wymóg dostarczenia najlepszego papieru nie mogą stanowić przeszkody w wykonywaniu nowych listów przewozowych przez przemysł prywatny.

Zastrzeżenie wytwarzania listów przewozowych wyłącznie nakładem kolei naraża na znaczne szkody nie tylko prywatne zakłady graficzne, ale również przedsiębiorstwa wysyłające masowo przesyłki kolejowe.

Wiadomym bowiem jest, że wielkie przedsiębiorstwa używają — celem zaoszczędzenia pracy i przyśpieszenia ekspedycji — listów przewozowych, na których drukiem wypełniono rubryki dotyczące nazwy towaru i nadawcy. W obecnym stanie rzeczy takie listy przewozowe drukują prywatne zakłady graficzne na zamówienie nadawców. W przyszłości przedsiębiorstwa byłyby narażone

na zwiększone koszty, wynikłe z dodatkowego oddawania listów przewozowych do druku.

Ministerstwo Komunikacji w tej sprawie udzieliło następujących wyjaśnień:

1. listy przewozowe tzw. karbonizowane składają się z pięciu części; wszystkie te części muszą być wypełniane czytelnie i wyraźnie i przy użyciu takiej masy kalkowej, która się nie rozmazuje i jest dostatecznie czuła; wymogom tym odpowiada jedynie masa kalkowa, nakładana na papier przy pomocy specjalnej maszyny; w Polsce tylko jedna firma posiada taką maszynę i dlatego innym drukarniom Ministerstwo Komunikacji nie może powierzyć wykonywania listów przewozowych.

2. Papier używany do druku listów przewozowych musi być dostosowany do użycia masy kalkowej, musi mieć powierzchnię gładką, odpowiednio satynowaną, nie może być obciążony kaoliną; w razie powierzenia druku innym drukarniom, kolej musiałaby przy stemplowaniu listów suchym stemplem przeprowadzać za każdym razem analizę papieru, co byłoby zbyt uciążliwe i kosztowne.

3. Rozmiar nowych listów przewozowych jest stosunkowo niewielki, wobec czego poszczególne jego rubryki muszą być rozmieszczone przy zachowaniu najściślejszej zgodności z wzorem; sprawdzanie zaś przez kolej rozmieszczenia rubryk byłoby zbyt uciążliwe.

4. Ponadto wchodzą w grę jeszcze inne wymogi, jak dokładne i silne sklejenie poszczególnych arkuszów listu przewozowego oraz takie ich ułożenie, by odnośne rubryki padały na siebie.

Z uwagi na przytoczone wyżej okoliczności Ministerstwo Komunikacji nie może na razie zezwolić na drukowanie listów przewozowych nakładem prywatnym.

Co do ceny listów przewozowych bez nadruków, to utrzymano ją na tym samym poziomie, co cena listów przewozowych (wraz z wtórnikiem) dawnego wzoru.

Cena listów przewozowych z nadrukami jest niższa z tego względu, że tą drogą Ministerstwo Komunikacji zamierza dać pewną rekompensatę firmom, które zamawiały listy przewozowe dawnego wzoru z nadrukami w drukarniach prywatnych.

Cena 8,5 gr za list przewozowy z nadrukami jest tylko b. nieznacznie wyższa od kosztu własnego kolei.

Wprowadzenie listów przewozowych tzw. karbonizowanych miało na celu wygodę klientów (wypisywanie tylko jednego dokumentu przewozowego zamiast jak dotąd dwóch), osiągnięcie pełnej zgodności danych listu przewozowego z danymi ceduł oraz przyspieszenie odprawy przesyłek.

Skrzynie ładunkowe

L. 11706/36.

Izba przedstawiła Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu następującą opinię w sprawie przewozu w skrzyniach ładunkowych.

Tutejsze koła gospodarcze uważają przewóz w skrzyniach ładunkowych jako odpowiedni dla towarów kolonialnych, spożywczych, drogeryjnych, dla produktów mącznych, napojów alkoholowych, nawozów sztucznych i innych artykułów. Skrzynie ładunkowe ułatwiają opakowanie i zabezpieczają przed kradzieżami.

Z uwagi na to, że w obecnych warunkach gospodarczych transakcje dotyczą przeważnie małych ilości towarów, zalecałoby się wprowadzić skrzynie o małej pojemności, i to dwojakiego rodzaju, mianowicie na 500 i 1.000 kg ładowności netto.

Przy tej sposobności wyrażono opinię, iż przewóz w skrzyniach ładunkowych tylko w tym przypadku mógłby się rozwinąć, jeżeli opłaty za użycie skrzyń będą umiarkowane.

Rampy czołowe na stacjach kolejowych

L. 3315/36.

Celem ułatwienia transportu wozów meblowych i innych wielkich pojazdów, wdrożyła Izba starania o zaopatrzenie większych stacyj kolejowych w rampy czołowe.

Na podstawie informacyj uzyskanych w Ministerstwie Komunikacji ustalono, że sprawę tę należy traktować indywidualnie dla poszczególnych stacyj, gdyż wystąpienie ogólne nie dałoby pożądanego wyniku.

Zależnie od rozmiarów ruchu ładowniczego i istotnych potrzeb miejscowe organizacje samorządu gospodarczego lub spedytorskie winny występować do odnośnych Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych z umo-

tywowanym wnioskiem w sprawie budowy rampy czołowej, popierając wniosek kalkulacją kosztów budowy i opłacalności takiej inwestycji.

W wypadkach negatywnego ustosunkowania się władz kolejowych lub zbyt przewlekłego załatwiania sprawy przez dyrekcje i wynikających stąd strat dla życia gospodarczego danej miejscowości podanie należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Komunikacji, w odpisie zaś do Izby Przemysłowo-Handlowej, celem poczynienia starań, zmierzających do poparcia i przyśpieszenia sprawy.

Zaokrąglanie kilometrów i kilogramów.

L. 4026/36.

Z ramienia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Izba Poznańska opracowała memoriał do Ministerstwa Komunikacji w sprawie zaokrąglania kilometrów i kilogramów.

W memoriale tym zwrócono uwagę na niekorzystne dla sfer gospodarczych postanowienia taryf kolejowych, dotyczące zaokrąglania kilogramów i kilometrów. Mianowicie taryfy ustalają przewoźne na odległości, zaokrąglone przeważnie do 10 km wzwyż oraz na ciężar, zaokrąglony przy przesyłkach wagonowych do 100 kg wzwyż.

Tym sposobem kolej pobiera przewoźne znacznie wyższe, niż to odpowiada dokonanym świadczeniom, a różnice te, zwłaszcza przy towarach tanich, odbijają się bardzo niekorzystnie na rentowności przedsiębiorstw i kalkulacji cen.

Różnice te nie są usprawiedliwione żadnymi względami gospodarczymi, a mają swe źródło jedynie w jednostronnym interesie kolei i rzekomym dążeniu do uproszczenia obliczeń.

Z uwagi na podejmowaną w r. 1936 usilną dążność do obniżenia wszelkich elementów kosztów własnych, przedstawiono wniosek o zmianę postanowień taryfowych w tym kierunku, aby zaokrąglenia ciężaru dokonywano przy drobnych przesyłkach do 5 kg a przy wagonowych do 10 kg wzwyż — zaś odległość należałoby zawsze liczyć rzeczywistą, względnie z zaokrągleniem ułamków do pełnego kilometra.

Starania powyższe nie odniosły skutku.

Obliczanie przewoźnego za przesyłki wagonowe według nowej taryfy.

L. 3118/36.

Na skutek interwencji Izby Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że w nowej taryfie towarowej wprowadzonej z dniem 15. 3. 1936 r. obowiązuje obliczanie przewoźnego za ładowność wagonu najmniej za 15 ton przeważnie dla towarów masowych, jak węgiel, kamienie, piasek, które przewożone są w ładunkach całowagonowych i łatwo wykorzystują ładowność wagonów.

Taryfy specjalne i wyjątkowe dla innych towarów warunku tego nie przewidują i posiadają z nielicznymi wyjątkami opłaty dwurubrykowe, tj. za 5 ton i 10 ton.

Jednocześnie zauważono, że Ministerstwo Komunikacji uznaje za normalne wagony 15-tonowe, a wagony mniejszej ładowności używane są do przewozów materiałów kolejowych i przesyłek drobnicowych, nie zachodzi więc obawa, aby klient kolei przy pozostawieniu tego wagonu płacił przewoźne za wagę towaru, którego nie mógł do wagonu załadować.

Opóźnienie zwrotu nadpłaty.

L. 3742/36.

Izba przedstawiła Ministerstwu Komunikacji następującą sprawę:

Firma, posiadająca siedzibę w Poznaniu wniosła w październiku 1935 r. reklamację do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie z powodu nadpłaty przy wagonowej przesyłce. Nadpłata powstała z tego powodu, że stacja przeznaczenia nie zastosowała stawki ulgowej według aneksu pomimo żądania wyrażonego przez nadawcę w liście przewozowym, lecz przyjęła za podstawę stawkę ustaloną w taryfie wyjątkowej.

Niezastosowanie stawki aneksowej należy skwalifikować jako grube niedbalstwo ze strony organów stacji kolejowej w Nowym Targu. Niedbalstwo to naraziło firmę na zamrożenie znacznej sumy. Obowiązkiem Dyrekcji było zatem jak najrychlejsze załatwienie reklamacji. Jednakże to się nie stało.

Upomnienie nadawcy przedstawione Dyrekcji w Krakowie w listopadzie 1935 r. nie odniosło żadnego skutku.

Na ponowne upomnienie, wystosowane w grudniu 1935 r. do rąk Naczelnika Wydziału Kontroli Dochodów nadeszła odpowiedź, iż sprawa reklamacji zostanie w styczniu załatwiona. Gdy miesiąc styczeń bezskutecznie minął, zwrócił się nadawca do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. W odpowiedzi nadeszło w lutym 1936 pismo Biura Finansowego, które zawiadamia, że należność z tytułu za wiele pobranego przewoźnego od wagonu słomy prasowanej przekaże się w pierwszych dniach marca br.

Wobec powyższego Izba zwróciła się do Ministerstwa o wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie słusznego postępowania przy wypłacaniu nadpłat.

Reklamowaną sumę wypłacono 23 marca 1936.

Określenie pojęcia otrąb w taryfie kolejowej

L. 6839/36.

W związku z częstymi nieporozumieniami zachodzącymi między Zarządem kolejowym a nadawcami wzgl. odbiorcami przesyłek, co do zaklasyfikowania otrąb i mąki, Toruńska Dyrekcja Kolei Państwowych prosiła o wyjaśnienia, jaki produkt należy uważać za otręby, a jaki za mąkę.

W tej sprawie Zjednoczenie Młynów Handlowych Poznańskich i Pomorskich wydało opinię, że najsłuszniejszym kryterium dla określenia, czy dany produkt winien być zaliczony do mąki czy też do otrąb, jest zawartość popiołu.

Na określenie mianem otrąb żytnich lub pszennych zasługuje produkt młynarski, zawierający więcej niż 3,6% popiołu w normalnej substancji. Względy celnotechniczne przemawiają również zatem, aby za otręby uchodziły takie produkty przemiałowe, które po spaleniu wykażą ponad 3,6% popiołu. Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w zakresie wywozu produktów przemiału, korzystających ze zwrotu cła ustaliło 3 kategorie mąki, a mianowicie:

I kat. wykazująca po spaleniu do 0,80% popiołu;

II kat. wykazująca po spaleniu od 0,81 — 2,5% popiołu;

III kat. wykazująca po spaleniu powyżej 2,5% do 3,6% popiołu.

Związek Eksporterów Zboża podziela powyższą opinię.

Zrzeszenie Młynów Gospodarczych Zachodniej Polski oświadcza się, iż pod kątem widzenia taryfy kolejowej mogą zaważyć następujące kryteria: albo użytkowności, albo zawartości popiołu, albo składu fizycznego. O ile chodzi o warunki nasze, klasyfikacja produktów młyńskich nastąpiła na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 września 1935 r. nr. H. W. VI. 1/13 i to w ten sposób, że przyjęto podział na mąki i otręby wedle procentowości wymiału, a nie zawartości popiołu.

W znaczeniu praktycznym chodzi tu o metody bardzo zbliżone, albowiem przy danej procentowości wymiału jest możliwe określenie przeciętnej zawartości popiołu.

Korporacja Młynarzy w Gnieźnie donosi, że wobec rozbieżności w przemiale zboża na mąkę opiera swoją definicję na wymiale 60% mąki.

Maksymalna ilość popiołu w otrębach nie powinna przenosić 3—4%, mąki zaś 5—6%, razem najwyżej 10%. Dotyczy to i ospy i otrębów.

Bezsprzecznie stwierdzić przynależność produktu, do jakiej grupy on należy, może tylko laboratorium wyposażone w odnośne aparaty.

Zrzeszenie Kupców Zbożowych wyraża opinię, iż rozpoznanie mąki jest możliwe podług zawartości popiołu, która dla mąk pszennych wynosi stopniowo od 0,385 — 1,47 %, dla mąk żytnich od 0,39 — 60%.

Opinie wyżej wymienionych zrzeszeń przedstawiono Toruńskiej Dyrekcji Kolejowej w pełnym brzmieniu.

Ministerstwo Komunikacji ustaliło od dnia 1. 7. 1936 jako miarodajną dla określenia otrąb — zawartość popiołu.

Przewoźne na beczki.

L. 14139/36.

Izba przedstawiła Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu w sprawie przewoźnego na beczki następującą opinię:

W okręgu podpisanej Izby znajdują się większe wytwórnie, produkujące beczki drewniane w Poznaniu,

Grabowie nad Prosną, Krotoszynie i Wieleniu. Wymienione wytwórnie wysyłają beczki drewniane przeważnie do miejscowości położonych w okręgu dyrekcji kolejowych w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Wilnie.

Cena za beczkę w miejscu produkcji wynosi od 1 do 3 zł, zależnie od wielkości i materiału, — cena w miejscu zbytu podwyższa się o koszty przewozu z uwagi na to, że sprzedaje się je bez pośrednictwa handlowego. Obciążenie kosztami przewozu jest jednak nadmierne, gdyż już przy odległości 100 km dochodzi do 17%.

Przewozu dokonywa się z wyjątkiem rynku lokalnego, wyłącznie koleją.

W interesie obniżenia kosztów produkcji w przedsiębiorstwach używających beczek jako środka opakowania — uważamy za wskazane obniżenie przewoźnego za beczki nowe o 50%. Sądzimy, że wpłynie to na zwiększenie się ilości danych przewozów, zwłaszcza wobec pewnych oznak poprawy koniunktury.

Przewoźne na pudełka łubiane.

L. 3883/36.

Izba przedstawiła Dyrekcji opinię w sprawie przewoźnego na łubianki.

W szczególności zwrócono uwagę, że w Polsce istnieją tylko 2 wytwórnie łubianek, które narażone są na znaczną konkurencję przemysłu czeskosłowackiego.

Cena sprzedaży pudełek w stosunku do kosztów produkcji jest bardzo niska. Wobec lekkości towaru i z tym związanych stosunkowo wysokich wydatków na opakowanie wymagane dla przewozu kolejowego, jest koszt przewozu kolejowego za drogi. Z tego powodu koszt ten nasuwa poważne trudności przy podtrzymywaniu cen konkurencyjnych. Bardzo trudną jest rzeczą dostosować ceny towaru do cen czeskosłowackich, albowiem Czechosłowacja ma korzystne warunki bliskiego położenia do południowych dzielnic Polski, gdzie z łatwością dostarcza swoje wyroby po bardzo niskich cenach, przy tanim przewozie kolejowym po stronie polskiej.

Z tego też powodu nie może wytwórnia w Wielkopolsce obsługiwać rynku południowych dzielnic Polski, zajętego przeważnie przez wyroby czechosłowackie. Wobec powyższego Izba przedstawiła wniosek, iż pudełka z wiorów drzewnych i łubu poz. 972 należałoby zaliczyć do II klasy drobnicowej.

Przewoźne na maszyny młyńskie.

L. 15321/36.

W sprawie taryfy na urządzenia młyńskie przedstawiono Związkowi Izb następującą opinię:

Z uwagi na położenie rolnictwa oraz celem podniesienia techniki młynarskiej uważamy za konieczne wydatne obniżenie przewoźnego za maszyny młyńskie. Obniżenie powinno dotyczyć zarówno nowych urządzeń jak zwłaszcza używanych, przewożonych do wytwórni celem naprawy względnie wyostrzenia (ryflowania) w przesyłkach drobnych.

Rzecz oczywista, że korzystanie z nowo wprowadzić się mających ulg należy zapewnić wszystkim wytwórniom maszyn młyńskich, względnie wszystkim w grę wchodzącym przesyłkom, tj. zarówno do fabryk jak i z fabryk do młynów.

Przewoźne na rudy manganowe.

L. 7677/36.

Nowa taryfa kolejowa przyznała ulgi przewozowe dla rudy manganowej dla przeróbki w hutach, a ominęła rudę manganową, potrzebną do fabrykacji bateryj. Wobec tego Izba zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji o zmianę odnośnych postanowień.

Ministerstwo Komunikacji uwzględniło powyższy wniosek, co zostało ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarz. Kol. Nr. 16 z 1936 r. poz. 249 str. 371. W szczególności skreślono w taryfie specjalnej P M — 4 zastrzeżenie o przeznaczeniu przesyłki do przerobienia w zakładzie chemicznym odbiorcy. Obecnie zatem przesyłki rudy manganowej ze wszystkich stacyj portowych w Gdyni i Gdańsku do stacyj wymienionych w załączniku 5 do taryf specjalnych, mogą korzystać z ulgowych opłat przewidzianych w taryfie specjalnej P M — 4 bez ograniczenia.

Opłaty te są równe opłatom, jakie kolej pobierała za przesyłki rudy manganowej według dawnej taryfy portowej P H — 1, obowiązującej przed dniem 15. 3. br. i wynoszą np. za odległość 320 km (z portów w Gdyni i Gdańsku do Poznania — Tamy Garbarskiej) 0,93 zł za 100 kg.

Ulga powyższa na przewóz przesyłek rudy manganowej obowiązuje od dnia 5. 6. 1936 r.

Przewoźne na kredę.

L. 8793/36.

W sprawie przewoźnego na kredę Izba przedstawiła Dyrekcji Kolei Państwowych następującą opinię:

Ceny w miejscu zakupu w Maciejowie Wołyńskim względnie w Błudniu wynoszą za 100 kg od 70 groszy do 2,80 zależnie od jakości. Jednakże na tańsze gatunki o cenie 70 do 90 groszy przypada około 85% ogólnej ilości, a tylko nieznaczna część przypada na droższy towar. Cena w miejscu sprzedaży wynosi za gatunki tańsze 3 zł do 3,40.

Z uwagi na to, że obecnie wysokie koszty przewozu, wynoszące około 170% ceny towaru w miejscu zakupu, wpływając na znaczne podwyższenie ceny sprzedażnej hamują zbyt towaru, byłoby wskazane obniżenie przewoźnego o 50%.

Przewoźne na szmaty.

L. 2215/36.

W taryfie towarowej część II zeszyt 1 przewidziano taryfę specjalną W D — 26 na szmaty z poz. 740 od wszystkich stacyj do Gdańska, Tczewa, Fordonu, Warszawy, Sosnowca i Wadowic do zużycia jako surowca przy fabrykacji tektury surowej. Dla tych przesyłek ustalono klasę 15, — natomiast szmaty do wszystkich innych stacyj bez ograniczenia sposobu zużycia opłacają według taryfy specjalnej W D — 26 stawki klasy 12, znacznie droższej. Tak też taryfują szmaty wysyłane do zakładów sortowniczych. Uprzywilejowanie fabryk tektury jest ze względów ogólnogospodarczych niesłuszne, gdyż ściąga wszelkiego rodzaju szmaty do fabryk tektury surowej, bez względu na pochodzenie.

Ginie zatem bez żadnego pożytku materiał wartościowy, znajdujący się wśród szmat, mianowicie odpadki tkanin wełnianych i lnianych, które sortownie wybierają i kierują do szlachetniejszej przeróbki, przeznaczając pozostałość dla fabryk tektury. Ponadto sortowniom zagraża zupełny brak materiału, wskutek czego zmuszone będą do zamknięcia warsztatów pracy, co może spowodować dalszy wzrost bezrobocia.

Z tych zatem względów Izba przedstawiła Ministerstwu Komunikacji wniosek o rozszerzenie zakresu działania taryfy specjalnej W D — 26 na stacje przeznacze-

nia: Leszno, Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław, Krotoszyn i Gniezno, oraz na zmianę szczególnych warunków stosowania w ten sposób, że przesyłki szmat mogą być przeznaczone do zakładów sortowniczych.

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla przewozu szmat do sortowni w Lesznie opłaty taryfy specjalnej W D — —26 (klasa 15a, b), pod warunkiem, że nadawca zamieści w liście przewozowym oświadczenie „do przesortowania w sortowni szmat odbiorcy".

Powyższe zarządzenie ogłoszono w Dz. T. i Z. K. 15/1936 poz. 219.

Taryfa wyjątkowa na przesyłki zbiorowe.

L. 12259/36.

W sprawie taryfy wyjątkowej na przesyłki zbiorowe przedstawiono Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni następującą opinię:

Warunki taryfy wyjątkowej wr—20, według której przyznawano dotychczas refakcje firmom, osiągającym ustalone kontyngenty w wyznaczonych relacjach i czasokresach, należałoby zmienić.

Według tej taryfy wynagradzano pewną nieliczną grupę ekspedytorów, którzy zorganizowali ruch zbiorowy pomiędzy stacjami, wymienionemi w taryfie refakcyjnej. Natomiast nie wykorzystano możliwości współpracy z liczną rzeszą, stanowiących zwartą grupę ekspedytorów, opierających swój byt na współpracy z koleją. Przyciągając kolejowych przedsiębiorców dowozowych do akcji werbowania transportów, Zarząd kolejowy zyskałby możność zwiększenia ładunków nietylko w relacjach taryfy wr—20, lecz przede wszystkim w tych licznych miejscowościach, w których kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe działają. Należałoby zatem zreformować taryfę wyjątkową wr—20 w kierunku przyznawania refakcji za osiągnięcie kontyngentów, nie biorąc zupełnie pod uwagę ruchu relacyjnego.

Proponujemy udzielać refakcje w wysokości 10% od zapłaconych przewozów kolejowych przy osiągnięciu 150 ton przesyłek wagonowych od I — XI klasy oraz drobnicowych w miastach: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków, Katowice oraz 10% przy osiągnięciu 75 ton przesyłek, nadawanych przez jednego nadawcę we wszystkich innych stacjach kolejowych. Po-

dane powyżej ilości powinny być osiągnięte w okresie 90 dni. Przy uzyskaniu wyższego tonażu w podanym okresie, podwyższonoby refakcję za każde dalsze 15 ton o 1%, najwyżej do 25%.

Przesyłki korzystające z taryf wyjątkowych i specjalnych nie korzystałyby z uprawnień taryfy refakcyjnej.

Zaznaczamy, że taryfa wyjątkowa wr—20 została zniesiona.

Przewoźne na zboże.

L. 19442/36.

Zmiana taryfy przewozowej na zboże i mąkę z 15. 3. 1936 spowodowała całkowite wyeliminowanie mąki poznańskiej ze wszystkich poprzednich krajowych rynków zbytu. Stało się to wskutek tego, że przewoźne na zboże i mąkę zostało obniżone nierównomiernie, tj. taryfa eksportowa została obniżona w stopniu znacznie większym niż taryfa wewnętrzna.

Ze stanowiska interesów kolei zmiana opłat przewozowych nie mogła dać pozytywnych rezultatów na odcinku zachodnim. Z jednej strony bowiem wskutek zmniejszenia zasięgu młynów handlowych w zakupie ziarna zmniejszyć się musiała ilość przewozów zboża na małe odległości, młyny handlowe zmuszone poza tym zostały do większego forsowania dostaw kołowych. Z drugiej strony odpadły zupełnie dalekie przewozy mąki koleją do innych okolic.

W wyniku tego stanu rzeczy położenie młynów handlowych na zachodzie znacznie się pogorszyło. Jedynym ujściem dla produkcji młynarskiej Wielkopolski pozostał eksport i częściowo rynek górnośląski. Młynarstwo poznańskie bierze wybitny udział w eksporcie produktów przemiału; rynki te jednak nie mogą zapewnić mu ciągłości i trwałości prosperacji, zwłaszcza na dłuższą metę ze względu na niedostateczne ilościowo możliwości zbytu, jak i na wybitnie koniunkturalny charakter współpracy z tymi rynkami. To też zatrudnienie w młynarstwie zachodnim od czasu wejścia w życie zreformowanych taryf wewnętrznych zmalało, zmalała również w stopniu o wiele większym rentowność przedsiębiorstw młynarskich.

Wobec tego Izba zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem, aby przedstawione powyżej

ujemne skutki reformy taryfowej jak najprędzej usunęło. Ponieważ podwyższenie obowiązującej obecnie taryfy eksportowej na zboże, o której obniżenie walczyło rolnictwo, nie wydaje się możliwym ani wskazanym z uwagi na poziom cen zboża w kraju, należałoby obniżyć obowiązującą obecnie taryfę wewnętrzną na przewóz zboża (klasa zasadnicza „A") na odległościach małych do 100 km, na których zaopatrują się młyny w zboże. Obniżka ta powinna wynosić 50%, aby mogła zrównoważyć ujemne dla młynarstwa skutki nierównomiernego obniżenia taryfy eksportowej.

Znaczne obniżenie taryfy na przewóz zboża na małe odległości do 100 km w obrocie krajowym nie będzie stanowiło dla kolei straty, gdyż wzmogą się przewozy zboża na tych odległościach wskutek zwiększenia zasięgu młynów w zakupie i wskutek przerzucenia dotychczasowych przewozów zboża furmankami i samochodami na kolej. Wskutek odzyskania przez zachodnie młyny handlowe zdolności penetracyjnej na odległych rynkach krajowych wzrosnąć również muszą ilościowo przewozy mąki z Poznańskiego i Pomorza do stacyj innych okręgów.

Wniosku tego Ministerstwo nie uwzględniło, — ponowne starania sfer zainteresowanych są w toku, wywołują jednak sprzeciw ze strony okręgów deficytowych pod względem produkcji zboża.

II. Komunikacja drogowa

Zarobkowy przewóz pojazdami mechanicznymi.

W sprawie zarobkowego przewozu osób i towarów zebrano następujące informacje:

Według stanu z dnia 31 marca 1936 r. w okręgu podpisanej Izby pracowało 18 przedsiębiorstw autobusowych, które obsługiwały 87 linij za pomocą 131 autobusów. W obliczeniu tym nie uwzględniono miejscowej komunikacji autobusowej w obrębie miasta Poznania, — ani też autobusów jarmarcznych, pracujących dorywczo.

W zarobkowym przewozie towarów działało 11 przedsiębiorstw liniowych, które posiadały 22 samochody ciężarowe, — jednakże z tych przedsiębiorstw

tylko 5 pracowało na liniach dalekobieżnych; ponad to istniało 25 przedsiębiorstw z koncesjami obszarowymi, które uruchomiły 25 samochodów ciężarowych.

Powyższy stan ilościowy taboru samochodowego odpowiadał potrzebom przewozowym okręgu zwłaszcza, że wyjeżdżały również pojazdy z innych, częstokroć znacznie oddalonych województw.

Dalsze zagęszczanie sieci połączeń będzie możliwe w miarę rozbudowy odpowiednich dróg i o ile koncesje będą nadawane na dłuższe okresy.

Obsługę informacyjną w zakresie przewozu osób załatwia dworzec autobusowy w Poznaniu oraz ogłoszenia w prasie i rozkłady jazdy. Oprócz rozkładów jazdy, wydawanych drukiem przez poszczególne przedsiębiorstwa, ukazuje się dwukrotnie w roku zbiorowy rozkład jazdy na obszar województwa poznańskiego.

Scalenie przedsiębiorstw daje wyniki dodatnie.

Ocena rentowności przedsiębiorstw jest trudna do przeprowadzenia ze względu na brak końcowych wyników amortyzacji taboru. Należałoby koncesje wydawać na dłuższe okresy, aby ułatwić nabywanie nowego taboru i umożliwić amortyzację tegoż.

Liczne przedsiębiorstwa w okręgu Izby zainteresowane są w stopniu poważnym w przewozie towarów samochodami komunikacji towarowej i bez tej komunikacji dzisiaj już nie mogłyby się obejść. O preferencji komunikacji samochodowej nad kolejową decyduje większa szybkość tej pierwszej, odbiór i dostawa towaru w dom, a przede wszystkim znaczna różnica przewoźnego. W niektórych relacjach przy towarach na kolei wysoko taryfowych samochody ciężarowe przewożą o 60% taniej, aniżeli kolej. Odpowiedzialność przewoźnika samochodowego jest dostateczna. Dochodzenie roszczeń za szkody jest nawet szybsze niż na kolei.

Koła gospodarcze wypowiadają się naogół za utrzymaniem obowiązku przewozu. Jakkolwiek nie brak głosów, że jest to niepotrzebne zwłaszcza, że obowiązek taki w komunikacji samochodowej z różnych przyczyn mógłby być często niewykonalny. Normalnie przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej będą miały interes w tym, aby towar przewozić i bez ustawodowego obowiązku przewozu.

Publikację taryfy przewozowej uważa się za wskazaną, gdyż ustalone i ogłoszone taryfy umożliwiają prze-

widywanie kosztów dostawy, a w związku z tym ułatwiają dokładną kalkulację.

Odnośnie do projektu biur wynajmu samochodów wyrażono obawę, że biura te przejmą charakter monopoliczny, że spowodują podrożenie kosztów transportu właśnie wobec posiadanej wyłączności przewozu, wreszcie — co najgorsze — mogą w efekcie zachwiać istnienie przedsiębiorstw transportowych, gdyż działalność tych biur siłą faktu będzie eliminowała ekspedytora. Jeżeli bowiem przemysłowiec czy hurtownik najpierw dostarczyć będzie musiał towar ekspedytorowi, a ekspedytor dowiezie ten towar do składnicy biura wynajmu, by ono dopiero dokonało transportu według swego uznania, to oczywiście powstaną tendencje bądź po stronie biura, bądź po stronie hurtownika i przemysłowca, by kontakt z biurem wynajmu był bezpośredni. W efekcie utworzenie biur byłoby równoznaczne z utworzeniem nowych ekspedytorów z mniej lub więcej powolnym rugowaniem placówek spedycyjnych.

Jakiekolwiek ograniczenia ilości towarów, dopuszczonych do przewozu samochodami, należy uważać za niewskazane, gdyż najcenniejsze przesyłki mogłyby być wprowadzone na listę zakazu, aby je skierować na kolej.

Zespolenie przedsiębiorstw samochodowych w biurach wynajmu i wprowadzenie przymusowej kolejności w przydzielaniu przewozów poszczególnym samochodom nietylko spowoduje usztywnienie cen przewozowych dla braku wolnej konkurencji, lecz ponadto wywoła wzrost tych kosztów, bo w niekorzystnej koniunkturze transport dokonany przez część tylko samochodów będzie musiał pokryć koszty amortyzacji, utrzymania i dać niezasłużoną rentę dla pozostałych samochodów, które byłyby unieruchomione.

Niska kwota kapitału zakładowego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którą to formę kapitałową mają przyjąć biura wynajmu samochodów, musi budzić obawę przed nieodpowiedzialnością tych spółek za szkody powstałe w transportowanym towarze. Jest to zasadniczy i ważki atut przeciw biurom, tym bardziej, że gdyby się miało tworzyć duże, zasobne i majątkowo odpowiedzialne biura wynajmu, to większe koszty handlowe i techniczne takich biur zaszkodziłyby wydatnie życiu gospodarczemu przez wzrost cen transportu.

Najlepszy rezultat dać może tu tylko wolna współpraca między kupcem (przemysłowcem) a ekspedytorem, oparta na solidnej kalkulacji, a co najważniejsze na zaufaniu osobistym, do uczciwości i odpowiedzialności majątkowej ekspedytora.

Przeszkody motoryzacji.

Badania, przeprowadzone przez Izbę wykazały, że najważniejsze przeszkody w rozwoju motoryzacji są następujące:

1. Zły stan dróg publicznych oraz mała ich ilość. Ciągle psujący się samochód wskutek defektów nawierzchni odstręcza od dalszych wycieczek a nawet od wyjazdów w celach handlowych.

2. Brak kontroli ruchu na drogach bitych. Tak na ulicach miejskich jak i na szosach panuje nieopisany chaos. Chaos ten powodowany jest przede wszystkim pojazdami konnymi i rowerami, a w miastach także przechodzeniem przez jezdnię pieszych przechodniów. Furmanki i rowery jeżdżą i po prawej i po lewej stronie i pośrodku, nie reagując nawet na sygnały pojazdów mechanicznych. Stan ten ciągle się pogarsza.

3. Opłata na Fundusz Drogowy. Uważamy, że opłaty pośrednie na Fundusz Drogowy wliczane w cenę benzyny byłyby łatwiejsze do uiszczenia i sprawiedliwsze, bo płaci się proporcjonalnie do zużycia drogi.

Specjalnie przy dorożkach samochodowych opłaty na Fundusz Drogowy są bardzo dotkliwe, gdyż dorożki samochodowe bardzo mało korzystają z dróg państwowych, jeżdżą bowiem głównie po ulicach miejskich. Sztywne opłaty na Fundusz Drogowy stanowią przeszkodę w nabywaniu maszyn wielkich i silnych, które posiadają wielkie znaczenie dla obrony kraju.

Zbyt uciążliwa jest również opłata pobierana od posiadanych przyczepek, podczas gdy faktycznie w użyciu jest jedna przyczepka lub dwie. Opłata ta hamuje używanie traktorów (ciągników), które wycofane z użycia niszczeją.

4. Zbyt wysoka cena pojazdów mechanicznych. Wobec słabej siły nabywczej społeczeństwa wszystkie dotychczasowe próby motoryzacji kraju rozbijały się o nadmiernie wysoką cenę samochodu. Zasadniczym więc czynnikiem do wyjścia z tego impasu jest znaczne potanienie samochodów. Dowodem, że tani samochód może

liczyć na zbyt, jest duże rozpowszechnienie handlu wozami używanymi. Zagadnienia, czy problem ten ma być rozwiązany w drodze produkcji krajowej czy importu na razie nie rozwijamy. Oczywiście, na pierwszym miejscu należy postawić sprawę rozwoju własnych fabryk samochodowych, a to ze względu na zatrudnienie bezrobotnych oraz ze względu na ważność problemu dla obrony kraju. Typem ważnym dla dalszego postępu akcji motoryzacji, jest typ wozu silnego, łatwego w obsłudze i specjalnie mocnego w ramie podwozia.

Zwłaszcza dorożki samochodowe, stanowiące poważny udział w taborze krajowym, potrzebują co rychlej uzupełnienia w postaci taniego samochodu typu średniego. Wytworzenie co rychlejsze taniej maszyny, silnej, wytrzymałej i oszczędnej w paliwie jest nie tylko koniecznością dla dorożek, których tabor wymaga odnowienia, ale i dla motoryzacji kraju w jej znaczeniu mobilizacyjnym.

5. Wysokie koszty utrzymania i ruchu. Częstokroć znacznie ważniejszą przeszkodą w motoryzacji niż cena samochodu stanowi wysoki koszt eksploatacji i utrzymania wozu. Problem ten przez dotychczasową zniżkę cen benzyny nie został jeszcze rozwiązany.

Cena benzyny wciąż jeszcze u nas jest niewspółmiernie wysoką. Ostatnia zniżka 10 gr na litrze w niczym nie naruszyła ceny wytwórczej, 5 gr bowiem ustąpił Skarb Państwa, a 5 gr ustąpiły towarzystwa naftowe z tzw. rabatu, którego i przed zniżką udzielały. W ten sposób obecnie dla konsumentów zorganizowanych cena spadła tylko o 5 gr, gdyż przed zniżką oficjalną o 10 gr sprzedawano benzynę zawsze z rabatem 5 gr. Towarzystwa naftowe tłumaczą się przymusem należenia do P. E. N., co uniemożliwia im obniżenie ceny z powodu wielkich dopłat do benzyny eksportowanej z kraju. Należy dążyć do dalszego obniżenia cen materiałów napędowych i opon.

Poza tym są zbyt wysokie koszty remontu wozów i to z następujących przyczyn: 1) ogromna różnolitość typów samochodów, kursujących po drogach, uniemożliwia racjonalne zaopatrywanie warsztatów samochodowych w odpowiednie części zamienne, 2) części zamienne są zbyt drogie wskutek wysokich ceł, 3) warsztaty mechaniczne są słabo wyposażone w precyzyjne narzędzia, gdyż narzędzia te są zbyt drogie, 4) ingerencja in-

spektorów pracy uniemożliwia szybkie wykonywanie napraw w wyjątkowych wypadkach w ciągu nocy, czy poza ściśle określonymi godzinami warsztatowymi.

Należałoby zastosować ulgi celne na przewóz części i narzędzi samochodowych, wprowadzić ulgi podatkowe, a także zwolnienia od podatku wzorem przemysłu budowlanego przy inwestycjach w wytwórniach pracujących dla motoryzacji. Wreszcie należy uelastycznić system świadczeń socjalnych i obowiązków socjalnych w pracy warsztatów, tak aby właściciel samochodu miał możliwość naprawy wozu w każdej chwili i po niskiej cenie.

6. Brak dogodnego kredytu samochodowego. Nie wystarcza stworzenie taniego samochodu, gdyż ciasnota gotówkowa na rynku krajowym nie dozwala zazwyczaj na jednorazowe wpłacenie całej ceny kupna za samochód; trzebaby zatem otworzyć kupiectwu większe możliwości kredytowe w oparciu o zasadę kredytu zastawowego. Ustawa, dająca odpowiednią egzekutywę sprzedającym wzgl. fabrykom celem odebrania samochodu niepłacącemu rat nabywcy — spowoduje fabryki do sprzedawania samochodów na długie i nisko oprocentowane raty.

7. Niedostateczne ulgi w podatku dochodowym. Ulgi w podatku dochodowym przysługują tylko nabywcom małych samochodów przy cenie do 12 000 zł. Tymczasem większe samochody są cenniejsze dla obrony kraju jako wytrzymalsze i pojemniejsze. Rozciągnięcie więc tych ulg na nabywców samochodów większych wydatnie polepszyłoby stan jakościowy taboru w Polsce. Ponadto należałoby domagać się nie tylko obniżenia podstawy, ale także obniżenia stopy podatku dochodowego, tudzież rozłożenia ulgi w podatku dochodowym na dwa lata, jeżeli to odpowiada nabywcy.

8. Brak urządzeń pomocniczych. Czynnikiem hamującym motoryzację jest brak warsztatów obsługi samochodów na prowincji, wypływający nie tylko z powyższych przyczyn, ale także z braku kwalifikowanego personelu. Również ogromnie uciążliwą przeszkodą w rozwoju motoryzacji jest brak garaży na prowincji. Brak ten wypływa z utrudnień podatkowych (przy garażach potrzeba osobnych świadectw przemysłowych) oraz braku zrozumienia potrzeby obsługi.

9. Przewlekła i uciążliwa procedura przy nadawaniu koncesyj na zarobkowe przewozy.

10. Przyczyny psychologiczne. Wśród momentów psychologicznych hamujących postęp motoryzacji wymienić należy przede wszystkim ogólne nastawienie społeczeństwa do samochodów. Nastawienie to jest ciągle jeszcze nieprzychylne. Szybkość ruchu samochodowego natrafia na ograniczenie z winy niedostatecznego przestrzegania przepisów o ruchu na drogach. Przeszkodę stanowią pojazdy konne jako wolniej jadące i rowery oraz przechodnie. Warto wspomnieć, że wprowadzenie specjalnych autostrad w Niemczech wzmogło ciężarowy ruch samochodowy, wobec zwiększonego bezpieczeństwa szybkości i punktualności jazdy. Zadaniem popularyzacji motoryzacji powinny zająć się szkoły.

Hamulcem psychologicznym dla rozwoju motoryzacji jest także brak ciągłości i stałości w polityce motoryzacyjnej. Przykładem mogą być tutaj dwie daty: przed 1 stycznia 1931 roku ruch samochodowy zaczął zamierać, ludzie przestali kupować samochody wobec obawy zbyt wielkich świadczeń podatkowych (fundusz drogowy). Data 1 stycznia 1934, która cenę samochodów produkcji krajowej bardzo znacznie obniżyła, odstraszyła i do dziś dnia swym przykładem odstrasza od kupna samochodów bardzo wiele osób, żyjących w ciągłym oczekiwaniu nowych zniżek. Opracowanie planu motoryzacji na lat kilka, zdecydowane ustalenie ceny samochodów oraz umiarkowany stały wymiar opłat podatkowych przyczyni się do usunięcia hamulców psychicznych.

Wreszcie należałoby zaznaczyć, że należy położyć większy nacisk na rozpowszechnienie motocykla w Polsce. Jest to najlepszy czynnik popularyzujący motoryzację w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Należy utrzymać koncesjonowanie zarobkowego przewozu somochodami, ale jedynie w tym celu, ażeby zapewnić selekcję przedsiębiorstw zarobkowego przewozu. Należy przestrzegać, aby koncesje otrzymywały osoby fizyczne i prawne należycie przygotowane pod względem finansowym, fachowym, moralnym i odpowiedzialności materialnej do wykonywania przewozów

z korzyścią dla gospodarstwa społecznego. Również stan taboru należy uwzględniać.

Co do przewozu towarów, to najwłaściwszym byłoby przyjęcie zasady, że koncesje mogą uzyskiwać przede wszystkim przedsiębiorstwa ekspedycyjne, zrzeszone w związku zawodowym.

Należałoby zezwolić autobusom na przewóz drobnych przesyłek do wagi 5 kg bez względu na jednoczesny przejazd podróżnego.

Należy co rychlej znieść tzw. koncesje obszarowe o małym promieniu zasięgu. Są one bowiem sprzeczne z celem istnienia samochodów zarobkowych. Samochód jest poto, by w szybki sposób przebyć duże obszary, wszelkie skrępowania w postaci oznaczenia granic tych obszarów zmniejszają wartość użytkową samochodu w oczach jego posiadacza względnie chcącego korzystać z lokomocji automobilowej. Ponieważ koncesje obszarowe dotyczą jedynie samochodów zarobkowych, więc są one tamą dla większego indywidualnego zarobku, a przez to ograniczają wolność zarobkowania.

Ponadto należy sobie zdać sprawę z tego, że obecnie koncesje obszarowe istnieją w przeważnej części tylko na papierze. Jest publiczną tajemnicą, że koncesjonariusze obszarowi wyjeżdżają daleko poza obręb przeznaczonych im koncesyj, gdyż inaczej nie mogliby wykonywać ani 25% powierzonych im transportów. Nieliczne firmy przestrzegające skrupulatnie nałożonych na nie warunków koncesji obszarowej ledwie wegetują. Uważamy, że zwłaszcza koncesja przyznana przedsiębiorstwu ekspedycyjnemu powinna uprawniać do wykonywania transportów na terenie całej Polski.

U r z ą d z e n i a p o m o c n i c z e. Należałoby umieścić przy wjazdach do miast tablice informacyjne, któreby informowały podróżujących pojazdami mechanicznymi o najbliżej położonych stacjach benzynowych i warsztatach reparacyjnych. Informacje te powinny być wolne od opłat obciążających reklamy przydrożne. Na wzór zagranicy należałoby urządzić skrzynki telefoniczne co kilka kilometrów wzdłuż ważniejszych dróg bitych, ażeby w razie wypadku lub zepsucia pojazdu można było natychmiast zawiadomić najbliższego lekarza względnie najbliższy warsztat reparacyjny.

W komunikacji autobusowej osobowej należałoby potworzyć dworce autobusowe, umożliwiające wyku-

pienie biletu na przestrzenie dalsze niż obszar koncesji. Poza tym konieczne byłyby poczekalnie, gdyż podróżni niejednokrotnie zmuszeni są tułać się po mieście. Specjalnie występuje to dokuczliwie zimą i w porze deszczowej.

W większych punktach są potrzebne stacje samochodowe, a ponad to magazyny bagażowe z przymusem przewozu bagażów na samochodach odpowiednio do tego przygotowanych i po cenach ustalonych. Magazyny takie winny być zbudowane z funduszów poszczególnych gmin i wydzierżawiane liniom samochodowym za umiarkowaną opłatą.

S t o s u n e k d o k o l e i. W przewozie towarów między koleją a samochodem powinien być stosowany podział pracy, a nie dzika konkurencja. Zasadniczo linie samochodowe powinny uzupełniać braki komunikacyjne. Dla zapewnienia rozwoju motoryzacji i ułatwienia szybkiego dowozu od drzwi do drzwi należy przyznać przedsiębiorstwom zarobkowego przewozu odpowiedni promień działania. Przy większych odległościach i towarach masowych należy zastrzec pierwszeństwo kolejom, w których ulokowany jest ogromny majątek narodowy.

W przewozie osób rozkład jazdy autobusów winien być dostosowany do rozkładu jazdy kolei, szczególnie na głównych liniach. Samochody powinny być środkiem doprowadzającym pasażerów do głównych linij kolejowych, umożliwiając dalszy przejazd do miejscowości, dokąd kolej nie dojeżdża. Dlatego też autobusom należałoby wyznaczać miejsca postoju na dworcach kolejowych.

Jednocześnie koła gospodarcze Izby wypowiedziały się przeciw reglamentacji przewozów zaprzęgowych uważając, że rygorystyczne traktowanie tego zagadnienia mogłoby zakłócić funkcje gospodarcze w kraju, niezależnie od poważnych wydatków administracyjnych, połączonych z utrzymaniem kontroli w tym kierunku. Poza tym reglamentacja przewozów zaprzęgowych byłaby rozszerzeniem funkcyj etatystycznych, które należy zwalczać. Należy jednak ściśle czuwać, aby pojazdy zaprzęgowe nie niszczyły dróg. Zdarza się często, że wąskie obręcze pojazdów konnych i ciężar ładunku, wynoszący przeciętnie 50 centnarów rozjeżdżają drogi bite, a najwięcej szkody wyrządzają nowym szosom asfaltowym.

Regulamin porządkowy dla dorożek konnych.

Izba przedstawiła jednemu ze starostw powiatowych następującą opinię:

W zupełności należy uznać potrzebę wydania regulaminu porządkowego dla dorożek konnych. W regulaminie należy wyraźnie zaznaczyć, że został wydany na zasadzie art. 43 prawa przemysłowego. Jednocześnie wyrażono zapatrywanie, że ordynacja policyjna z r. 1906 nie może już mieć mocy obowiązującej wobec unormowania polską ustawą (Dz. U. 40/1934 poz. 350) sprawy regulaminu dla przedsiębiorstw przewozowych.

Ponadto zwrócono uwagę, że polskie prawo przemysłowe nie wymaga do prowadzenia przemysłu przewozu osób dorożkami konnymi ani koncesji ani zezwolenia, zatem przemysł ten jest zasadniczo wolny i dozwolony każdemu w rozumieniu art. 3 ust. 1 prawa przemysłowego. W razie przekroczenia postanowień regulaminu mogą być zastosowane sankcje karne przewidziane w art. 126 prawa przemysłowego.

III. Drogi wodne

Projektowany kanał Warta-Gopło.

Badania, przeprowadzone przez Izbę w sprawie znaczenia ekonomicznego projektowanego kanału Warta-Gopło dały następujące wyniki:

Istniejącą obecnie drogę wodną Gopło-Kanał Górnonotecki zasilają ładunkami powiaty: Mogilno, Inowrocław, Żnin, Szubin, Bydgoszcz, Słupca, Koło, Nieszawa, Konin, Włocławek. Jednakże nie korzystają z drogi wodnej towary, przy których chodzi o szybką dostawę. W okręgu Izby nie korzystano z istniejących dróg wodnych często dla braku barek do przewozu. Firmy szyperskie bowiem wycofały w latach ubiegłych swoje barki, przesuwając je na inne tereny.

Dalszymi powodami niedostatecznego wykorzystania dróg wodnych jest brak kapitału obrotowego firm zbożowych i innych, spowodowany dezorientacją rynku zbożowego i zamrożeniem kapitałów własnych przez ustawy oddłużeniowe. Trudnościom tym zapobiegałaby możność lombardowania zboża w magazynach nadrzecznych. Nie istnieją jednak obecnie takie magazyny (z

wyjątkiem Kruszwicy. Brak też odpowiednich urządzeń przeładowczych do zboża oraz dźwigów do towarów ciężkich.

Do nowej drogi wodnej po uregulowaniu Warty od Sieradza w górę będzie ciążył cały okręg naszej Izby. Przewidywania te opieramy na tym, że nowa droga wodna stworzy dogodne połączenie z Wisłą, która już dziś spełnia usługi transportowe na całej prawie swej długości od Zagłębia Węglowego po Gdańsk. Z drugiej strony należy uwzględnić, że oddalenie jakiejkolwiek miejscowości w naszym okręgu od najbliższej drogi wodnej (Warta, Noteć, Kanał Górnonotecki, Jezioro Gopło) nie przekracza 75 km.

Wobec tego poważna część towarów transportowanych obecnie koleją i furmankami przejdzie na drogę wodną, o ile będą przeznaczone z naszego okręgu do miejscowości leżących w pobliżu sieci polskich dróg wodnych, względnie o ile z takich miejscowości będą wysyłane do naszego okręgu. Statystyka przewozów kolejowych może dać pod tym względem dokładne wskazówki.

Należy przewidywać, że nietylko tanie towary obecnie koleją transportowane, z wysiłkiem znoszące koszty transportu, przejdą na drogę wodną, — ale niewątpliwie również wielkie ilości ładunków masowych, unieruchomionych dziś znajdą się na drodze wodnej po wybudowaniu kanału Warta-Gopło i uregulowaniu rzeki Warty od Sieradza do ujścia Prosny. Wymienimy przykładowo płody rolne, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, wyroby ceramiczne, drzewo, kamienie, torf.

Na projektowanym kanale w zasadzie będzie ożywiony więcej kierunek przewozu do ujścia Wisły. Trasa od Kanału Bydgoskiego do Konina może wykazywać ruch miejscowy o równym natężeniu również w odwrotnym kierunku z uwagi na przemysł cukrowniczy i możność zbytu ziemiopłodów na rynku śląskim, czy łódzkim. Od Sieradza kierunek przewozów, szczególnie przy transporcie ziemiopłodów, zależeć będzie od stosunków na zbożowym rynku światowym.

Ponieważ ujście Warty leży na terytorium niemieckim, całe województwo poznańskie, za wyjątkiem dorzecza Noteci, szczególnie Górnej i Brdy, jest obecnie pozbawione naturalnej drogi wodnej do dorzecza Wisły. Stworzenie połączenia między Wartą a Wisłą spowoduje ży-

wy ruch z Warty w kierunku dorzecza Wisły i na odwrót.

Uregulowanie Warty od ujścia Prosny do Sieradza wpłynie na ożywienie żeglugi towarowej pod wieloma względami. Nie ulega wątpliwości, że korzystać będą z przewozu wodnego wszystkie ośrodki, położone w pobliżu Warty. Ponieważ Poznań stanowi wielkie centrum zbytu płodów rolniczych tak dla własnej konsumcji, jak też jako ośrodek handlowy, pośredniczący w zbycie ziemiopłodów, z drugiej zaś strony jest ważnym ośrodkiem przemysłowym, należy przypuszczać, że przewóz towarów na Warcie będzie bardzo żywy. Stopień nasilenia ruchu lokalnego trudno dziś określić, gdyż będzie zależał od udogodnień i rodzaju portów, urządzeń ładowniczych, dojazdowych, dróg kołowych, taboru żeglugowego i od koniunktury.

W celu ułatwienia przewozów należałoby pobudować urządzenia do przybijania statków i ładowania towarów tudzież poprawić warunki nawigacyjne.

Z uwagi na to, że droga wodna Kanał Górnonotecki—Gopło—Warta po Sieradz może być początkiem realizacji kanału Zagłębie Węglowe—Wisła, należałoby uwzględniając wymogi przyszłych transportów ustalić odpowiednią szerokość i głębokość obecnie budowanych odcinków, względnie możliwości rozbudowy.

Ogólna wartość gruntów, zwłaszcza ciążących bezpośrednio, powiększy się znacznie. Przypuszczalne normy, które możnaby przyjąć, dałyby się obliczyć, biorąc pod uwagę stosunek wartości gruntów na Kujawach przed skanalizowaniem Noteci i po jej skanalizowaniu.

W związku z budową Kanału Warta-Gopło, poddano pod rozwagę sprawę przerzucenia węgla eksportowanego na drogę wodną, co jednak byłoby możliwe tylko przy wybudowaniu kanału dla barek o wielkiej nośności. Przewóz węgla odbywa się obecnie wyłącznie kolejami. Przerzucenie tego towaru na drogę wodną przyniosłoby Państwu znaczne korzyści w postaci zaoszczędzenia pracy ludzkiej, materiałów pędnych i smarów oraz mniejszego zużycia taboru kolejowego. Ubytek dochodu z przewozów kolei państwowych wyrównałyby większe wpływy z podatków, spowodowane większą zyskownością kopalń i większą zdolnością konkurencyjną węgla polskiego na rynkach światowych. Również zdolność konkurencyjna wyrobów gotowych wszelkich fa-

bryk, a także wytworów rolnych na rynku światowym niepomiernie wzrośnie, gdyż fabryki na trasie Kanału Bałtyk-Śląsk w oparciu o tani węgiel będą mogły taniej produkować.

Po uruchomieniu nowej drogi wodnej podniesie się wartość gruntów i to zarówno przeznaczonych na kulturę rolną z uwagi na ułatwiony zbyt produktów, jak i w ośrodkach miejskich — wskutek stworzenia dobrych warunków uprzemysłowienia.

Pod względem turystycznym obszary, położone w pobliżu Warty, projektowanego kanału i jezior przedstawiają wielkie walory z uwagi na piękne okolice, zabytki historyczne i wysoki poziom gospodarczy.

Wynik powyższych badań przedstawiono czynnikom rządowym. Jednocześnie podkreślono, że koła gospodarcze Wielkopolski w wysokim stopniu są zainteresowane w rychłym wykonaniu połączenia Warty z jeziorem Gopło. Po oddaniu do użytku bowiem tej drogi wodnej zacznie się realizowanie licznych korzyści, jakie daje tani przewóz ładunków masowych i wytworów przemysłowych.

Dlatego też wyrażono zapatrywanie, iż celem zapewnienia terminowego ukończenia budowy najbardziej celowym byłoby oddanie całokształtu robót prywatnemu przedsiębiorstwu, posiadającemu odpowiednie kwalifikacje fachowe i zdolności finansowe.

IV. Poczta, Telegraf, Telefon

Ordynacja pocztowa.

Izba przedstawiła Związkowi Izb Przem.-Handlowych R. P. następujące uwagi w sprawie ordynacji pocztowej:

Obecne przepisy regulujące stosunek klientów do poczty są pod względem treści zbyt kazuistyczne i w konsekwencji tego zanadto rozwlekłe, ponadto zawierają one tak wiele zmian i dodatków, że trudno wyznać się w tym konglomeracie. Ogłoszenie nowego wydania jest zatem palącą koniecznością. Przy tej sposobności należałoby przepisy te zracjonalizować przez ujęcie w zwięzłe zasadnicze postanowienia. Ponadto celem zainteresowania szerokiej publiczności świadczeniami służ-

by pocztowej i zaznajomienia klientów z odnośnymi przepisami, należałoby wydać w oddzielnych tanich broszurkach ordynację pocztową i taryfę pocztową.

Wielokrotnie podkreślano, że udostępnienie świadczeń poczty najszerszym warstwom społeczeństwa umożliwi poważne zwiększenie obrotów tej instytucji. Należałoby zatem przede wszystkim propagować świadczenia tanie, objawiające tendencję do masowego wzrostu. Do takich należą druki, a także i kartki widokowe.

Konieczne jest dopuszczenie do obrotu pocztowego jako druków: wszelkiego rodzaju schematów powielonych sposobem mechanicznym, zawierających pozory listu indywidualnego, a uzupełnianych ręcznie lub maszynowo przez dopisanie najwyżej pięciu wyrazów. Obecnie drukowane listy masowe o pozorach listu indywidualnego poczta kwalifikuje jako listy zwykłe. Sztywne przepisy pocztowe stoją zatem na przeszkodzie zwiększeniu atrakcyjności pozorów indywidualnego zwracania się do interesentów.

Niemniej też należałoby w szerszej mierze dopuścić jako druki kartki widokowe. Przysporzy to znacznych korzyści również przemysłowi graficznemu i propagandzie turystyki.

Należałoby zaprowadzić przy kartkach pocztowych i listach zaopatrzonych z wydrukowanym adresem, możliwość uiszczenia pojedyńczej opłaty pocztowej przez odbiorcę, gdy na kartce względnie na kopercie umieszczono klauzulę „opłatę uiści odbiorca". Instytucje i przedsiębiorstwa, wysyłające ankiety, prospekty lub wzory z równoczesnym załączeniem formularzy na odpowiedź lub na zamówienie w formie listów lub kartek pocztowych, zaopatrzonych wydrukowanym ich adresem, gotowe są ponosić opłatę za tego rodzaju korespondencję.

W dziale zleceń inkasowych byłoby pożądanym, aby w razie odmowy zapłaty zlecenia notowano na odwrocie dosłowne oświadczenie dłużnika. Takie oświadczenie dłużnika daje bowiem podstawę do ewentualnego powtórnego wysłania zlecenia i stanowi dowód uznania pretensji, natomiast notowanie na zleceniu uwagi, że dłużnik odmówił zapłaty nie jest wystarczające.

Przy przesyłkach paczek za pobraniem należy dopuścić nadawanie za jednym adresem trzech paczek, a nie jednej, jak dotychczas.

Należałoby dopuścić nadawanie paczek niefrankowanych z obowiązkiem uiszczenia przez adresata. Obowiązek uiszczenia takich opłat przez nadawcę stanowi duże obciążenie i utrudnienie, szczególnie przy wysyłaniu większej ilości paczek. Proponowany sposób opłacania transportu odciążyłby kupców od wykładania większej gotówki. Aby uchronić Zarząd Poczty od strat, możnaby w przypadkach nie podjęcia paczki przez adresata koszty transportu pobrać od nadawcy, który odpowiada towarem.

Sprzedaż znaczków pocztowych należy usprawnić i rozszerzyć. Sprzedaż znaczków w urzędach jest bardzo powolna, poza urzędami za mało jest punktów sprzedaży znaczków, co należy przypisać zbyt niskiej prowizji, otrzymywanej przez sprzedawców. Punkty sprzedaży znaczków należałoby oznaczyć nazewnątrz w sposób bardziej widoczny.

Ustalenie godzin urzędowych nie wszędzie zadawalnia publiczność. Należałoby usunąć przerwę obiadową w miastach średnich i przedłużyć godziny urzędowe w wielkich miastach do godz. 20. Ze względu na czas trwania pracy w zakładach przemysłowych i handlowych do godz. 18 względnie 19 należałoby w wielkich ośrodkach umożliwić nadawanie poleconych przesyłek listowych bez dopłaty do godz. 20. Ponadto pożądane jest rozszerzenie możliwości nadawania przesyłek poza godzinami urzędowymi za opłatą dodatkową.

Doręczenie przesyłek wymaga w wielu okręgach przyspieszenia. Duże rejony listonoszów powodują, że część odbiorców otrzymuje korespondencję bardzo późno. Przyspieszenie doręczenia przesyłek możnaby osiągnąć przez wysyłanie listonoszów już o godz. 7. Dotyczy to również doręczania względnie awizowania paczek pocztowych. W obecnym szybkim tempie życia koniecznym jest też doręczanie przesyłek listowych w niedziele i święta.

Niemniej też należy usprawnić korzystanie ze skrytek pocztowych abonamentowych tak, aby korespondencja przybyła w nocy mogła być odebrana do godziny 8. a korespondencja z dnia bieżącego do godziny 14.

Przesyłki zagraniczne w urzędach pocztowych mogą być przechowywane tylko przez 4 tygodnie. Wskazanym byłoby wprowadzenie przepisu, by w przypadkach nadejścia towarów zakazanych do przywozu, wymaga-

jących podjęcia starań o uzyskanie pozwolenia na przywóz, przesyłki mogły pozostawać w urzędach pocztowocelnych przez 3 miesiące.

Przy sprawdzaniu nadchodzących z zagranicy próbek bez wartości zaliczają urzędy celne kwoty minimalne, natomiast poczta pobiera opłaty wynoszące 100 do 500% należności celnej. Wskazane jest odpowiednie obniżenie tych opłat pocztowych.

Taryfa pocztowa.

W sprawie taryfy pocztowej przedstawiono Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. opinię, w której między innymi poruszono następujące sprawy:

Taryfa pocztowa, obowiązująca od 1 stycznia 1936 r. wprowadziła wprawdzie szereg ułatwień i udogodnień, jednakże mimo to zawiera niektóre postanowienia, dotykające zbyt dotkliwie koła gospodarcze, które bądź co bądź stanowią największy zastęp klientów poczty.

1. Jako postanowienie, wymagające najpilniejszej rewizji i zmiany, uważamy rozdział o paczkach pocztowych, w którym przewidziano opłaty za ciężar fikcyjny, wcale nie zawarty w danej przesyłce pocztowej.

W szczególności ustalono opłaty za paczki o ciężarze 1, 3, 5, 10, 15, 20 kg, z czego wynika, iż przy małym przekroczeniu powyższych norm, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe ponoszą znaczne straty na opłatach, które zwłaszcza przy towarach tanich trudne są do pokrycia.

Natomiast, co się tyczy stref odległościowych, proponujemy rozszerzenie pierwszej strefy do 400 km i ustalenie dalszych stref w etapach 200 km. Taki podział przy utrzymaniu obecnych stawek pierwszej strefy powiększy obszar oddziaływania przedsiębiorstw wysyłających towary, a tym samym przyczyni się do zwiększenia obrotów gospodarczych.

2. Opłatę za doręczenie uważamy w wysokości progresywnej 30—80 gr zależnej od ciężaru przesyłki, za zbyt wysoką.

3. Opłata manipulacyjna za pobranie pocztowe w kwocie 50 gr nie znajduje uzasadnienia, wobec tego, że poczta pobiera wynagrodzenia za przekazanie zainkasowanej kwoty pobrania. Opłatę tę należałoby znieść, albo zredukować do 20 gr.

4. Opłata za osobiste uczestniczenie adresata przy załatwieniu formalności celnych w kwocie 10 zł miesięcznie jest za wysoka, gdyż adresat, uczestnicząc osobiście przy załatwianiu czynności celnych, wyręcza Zarząd Pocztowy i pomaga władzom celnym.

Pakieciki pocztowe i pudełka z podaną wartością.

Postanowienia światowej konwencji pocztowej podpisanej w Kairze dnia 20. 3. 1934 (Dz. U. 93/1935 poz. 588) normują obrót przesyłek listowych, do których m. i. należą pakieciki. Inne gałęzie służby, a w szczególności wymiana pudełek z podaną wartością stanowią przedmiot odrębnych porozumień między krajami, należącymi do Związku. Porozumienia te podpisane jednocześnie z konwencją, ogłoszono również w Dz. U. 93/1935 poz. 588.

Wszakże konwencja pocztowa ogranicza wymianę pakiecików (tj. przesyłek, zawierających drobne ilości towarów) do tych krajów, które umówiły się co do wykonywania tego rodzaju służby w obrocie wzajemnym, lub tylko w jednym kierunku.

Pod nazwą pudełek z podaną wartością należy rozumieć drobne przesyłki, zawierające biżuterię, drogocenne przedmioty itp.

Te przesyłki jednak mogą być dopuszczane do wymiany tylko między krajami, które przystąpiły do porozumienia o listach i pudełkach z podaną wartością. Należy zaznaczyć, że każdy kraj może w każdej chwili przystąpić do wspomnianego porozumienia.

Jakkolwiek zarówno pudełka z podaną wartością, jak i pakieciki, stanowią dogodny sposób przesyłania drobnych przedmiotów, Polska nie wprowadziła w obrocie zagranicznym wymiany tych przesyłek pocztowych.

Sfery gospodarcze naszego okręgu wypowiedziały się za wprowadzeniem pudełek z podaną wartością i pakiecików w obrocie z zagranicą, motywując to znacznym ułatwieniem dla eksportu i importu drobnych przedmiotów, jak kamieni szlachetnych, biżuterii, galanterii itp. oraz usprawnieniem obrotu próbkami wartościowymi, co ma szczególne znaczenie przy eksporcie o charakterze pionierskim.

Wobec powyższego z inicjatywy naszej Izby Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa o wdrożenie starań celem zaprowadzenia w obrocie zagranicznym wymiany pakiecików oraz przystąpienia Polski do porozumienia dotyczącego obrotu pudełkami z podaną wartością.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie uwzględniło powyższego wniosku, przy czym wyjaśniło, iż sprawa wprowadzenia w obrocie zagranicznym pakiecików była rozważana już przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Ministerstwami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu przed wejściem w życie postanowień Kongresu londyńskiego, który uchwalił dopuścić od dnia 1 lipca 1930 r. do zagranicznego obrotu pakieciki do 1 kg wagi z towarami handlowej wartości, jako nowy rodzaj przesyłek listowych.

Za wprowadzeniem pakiecików wypowiedziały się na kongresie kraje wybitnie przemysłowe lecz z powodu sprzeciwu wielu państw nie mają odnośne postanowienia mocy ogólnie obowiązującej, a więc kraje poszczególne mogą pakieciki według własnego uznania wprowadzić lub nie.

Jeżeliby Polska była uprzemysłowioną i wywoziła masowo towary swoje do innych krajów, zaprowadzenie pakiecików byłoby wskazane. Przy obecnym stanie uprzemysłowienia naszego kraju wprowadzenie tego działu służby międzynarodowej sprowadziłoby siłą faktu takie następstwa, że z omawianych udogodnień korzystałyby przeważnie kraje wybitnie przemysłowe, któreby zasypywały Polskę swoimi towarami, natomiast z Polski wychodziłaby tylko znikoma ilość tego rodzaju przesyłek do innych krajów.

Zaprowadzenie przez nasz Zarząd do służby międzynarodowej pakiecików nie leży również w interesie poczty, gdyż uiszczone przy nadaniu pakiecików opłaty, przypadają w całości na rzecz kraju nadania. Jeżeliby obrót omawianych przesyłek do i z Polski był równomierny, to na podstawie wzajemności nie przynosiłby strat w dochodach dla polskiego zarządu pocztowego. W chwili obecnej zaprowadzenie więc pakiecików sprowadzałoby się siłą faktu do tego, że polski zarząd pocztowy wykonywałby służbę prawie bezpłatnie na rzecz krajów ekonomicznych i przemysłowo silniejszych.

Jak z przedstawionego stanu rzeczy wynika, zarówno interes gospodarczy Polski jak i interes dochodów

polskiej poczty wysuwa konieczność nie podejmowania obrotu pakiecikami.

Pudełek z podaną wartością nie dopuszcza polski zarząd pocztowy, podobnie jak wiele innych krajów z uwagi na zagadnienie odpowiedzialności. W razie bowiem uszkodzenia lub ograbienia pudełka z podaną wartością, ustalenie odpowiedzialności obcego zarządu jest w praktyce bardzo utrudnione, gdyż dostęp do zawartości pudełek jest dużo łatwiejszy, aniżeli do listów wartościowych, przesyłanych w kopertach i ślady niedozwolonej manipulacji dają się przy pudełkach znacznie łatwiej zatrzeć.

Udogodnienia w ruchu pocztowym.

Izba przedstawiła Dyrekcji Poczt i Telegrafów uwagi w sprawie udogodnień dla publiczności. Na uwagi te Dyrekcja nadesłała wyjaśnienia, z których przytaczamy następujące:

1. Wniosek o wydanie w oddzielnych tanich broszurach przepisów ordynacji i postanowień taryfowych został już częściowo zrealizowany przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, którego nakładem wyszła w r. 1936 z druku taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, która poza stawkami taryfowymi zawiera krótkie objaśnienia, informujące klientelę o warunkach przyjmowania, przesyłania i doręczania przesyłek pocztowych, telegramów i rozmów telefonicznych. Taryfa ta jest sprzedawana w cenie 1,50 zł za sztukę.

2. Propagandę usług P. P. T. T. prowadzi Referat Propagandowy, który w okresie r. 1936 celem zaznajomienia możliwie jak najszerszych sfer publiczności z wszelkiego rodzaju usługami P. P. T. T. zorganizował na terenie miast powiatowych dla sfer przemysłowo-handlowych akcję propagandowo-odczytową.

Również drogą komunikatów prasowych i radiowych, ulotek i imprez (targi, wystawy) stale prowadzi się akcję propagandową.

3. Sprawa zmodyfikowania przepisów o drukach i dostosowania ich możliwie do życzeń sfer przemysłowo-handlowych jest już rozważana przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, któremu Dyrekcja z własnej inicjatywy przedstawiła odpowiedni wniosek.

4. Wniosek Izby w sprawie uiszczenia przez odbiorcę przesyłki opłaty w pojedyńczej wysokości za przesyłki nie opłacone lub niedostatecznie opłacone, pokrywa się z wnioskiem Dyrekcji przedstawionym Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

5. Dowody odbioru przesyłek pocztowych rejestrowanych mają charakter dokumentów dowodowych. Z tej przyczyny jak również ze względu na odpowiedzialność poczty za przesyłki rejestrowane musi być zachowana duża ostrożność przy doręczaniu tych przesyłek osobom prawnym. Instytucja pełnomocnictw pocztowych wraz z potrzebnymi dowodami dodatkowymi, jak wyciągi z rejestru, statuty, uwierzytelnienie podpisu przez notariusza zatem musi nadal być utrzymana w formie dotychczasowej.

6. Wniosek w sprawie umieszczania na zleceniach inkasowych (nie wykupionych) adnotacji, stanowiących dowód uznania pretensji zleceniodawcy przez adresata, przedstawiony został Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Postanowienia § 121 ordynacji pocztowej przewidują, że na jeden adres pomocniczy można nadawać 3 paczki zwykłe, tzn. ordynacja traktuje indywidualnie paczki z podaną wartością oraz paczki za pobraniem, do których przy nadaniu należy dołączyć osobny adres pomocniczy dla każdej paczki.

Postanowienie to ma swoje uzasadnienie także w tym, że nadawca nie może dać gwarancji, iż adresat wszystkie paczki wykupi.

7. Projekt Izby, aby w obrocie pocztowym dopuszczono nadawanie paczek niefrankowanych z obowiązkiem uiszczania opłat przez adresata, jest zbyt ryzykowny, jeżeli się zważy, że w dużej ilości wypadków w razie odmowy przyjęcia paczki przez adresata nie będzie można stosunkowo wysokiej, bo podwójnej opłaty pobrać od nadawcy, a zawartość paczki nie będzie przedstawiać prawie żadnej wartości (portrety, używana bielizna, zepsuta żywność, części aparatów, książki w języku obcym itp.).

8. Sprzedaż znaczków pocztowych w placówkach p.-t. odbywa się obecnie przy każdym okienku, a zatem niewątpliwie zniknęła już obecnie trudność w nabywaniu znaczków pocztowych. Niezależnie od tego znaczek pocztowy można nabyć u każdego doręczyciela oraz w niektórych kioskach i składach papieru. Na terenie Dy-

rekcji Okręgu Poczt i Telegrafów — poza placówkami p.-t. sprzedaży znaczków pocztowych dokonuje 973 punkty odsprzedaży. Poza tym zaprowadzono komisową odsprzedaż znaczków pocztowych i czyni się starania w kierunku spowodowania wszystkich odsprzedawców wyrobów monopoli tytoniowych do sprzedawania znaczków pocztowych.

Każdy odsprzedawca umieszcza napis informujący o sprzedaży znaczków pocztowych.

9. Rozszerzenie godzin urzędowych dla publiczności stosowane jest w miarę możliwości w tych ośrodkach, w których ruch pocztowy faktycznie to uzasadnia. Przedłużenie godzin urzędowania w większej liczbie placówek p.-t. wymagałoby zwiększenie liczby personelu, co odbiłoby się na wydatkach.

Przedłużenie godzin urzędowych w Poznaniu do godziny 20 było przedmiotem rozważań. Sprawa ta nie dała się jednak załatwić pozytywnie z uwagi na stanowisko PKO, z którą związane są pocztowe czynności kasowe, a która nie może przedłużyć godzin urzędowych u siebie. Sprawa oparła się nawet o Ministerstwo P. i T. i centralę PKO, lecz bez wyniku.

10. Dyrekcja rozważała usprawnienia połączenia pocztowego ze Zdun k. Krotoszyna z Poznaniem, jednakże z powodu małej ilości przesyłek (1—3) zaprowadzenie odsyłki za pośrednictwem ambulansu Ostrów—Poznań 205 przy obecnym ruchu przesyłek nie jest wskazane interesami P. P. i T. T.

11. Listonosze wychodzą w rejony tak wcześnie, jak to jest tylko możliwe. Projekt, by wysyłać ich już o godz. 7, skoro poczta nadchodzi np. o 8-ej, a nieraz i o 10-ej, nie ma celu. W tym względzie jest P. P. i T. T. uzależniona od połączeń kolejowych wzgl. autobusowych. Zwiększeniu ilości rejonów stoi na przeszkodzie moment opłacalności.

Wyjście listonoszy w rejon już o godz. 7-ej spowodowałby, że w Poznaniu doręczanoby poczte, nadchodzącą z kilku kierunków między 7 a 8 dopiero w południe.

12. Częstsze doręczanie korespondencji, jak również wprowadzenie doręczania w niedziele i dni świąteczne leży niewątpliwie w interesie klienteli. Ponieważ jednak wprowadzenie tego projektu w życie spowodowałoby zwiększenie liczby personelu o dość znaczny procent, a wydatek ten nie znajdzie pokrycia w ewentl.

zwiększeniu wpływów, zatem w obecnych warunkach nie może być zrealizowany.

Odbiór poczty ze skrytek jest obecnie możliwy przez całą dobę w Poznaniu I.

Poza tym Dyrekcja informuje, że z wyjątkiem Poznania i urzędów I i II kl. — klienci mogą w niedzielę i dni świąteczne odbierać przesyłki listowe w czasie godzin urzędowych, o ile zgłoszą się po odbiór.

Jednocześnie Dyrekcja Poczt i Telegrafów złożyła Izbie wyrazy podziękowania za rzeczowe odnoszenie się do działalności P. P. i T. T. i zapewniła, że w granicach możliwości słubowych spełniać będzie życzenia klienteli P. P. i T. T.

Kartki pocztowe z zagiętym brzegiem.

Na skutek interwencji Izby w sprawie kartek pocztowych Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała następujące wyjaśnienie:

Duża ilość firm, przedsiębiorstw, spółdzielni itd. wysyła kartki prywatnego nakładu, składające się z dwu części: zasadniczej kartki i zagiętego brzegu, przeznaczonego na adres odbiorcy. Kartki te ze względu na swą praktyczność znajdują coraz szersze zastosowanie. Poczta dopuszcza do przewozu tego rodzaju kartki pod warunkiem, iż zagięty brzeg w zupełności do kartki przylega, co należy rozumieć w ten sposób, iż zagięty brzeg musi być całą swoją powierzchnią do kartki przylepiony.

Kartki omawiane nie odpowiadające temu warunkowi uważa się po myśli ordynacji pocztowej za listy. Z tego też względu, w wypadku opłacenia kartki wg. stawki przewidzianej dla kartek pocztowych, obciąża się kartki nieodpowiadające obowiązującym warunkom — dopłatą w podwójnej wysokości brakującej taryfowej opłaty za list odpowiedniej wagi.

Prowizja za sprzedaż znaczków pocztowych.

L. 8798/36.

Izba poparła wniosek w sprawie podwyższenia prowizji za sprzedaż znaczków pocztowych.

W wyniku tych starań Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządzeniem z dnia 19 grudnia 1936, ogłoszonym

w Dzienniku Urzędowym Miinsterstwa P. i T. nr. 30, poz. 60, podwyższyło z dniem 1 stycznia 1937 r. prowizję za sprzedaż znaczków pocztowych i płatnych druków pocztowych z 1% na 2%, przy czym książka na pobór znaczków pocztowych wydawana jest bezpłatnie.

Korespondencja komorników sądowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu otrzymała następujące wyjaśnienie z Dyrekcji Poczt i Telegrafów:

W myśl § 7 rozporządzenia Ministrów: Poczt i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22. 7. 1933 r. o przesyłkach listowych urzędowych oraz w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 448) opłatę za przesyłkę listową na adresata przerzucić może władza lub urząd jako nadawca, jeżeli wysyłane pismo dotyczy wyłącznie interesu adresata. Opłata ta pobrana będzie od adresata w pojedyńczej wysokości normalnej opłaty taryfowej dla danego rodzaju przesyłek. Prawo zatem przerzucania opłaty na adresata za przesyłki listowe przysługuje jedynie władzom i urzędom państwowym oraz samorządu terytorialnego i gospodarczego w poruczonym zakresie działania oraz przedsiębiorstwu „Polskie Koleje Państwowe".

Komornikom sądowym nie przysługuje prawo przerzucenia opłaty na adresata za wysyłane przesyłki listowe, wobec czego przesyłki listowe komorników sądowych z uwagą „opłatę uiści adresat" traktuje się jako przesyłki nieopłacone.

Urzędy pocztowe nadawcze zwracają zatem w miarę możności nadawcom, nadane przez nich przesyłki listowe nieopłacone lub niedostatecznie opłacone.

Przesyłek listowych, wysyłanych przez komorników sądowych, urzędy pocztowe nadawcze, gdy na przesyłkach tych nadawcy umieszczą uwagę „opłatę uiści adresat", nie mogą zwracać, gdyż uwagę wspomnianą uważają jako zastrzeżenie przeciw zwrotowi przesyłek.

W tym stanie rzeczy nie może Dyrekcja wydać zarządzenia, nakazującego zwrot przesyłek listowych, z uwagą „opłatę uiści adresat", wysyłanych przez komorników sądowych. Ponieważ w związku z omawianymi przesyłkami odbiorcy zostają narażeni na płacenie karnych dopłat, winni adresaci odmawiać przyjęcia takich prze-

syłek, co spowoduje, iż karną dopłatę uiścić będą musieli komornicy sądowi, jako nadawcy.

Księga adresowa miasta Poznania.

L. 2626/36.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów wystąpiła z inicjatywą wydania nowej księgi adresowej miasta Poznania.

W sprawie tej Izba wydała następującą opinię kół wydawniczych:

Przed wojną wychodziła w Poznaniu stale księga adresowa mieszkańców miasta Poznania jako wydawnictwo drukarni Deckera. Opłacalność tego wydawnictwa, popieranego wydatnie przez władze miejskie, polegała między innymi i na tym, że układ książki raz złożony, przy ówczesnym słabym ruchu ludności, ulegał tylko małym zmianom i używany był w ten sposób z roku na rok, co powodowało przede wszystkim niską cenę książki.

Po wojnie podjęła Drukarnia Polska wydawnictwo księgi adresowej. Po dwukrotnym jej ukazaniu się, zaniechano wydawnictwa, gdyż przekonano się, że w Poznaniu trudno sprzedać 500 egzemplarzy takiej książki.

To samo doświadczenie zrobiła w roku 1933 drukarnia „Dziennika Poznańskiego", która według naszych informacyj do dziś dnia posiada na składzie większą część nakładu książki.

Nie ulega wątpliwości, że wydanie książki adresowej jest dla Poznania konieczne, należy jednak wątpić, czy po powyżej podanych doświadczeniach, którakolwiek z firm wydawniczych podjęłaby się na własne ryzyko wydania nowej księgi adresowej.

Targi Poznańskie zawiadomiły nas, że nie mogą na ten cel służyć pomocą finansową.

Telegram — reklama

L. 19307/36.

Na życzenie Dyrekcji Poczt i Telegrafów Izba wydała opinię, że telegram-reklama jest bardzo skutecznym środkiem propagandy gospodarczej. Telegramy takie nadawane w tej samej treści pod różnymi adresami nabierają wielkiego znaczenia ze względu na szybkość i taniość rozpowszechnianych informacyj.

Mały zakres stosowania tego rodzaju propagandy należy przypisać faktowi, iż telegramy te mało są znane szerokiemu ogółowi kupiectwa. Zarząd Pocztowy winien zatem starać się o rozszerzenie wiadomość o tym środku reklamowym.

Udogodnienia dla publiczności w ruchu telefonicznym.

L. 18989/36.

Na skutek wystąpienia do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w sprawie udogodnień dla publiczności, Izba otrzymała następujące wyjaśnienie:

Na życzenie abonenta, wyrażone przy zamawianiu rozmowy międzymiastowej podaje urząd wysokość opłaty za rozmowę bezzwłocznie po jej zakończeniu. Ważnym przy tym jest, by abonent życzenie to wyraził przy zamówieniu rozmowy, ponieważ kartki na przeprowadzone rozmowy z chwilą ich uskutecznienia przechodzą do działu kontroli, odszukanie odnośnej kartki zwłaszcza w dużych centralach powoduje siłą faktu duże trudności oraz zwłokę w udzielaniu abonentowi informacji co do opłaty za uskutecznioną rozmowę.

2. Co do modernizacji ruchu telef. w kierunku rozszerzenia go na czas po godz. 18,00, to sprawa ta nie może być rozwiązana w sposób proponowany. Jakkolwiek bowiem kierownicy wielu mniejszych jednostek eksploatacyjnych z centralami telef. rzeczywiście mieszkają w pobliżu centrali telef., to jednak z uwagi na obowiązujące przepisy o czasie pracv tudzież ze względów ogólno ludzkich, nie można wymagać, by kierownicy tych mniejszych jednostek byli do dyspozycji abonentów o każdej porze dnia i nocy. Zaprowadzenie specjalnych dyżurów dla obsługi małych central telef. spowodowałoby niewspółmierne koszta przy minimalnych dochodach. W dążeniu do usprawnienia komunikacji telefonicznej, Dyrekcja zaprowadziła już w 19 miastach powiatowych służbę telefoniczną nieprzerwaną, w pozostałych zaś 6 miastach powiatowych służbę telef. do godz. 12 w nocy, jakkolwiek w obu wypadkach statystyka ruchu wieczornego i nocnego zasadniczo nie przemawia za utrzymaniem służby wieczornej i nocnej.

Na ogólną ilość 14 971 abonentów tut. okręgu może przeprowadzać rozmowy:

przez całą dobę	9 496	abonentów
do godz. 24-tej	931	abonentów
od 7-mej do 21-ej	1 223	abonentów
od 8—12 i 15—18	3 321	abonentów

z czego wynika, że tylko około jedna piąta część ogólnej liczby abonentów jest załączona do central z ograniczoną służbą w dziale telefonicznym.

Abonenci załączeni do central z ograniczoną służbą telefoniczną mogą jednak osiągnąć na czas przerwy w urzędowaniu centrali pełniącej służbę ograniczoną połączenie ze stacją pełniącą dłuższe godziny urzędowe na warunkach podanych w taryfie telef.

Stację abonentową przyłącza się z reguły do najbliższej sieci miejscowej. Na prośbę ubiegającego się zezwala się na przyłączenie jego stacji abonentowej do centrali dalszej na odległość do 50 km na warunkach specjalnych tak, że sam abonent może decydować o wyborze centrali, do której chce być dołączony.

Skasowanie centrali telefonicznych, obejmujących po kilka lub kilkanaście aparatów (abonentów) i przyłączenie ich do większych central na koszt Zarządu Pocztowego, dałoby w rezultacie obok ogromnych wydatków na przebudowę sieci tylko podwyższenie dotychczasowych opłat abonentowych.

3. Przy zakładaniu urządzeń telefonicznych Dyrekcja ma na uwadze stale czynnik propagandowy i w granicach możliwości spełnia życzenie klientów odnośnie instalowanie aparatów telefonicznych nowych typów, zwłaszcza w odniesieniu do instytucyj i zakładów o charakterze reprezentacyjnym. Nie zawsze jednak Dyrekcja jest w możności spełnić życzenie, a to jedynie z powodu małej jeszcze stosunkowo produkcji aparatów nowego typu.

4. Opłaty za dodatkowe urządzenia (aparaty dod., dzwonki dod. itd.) oraz za przeniesienie aparatów w tym samym lokalu do innego pokoju nie są wygórowane. Opłaty te są kalkulowane według przeciętnych kosztów własnych.

5. Opłata za rozmowy przeprowadzane z automatu telefonicznego jest wyższa z następujących powodów:

a) aparaty autom. są droższe, więcej skomplikowane, narażone na częste uszkodzenia i kradzieże,

b) instaluje się na koszt i ryzyko przedsiębiorstwa, to znaczy bez pokrycia kosztów instalacyjnych i bez opłat za utrzymanie automatów,

c) wymagają zwiększonej obsługi technicznej, konserwacji i obsługi eksploat. (inkasowanie).

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności.

L. 7542/36.

W sprawie działalności Pocztowej Kasy Oszczędności przedstawiono Związkowi Izb P.-H. następującą opinię:

Sfery gospodarcze odnoszą się krytycznie do polityki kredytowej P. K. O. Kredyt bowiem jest dla prywatnych przedsiębiorstw trudno dostępny, mimo że P. K. O. czerpie kapitały głównie z handlu i przemysłu.

Osobnego naświetlenia wymaga kwestia płaconych przez P. K. O. odsetek. W każdym innym banku wkłady na rachunkach bieżących oprocentowuje się do 4% p. a., a obliczenie odsetek następuje systemem drabinkowym. W P. K. O. natomiast firma, która przeciętnie przez cały rok trzyma na rachunku około 10 tysięcy złotych, otrzymuje za cały okrągły rok odsetki w kwocie pięćdziesięciu kilku złotych. Kwestia ta tym jaskrawiej przedstawia się w połączeniu z faktem pobierania przez P. K. O. specjalnych opłat za przekazy.

Odnośnie do przekazów czekowych wyrażono życzenie, aby poza odróżnieniem czeków przekazowych od czeków do wypłaty gotówkowej — w obu przypadkach zaopatrzyć nowe druki również w odcinek dla przekazującego, analogiczny do odcinka dla odbiorcy przekazu lub przelewu; zadłużając bowiem konto przekazującego P. K. O. podaje w odnośnym wykazie dziennym tylko numer konta odbiorcy przekazu lub czeku, co stwarza trudności przy stwierdzeniu firmy odbiorcy. Gdy natomiast do zadłużenia dołączony będzie odcinek danego czeku lub przekazu, natenczas odrazu wiadomo, komu dana kwota została przekazana. W ten sposób osobno drukowane czeki przekazowe i czeki do wypłaty gotówkowej składałyby się każdy z 3 części, tj. właściwego czeku oraz odcinków dla przekazującego i odbiorcy. Ponadto wyrażono życzenie, aby środkowy odcinek czeku przekazowego zwiększono.

Wykonywanie przelewów za pomocą czeków przelewowych trwa bardzo długo i należałoby zabiegać o wydatne przyśpieszenie tych manipulacyj w P. K. O.

Poza tym podnoszone są zarzuty na zbyt wielki biurokratyzm P. K. O., która np. wszelkie reklamacje wniesione do oddziałów, załatwia przez Centralę w Warszawie.

Wielkie znaczenie ma też kolor formularzy przy przelewach z przesyłek pobraniowych, który działa bardzo osłabiająco na wzrok. Przedsiębiorstwa zmuszone są zmieniać osoby przy pracy z powodu łzawienia oczu po kilkugodzinnym pisaniu na formularzach czerwonego koloru. Sądzimy, iż należałoby używać przede wszystkim białego papieru.

V. Turystyka

Propaganda turystyki

L. 3974/36.

Izba przedstawiła Związkowi Izb stan prac w zakresie propagandy turystyki w następujący sposób: starania wdrożone przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu doprowadziły do założenia dwu związków propagandy turystycznej, mianowicie z siedzibą w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Obydwa te miasta leżą poza okręgiem naszej Izby — jednakże Związek w Inowrocławiu rozciąga swoją działalność również i na Gniezno, należące do okręgu naszej Izby.

Popieranie i organizowanie turystyki na obszarze miasta Poznania prowadzi Zarząd Miejski w ramach ogólnej propagandy Targów Poznańskich, gdyż na ten cel budżet miasta dotychczas specjalnych środków finansowych nie przewidział. Propaganda ta skupiona jest wyłącznie na tydzień, w którym odbywają się Targi, a mianowicie w roku bieżącym w czasie od 26 kwietnia do 3 maja.

W tym czasie urządza się tydzień Poznania i przez wydanie specjalnego karnetu umożliwia się uczestnikom, czy to za specjalnie niską opłatą, czy też w nie-

których wypadkach zupełnie bezpłatnie, zwiedzenie miasta, muzeów i jego osobliwości.

Jeżeli chodzi o propagandę miasta i jego okolic poza tygodniem targowym, propaganda ta prowadzona była dotychczas w bardzo skromnych rozmiarach i bez specjalnie nakreślonego programu. Z braku specjalnych środków na ten cel, akcję w tym kierunku łączono z jesiennymi imprezami, a mianowicie Targami Ogrodniczymi, Wystawą Wnętrza Domu itp.

Na rok budżetowy 1936/37 przewidziano wydatek 5.000 zł na propagandę samego miasta Poznania i po zatwierdzeniu tej sumy przez Województwo, będzie na terenie Poznania stworzony specjalny związek popierania turystyki, w myśl inicjatywy Województwa. Po stworzeniu związku ustali się dokładny program propagandy turystycznej miasta Poznania i okolicy w ramach środków finansowych, jakimi dysponować będzie związek.

O ileby utworzenie związku w myśl projektu Województwa natrafiło na trudności, a Województwo zatwierdzi preliminowaną sumę na propagandę miasta Poznania i okolicy, stworzony zostanie specjalny wydział turystyczny przy Targach Poznańskich, który w ramach posiadanych funduszów ustali program na rok budżetowy 1936/37.

Zagadnienia szkolnictwa zawodowego i oświaty

Sprawy kształcenia zawodowego.

Program prac.

Jakkolwiek sprawa kształcenia zawodowego jest zasadniczą, jeśli idzie o podnoszenie poziomu sprawności gospodarczej, należy stwierdzić, że nie jest ona należycie doceniana.

Wyrazem tego jest brak ustalonego zakresu działalności Izby na terenie kształcenia zawodowego.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., dążąc do uaktywnienia spraw kształcenia zawodowego, zwrócił się do Izb w sprawie stworzenia ogólno-izbowego programu w tej dziedzinie.

Izba nasza, opierając się na materiale zebranym przez Związek Izb P.-H., oświadczyła się za następującym programem:

1. Współpraca z władzami szkolnymi i szkolnictwem zawodowym celem związania szkoły zawodowej i nauczania z życiem gospodarczym;
2. inicjowanie i realizowanie kształcenia zawodowego dla młodzieży nieobjętej szkołami;
3. poradnictwo zawodowe i selekcja zawodowa w związku z doborem młodzieży do szkół zawodowych i zawodów;
4. pomoc dla uzdolnionych jednostek spośród młodzieży szkół zawodowych oraz umożliwianie dostępu do szkół zawodowych zdolnej młodzieży szkół powszechnych;
5. propaganda zawodów i szkolnictwa zawodowego;
6. pomoc zawodowa dla pracujących w zawodzie;
7. zapoznawanie społeczeństwa z zagadnieniami gospodarczymi.

Ustawa o szkołach dokształcających zawodowych.

W sprawie projektu ustawy o szkołach dokształcających zawodowych, Izba przedstawiła następujące uwagi.

W projekcie omawianej ustawy pominięto — jako organ opiniodawczy — samorząd gospodarczy.

Samorząd przemysłowo-handlowy i rzemieślniczy jako najbardziej zainteresowany w kwestii dobrego przygotowania młodzieży do pracy w przemyśle, handlu i rzemiośle, winien mieć możność wglądania zarówno w sprawy pozostające w związku z oceną konieczności kreowania i zamykania szkół, określania ich ilości czy siedziby, jak w przedmiocie programu z zakresu nauki, a to z uwagi na konieczność przystosowania pracy szkół do potrzeb zawodu w danym okręgu.

Z tych też względów zaproponowano odpowiednie uzupełnienia projektu ustawy.

Równocześnie przedstawiono wniosek o uzupełnienie projektu ustawy w tym kierunku, aby szkoły dokształcające zawodowe zakładano zasadniczo — przy szkołach zawodowych.

Ustawę o dokształcających szkołach zawodowych ogłoszono w Dz. U. 24/1937, poz. 152.

Program nauki w szkołach przysposobienia administracyjno-handlowego.

L. 5047/36.

Izba przedstawiła Ministerstwu W. R. i O. P. następującą opinię w sprawie programu nauki w szkołach przysposobienia administracyjno-handlowego:

O ile chodzi o prywatne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe okręgu Izby, nie ma koniecznej potrzeby tworzenia odrębnych szkół przysposobienia administracyjno-handlowego, gdyż kandydatów do tej dziedziny przedsiębiorstwa poszukują wśród własnych pracowników. Należy bowiem zaznaczyć, że pracowników administracyjnych zatrudniają tylko większe przedsiębiorstwa, u których pracuje liczniejszy personel, co ułatwia wybór. Zasadniczym wymogiem przy angażowaniu pracowników musi być znajomość danej branży, a specjalizacja w rodzaju zatrudnienia (dział reklamy, zakupów, sprzedaży, korespondencji i księgowości, akwizycji itp.) wyrabia się odpowiednio do zdolności i zamiłowania pracownika. Zatem desygnowania kandydata na pracownika zgóry nie można uznać za najlepszą drogę do podniesienia poziomu handlu.

W związku z tym należałoby przede wszystkim zmienić nazwę na szkołę „przysposobienia handlowego" oraz dostosować program do ogólnych potrzeb handlowych, aby absolwentom nie zamykać drogi do zawodu kupieckiego. W szczególności należałoby wprowadzić naukę towaroznawstwa (poznanie metod dla potrzeb sprzedaży) i geografii gospodarczej. Ponadto celowym byłoby wprowadzenie nauki języka polskiego, tudzież dwu języków obcych. Skoro bowiem młodzież w gimnazjum ogólnokształcącym pobiera naukę dwu języków obcych, nie wydaje się odpowiednim zaniedbanie jednego z nich w szkole handlowej.

Koniecznym jest urządzenie praktycznego kantoru, w którym dokonywanoby wszelkich czynności w oparciu o większe przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Kantor taki, urządzony w ostatnim okresie nauki, będzie najstosowniejszym aparatem do zastosowania korelacji przedmiotów i dokonania powtórzenia całego materiału naukowego.

Oprócz tego należy szkołę wyposażyć w pracownię do nauki towaroznawstwa.

Ponadto wyrażono życzenie, aby w świadectwach końcowych wyraźnie zaznaczono, że absolwent jest zwolniony od uczęszczania do szkoły dokształcającej.

Program dla liceum mechanicznego.

Izba przedstawiła Związkowi Izb P.-H. następującą opinię w sprawie wytycznvch dla autorów programów liceum mechanicznego:

Projektowane licea mechaniczne mają być jednym ze stopni kształcenia technicznego, zatem muszą być dostosowane:

a) do ogólnej organizacji świata technicznego i jego podziału na grupy wykształceniowe,

b) ściśle do zadań i celów tej grupy, dla której ma przygotować młodzież,

c) do potrzeb życia gospodarczego w kierunku zawodowym oraz życia społecznego, przy czym zarówno poziom wiedzy zawodowej jak i stopień przygotowania do życia społecznego muszą być dokładnie ograniczone, by nie stwarzać dążności do sięgania po uprawnienia innych grup.

Organizacja świata technicznego przewiduje 4 grupy wykształceniowe: 1) inżynierów, 2) techników, 3) mistrzów technicznych, 4) kwalifikowanych robotników technicznych, i do nich należy zastosować cały ustrój kształcenia technicznego.

O ile pierwsza grupa (inżynierów) posiada wyraźne oblicze z dość jednolitym ustrojem szkolnictwa akademickiego, o tyle pozostałe grupy przedstawiają się chaotycznie, — wkraczają zakresem nauczania w grupy sąsiednie i wskutek tego nie pokrywają najkonieczniejszych potrzeb życia gospodarczego, a zasilają kadry niezadowolonych, niedouczonych lub przeuczonych pracowników.

Należycie zorganizowane licea mechaniczne muszą zatem dostosować się ściśle do potrzeb 2-giej grupy, tj. grupy techników. Zadania i cele tej grupy można ująć w następujące zasadnicze punkty:

1. kształcić techników na pomocników inżynierów w wielkich przedsiębiorstwach i przy wykonywaniu trudnych odpowiedzialnych prac technicznych oraz na samodzielnych kierowników w małych przedsiębiorstwach względnie na samodzielnych wykonawców prac

technicznych, obliczonych i zaprojektowanych przez inżynierów:

2. w szczególności dać technikowi podstawowe wykształcenie w granicach wymaganych przez jego przyszły zawód, określonych zadaniem technika, sformułowanym w punkcie 1.

Celem ostatecznym tak pojętego kształcenia techników jest:

a) zaspokojenie potrzeb państwa i życia gospodarczego;
b) zapewnienie ukończonym technikom zatrudnienia i godziwego zarobku;
c) nadanie im należnego stanowiska społecznego i zawodowego w połączeniu z przyznaniem ścisłych uprawnień przy wykonywaniu zawodu i ochronę tytułu.

Zatem program nauczania w liceum mechanicznym musi:

1. opierać się na wykształceniu nabytym w gimnazjum ogólnokształcącym, podnieść poziom etyczny i kulturalny przyszłych techników do miary odpowiedniej ich stanowisku społecznemu;
2. zapewnić należyte uzupełnienie wiadomości podstawowych z matematyki, fizyki, chemii, mechaniki technicznej;
3. dostarczyć ogólnych wiadomości gospodarczych;
4. zapewnić celowe, praktyczne i ściśle do przyszłych czynności zawodowych dostosowane wykształcenie techniczne.

Wykształcenie to powinno przygotować przyszłych techników do:

a) pomocniczych prac konstrukcyjnych,
b) zupełnego opanowania kalkulacji fabrycznej,
c) nadzorowania robót warsztatowych,
d) kierownictwa montażem i naprawami,
e) pomocniczych prac w organizacji i zarządzie przedsiębiorstw,
f) kierownictwa i nadzoru siłowni oraz urządzeń mechanicznych,
g) prowadzenia przedstawicielstw technicznych oraz handlu maszynami i artykułami technicznymi,
h) pomocniczych prac badawczych w laboratoriach i stacjach doświadczalnych.

Pod powyższymi założeniami „wytyczne dla programu liceum mechanicznego“ powinny ulec odpowiednim zmianom.

Kontakt szkoły z przemysłem nader cenny i konieczny, a trudny do zrealizowania, należałoby nawiązać przez powierzanie inżynierom fabrycznym niektórych praktycznych wykładów i ćwiczeń.

Funkcje absolwentów liceum mechanicznego jako przyszłych pracowników przemysłu, nie powinny obejmować opracowań projektów. Projektowanie wraz z teoretycznym obliczaniem maszyn, ich zespołów oraz kompletnych instalacyj maszynowych w zakładach przemysłowych, urządzeń przewozowych itp. — może wykonać dobrze tylko inżynier z akademickim wykształceniem. Technik projektujący i obliczający na podstawie tych wiadomości, jakie może mu dać liceum, tworzyć będzie dzieła conajwyżej mierne, naśladujące przypadkowo znane lub dostępne rozwiązania. Nie przyczyni się zatem do postępu, nie da pracy twórczej, a wyrabiać będzie u techników mylne wyobrażenie o ich przydatności i dążenie do zrównania z prawami inżyniera.

Dlatego praca techników w dziale konstrukcyjnym musi być ograniczona do wykonywania rysunków warsztatowych na podstawie projektów i dat dostarczonych przez inżyniera, — wykonywania planów montażowych, zestawiania wykazów materiałów, — przy czym można powierzyć technikom proste obliczenia wytrzymałościowe pojedyńczych części składowych.

Nie należy również do techników opracowanie najwłaściwszych pod względem technologicznym sposobów wykonania projektu. W tym kierunku może potrzebnych wskazówek udzielić tylko doświadczony inżynier. Natomiast oznaczenie obróbki na rysunkach warsztatowych z przemyśleniem najtańszej produkcji powinno należeć do technika, wykonującego dany rysunek warsztatowy.

Technik winien opanować kalkulację zupełnie, a więc musi zrobić kalkulację wstępną, złożyć ofertę, sprawdzić kalkulację końcową, do czego wymagana jest umiejętność ustalania t. zw. nakładów fabrykacyjnych i handlowych. Technik winien opanowywać także sprawy akordów i premiowania według różnych stosowanych w praktyce systemów.

Plan nauki podzielony na 4 zasadnicze grupy: A) przedmioty ogólno-kształcące; B) przedmioty podstawowe ściśle związane z zawodem; C) przedmioty z zakresu wiadomości gospodarczych; D) przedmioty zawodowe, nie powinien obciążać ucznia ponad 36 godzin tygodniowo.

Odnośnie poszczególnych przedmiotów nauczania należy w dziale kowalstwa dodać zagrzewanie stali, budowę i obsługę pieców kowalskich i kuźnianych.

Części maszyn, dźwignie, pompy, kotły, silniki mogłyby pozostać w zakresie przewidzianym przez Min. W. R. i O. P. z zastrzeżeniem, że obliczenia utrzymane będą w granicach ustalania wymiarów części maszyn oraz przybliżonego praktycznego obliczania mocy silników, względnie mocy zużywanej przez maszyny i ich zespoły, zaś przewidziane ćwiczenia konstrukcyjne ograniczone będą do wykonywania rysunków warsztatowych, zestawieniowych i montażowych.

Poza tym należy program „maszynoznawstwa" rozszerzyć na pominięte, a tak ważne, dla naszego życia gospodarczego działy, jak: a) przemysł chemiczny, b) cukrownictwo, c) przemysł fermentacyjny, d) młynarstwo, e) urządzenia komunikacyjne, w których znaczny procent techników pracuje na stanowiskach kierowników ruchu.

W nauce organizacji przedsiębiorstw należałoby księgowość oraz nauki prawnicze wyłączyć w osobne przedmioty, jako niemające z organizacją bezpośredniej łączności i wymagające zupełnie różnych kwalifikacyj sił nauczycielskich.

W grupie przedmiotów zawodowych konieczne jest dodanie przedmiotu „naprawa i obsługa kotłów i maszyn" — potrzebnego bezwzględnie każdemu technikowi. Program nauczania zawierałby: dopuszczalne granice naturalnego zużycia maszyn, ich badanie i usuwanie, program konserwacji maszyn i urządzeń technicznych, — technika i ekonomia smarowania, — szczeliwa. Obsługa kotłów, maszyn, urządzeń maszynowych i dotyczące ustawy, wpływ konserwacji i obsługi na ekonomię ruchu, obliczanie kosztów ruchu i konserwacji.

Wprowadzone jako oddzielne przedmioty: „obliczanie i konstruowanie" i „ćwiczenia z obliczeń i konstrukcji" obejmowałyby w części wykładowej: Zasady obliczeń analitycznych i wykreślnych, suwaki logarytmiczne, — korzystanie z podręczników, obliczanie i projekto-

wanie typów szeregowych, opartych na jednym rozwiązaniu konstrukcyjnym, zasady konstrukcyjne i dostosowanie ich do metod fabrykacji i kalkulacji.

W ćwiczeniach: projektowanie i obliczanie części maszyn — wykonywanie rysunków warsztatowych, zestawieniowych, montażowych i ofertowych na podstawie dostarczonych obliczeń i szkiców, sporządzenia wykazu materiałów, obliczenia ciężarów i robocizny.

Program dla liceum elektrycznego.

Izba przedstawiła Związkowi Izb następującą opinię do wytycznych dla autorów programów liceum elektrycznego:

Na wstępie zaznaczono, że zdaniem kół gospodarczych naszego okręgu, reforma uczelni technicznych powinna przynieść rozgraniczenie w programach nauczania na inżynierów, techników, mistrzów i robotników (monterów) oraz pozwolić na wychowanie tęgich fachowców poszczególnych kategoryj.

Projekt programu dla liceum elektrycznego (wydział techniki prądów silnych) odpowiada w ogólnych zarysach temu, czego żądać można od przyszłego technika. Teoria potraktowana w programie dosyć szeroko, pracownie (laboratoria) wielostronne.

Warsztaty obróbki metali zostały w programie za szeroko potraktowane, powinnoby wystarczyć 10 godzin w czasie studiów, zamiast przewidzianych 14.

Nauka organizacji co do ilości godzin wypadła zbyt szczupło, należałoby podwyższyć ilość godzin z 4 na 6 a mianowicie po 3 godziny w 5 i 6 symestrze. Jako samodzielny kierownik warsztatu oraz na montażach absolwent będzie z pewnością miał duże trudności z władzami, ponieważ dzisiejsze ustawodawstwo jest skomplikowane.

Poza tym wyrażono opinię, że wartość programu w założeniu dobrego — w dużej mierze będzie zależało od wykonania tegoż nie tylko co do objętości lecz również i jakości.

W sprawie wytycznych dla autorów programów wydziału telekomunikacyjnego liceum elektrycznego przedstawiono następującą opinię:

Program opracowano bardzo szczegółowo i w zasadzie dobrze ujęto. Materiał naukowy zwłaszcza w zakresie przedmiotów zawodowych jest jednak bardzo obszer-

ny i przy tym dość trudny. Przewidziany w wytycznych materiał naukowy nie odbiega wiele od programu wyższych uczelni, wobec czego uczeń o przeciętnych zdolnościach nie będzie mógł projektowanego materiału naukowego opanować gruntownie w trzyletnim okresie nauki. Zapewne większość uczniów będzie musiała kurs jednej klasy powtarzać. Wychodząc z założenia, iż liceum ma kształcić techników — należałoby ograniczyć program w zakresie teorii.

Natomiast należy uwzględnić konieczność uzupełnienia wykształcenia w drodze odbywania praktyk zawodowych.

Wytyczne nie wskazują wyraźnie, czy chodzi o radiotechnikę, czy też o teletechnikę. Radiotechnika tworzy odrębny dział tak wielki, że powinien być przedmiotem osobnych studiów. Słuchaczom należałoby umożliwić oświadczenie się na drugim roku nauki bądź za teletechniką, bądź za radiotechniką, co wprowadziłoby pożądaną specjalizację, ponieważ niemożliwe jest łączenie obu tych działów.

Ujemną stroną wytycznych jest ogromne przeładowanie materiałem naukowym — 42 godziny tygodniowo nauki szkolnej nie spotyka się w żadnym liceum, należy zatem wyrazić obawę, czy takie przeciążenie młodzieży, która jeszcze przynajmniej 2 godziny dziennie musi popracować w domu, nie odbije się niekorzystnie na rozwoju fizycznym. Ilość godzin nauki szkolnej należałoby zatem zredukować do ilości ogólnie przyjętej w innych szkołach stopnia licealnego.

Liceum Handlowo-Koedukacyjne dla dorosłych.

L. 17213/36.

Na skutek podania, złożonego przez Izbę Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego na podstawie ust. 2, art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. nr. 33 poz. 344) przyznało Izbie Przemysłowo-Handlowej prawo otwarcia Liceum Handlowego Koedukacyjnego dla dorosłych w Poznaniu.

Utworzenie Fundacji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

W wykonaniu uchwały Plenarnego Zebrania Izby P.-H. w Poznaniu, przedstawiciele tejże pp. prezes Ste-

fan Kałamajski i dyrektor Stanisław Waschko, zeznali w dniu 25-tym marca 1936 u p. notariusza dr. Stefana Piechockiego akt notarialny o utworzeniu Fundacji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Majątek Fundacji stanowi gmach Wyższej Szkoły Handlowej przy ulicy Wały Zygmunta Starego 2/3, jeden z najpiękniejszych gmachów reprezentacyjnych miasta oraz bogata biblioteka W. S. H. i inwentarz szkolny. Zadaniem nowoutworzonej Fundacji jest prowadzenie szkoły handlowej o charakterze akademickim. Na czele Fundacji stoi prezes powołany przez Ministra W. R. i O. P. oraz kuratorium, w skład którego wchodzą przedstawiciele poznańskich sfer gospodarczych.

Wydział Katastru Przemysłowego i Rejestru Handlowego

Kataster przemysłowy.

W katastrze przemysłowym uzupełniono kartotekę przemysłu miasta Poznania i prowincji danymi dotyczącymi kupna świadectw przemysłowych w roku 1935.

Rozesłano do nowopowstałych firm w całym okręgu Izby oraz do wszystkich firm, leżących w powiatach: Chodzież, Czarnków, Gniezno, Mogilno, Wągrowiec i Żnin karty ewidencyjne celem ich wypełnienia. Ułożono względnie rozdzielono według kategoryj i alfabetu nadesłane przez Urzędy Skarbowe karty wykupionych świadectw przemysłowych za czas od 1. X. 1935 r. do 30. IX. 1936 r.

Uzupełniono kartotekę firm powiatów Chodzież, Czarnków, Gniezno, Gostyń, Jarocin, Kępno, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Międzychód, Wągrowiec, Września i Żnin. Ponad to ułożono alfabetycznie kataster wyborczy za rok 1936.

Wydział katastru przemysłowego uzupełniał ponad to dla wydziału ogólnego taryfę kolejową i podawał dla całej Izby adresy do ankiet itp.

Ponad to rozesłano kwestionariusze Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu dla zakwalifikowanych firm

okręgu Izby. Skompletowany materiał wysłano wyżej wymienionemu wydawnictwu do druku.

Jeden z pracowników wydziału katastru przemysłowego wykonywał funkcje próbobiorcy masła dla Zakładu Badania Masła oraz załatwiał związaną z tym korespondencję. Drugi pracownik pracował przez szereg miesięcy jako siła pomocnicza w wydziale kasowym.

Rejestr handlowy.

Do ksiąg rejestru handlowego wpisano w roku sprawozdawczym nowych firm 114, wykreślono z rejestru firm 167, zmian dokonano przy 24 firmach, wniosków o wykreślenie firm z rejestru handlowego postawiono 477.

Mianowanie biegłych.

Na życzenie sądów, Izba zaopiniowała 9 podań osób ubiegających się o zaprzysiężenie ich w charakterze biegłych przy sądzie. W 4 wypadkach opinia Izby wypadła negatywnie.

Kandydaci na stanowiska sędziów handlowych.

Ministerstwu Przemysłu i Handlu podano 12 kandydatur na wolne stanowiska sędziów handlowych przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu oraz 17 kandydatów na 6 stanowisk sędziów handlowych przy wydziale zamiejscowym Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie.

Kandydaci na ławników Sądu Pracy i Sądu Okręgowego.

W związku z utworzeniem na miejsce dawnego Sądu Kupieckiego i Przemysłowego — Sądu Pracy, Izba wysunęła 70 kandydatów na stanowiska ławników Sądu Pracy w Poznaniu, 75 kandydatów na zastępców ławników Sądu Pracy w Poznaniu, 20 kandydatów na ławników Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz 13 kandydatów na zastępców ławników Sądu Okręgowego.

Zapodania biegłych.

Poza udzielaniem informacyj telefonicznych dotyczących biegłych sądowych i izbowych, Izba w 18 wypadkach podała pisemnie rzeczoznawców wzgl. mężów zaufania.

Udzielone dyplomy.

W okresie sprawozdawczym udzielono następującym osobom wzgl. firmom dyplomy:

Leopoldowi Kienitzowi z Poznania, z okazji jubileuszu 40-letniej nieprzerwanej pracy we firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu, Towarzystwu Kupców w Kępnie z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa, firmie Ignacy Richter w Kościanie z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia firmy, Kazimierzowi Glockowi z Poznania z okazji jubileuszu 25-letniej nieprzerwanej pracy w firmie Młyny Parowe „Hermanka" S. A. w Poznaniu, Adamowi Kolasińskiemu z Poznania z okazji 25-letniej nieprzerwanej pracy w firmie C. Hartwig S. A. w Poznaniu, Towarzystwu Samodzielnych Kupców w Wągrowcu z okazji 25-lecia istnienia Towarzystwa, firmie Dom Ekspedycyjny „Express" Franciszek Wilczyński Poznań, z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia firmy, naczelnikowi Sylwestrowi Dybczyńskiemu z Poznania za wybitne zasługi położone dla szkolnictwa zawodowego w czasie 25-letniej owocnej działalności na tym polu, Kazimierzowi Piechockiemu, właścicielowi firmy „Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego Poznań" z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia przedsiębiorstwa, Czesławowi Janickiemu z Kościana z okazji 25-lecia pracy zawodowej, Stanisławowi Stryczyńskiemu z okazji 40-lecia samodzielnej pracy zawodowej, Annie Dybickiej z okazji 40-lecia istnienia przedsiębiorstwa, Stanisławowi Lubelskiemu z Gniezna oraz Stanisławowi Bzdawce z Gniezna z okazji jubileuszu 25-letniej nieprzerwanej pracy w Miejskich Zakładach Siły, Światła i Wody w Gnieźnie, inżynierowi Henrykowi Suchowiakowi z Poznania z okazji jego jubileuszu 35-letniej nieprzerwanej pracy w firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu, prezydentowi Bolesławowi Kasprowiczowi z Gniezna z okazji 25-lecia działalności na terenie Izb Przemysłowo-Handlowych, redaktorowi Andrzejowi Prądzyńskiemu z Wrześni z okazji 50-lecia pracy zawodowej za owocną pracę na polu zawodowym i społeczno-organizacyjnym.

Opinie o firmach

Na żądanie władz i urzędów Izba wydała 91 opinij odnośnie kwalifikacyj fachowych i solidności firm.

Poświadczenia.

Zaświadczeń tak zwanych katastralnych, zawierających dane z rejestru handlowego oraz dane techniczne związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa itp. wydano 16.

Poświadczeń dla przedstawicieli firm zagranicznych po myśli okólnika nr. 7 Komisji Dewizowej wydano 13. Wydział prowadzi rejestr wydanych poświadczeń.

Poświadczeń dotyczących urzędowego stwierdzenia dat po myśli art. 543 kodeksu handlowego na „umowach sprzedaży na raty" wydano 142.

Wydawano zaświadczenia dotyczące ułatwień w uzyskaniu paszportu wzgl. wizy pobytowej.

Poświadczeń uczniowskich potrzebnych uczniom handlowym wzgl. przemysłowym przy staraniach o odroczenie służby wojskowej, przy staraniach o uzyskanie renty sierocej, staraniach o uzyskanie zniżek kolejowych wydano 46.

Informacje adresowe.

W licznych wypadkach podawała Izba telefonicznie adresy firm okręgu Izby jak i całej Polski na podstawie informacyj Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu; w 215 wypadkach udzielono odpowiedzi pisemnej.

Współpraca z władzami z zakresu prawa przemysłowego i administracyjnego

Badania cen.

Na życzenie władz i urzędów wydała Izba w 25 wypadkach opinie co do cen artykułów.

W związku z rządową akcją zniżki cen Izba współpracowała ze Związkiem Izb P.-H. nad rozciągnięciem przez samorząd gospodarczy kontroli nad ruchem cen artykułów przemysłowych przetwórczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zażądało składania przez Izbę miesięcznych raportów co do ruchu cen całego szeregu ar-

tykułów. Izba weszła w porozumienie tak z poszczególnymi przedsiębiorstwami, jak i związkami branżowymi, do których wysłano odnośne okólniki. Na skutek starań, podjętych przez Związek Izb, Ministerstwo Przemysłu i Handlu cofnęło swe zarządzenie co do stałych miesięcznych raportów ruchu cen, sporządzanych przez Izby.

Poza tym Komisarz Cen ustalony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zwrócił się do Izby w związku z wypadkami nieuzasadnionego podnoszenia cen artykułów importowych, by Izba w porozumieniu z lokalnymi organizacjami gospodarczymi, jak również przedstawicielami przemysłu i handlu, zawiadamiała go o wypadkach podnoszenia cen, wymieniając artykuł, miejscowość, sprzedawców oraz ewentl. przyczynę zwyżki.

W związku z powyższym Izba zwróciła się do szeregu przedsiębiorstw jak i organizacyj o współpracę z Izbą w tym kierunku.

Znaki towarowe.

Na życzenie Głównego Urzędu Patentowego przeprowadzono dochodzenia odnośnie znaków towarowych: „Aura", „Wolwort", „Whole-Wort", „Kathreiner" i „Kathareiner", „Argus", pilników z uchwytem zielonym, cykorii w opakowaniu czerwonym oraz ponowne badania co do znaku „Inecto", „Tritwist", „Thermit", „Jubileuszowy", „Kryształka", „Neosalutan" i „Wilejka".

Wyprzedaże w obrocie handlowym.

Na życzenie władz przemysłowych I instancji opiniowano 18 wniosków o zezwolenie na wyprzedaże.

Potwierdzenia rachunków.

Na życzenie władz w 2 wypadkach Izba stwierdzała wysokość rachunków z obowiązującą taryfą.

Zakwalifikowanie przedsiębiorstw i lustracje.

W myśl art. 143 prawa przemysłowego w wypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo należy uważać za przemysł rzemieślniczy, czy też fabryczny orzeka władza przemysłowa wojewódzka po wysłuchaniu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej. W sprawie zakwalifikowania przedsiębiorstwa wydano dla Urzędu Wojewódzkiego na podstawie przeprowadzonych lustracyj przedsiębiorstw 11 opinij.

Rejestr umów o naukę.

Stosownie do obowiązku z art. 116 prawa przemysłowego zarejestrowano w okresie sprawozdawczym 654 umów o naukę.

Koncesje.

Na życzenie władz przemysłowych zaopiniowano 33 wnioski o udzielenie koncesyj.

Prowadzenie przemysłu przez cudzoziemców.

Odnośnie nabycia uprawnień do prowadzenia przemysłu przez cudzoziemców, Izba wydała 11 opinij, w tym 2 negatywne.

Wizy oraz paszporty handlowe.

Dla Urzędu Wojewódzkiego zaopiniowano 28 wniosków o pozwolenie na przyjazd wzgl. pobyt w Polsce.

Wniosków o paszporty handlowe zaopiniowano 304.

Zrzeszenia przemysłowe.

Opinij w sprawie zrzeszeń przemysłowych dla Związku Izb Przemysłowo-Handlowych wydano 41. Opinie te dotyczyły wypowiedzenia się co do 1) celowości gospodarczej istnienia danego Związku, 2) charakteru organizacyjnego danego związku, celem ustalenia, czy odpowiada on typowi zrzeszenia przemysłowego, czy też kwalifikuje się jako Związek, mogący istnieć na podstawie ogólnego prawa o stowarzyszeniach lub ewentl. na innych podstawach prawnych; 3) poprawek lub zmian, jakie należałoby ewentl. wprowadzić do statutu, przy dostosowywaniu go do przepisów obowiązujących zrzeszenia przemysłowe, w myśl postanowień ustawy z dnia 10. III. 1934 r.

Opiniowano statuty następujących organizacyj:

1. Zrzeszenie Przedsiębiorców Budowlanych,
2. Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych,
3. Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych,
4. Towarzystwo Kupców w Koźminie,
5. Zrzeszenie Wytwórców i Eksporterów Obręczy Wiklinowych,

6. Związek Hurtowników Cukru w Polsce,
7. Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych,
8. Towarzystwo Kupców w Kościanie,
9. Towarzystwo Kupców w Kórniku,
10. Towarzystwo Kupców w Międzychodzie,
11. Towarzystwo Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych w Lesznie,
12. Towarzystwo Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Strzelnie,
13. Towarzystwo Samodzielnych Kupców w Wągrowcu,
14. Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce,
15. Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych,
16. Zrzeszenie Przemysłowe Przemysłu Drogowego w Polsce,
17. Związek Drobnych Kupców Chrześcijańskich w Gnieźnie,
18. Związek Średniego Przemysłu Cukierniczego w Polsce,
19. Centralny Związek Przemysłu Futrzarskiego w Polsce,
20. Zjednoczenie Młynów Handlowych Poznańskich i Pomorskich w Poznaniu,
21. Związek Eksportowy Młynów w Polsce,
22. Unia Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego,
23. Zrzeszenie Polskich Przemysłowców,
24. Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych,
25. Zrzeszenie Przemysłowe Wytwórców Konserw,
26. Centralny Związek Fabrykantów Wódek Gatunkowych i Likierów,
27. Zrzeszenie Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych Zachodnich Ziem Polski,
28. Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce,
29. Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców Branży Broniowo-Amunicyjnej,
30. Polski Związek Eksporterów Grzybów,
31. Zrzeszenie Kupców Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Poznaniu,
32. Zrzeszenie Kupców Branży Cukrów, Czekolady i Owoców w Poznaniu,

33. Polsko Chrześcijański Związek Zrzeszeń Restauratorów, Właścicieli Hoteli, Kawiarń i Pokrewnych Zawodów na Województwo Poznańskie,
34. Zrzeszenie Kupców Komisjonerów Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu,
35. Związek Przemysłu Muzycznego R. P.,
36. Związek Zawodowy Kupców-Importerów Surowców Tłuszczowych,
37. Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Warszawie,
38. Centralny Związek Eksporterów i Importerów Szmat,
39. Zrzeszenie Kupców Branży Meblowej w Poznaniu.
40. Statut wzorowy dla zrzeszeń członków Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu.

Zwyczaje handlowe

Domicylowanie weksli.

Na zapytanie Sądu Apelacyjnego Izba oświadczyła co następuje: „przy udzielaniu kredytu banki zasadniczo żądają dostarczenia weksli dokładnie wypełnionych, domicylowanych możliwie na bank. O ile domicylu nie wypełniono, to przy normalnym dyskoncie, t. j. skupie weksli kupieckich, pochodzących z transakcyj handlowych, nie jest zwyczajem umieszczanie przez banki domicylu na wekslach. Przy wekslach pożyczkowych wypadki umieszczenia domicylu przez bank zachodziły, o powszechnym zwyczaju nie można jednakże mówić, ponieważ naogół banki umieszczają domicyl tylko za zgodą wystawcy.

Inaczej przedstawia się sprawa przy wekslach prolongacyjnych. Banki w tym wypadku wyraziły opinię, że są zwyczajowo upoważnione do umieszczenia domicylu bez osobnego porozumienia o ile weksle poprzednie były już w siedzibie banku domicylowane, gdyż w tym wypadku chodzi o nadanie ciągłości istniejącymu zobowiązaniu.“

Wyryta firma właściciela na butelkach.

W związku z zapytaniem Sądu Apelacyjnego, Izba wyjaśniła, że na jej terenie zamki do butelek (zatwory), na których jest wyryty znak ochronny właściciela firmy, zarejestrowany w Urzędzie Patentowym, używane bywają przez różne firmy. Zdarza się często, że butelka przy użyciu pęknie, albo się stłucze, i wówczas zamek zużyty zostaje do innej butelki, przy czym przedsiębiorstwa nie zważają na to, że na zamku umieszczony jest znak ochronny firmy.

Izba dodała, że tego rodzaju praktyka jest rozpowszechniona na terenie tutejszej Izby, gdyż uprawnione osoby wzgl. firmy nie dochodzą swoich praw na drodze sądowej.

Poręka bankowa.

W związku z zapytaniem jednego z sądów Izba stwierdziła, co następuje:

a) Zwyczajowej stawki prowizyjnej, jaką banki pobierają od poręki nie można stwierdzić, ponieważ banki nie pobierają jednolitej stawki, a wysokość zależy od rodzaju tranzakcji, jakości zapewnień i zdolności kredytowej klienta. Obecnie prowizja wynosi od 1—4% w stosunku rocznym, zależnie od umowy.

b) Jest zwyczajem, że banki pobierają prowizję od nominalnej kwoty udzielonej gwarancji, a nie od każdorazowego faktycznego stanu zadłużenia dłużnika. Tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli wierzyciel gwarancyjny wyraźnie potwierdzi, że z uwagi na zmieniony stan zadłużenia nie będzie sobie rościł pretensji z poręki w całej pełni, lecz tylko w części, prowizja na dalszy okres trwania poręki mogłaby być pobrana od zmniejszonej maksymalnej sumy poręki.

c) Przy ustalaniu stawek prowizyjnych banki nie biorą pod uwagę, czy gwarancja odnosi się do zobowiązań dłużnika ustalonych z góry, z tytułu jednej transakcji, czy też mogących wyniknąć z dokonywujących się różnych obrotów. Zawsze jako miarodajną do obliczenia prowizji gwarancyjnej bierze się pod uwagę sumę do wysokości której bank może być z samej treści poręki pociągnięty do zapłaty oraz czas trwania obliga gwarancyjnego, t. j. czas od dnia wydania gwarancji do jej zlikwidowania.

Określenie „circa“ w handlu drzewem.

Wziąwszy pod uwagę opinię Komisji Cennikowo-Drzewnej, istniejącej przy Izbie, jakoteż ustalone w latach 1924—1925 zwyczaje handlowe, Izba stwierdziła, że w handlu drzewem wyrażenie „circa“ należy rozumieć w ten sposób, że sprzedawca może dostarczyć 10% mniej lub do 10% więcej od wymienionej w umowie ilości drzewa.

Wynagrodzenie w wypadku odstąpienia od umowy

Na zapytanie Sądu, czy odszkodowanie z powodu odstąpienia kupującego od umowy, nie jest wygórowane, Izba wyjaśniła, że 5% prowizji dla przedstawiciela handlowego jest firma uprawniona potrącić, jeżeli w myśl umowy z przedstawicielem handlowym, wynagrodzenie należy się od zawartej transakcji handlowej, a nie od wykonanej umowy.

Potrącenie 10% kosztów handlowych za niewykonanie umowy uważać należy za słuszne; jednakże rzadko wydaje się uzasadnione potrącenie 10% tytułem utraconego zysku. Tylko w wypadku, gdy odnośne artykuły (kocioł i armatury) były zrobione na zamówienie, taka wysokość potrącenia byłaby uzasadniona. Natomiast, jeżeli chodzi o towar seryjny, niewykonany specjalnie na zamówienie, to 10% utraconego zysku byłoby wygórowane. Zdaniem Izby wystarczyłoby wówczas 5% utraconego zysku. Koszty adwokackie i opłaty sądowe policzyć należy w wysokości faktycznie poniesionej.

Określenie „cena fabryczna“.

Izba wydała władzom sądowym następującą opinię:

Pod pojęciem „cena fabryczna“ rozumieć należy tę cenę, po jakiej fabrykant sprzedaje towar odsprzedawcom (ceny dla kupca). Wyższe ceny, po jakich sprzedają fabrykanci towar w małych ilościach, wzgl. po jakich sprzedają go konsumentom kupcy, ustalając ceny na podstawie cen katalogowych dla detalu względnie na podstawie innych wskazań fabrykanta (ceny dla detalicznej sprzedaży) — nie mogą być uważane za ceny fabryczne nawet wówczas, gdyby były niższe od cen, po jakich kupcy sprzedają normalnie towar konsumentom.

Także według pojęcia szerokiego ogółu konsumentów za „ceny fabryczne“ uważa się te ceny, które odpowiadają cenie obliczonej przez fabrykę odsprzedawcom; za niedopuszczalne należałoby traktować dodawanie do wspomnianych cen uposażeń pracowników, czynszu za najem sklepu, podatków i wogóle kosztów handlowych związanych ze sprzedażą towaru.

Zauważyć należy dalej, że ogłoszenie o sprzedaży towarów po cenie fabrycznej skierowane jest do szerokiego ogółu konsumentów, wobec czego treść tych ogłoszeń musi być zawsze oceniana nie tak, jak ją rozumie reklamujący się sprzedawca, lecz konsument a konsumenci pod ceną fabryczną rozumieją cenę, za którą nabywa odsprzedawca dany towar wprost od fabrykanta, absolutnie nie zdając sobie sprawy, że do reklamowanej ceny fabrycznej doliczone zostały koszty handlowe sprzedawcy.

W tym znaczeniu określenie „cena fabryczna“ jest niejednokrotnie nadużywane jako środek reklamowy. Określenie to jest zdolne wywołać wrażenie wyjątkowo korzystnej okazji kupna, wskutek czego może stanowić przestępstwo z art. 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, polegające na podawaniu do wiadomości powszechnej lub większego koła osób z świadomością niezgodnych z prawdą, a zdolnych do wprowadzenia w błąd faktów (dot. oznaczenia cen).

Prowizja dla ajenta.

Izba stwierdziła, że istnieje zwyczaj handlowy, iż firma, która raz udzieliła rabatu odbiorcy, uprawniona jest przy następnym zamówieniu udzielić rabatu, nawet, gdy ajent z odbiorcą tego nie umawia oraz rabat ten uwzględnić przy prowizji ajenta.

Prowadzenie księgi towarowej przez przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży obuwia.

Na zapytanie Sądu Izba doniosła, że przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży nie są obowiązane do prowadzenia księgi towarowej, i że prowadzenie takich ksiąg nie jest konieczne i praktykowane. Normalnie też przedsiębiorstwa branży obuwia takiej księgi nie prowadzą.

Ponoszenie kosztów dyskontu weksli w handlu drzewem.

Izba stwierdziła, że według przyjętych zwyczajów w handlu drzewem, kupujący nie jest obowiązany do ponoszenia kosztów dyskontu weksli, danych sprzedającemu na pokrycie ceny kupna za częściową dostawę obręczy wiklinoywch. Sprzedający nie był uprawniony do odmówienia dostawy reszty towaru na kredyt wekslowy z tego powodu, że kupujący nie pokrył kosztów dyskontu weksli, danych sprzedającemu za pierwszą partię towaru.

Odpowiedzialność ekspedientki za manco towarowe.

Na zapytanie Sądu Izba dała następujące wyjaśnienie:

System sprzedaży względnie ekspedycji towaru, przy którym pracownik przedsiębiorstwa (ekspedientka) jest majątkowo odpowiedzialny za manco towarowe (wykazane przez rzeczowo i dokładnie prowadzoną księgę inwenturową) — nie jest ogólnie praktykowany na terenie działalności Izby; system taki jest tutejszemu kupiectwu obcy. Odpowiedzialność tego rodzaju spotyka się jedynie u kierowników filij, zakładów handlowych, lub składów fabrycznych, zaopatrzonych przez te przedsiębiorstwa w towar.

Wspomniany system sprzedaży odpowiadałby zasadom uczciwości kupieckiej w odniesieniu do pracowników tylko w tym wypadku, gdyby pracownik miał pewwność, że poza normalnym ubytkiem towaru drogą sprzedaży, inny ubytek nie może mieć miejsca. Nie zachodzi to w tych wypadkach, gdy istnieje możność kradzieży towaru przez współpracowników, przez kupujących itp., gdy więcej osób ma dostęp do towaru na składzie. Odpowiedzialność pracownika za towar jest uzasadniona, jednakże w wypadkach, gdy pracownikowi można, w związku z mankiem, udowodnić lekkomyślne i niedbałe spełnianie obowiązku pieczy nad towarem mu powierzonym względnie przez niego ekspediowanym.

Jeżeli została umówiona odpowiedzialność za manco towarowe, pracownik odpowiedzialny za dany towar, winien mieć możność odbioru wszelkich towarów po dokładnym sprawdzeniu ilości i ewentl. kwitowania ich odbioru.

Możliwość niesumienności względnie nieuczciwości istnieje zawsze, jakikolwiek system sprzedaży byłby zastosowany. O ile ekspedientka odpowiada majątkowo za manco, siłą rzeczy chronić się będzie przed mankiem. O ile jednak manco powstało, to należy zbadać, czy nie przyczynił się do tego wadliwy system organizacji przedsiębiorstwa lub nieuczciwość współpracowników względnie publiczności.

Koszty inkasa.

Na zapytanie jednej z Izb P.-H., czy istnieje i ewentualnie jaki zwyczaj handlowy co do pokrycia kosztów bankowych inkasa przy eksporcie i imporcie, Izba zakomunikowała, że na jej terenie istnieje zwyczaj handlowy, iż koszty inkasa ponosi zleceniodawca, t. j. sprzedający, o ile inaczej nie umówiono. Taki sam zwyczaj istnieje w zakresie tranzakcyj z kontrahentami zagranicznymi.

5 procent skonta w handlu manufakturą.

Sąd zwrócił się do Izby z zapytaniem, czy w handlu manufakturą, dostarczoną z Łodzi do Poznania istnieje zwyczaj, iż uzgodnienie zapłaty towaru gotówką, z prawem potrącenia 5% skonta, oznacza, iż zapłata nie musi być dokonana w ciągu dni 30 od dostawy towaru, lecz w ciągu dni 30—60 od dnia dostawy. Izba w odpowiedzi na to zapytanie stwierdziła, że na terenie jej okręgu istnieje w handlu manufakturą, dostarczaną z Łodzi do Poznania, zwyczaj, iż w razie uzgodnienia zapłaty ceny towaru gotówką z prawem potrącenia 5% skonta, zapłata winna być dokonana zasadniczo w ciągu 30 dni od dnia dostawy.

Dodać należy, że dostawcy, zależnie od stosunku z odbiorcami, nie odmawiają niejednokrotnie uwzględnienia 5% skonta, gdy zapłata ma miejsce także po 30 dniach. Tego rodzaju praktyka nie może być jednak uważana jako zwyczaj handlowy.

Wynagrodzenie podróżujących.

Sąd zwrócił się do Izby o wywiad na okoliczność, że tylko bardzo poważne firmy angażują stałych podróżujących, przy czym stałe wynagrodzenie wynosi 100,— zł, a pozostałe wynagrodzenie takiego podróżującego sta-

nowi prowizja w umówionym procencie. Izba odpowiedziała, że w ostatnim czasie w branży kosmetycznej i mydlarskiej (o tę branżę w konkretnej sprawie chodziło), nawet w przedsiębiorstwach większych zatrudnia się podróżujących przeważnie za wynagrodzeniem prowizyjnym (bez wynagrodzenia stałego).

Zapłata za okazaniem wtórnika listu przewozowego.

Sąd zwrócił się do Izby z zapytaniem, „czy prawdą jest, że istnieje zwyczaj handlowy, iż kupujący płaci sprzedającemu część ceny kupna za przedłożeniem wtórnika listu przewozowego, że do obowiązku kupującego nie należy przekonać się, czy faktycznie towar został nadany, że raczej wtórnik należycie ostemplowany przez władze kolejowe stanowi według zwyczaju handlowego dostateczny dowód tego, że towar w ilości zapodanej we wtórniku został nadany; nadto, jaką kwotę uiszcza się zwykle za przedłożeniem wtórnika".

Izba doniosła, że w niektórych branżach istnieje zwyczaj handlowy, że kupujący płaci sprzedającemu część ceny kupna za przedłożeniem wtórnika listu przewozowego.

Kupujący nie ma obowiązku przekonania się, czy towar został faktycznie nadany, gdyż wtórnik listu przewozowego należycie przez władze kolejowe ostemplowany, stanowi według zwyczajów handlowych dostateczny dowód tego, że towar w ilości zapodanej w wtórniku, został nadany. Wysokość kwoty, jaką uiszcza się za przedłożeniem wtórnika listu przewozowego zależy od warunków umowy i jest każdorazowo ustalana; w handlu zbożem np. wynosi zwykle 70—90%.

Sprawy skarbowe

Ulgi podatkowe dla Gdyni.

Jedna ze stołecznych organizacji gospodarczych wystąpiła do Ministerstwa Skarbu, aby nowo osiedlające się w Gdyni przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe korzystały z ulg automatycznie a nie na podstawie indy-

widualnych wniosków. Izba ustosunkowała się do tej koncepcji negatywnie, uważając, że bardziej celowe są ulgi na podstawie wniosków indywidualnych. Izba domagała się więc, aby zostawiono dotychczasowy system ulg, z tym, że poszczególne wnioski będzie opiniowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni oraz Izba terytorialnie właściwa, ze względu na siedzibę zakładu głównego, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa zakładające swoje oddziały w Gdyni.

Ulgi dla pojazdów mechanicznych.

Dekretem z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach dla nabywców pojazdów mechanicznych zostały wprowadzone ulgi w podatku dochodowym i specjalnym dla tych osób, które nabędą na własność pojazdy mechaniczne w okresie od 1 kwietnia 1936 do 1 stycznia 1938 r. Izba wystąpiła z wnioskiem, żeby ulgi te rozciągnięto na cały okres kalendarzowy 1936 (a więc I-szy kwartał 1936) z tego powodu, że szereg osób, nabywając wcześniej pojazdy mechaniczne liczył się z tym, że do tych tranzakcyj będą miały także zastosowanie ulgi podatkowe.

Ulgi w podatku dochodowym dla zysków sanacyjnych.

Izbie naszej poruczony został referat w sprawie opodatkowania zysków sanacyjnych osób prawnych. W świetle judykatury N. T. A. tzw. zyski sanacyjne podlegają opodatkowaniu na równi z zyskami bilansowymi osób prawnych. Izba domagała się aby w pewnych wypadkach, a mianowicie, gdy zyski sanacyjne zostaną osiągnięte drogą układów i ugód sądowych, drogą ugód z wszystkimi wierzycielami itp. — zyski sanacyjne były automatycznie wolne od podatku dochodowego. W innych wypadkach rozstrzygać miałoby Ministerstwo Skarbu po zasięgnięciu opinii samorządu gospodarczego.

Zwolnienie od podatku dochodowego kwot wpłacanych na Fundusz Zwalczania Bezrobocia i Fundusz Obrony Morskiej.

Z uwagi na charakter świadczeń ponoszonych przez przemysł i handel na zwalczanie bezrobocia i Fundusz Obrony Morskiej, oraz ze względu na możliwie szerokie rozszerzenie tej akcji domagała się Izba od Związku Izb

P.-H. wystąpienia w tym kierunku, by odnośne wydatki były wyłączone z podstaw opodatkowania podatkiem dochodowym.

Podatek korporacyjny.

Izba wypowiedziała się za tym, by projektowany podatek korporacyjny dotyczył wszystkich przedsiębiorstw samorządowych.

Zagadnienie popierania ruchu inwestycyjnego.

Projekt dekretu o popieraniu ruchu inwestycyjnego przewidywał ulgi dla inwestycyj w formie antycypacyj odpisów amortyzacyjnych i to oddzielnie dla kresów wschodnich (wszystkie przedsiębiorstwa) i oddzielnie dla reszty państwa (niektóre tylko rodzaje przemysłu) wreszcie specjalnie dla Gdyni (przedsiębiorstwa portowe).

Izba wypowiedziała się za rozszerzeniem ulg na wszystkie przedsiębiorstwa, mające siedzibę na terenie Państwa Polskiego, a gdyby ten wniosek nie został przez Ministerstwo zaakceptowany, domagała się Izba, wydatnego rozszerzenia listy przemysłowców na terenie całego Państwa, mających korzystać z ulg. Niezależnie od tego Izba wysunęła szereg uwag natury formalnej.

Z ulgami inwestycyjnymi dla przemysłu łączyła się kwestia nowelizacji przepisów o ulgach budowlanych. Min. Skarbu zaprojektowało wydatne zmniejszenie tych ulg. Po rozważeniu momentów, przemawiających za utrzymaniem ulg w zakresie dotychczasowym, w związku z interesami przemysłów związanych z ruchem budowlanym, Izba uważała za celowe udzielenie ulg dla przemysłu, nawet, gdyby wypadało zrezygnować częściowo z ulg budowlanych. Niemniej jednak Izba uznała za konieczne wystąpić o powiększenie kwoty kosztów budowlanych, dla których przewidziane są ulgi z 15 na 50.000 zł oraz o wprowadzenie większych stosunkowo ulg dla mieszkań, składających się nietylko z jednej izby, lecz także do mieszkań, złożonych z kuchni i 2-ch pokojów; na ziemiach zachodnich Polski bowiem, nawet mieszkania robotnicze są z reguły większe, aniżeli 1-izbowe. Wprowadzenie tylko tego typu ulg mogłoby się odbić ujemnie na poziomie kulturalnym ziem zachodnich.

Sprawą ulg inwestycyjnych zajmowało się później jeszcze Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które zwró-

ciło się do Związku Izb P.-H. w tej sprawie. Izba opiniując zagadnienie ulg inwestycyjnych podkreśliła przede wszystkim, że zagadnienie inwestycyjne ściśle jest związane z całokształtem działalności przemysłu i handlu, i że trudno mówić o ożywieniu ruchu inwestycyjnego bez stworzenia dogodnych warunków dla działalności przemysłowej i kapitalizacji przedsiębiorstw. Położywszy główny nacisk na ogólne warunki rozwojowe życia gospodarczego, izba uznała za wskazane przyznanie ulg inwestycyjnych generalnych dla tych przemysłów, które nie są dostatecznie rozbudowane wzgl. wogóle na terenie Państwa nie istnieją.

Ponad to Izba wypowiedziała się za ulgami dla tych inwestycyj, które dokonywane są ze względu na higienę i bezpieczeństwo pracy oraz celem dostosowania przedsiębiorstw do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ulgi inwestycyjne polegać miałyby na możności potrącenia inwestycyj od dochodu, podlegającego podatkowi, o ile nie w całości to przynajmniej w połowie Jednocześnie z wprowadzeniem ulg inwestycyjnych miałyby być ograniczone ulgi dla nowowznoszonych budowli.

Izba wypowiedziała się za utrzymaniem ulg dotychczasowych do mieszkań, mających 4 pokoje z przynależnościami. Tego rodzaju mieszkań brak i stąd konieczne jest utrzymanie w dalszym ciągu ulg w tym samym zakresie co dotychczas.

Przedmioty, których okres zużycia nie przekracza lat 5-ciu.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o państw. podatku dochodowym osoby prowadzące prawidłowe księgi handlowe mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, których okres zużycia nie przekracza lat 5-ciu. Celem usunięcia nastręczających się wątpliwości, czy okres zużycia danego przedmiotu nie jest dłuższy aniżeli 5 lat, Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania listy odnośnych przedmiotów, domagając się propozycji ze strony Izb Przemysłowo-Handlowych. Związek Izb zwrócił się do Izby naszej o opracowanie odnośnej listy dla przemysłu cukrowniczego, odzieżowego, elektrotechnicznego i gastronomicznego. Pozostałym Izbom przydzielono opracowanie list dla innych przemysłów.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państw. podatku dochodowym.

Do projektu rozporządzenia wykonawczego zgłosiła Izba szereg uwag, z których najważniejsze są następujące:

Należy domagać się skreślenia przepisu dotychczasowego, że płatnik obowiązany jest na żądanie władzy wymiarowej udzielać dowodu o potrzebie i celowości poniesionych kosztów. Postanowienie takie nie mieści się w ramach przepisów i nastręczać może powód do szykan ze strony władz skarbowych. Dalej wysunęła Izba postulat, by władze skarbowe uwzględniały wyższe stawki amortyzacyjne dla przedmiotów, które zostały nabyte jako używane, a nadto by podwyższono stawki amortyzacyjne dla budynków przeznaczonych na cele handlowe. Przywiązując duże znaczenie do inwestycji przemysłowych, wystąpiła Izba z wnioskiem o zezwolenie na całkowite odpisanie jednorazowe takich przedmiotów, których cena nabycia nie przekracza zł 100,—.

Jeżeli chodzi o b. dzielnicę pruską, to zwróciła Izba uwagę na to, że szereg małżeństw zawarło umowę małżeńską (intercyzę), wobec czego dochody tych małżonków podlegały odrębnemu opodatkowaniu. Projektowana nowela przewiduje łączne opodatkowanie dochodów małżonków, z wyjątkiem wypadków gdy małżonkowie nie są sądownie rozłączeni. Wobec powyższego wystąpiła Izba z wnioskiem, by odnośny przepis noweli nie był stosowany do tych małżonków, którzy zawarli umowę małżeńską przed 1 stycznia 1936 r. W końcu zwróciła Izba uwagę na to, że dochody w naturze obliczane są w różnym trybie dla ubezpieczalni społecznych i dla spraw podatkowych. Na skutek odmiennych przepisów regulujących obliczanie dochodów w naturze wytwarza się taki stan rzeczy, że przedsiębiorstwo obliczać musi wg. innej wartości odnośne dochody dla świadczeń socjalnych a wg. innej dla celów podatkowych, co powoduje poważne trudności. Jeżeli chodzi o koszty służbowe domagała się Izba, by wstarczało jedynie uprawdopodobnienie kosztów, gdyż udowodnianie tychże jest w szeregu wypadków niemożliwe.

Tabele amortyzacyjne.

Izba Skarbowa w Poznaniu opracowała projekt tabeli amortyzacyjnej i przesłała go Izbie do zaopiniowa-

nia. Izba w odniesieniu do tabeli zgłosiła szereg uwag natury technicznej. W szczególności prosiła Izba, by tabele amortyzacyjne stosowane były od roku 1937 z tym, żeby nie sporządzano szczegółowych wykazów za kilka lat wstecz, lecz wg. stanu inwentarza per 1 stycznia 1937 r.

W sprawie tabel amortyzacyjnych odbyła się osobna konferencja w Ministerstwie Skarbu z przedstawicielami samorządu gospodarczego, na której Ministerstwo Skarbu ostatecznie zrezygnowało z żądania szczegółowych tabel amortyzacyjnych z tym, że poszczególne przedsiębiorstwa będą jedynie wykazywały ciągłość procesu amortyzacyjnego.

Dodochodowość przedsiębiorstw hurtowych przy sprzedaży cukru.

Na zapytanie jednej z Izb Przemysłowo-Handlowych Izba wyjaśniła, że norma średniej dochodowości dla przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży artykułów kolonialnych została ustalona przez Izbę Skarbową w Poznaniu na 2½%.

Jeżeli chodzi o obroty cukrem to zyskowność brutto jest bardzo niska i wynosi około 2%, przy czym trzeba jednak uwzględnić, że hurtownik ponosi koszty przewozu, płaci za towar z góry i niejednokrotnie sprzedaje na kredyt. W ten sposób norma średniej dochodowości netto schodzi do 0, czyli, że wogóle zysku na tych transakcjach nie ma, a niejednokrotnie powstają straty z powodu dużych kosztów handlowych. Izba dodała, że na jej terenie gros obrotów dokonuje się kryształem. Na gatunkach szlachetniejszych zyskowność jest nieco wyższa i dochodzi do 3% tak że zyskowność netto możnaby przyjąć na 1%. Hurtownicy kolonialni, sprzedając cukier jako artykuł propagandowy, liczą się z reguły z tym, że na tym artykule zysku nie mają.

Zwolnienie od wykupu świadectw przemysłowych na rok 1935 drobnych właścicieli dorożek samochodowych.

W związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z 21 listopada 1935 r. w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935 Izba zwróciła się do Izby Skarbowej w Poznaniu z wnioskiem, aby właściciele-

le dorożek samochodowych, których obrót nie przekracza zł 1.500,— byli zupełnie zwolnieni od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego. W memoriale swym Izba zwróciła uwagę na wyjątkowo ciężkie położenie gospodarcze właścicieli dorożek samochodowych, z powodu nadmiernej ilości dorożek w m. Poznaniu.

Ulgi w wykupnie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Postanowienia okólnika Ministerstwa Skarbu z 21 listopada 1935 r. w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 interpretowały władze skarbowe na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu, w ten sposób, że domagały się od przedsiębiorstw zajmujących się sprzedażą wyrobów tytoniowych konsumentom i odsprzedawcom bez względu na obrót — II-giej kategorii świadectw przemysłowych.

Izba domagała się dla tych przedsiębiorstw, których obrót nie przekraczał 50.000,— zł w stosunku rocznym wykupienia świadectwa przemysłowego kategorii III, podobnie jak to jest możliwe dla innych przedsiębiorstw handlu towarowego.

Zwolnienia od podatku obrotowego tranzakcyj eksportowych.

Na zapytanie Związku Izb P.-H. Izba stwierdziła, że na jej terenie cały szereg przedsiębiorstw nie może korzystać ze zwolnień od podatku obrotowego przy eksporcie ze względu na stwierdzone przez rewidentów skarbowych usterki formalne ksiąg handlowych. Izba uważała za konieczne domagać się liberalniejszego traktowania ksiąg handlowych, a nawet wystąpiła z wnioskiem o uniezależnienie ulgi w podatku obrotowym przy eksporcie od wymogu prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Sprawa reformy świadectw przemysłowych.

Stanowisko Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie reformy świadectw przemysłowych szło od samego początku w kierunku zupełnego uchylenia systemu świadectw przemysłowych. Izba wypowiadała się za wprowadzeniem tytułem ekwiwalentu opłaty od obrotu przed-

siębiorstw, pobieranej jednak nie w formie nowego podatku, lecz w formie opłat zależnych od rentowności przedsiębiorstwa. Autorem tego projektu był radca Izby p. poseł Brunon Sikorski. Ustalanie opłat przy uwzględnianiu współczynnika rentowności nastręczałoby dużo trudności techniczych, tak, że Związek Izb P.-H. wypowiedział się przeciwko projektowi. Izba podtrzymała wobec tego swoje zasadnicze stanowisko w kierunku zniesienia świadectw przemysłowych z tym, że ekwiwalent za wpływy z tytułu świadectw przemysłowych zostanie znaleziony w formie podwyżki podatku obrotowego. Plenarne zebranie Izby uchwaliło w tej sprawie rezolucję następującej treści:

„Plenarne zebranie Izby uchwala:

1) zniesienie świadectw przemysłowych wogóle jako obciążenia wysoce hamującego inicjatywę gospodarczą;

2) uznanie, że, gdyby ze względów konieczności budżetowych musiało nastąpić wyrównanie ubytku z świadectw przemysłowych z innych źródeł, za podstawę obliczenia winien być wzięty obrót wzgl. podatek obrotowy przedsiębiorstw;

3) stwierdzenie, że w razie wzięcia za podstawę obciążenia obrotu wzgl. podatku obrotowego należałoby uwzględnić warunki poszczególnych branż, w szczególności należałoby uwzględnić interesy przedsiębiorstw opłacających scalony podatek obrotowy i korzystających z ulg w zakresie podatku obrotowego."

Obniżenie stawek scalonego podatku obrotowego.

W związku z nowelizacją ustawy o państw. podatku przemysłowym i podwyżką stawek podatku obrotowego szczególnie wysoko zostały ukształtowane stawki dla przedsiębiorstw przemysłowych opłacających scalony podatek obrotowy. W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała memoriał uzasadniający konieczność obniżenia podatku scalonego.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Projektowana nowela do rozporządzenia wykonawczego przewidywała jak dotychczas zwolnienie od podatku zakładów handlowych i przemysłowych przedsię-

biorstw użyteczności publicznej nawet w tych wypadkach, gdy zakłady te związane są gospodarczo z działalnością przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Izba domagała się stanowczo zrównania pod względem podatkowym tych zakładów z zakładami prywatnymi. Dalej zwróciła Izba uwagę na to, by ulgami w podatku obrotowym z tytułu transakcji eksportowych objęte były także przedsiębiorstwa komisowe i pośrednictwa handlowego.

Jeśli chodzi o opodatkowanie komisantów i pośredników handlowych domagała się Izba także, by prowizja była opodatkowana bez względu na to, czy otrzymano ją w danym okresie podatkowym czy nie. Winna ona ulec opodatkowaniu z chwilą wykazania jej przez przedsiębiorstwo dające towar do sprzedaży (zleceniodawcę). W zakresie opodatkowania przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego domagała się Izba ponadto modyfikcji przepisów rozporządzenia w tym kierunku, by przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego mogły utrzymywać składy oraz wydawać towar ze składów utrzymywanych na rachunek ich mocodawców.

W sprawie opodatkowania przedsiębiorstw ekspedycyjnych, Izba wnosiła o to, by przedsiębiorstwa ekspedycyjne miały prawo wyłączyć z pod opodatkowania wydatki i koszty, poniesione przez nie w związku z ekspedycją nawet w wypadku, gdy nie zostały wobec zleceniodawcy wykazane w szczegółach, a w tzw. ryczałtowych rachunkach.

Przedsiębiorstwa gastronomiczne zgodnie z dotychczasowymi przepisami opłacały podatek obrotowy także od procentów, za usługę. Izba domagała się wyłączenia tych kwot, gdyż faktycznie nie stanowią one dochodu przedsiębiorstwa gastronomicznego.

Jeśli chodzi o opodatkowanie przemiału, domagała się Izba, żeby wynagrodzenie za przemiał zboża w formie miarki opodatkowane było stawką 3% bez względu na to, czy zboże pobrane jako miarka zostało przerobione, czy nie. Projekt przewidywał bowiem opodatkowanie miarki w wypadku nieprzerobienia zboża z miarki; w razie przerobu to samo zboże podlegać miałoby więc drugi raz opodatkowaniu jako produkt przerobiony.

Izba domagała się potrącalności bonifikat nawet w wypadku, gdy zostały dokonane po danym okresie podatkowym, byleby tylko zostały udowodnione prawidłowymi księgami.

W zakresie zaliczek na podatek przemysłowy Izba domagała się wprowadzenia przepisu tej treści, żeby nakaz płatniczy na zaliczki nieściągnięte do czasu uprawomocnienia się wymiaru podatku za dany okres, tracił charakter tytułu egzekucyjnego z chwilą doręczenia nakazu płatniczego na podatek. Zdarzają się bowiem wypadki, że tę samą należność egzekwują władze podatkowe raz na podstawie nakazu płatniczego na zaliczki, a drugi raz na podstawie nakazu płatniczego na sam podatek, co jest przyczyną szeregu nieporozumień.

Jeśli chodzi o opodatkowanie spółdzielni, Izba domagała się, żeby spółdzielnie były opodatkowane na zasadach takich samych jak przedsiębiorstwa inne.

Niezależnie od zgłoszonych poprawek, Izba domagała się, żeby nowela do ustawy o państwowym podatku przemysłowym została wprowadzona w życie dopiero po znowelizowaniu przepisów ustawy o świadectwach przemysłowych.

Dokonywanie tranzakcyj sprzedaży gotówkowych przez przedstawicieli handlowych.

Jedno z przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Izby zwróciło się do Izby o wystąpienie wobec władz, aby na dokonywanie transakcyj sprzedaży gotówką, których dokonują przedstawiciele handlowi, nie było potrzebne osobne świadectwo przemysłowe. Wniosek swój motywowało wspomniane przedsiębiorstwo tym, że przedstawiciele handlowi niejednokrotnie odwiedzają kupców, którzy zakupić chcą jedynie małe ilości towaru z tego powodu, że towar nie jest jeszcze na danym rynku zaprowadzony. Ma to więc być sprzedaż dla celów zareklamowania fabryki na danym terenie.

Izba wypowiedziała się negatywnie w tej sprawie, dopatrując się możliwości szkodzenia przedsiębiorstwom handlowym osiadłym. Izba stanęła na stanowisku, że przedstawiciele handlowi winni ograniczać swoje czynności wyłącznie do pośredniczenia w transakcjach.

Podatek przemysłowy od ogrodników.

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym ci ogrodnicy, którzy prowadzą ogrodnictwo i sadownictwo jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa, opłacają podatek przemysłowy; natomiast

jeżeli rolnicy prowadzą ogrodnictwo lub sadownictwo ubocznie, nie są obowiązani do opłacania podatku przemysłowego. Celem usunięcia rażących różnic w opodatkowaniu ogrodnictwa, prowadzonego w sposób uboczny i jako wyłączny rodzaj gospodarstwa, Izba wystąpiła do Związku Izb P.-H. o podjęcie prac badawczych w tej sprawie.

Stawki scalonego podatku obrotowego od cukru.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o obniżenie części scalonego podatku obrotowego przypadającego na przemysł do takiej wysokości w jakiej ponosiłby go przemysł, gdyby cukrownie opodatkowane były na zasadach ogólnych. Cukrownie ponoszą ostatnio podatek w wysokości 2,37%. Wniosek Rady idzie w tym kierunku, żeby cukrownie płaciły jedynie 1,9%. Izba opiniując wniosek Rady Naczelnej zwróciła uwagę na to, że zmniejszenie obciążenia na rzecz cukrowni spowodowałoby z kolei konieczność przerzucenia części podatku scalonego ponoszonego przez przemysł — na handel. To z kolei musiałoby się odbić na obniżeniu zyskowności przedsiębiorstw handlowych, albo spowodować musiałoby zwyżkę ceny cukru. Pierwsza ewentualność jest niepożądana, gdyż obecnie i tak marża zarobku na cukrze jest za mała. Druga ewentualność jest o tyle niepożądana, że zwyżka cen cukru przyczyniłaby się do zmniejszenia konsumcji, przy czym ucierpiałyby także przemysły przerabiające cukier.

W związku z tym Izba wypowiedziała się za zmniejszeniem podatku od cukru spożywczego i to o tyle, żeby z różnicy w akcyzie pokryta została różnica w stawce podatku obrotowego dla cukrowni (obniżka do 1,9%) — oraz by powiększona została marża zyskowności dla przedsiębiorstw handlowych — przy tych samych co do dotychczas cenach sprzedaży.

Scalenie podatku obrotowego od nawozów sztucznych.

Izba po wysłuchaniu opinii zainteresowanych kół handlowych wypowiedziała się za wprowadzeniem scalonego podatku obrotowego od nawozów sztucznych. Scalenia domagał się handel zbożowy, który z udowad-

nianiem transakcyj komisowych miał poważne trudności z uwagi na to, że niejednokrotnie księgi uznawane były za nieprawidłowe w związku z czym przedsiębiorstwo płacić musiało podatek obrotowy od całkowitego obrotu, a nietylko od produkcji. Z drugiej strony interesy przemysłu nie stoją na przeszkodzie wprowadzeniu scalenia, gdyż przemysł ten reprezentowany jest zaledwie przez kilkanaście przedsiębiorstw i to dużych rozmiarów. Izba przedstawiła Związkowi Izb szczegółową kalkulację dotyczącą stawek scalonego podatku obrotowego, które to obliczenia zostały zużytkowane w memoriale Związku Izb do Ministerstwa Skarbu

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937.

Podobnie jak w latach ubiegłych Izba domagała się utrzymania ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych w podobnym zakresie, jak w latach ubiegłych. Ponad to domagała się Izba rozszerzenia ulg dla przedsiębiorstw gastronomicznych, ekspedycyjnych i przewozowych, komisowych i pośrednictwa handlowego.

Zniesienie podatku przemysłowego od pośrednich transakcyj eksportowych słodem.

Ostatnio częste są wypadki, że przedsiębiorstwa handlowe słodują jęczmień w przedsiębiorstwach przemysłowych i jęczmień ten wywożą za granicę. W tym wypadku przedsiębiorstwa przemysłowe opłacać muszą podatek obrotowy. Izba domagała się, by w tych wypadkach przedsiębiorstwa przemysłowe wolne były od obowiązku opłacania podatku obrotowego.

Przeniesienia Strzelna i Koźmina do niższych klas miejscowości.

Izba wystąpiła do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem tut. Izby Skarbowej o przeniesienie Strzelna i Koźmina do 4-tej klasy miejscowości, stwierdzając znaczny spadek tętna życia gospodarczego w tych miejscowościach.

Podatek obrotowy od olejarni.

Izba wystąpiła z wnioskiem o obniżenie podatku obrotowego do olejarni, wychodząc z założenia, że pod-

wyżka stawek podatkowych zwłaszcza dla przedsiębiorstw przemysłowych kategorii I do V bardzo podraża koszty produkcji. Do stycznia 1936 r. olejarnie płaciły 0,75 wzgl. 1%. W związku z tym, podwyżka stawek podatku obrotowego dotyczyła generalnie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, a nie tylko olejarń, a nad to, mając na uwadze sytuację budżetową Skarbu Państwa, Izba wystąpiła o przyznanie olejarniom ulg podatkowych w podatku obrotowym drogą zwolnienia transakcyj giełdowych olejami i makuchami od podatku.

Ulgi w podatku obrotowym dla przetwórni ryb morskich.

Izba wystąpiła do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o podjęcie starań w sprawie przyznania przetwórniom ryb morskich ulg w podatku obrotowym na podstawie art. 39 ust. o państw. podatku przemysłowym. Izba wskazała na to, że takich czynności, jak opiekanie i smażenia ryb nie można traktować jako czynności przygotowawczych a jedynie jako przerób. Ponadto wędzenie ryb i śledzi oraz ich marynowanie ze względu na to, że czynności te odbywają się w zakładach przemysłowych muszą być także traktowane jako przerób. Dlatego wydawało się Izbie, że jedyną drogę do poparcia przetwórni ryb morskich drogą ulg podatkowych stanowi art. 39 ust. o państw. podatku przemysłowym, upoważniający Ministra Skarbu do przyznawania ulg podatkowych poszczególnym kategoriom przedsiębiorstw.

Transakcje eksportowe na teren W. m. Gdańska.

Izba ustosunkowała się pozytywnie do postulatu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni idącego w tym kierunku, by z powodu ograniczeń dewizowych i trudności eksportowych, wywóz towarów na teren w. m. Gdańska traktowany był na równi z eksportem za granicę pod względem zwolnienia transakcyj wywozowych od podatku obrotowego.

Księgowość dla komisantów.

Izba po porozumieniu z rzeczoznawcami księgowości i zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi

wypowiedziała się za uregulowaniem systemu księgowości dla przedsiębiorstw komisowych drogą okólnika ministerialnego. Izba ustosunkowała się do samego okólnika w tej sprawie pozytywnie.

Czynności przygotowawcze.

W okresie sprawozdawczym Izba ustaliła następujące opinie:

Składanie rowerów.

Składanie rowerów z gotowych części uważać należy za czynność przygotowawczą, a nie za przerób.

Bejcowanie mebli.

Bejcowanie mebli w przedsiębiorstwach handlu mebli wzgl. przebejcowanie mebli na inny kolor uważać należy za czynność przygotowawczą.

Dostosowanie sukien do wymogów klienteli.

Skracanie, przedłużanie, zwężanie sukien i płaszczy w przedsiębiorstwach handlowych uważać należy za czynność przygotowawczą.

Topienie łoju.

Topienia łoju nie można, zdaniem Izby, uważać za czynność przygotowawczą, lecz za przerób.

Wyrąb lodu naturalnego.

Wyrąb lodu naturalnego Izba uznała za czynność przygotowawczą, gdyż lód naturalny sprzedawany jest zasadniczo tylko w formie wyrąbanej; wyrąb lodu nie wymaga fachowej wiadomości i nie jest połączony ze zmianą fizyczną wzgl. chemiczną.

Rozcieńczanie octu.

Rozcieńczanie octu wzgl. esencji octowej i rozlew do butelek uważać należy za czynność przygotowawczą.

Przerzynanie i heblowanie desek.

Przerzynanie i heblowanie desek uważać należy za czynność przygotowawczą a nie za przerób.

Usztywnianie tkanin jutowych.

Usztywniania tkanin jutowych nie należy uważać zdaniem Izby za przerób a za czynność przygotowawczą.

Powierzanie do sprzedaży zajętych przedmiotów zaprzysiężonym aukcjonatorom.

Chcąc zapewnić dłużnikom Skarbu Państwa osiągnięcie jak najwyższej ceny sprzedażnej zajętych przedmiotów, Izba zwróciła się do Izby Skarbowej w Poznaniu z wnioskiem, by te przedmioty, które trudno jest sprzedać za pośrednictwem organów skarbowych, oddawano do sprzedaży publicznie ustanowionym aukcjonatorom, uważając, że w ten sposób będzie można uzyskać wyższą cenę, — co połączone jest z korzyścią tak dla dłużników Skarbu, jak i dla samego Skarbu Państwa.

Nowelizacja przepisów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

W odniesieniu do projektowanego brzmienia nowelizacji przepisów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, Izba zgłosiła szereg poprawek. W szczególności domagała się Izba obniżenia opłat, związanych z postępowaniem egzekucyjnym władz skarbowych. Szczególny nacisk położono na to, żeby upomnienia, wysyłane przez wierzycieli prawno-publiczych były zupełnie wolne od opłat. Poza opłatami egzekucyjnymi wysunęła Izba szereg postulatów, zmierzających do zapewnienia dłużnikowi uprawnień w kierunku uzyskania możliwie wysokiej ceny za sprzedany przedmiot.

Projekty rozporządzeń do ustaw o podatku od nieruchomości i lokali.

Izba wypowiedziała w sprawach tych szczegółową opinię. M. i. Izba wnosiła, żeby w wypadkach, gdy będą wątpliwości co do ustalenia podstawy do wymiaru podatku, przesłuchani byli biegli. Dalej domagała się Izba,

żeby wyraźnie powiedzieć, iż od kwoty czynszu, służącego za podstawę wymiaru do podatku, brano czynsz z potrąceniem opłat na centralne ogrzewanie. Chodziło o to, żeby jako wysokość opłaty za centralne ogrzewanie nie brano 8% od podstawowego czynszu (jak to jest możliwe w niektórych wypadkach w ustawie o ochronie lokatorów). Co do płatności podatku, to Izba domagała się, żeby zamiast dwóch wprowadzono cztery raty płatności. Podobnie jak w zakresie podatku od nieruchomości domagała się Izba przy podatku od lokali uwzględniania rzeczywistych potrąceń na centralne ogrzewanie, a nadto rozłożenia terminu płatności na 4 raty. Co do lokali handlowych domagała się Izba stosowania stawki 8% — bez względu na ilość izb, motywując swoje stanowisko tym, że niejednokrotnie wynajmujący lokale handlowe w ubikacjach nieodpowiednich, mają kilka izb, podczas, gdy przedsiębiorstwa większe pomieszczone są często w jednej względnie dwóch dużych izbach. — Lokale zajęte na biura, składy i pomieszczenia gospodarcze winny być wolne od podatku także wtedy, gdy mieszczą się poza obrębem budynków, zajętych przez zakład przemysłowy.

Lista biegłych dla spraw podatkowych.

W związku ze zniesieniem instytucji informatorów skarbowych i powierzenia funkcyj tychże biegłym, Izba przedstawiła władzom skarbowym na podstawie opinii Komisji Mandatowej Izby znacznie rozszerzoną listę biegłych, obejmującą około 1.900 nazwisk.

Monopole i podatki pośrednie.

Patenty akcyzowe dla fabryk wódek gatunkowych.

Centralny Związek Fabrykantów Wódek Gatunkowych i Likierów wystąpił do Ministerstwa Skarbu o obniżenie ceny za patenty akcyzowe dla przedsiębiorstw, produkujących wódki gatunkowe. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wypowiedział się za wnioskiem. Izba nasza, po szczegółowym przedyskutowaniu tej sprawy, wypowiedziała się za utrzymaniem opłat na patenty akcyzowe w dotychczasowej stałej wysokości,

a to z uwagi na interesy fabryk wódek gatunkowych, które pracują w specyficznych warunkach, które zostały dla nich stworzone przez Monopol Spirytusowy. Przemysł wódek gatunkowych solidnie pracujący, jest poza tym narażony na szereg objawów nielojalnej konkurencji, właśnie ze strony przedsiębiorstw drobych — niesolidnych. Izba zgłosiła w odniesieniu do opinii Związku Izb swoje odrębne zdanie, szczegółowo je motywując

Podatek hotelowy i patenty akcyzowe dla przedsiębiorstw handlowych.

Izba wypowiedziała się wobec Związku Izb Przemysłowo-Handlowych za obniżeniem podatku hotelowego oraz patentów akcyzowych na rzecz związków samorządowych. Jeśli chodzi o patenty akcyzowe, to Izba wysunęła ponad to postulat, aby patenty akcyzowe nie były zależne od ilości zatrudnionych pracowników.

Izba zwróciła ponad to uwagę na to, że inne są kryteria dla wykupu świadectw przemysłowych przez zakłady gastronomiczne, gdyż w jednym wypadku wlicza się uczniów do ilości pracowników jako podstawy uiszczenia opłaty — w innym nie. Niezależnie od tego wystąpiła Izba z postulatem, żeby uchylono opłatę od sprzedaży napojów alkoholowych w obecnej formie, a zastąpiono ją dopłatą do ceny wódek monopolowych. W ten sposób bowiem opłata zostałaby rozłożona w sposób bardziej sprawiedliwy.

Sprawa koncesji na wyszynk.

Na wniosek tut. Związku Restauratorów, Izba wystąpiła do Izby Skarbowej o ścisłe przestrzeganie, by nie dokonywano potajemnego wyszynku, oraz, by nie wydawano koncesji na sprzedaż wódek różnego rodzaju towarzystwom i organizacjom społecznym. Izba Skarbowa, przychylając się do tego wniosku, wydała w tej sprawie okólnik podległym władzom skarbowym.

Projekt dekretu o zrównaniu działalności gospodarczej, publicznej i prywatnej pod względem obciążenia podatkowego.

Izba, proponując szereg poprawek, wypowiedziała się za zasadniczą tezą tej treści, żeby przedsiębiorstwa

gospodarki publicznej obciążone były takimi samymi świadczeniami, jak przedsiębiorstwa gospodarki prywatnej. Nawet gdyby przedsiębiorstwa te efektywnie nie miały tych obciążeń ponosić, winny w każdym razie wykazywać je w swojej księgowości, w szczególności wysokość obciążeń publicznych winna być podawana w wykazach wpływów na rzecz Skarbu Państwa, co posiada duże znaczenie ze względu na te przedsiębiorstwa, które odprowadzają do budżetu Skarbu tylko sumę nadwyżek bilansowych.

Sprawa poboru podatków przez związki samorządowe i inne organizacje.

Na podstawie przepisów ordynacji podatkowej Minister Skarbu może poruczyć wymiar i pobór niektórych podatków władzom samorządu terytorialnego lub gospodarczego oraz innym organizacjom prawno-publicznym, lub dobrowolnym organizacjom zawodowym. W związku z tym Ministerstwo zapytało Izby, jakie podatki możnaby objąć przewidzianym w ordynacji rozporządzeniem, od jakiej grupy płatników mogłyby być pobierane podatki w wyżej wymieniony sposób, jakim władzom i instytucjom należałoby zalecić pobór podatków, na jakich warunkach i pod jakimi gwarancjami — i wogóle jak należałoby formę poboru zorganizować.

Izba nasza obszernie uzasadniając swoje stanowisko, stwierdziła, że zasadniczo należy stać na stanowisku, by wymiar, pobór i egzekucja podatków powierzona była możliwie jednej instytucji. Dla sfer gospodarczych jest bowiem dogodniej być w kontakcie z jedną władzą, aniżeli z kilkoma. Izba wypowiedziała się wobec tego przeciwko powierzaniu poboru niektórych podatków instytucjom samorządu terytorialnego. Istnieją coprawda momenty, przemawiające za powierzeniem podatków samorządowi, skoro jednak przed kilku zaledwie laty ześrodkowano całą akcję wymiaru i poboru należności publicznych w urzędach skarbowych i do tego systemu płatnicy się już przyzwyczaili, nie ma obecnie powodu do nawracania z tej drogi. Dualizm w zakresie poboru podatków uważać należy zresztą także za niecelowy z punktu widzenia kosztów i sprawności poboru podatków przez władze skarbowe.

Z tych samych powodów Izba wypowiedziała się przeciw poruczeniu poboru podatków wolnym organi-

zacjom zawodowym. Dochodzi tutaj jeszcze moment braku odpowiedzialności za ściągnięty podatek i możliwość nadużycia kompetencji w tym zakresie. Mimo, że Izba stale ma na uwadze potanienie poboru podatków, wypowiedziała się zdecydowanie przeciw poruczeniu go wolnym organizacjom gospodarczym.

Izba przeprowadziła ponad to badania specjalne w zakresie poboru zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu od przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich oraz od kupców targowych i jarmarcznych.

Izba wypowiedziała się przeciwko poborowi podatku obrotowego od przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich ze względu na możliwość uprzywilejowania tą drogą pokątnego uboju, oraz z uwagi na trudność ustalenia ceny żywca z powodu wielkiej rozpiętości w jakości żywca i wahania cen, zależnych od koniunktury.

Powyższe momenty miałyby ten skutek, że często pobieranoby opłaty w wysokości zbyt wysokiej względnie za niskiej, przy czym w pierwszym wypadku krzywdzonoby zainteresowanych, w drugim wypadku nie osiągnąłby Skarb Państwa przewidywanych korzyści.

Izba podkreśliła ponadto z całym naciskiem, że w wypadku zorganizowania poboru podatków w projektowany wyżej sposób i tak nie ściągniętoby zaliczek od rzeźników najdrobniejszych i jednocześnie najmniej uchwytnych, którzy kupują mięso od hurtowników, a sami nie dokonują uboju.

Izba wypowiedziała się natomiast za zorganizowaniem poboru podatków od kupców targowych i jarmarcznych przez organa samorządu gminnego. Kupcy targowi stanowią element płatniczy, najmniej uchwyty. Ponad to dużą doniosłość ma wyrównanie warunków konkurencyjnych między tymi handlującymi, którzy podatki płacą a tymi, którzy od płacenia podatków się uchylają. W płaceniu podatków przez kupców targowych i jarmarcznych jest zainteresowane także kupiectwo osiadłe. Izba omówiła ponadto szczegółowo system poboru podatków, proponując wysokość stawek podatkowych w formie zaliczek dla tych kupców targowych, którzy nie prowadzą handlu regularnie, lecz dorywczo. Pobór podatków miałby być dokonywany przez poborców miejskich razem z opłatami na rzecz miasta za postój targowy. Nieuiszczenie zaliczki na podatek w wysokości, ustalonej przez Urząd Skarbowy względnie dla

kupców handlujących dorywczo w wysokości ustalonej przez władze skarbowe w kwocie stałej, powodowałoby niemożność uprawiania handlu w danym dniu na targu.

Podatek od szyldów i reklam.

Na terenie działania Izby cały szereg gmin wiejskich wprowadził wskutek trudności finansowych, podatek od szyldów i reklam. Podatek ten na terenie Izby przez żadne miasto pobierany nie jest. W tej sprawie wystąpiła Izba do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o energiczną interwencję.

Reforma finansów komunalnych.

Na naradzie gospodarczej omówione miały być wytyczne reformy finansów komunalnych. Referat w tej sprawie objęła Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu (koreferat przypadł Izbie Poznańskiej). Tezy referatu tego przedstawiają się następująco:

I. Samorząd terytorialny w licznych wypadkach umożliwia użytkowanie funduszów publicznych w sposób bardziej celowy i oszczędny, niż to ma miejsce przez administrację państwową, a to z uwagi na dokładną znajomość potrzeb regionalnych i możność lepszego ich zaspokojenia. Widoczność zużytkowania funduszów publicznych przez samorząd i możność kontroli gospodarki finansowej przez reprezentantów płatników powodują, iż stosunek płatników do obciążeń na rzecz finansów komunalnych jest bardziej bezpośredni, niż na rzecz Skarbu Państwa. Uznać więc należy dalszą rozbudowę samorządu terytorialnego za społecznie i gospodarczo celową.

II. Struktura samorządu terytorialnego wykazuje w poszczególnych dzielnicach duże różnice. Obowiązujące dotychczas ustawodawstwo zaborcze nakłada na niektórych terenach Rzeczypospolitej na samorząd obowiązki, które na innych terytoriach ciążą na władzach państwowych. Dziedzina ta domaga się uregulowania ustawodawczego, w szczególności z tego względu, że niektóre funkcje, nakładane na samorząd niższego stopnia, obarczają ten samorząd nadmiernie, — z powodu braku samorządu wyższego stopnia (samorządu wojewódzkiego).

III. Z różną strukturą samorządu terytorialnego na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej i różnymi jego funkcjami pozostaje w ścisłej łączności kwestia wydatków

i obciążeń ludności na rzecz samorządu. Na poszczególnych terytoriach obciążenia na rzecz samorządu wykazują różną wysokość — obok różnych obciążeń na rzecz Skarbu Państwa. Na terenach, gdzie działalność samorządu jest skromniejsza, wydatki na spełnienie zadań, które gdzieindziej spełnia samorząd — idą z funduszów ogólno-państwowych. Wyrównanie w zakresie obciążeń na rzecz samorządu na całym terenie Państwa jest postulatem zasadniczej wagi.

IV. Z faktem przynależenia do związku samorządowego i z faktem korzystania z urządzeń samorządowych łączyć się winien obowiązek ponoszenia na rzecz tegoż samorządu odpowiednich świadczeń. Ze względu na to, że fakt przynależności do samorządu terytorialnego opiera się na kryterium zamieszkania w obrębie gminy, przeto każdy mieszkaniec gminy powinien w odpowiednim stosunku być pociągnięty do świadczeń na rzecz tego samorządu — przez co uniknie się konieczności nakładania nadmiernych obciążeń na poszczególe grupy społeczeństwa. Obecny system obciążeń na rzecz związków samorządowych ma tę zasadniczą wadę, że obciąża nadmiernie w miastach sfery gospodarcze. Należy przeto przebudować system obecnych obciążeń na rzecz samorządu w kierunku jego powszechności.

V. W miarę realizacji postulatu upowszechnienia obciążeń na rzecz samorządu terytorialnego — należy zupełnie skreślić wzgl. odpowiednio zmniejszyć te obciążenia, które obarczają sfery gospodarcze, z pominięciem innych kategoryj ludności. Jako najbardziej odpowiednie obciążenie na rzecz związków samorządowych uznać należy obciążenie podatkiem dochodowym; stać się to może albo drogą zwiększenia udziału komun we wpływach z państwowego podatku dochodowego — z tym, że należałoby jednocześnie obniżyć minimum dochodu wolnego od podatku, co z kolei pozwoli na zastosowanie niskiej stopy podatkowej, — albo — co lepiej — drogą wprowadzenia na całym terenie Państwa Polskiego osobnego miejskiego podatku dochodowego, tzw. podatku obywatelskiego.

VI. Celem dania samorządowi terytorialnemu silnych podstaw finansowych, należy dążyć do ścisłego rozgraniczenia źródeł finansowych Państwa i komun, znosząc jednocześnie dotychczasowe dodatki do państwowych podatków i udział związków samorządowych w podatkach państwowych. W szczególności należałoby

dążyć do tego, by za podstawę wpływów podatkowych komun wzięto podatki od nieruchomości, od lokali oraz gruntowy, a ponad to i powszechny podatek dochodowy na rzecz komun (podatek obywatelski), oparty na dochodach — oraz samoistne daniny komunalne — przy jednoczesnym zniesieniu tych danin komunalnych, które dla poszczególnych grup społeczeństwa są zbyt uciążliwe. W okresie przejściowym, zanim zostanie przeprowadzona zasadnicza reforma obciążeń na rzecz samorządu terytorialnego, należy zwiększyć udział komun w państwowym podatku dochodowym.

VII. Pod kątem widzenia powszechności obciążenia, winny być także traktowane opłaty na rzecz związków samorządowych. Opłaty, które obciążają życie gospodarcze są niejednokrotnie zbyt wysokie. Opłaty te winny się tak kształtować, żeby pokryły tylko koszty własne związków samorządowych, a nie były traktowane jako źródła dochodowe. Pod tym kątem widzenia (jako źródło dochodu) mogłyby być jedynie kształtowane opłaty, które dotyczą ogółu ludności, a to z uwagi na zasadę powszechności obciążeń i efekty finansowe, jakie uzyskać można przy małej podwyżce cen jednostkowych.

VIII. Celem zmniejszenia obciążeń ludności podatkami i opłatami należy przede wszystkim wprowadzić jak najdalej idące oszczędności w gospodarce samorządowej i unikać deficytów w przedsiębiorstwach i możliwie w zakładach związków samorządowych. Należy dalej wprowadzić racjonalizację pracy w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich, opartą na zasadach naukowych i odpowiednią politykę opłat, umożliwiającą zwiększenie obrotów i zmniejszenia tą drogą kosztów własnych. Wywieranie nacisku ze strony władz państwowych na związki samorządowe w kierunku mechanicznego obniżenia opłat za świadczenia poniżej granic kosztów własnych, uznać należy za niecelowe z obawy przed powiększeniem deficytów związków samorządowych i przed koniecznością szukania nowych źródeł dochodowych w postaci obciążeń na rzecz samorządu.

IX. Pośrednio z kwestią obciążeń na rzecz komun łączy się dziedzina polityki inwestycyjnej. Samorządy winny dokonywać tylko takich nakładów niezbędnych, które nie wywołują zainteresowania inicjatywy prywatnej; natomiast w wypadkach, w których istnieją możliwości zainteresowania kapitałów prywatnych, należy się ni-

mi w jak najszerszej mierze posługiwać, — a to drogą albo udzielania koncesyj na prowadzenie odnośnych przedsiębiorstw na terenie gmin, albo też drogą tworzenia samoistnych jednostek gospodarczych z udziałem finansowym gmin przy odpowiedniej supremacji organów gminnych. W każdym razie należy unikać tworzenia przedsiębiorstw, roztaczających działalność w tych dziedzinach, które są przedmiotem pracy ze strony przedsiębiorstw prywatnych.

X. Związki samorządowe — na skutek polecenia władz państwowych — zniewolone są roztaczać w dobie kryzysu gospodarczego wzmożoną działalność w zakresie opieki społecznej i opieki nad bezrobotnymi, przy czym wydatnie wzrastają odpowiednie pozycje rozchodowe związków samorządowych, w szczególności miast. Władze samorządowe, celem sprostania nakładanym na nie zadaniom, zaciągać muszą bardzo poważne pożyczki, których obsługa ciążyć będzie przez lata następne na budżetach władz samorządowych. Udzielane przez Fundusz Pracy pożyczki i dotacje obowiązane są gminy przeznaczać tylko w 30% na zakup materiałów, reszta winna być dystrybuowana między bezrobotnych. Wobec tego, że kwoty na zakup materiałów są niedostateczne, należy liberalniej — zależnie od potrzeb komun — przydzielać większe stosunkowo kwoty na zakup materiałów, a to z uwagi na celowość dokonywanych inwestycyj i interesy przemysłu.

XI. Egzekucję danin na rzecz samorządu winny w obecnym ustroju podatkowym przeprowadzać wyłącznie organa państwowe, a to ze względu na interesy płatników i mniejsze koszty dla gmin. Niemniej jednak egzekucja ta winna być usprawniona i daniny samorządowe winny być traktowane na równi z daninami na rzecz Skarbu Państwa. Przywrócenie związkom samorządowym prawa egzekucji danin samorządowych należy w obecnym systemie podatkowym, ze względu na interesy sfer gospodarczych, uznać za niecelowe. Natomiast w wypadku rozbudowania samoistnych danin komunalnych, o których mowa w punkcie VI należałoby przekazać egzekucję co do tych podatków, a nawet egzekucję podatków państwowych — wyłącznie organom samorządowym.

Nowelizacja rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej.

Izba wypowiedziała się zasadniczo za projektem rozporządzenia w opracowaniu ministerialnym, zgłaszając jednak szereg uwag. W szczególności domagała się Izba wprowadzenia norm dochodowości brutto obok norm dochodowości netto z tym, że normy dochodowości brutto wysunięte zostaną na plan pierwszy. Natomiast Izba uznała za niewskazane wprowadzanie norm obrotów na podstawie wytwórczości obliczonej w stosunku do 1 robotnika wzgl. robotniko-godzin oraz w stosunku do wytwórczości określonych typów maszyn na jednostkę czasu, wychodząc z założenia, że normy te w praktyce będą zawodne.

W zakresie księgowości domagała się Izba jedynie zmiany systemu przewidzianego dla właścicieli nieruchomości. Księgi uproszczone przewidziane w rozporządzeniu wykonawczym winny być prowadzone bez corocznego zatwierdzania ich przez władze skarbowe. Zatwierdzanie to miałoby być konieczne tylko raz, i to przy zaprowadzaniu uproszczonej księgowości. W zakresie zeznań domagała się Izba by zeznania składali wszyscy płatnicy osiągający dochód przekraczający minimum egzystencji, a podatki obrotowe wszyscy płatnicy bez wyjątku. Główny nacisk położyła Izba na kwestię odpowiedzialności za podatek, domagając się, aby odnośne przepisy utrzymane były w brzmieniu dotychczasowym. Chodzi tu przede wszystkim o odpowiedzialność za podatek przemysłowy. W końcu wystąpiła Izba o zmianę przepisów dot. zaliczania pretensyj prawnoprywatnych płatników do Skarbu Państwa na podatki, a nadto wypowiedziała się za zliberalizowaniem przepisów dotyczących pełnomocnictw dla zastępców płatników przed władzami skarbowymi.

Opodatkowanie filmów.

Wobec projektowanej podwyżki podatku od wszystkich filmów i w związku ze zmianą kwalifikacji filmów Izba wypowiedziała się za wydatnym obniżeniem podatku w miastach powyżej 100.000 mieszkańców i zgłosiła ponad to szereg wniosków mniejszej wagi.

Handel zagraniczny

I. Sprawy celne.

Ograniczenie przywozu tkanin drukarskich drogą zniesienia ulg celnych.

L. 13546/36.

W celu ograniczenia przywozu tkanin technicznych, drukarskich niegumowanych, wyrabianych w kraju przez „Tkalnię" w Środzie, Izba wniosła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o nieudzielanie w myśl poz. 671 pkt. 3 i 4 t. c. pozwoleń na zastosowanie cła ulgowego dla powyższych tkanin.

W tym wypadku chodziło o tkaniny techniczne, używane przy maszynach do drukowania tkanin w przemyśle włókienniczym. Tkanin tych rozróżnia się zasadniczo trzy rodzaje, mianowicie:

a) tkanina tzw. „Laping" lub powijak drukarski wzgl. bombaż, złożona z osnowy z włókna rami lub lnu i z wątku wełnianego. Gumowana bywa w rzadkich wypadkach;
b) tzw. sukno drukarskie bawełniane, gumowane lub niegumowane;
c) sukno drukarskie gumowane, przekładane płótnem bawełnianym wzgl. bawełniane kilkuwarstwowe gumowane.

Zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na tego rodzaju tkaniny wynosi ok. 2 miliony rocznie. Znaczna wartość tkanin przywożonych, zachęciła tkalnie krajowe do zapoczątkowania produkcji powyższych niegumowanych tkanin w kraju. Jednocześnie kilka fabryk podjęło produkcję tkaniny drukarskiej „Laping" niegumowanej. Produkcja tego rodzaju tkaniny nie nastręcza specjalnych trudności i każdy z producentów może pokryć całkowite zapotrzebowanie kraju. Jednakże wobec przyzwyczajenia przemysłu włókienniczego do tkanin zagranicznych zwłaszcza angielskich, krajowa produkcja pokrywa zaledwie 25% zapotrzebowania. Jakkolwiek do produkcji „Lapingu" używa się częściowo surowca zagranicznego (przędzy włókna rami), to jednak wartość towaru zagranicznego wynosi tylko ok. 35% wartości gotowego produktu, reszta przypada na wełnę krajową i robociznę. Ceny są konkurencyjne, jedynie

zagranica sprzedaje prawdopodobnie na dogodniejszych warunkach spłaty.

Produkcja krajowa sukna drukarskiego bawełnianego do niedawna zupełnie nie istniała, a dostawcą tegoż była Anglia, później również Czechosłowacja i Niemcy. W r. 1932 przystąpiła do produkcji bawełnianego sukna drukarskiego niegumowanego „Tkalnia" w Środzie, która po dwuletniej próbnej produkcji, nie szczędząc znacznych trudów i inwestycyj, dostarczyła w marcu 1934 r. pierwszą partię tkanin, zdobywając sobie wnet szereg odbiorców.

Właściwa wartość tkanin tych polega na dostosowaniu ich do maszyn i na ich trwałości. Winny one mianowicie przetrwać na maszynach co najmniej 2 lata. W ciągu dwuletnich doświadczeń okazało się, że płótna „Tkalni w Środzie" w zupełności odpowiadają wymogom produkcji, a pod względem jakości dorównują tkaninom zagranicznym. Dowodem tego są zamówienia w roku bieżącym najpoważniejszych fabryk włókienniczych, które w opiniach wyraziły zupełne zadowolenie tak z tkaniny „laping" jak i z sukna drukarskiego.

W r. 1935 „Tkalnia" pokrywała już ⅓ zapotrzebowania przemysłu włókienniczego. „Tkalnia w Środzie" zachęcona powodzeniem podjętych prac, poczyniła nowe inwestycje w kierunku rozszerzenia danej produkcji dla zaspokojenia całego zapotrzebowania przemysłu włókienniczego.

Obawa przed stopniowym wyrugowaniem danych tkanin zagranicznych, skłoniła niebawem dostawców angielskich do obniżenia ceny z 40 wzgl. 45 zł na 28 zł za 1 mkw. Obniżka ceny miała ten skutek, że „tkalnia" nie otrzymuje od pewnego czasu żadnych zamówień zakładów włókienniczych. Wobec takiego stanu rzeczy zniesienie ulgi celnej dla tkanin niegumowanych Izba uważała za słuszne.

Co do samej firmy „Tkalnia w Środzie" Izba wspomniała, że firma ta od początku swego istnienia szła po linii potrzeb naszego życia gospodarczego, specjalizując się w produkcji tkanin technicznych, przede wszystkim zaś takich, których produkcja nie istnieje w kraju. W r. 1926 firma zapoczątkowała produkcję włosianki krawieckiej, która w ciągu kilku lat wyparła całkowicie z rynku wewnętrznego analogiczne włosianki zagraniczne. Następnie w związku z powstaniem fabryki opon,

za przyczyną Izby, przystąpiła do wyrobu specjalnych tkanin do opon samochodowych. Ostatnio rozpoczęła firma produkcję tkanin filtracyjnych dla przemysłu cukrowniczego i chemicznego.

Przy zakupie surowców firma w pierwszym rzędzie uwzględniała zawsze produkcję krajową i pomimo trudnych warunków gospodarczych dzięki energicznemu i wytrwałemu kierownictwu, rozszerzała stale swoje przedsiębiorstwo, zatrudniając obecnie ok. 60 ludzi.

Ograniczenie niskocłowych kontyngentów przewozowych dla łańcuchów rowerowych.

L. 9946/36.

W związku z wprowadzeniem generalnego zakazu przywozu i koniecznością ustalania dla poszczególnych kontyngentów przywozów, Izba przesłała Ministerstwu swoje wnioski i uwagi odnośnie do łańcuchów rowerowych z poz. 962 p. 2a III taryfy celnej.

Z chwilą przyznania Anglii — pomimo ostrych sprzeciwów ze strony Izby — ulgi konwencyjnej dla wyżej wspomnianej pozycji (270 zł zamiast 350 zł za 100 kg), wzmógł się ogromnie przywóz do Polski łańcuchów, szczególnie z Niemiec i Czechosłowacji, które to państwa głównie korzystały z danej ulgi celnej na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, zbywając łańcuchy te po niższej niż Anglia cenie.

Niebawem Anglia dla współzawodnictwa z tymi krajami obniżyła jakość łańcuchów, wyrabiając pośledniejsze gatunki, podobne do niemieckich, po cenach konkurencyjnych.

Krajowa cena kosztów własnych za łańcuch wynosi 2,24 zł, pdczas gdy cena łańcuchów przywożonych sięga 2,17 zł. Pod naciskiem konkurencji zagranicznej, fabryki krajowe zmuszone były obniżyć cenę do 2,14 zł, a niebawem dwie firmy wstrzymały produkcję, zwalniając łącznie około 150 robotników.

Utrzymanie tego stanu rzeczy groziło zupełnym załamaniem się krajowej produkcji łańcuchów. Do tego jednak nie należało dopuścić w żadnym wypadku, przemysł bowiem ten ma duże znaczenie na wypadek wojny, ponadto inwestycje związane z założeniem produkcji łańcuchów były bardzo znaczne. Przemysł ten w możliwych warunkach może zatrudnić około 260 pracowników

Zupełne zlikwidowanie danego przemysłu polskiego przyniosłoby niepowetowane straty tak fabrykom jak i gospodarstwu krajowemu.

Sytuację można było jedynie poprawić przez ustalenie odpowiedniej wysokości kontyngentów przywozowych dla poszczególnych krajów, to też Izba zaproponowała wyznaczenie kontyngentów w wysokości 18% konsumcji krajowej, która wynosi w przybliżeniu 1.250 q. rocznie. Mianowicie rowerów będących w obiegu przyjąć można na 500 tysięcy sztuk. Jeden rower zużywa jeden łańcuch w 2 latach. Na rok przypada zatem 250 tysięcy sztuk łańcuchów po ½ kg łańcuch, czyli 1.250 q.

Przywóz zagraniczny wynosił tymczasem w r. 1935 1.271 q., przy czym krajowa produkcja dostarczyła zaledwie 200 q. Krajowe fabryki są tak urządzone, że produkować mogą z 100%-ową nadwyżką. Przemysł krajowy jest zatem samowystarczalny w tej dziedzinie produkcji.

Jako rekompensatę za obniżenie kontyngentu przywozowego przemysł łańcuchowy wyraził gotowość przestawienia przywozu potrzebnych surowców i półfabrykatów na państwa, będące dostawcami łańcuchów do Polski.

Wartość tego przywozu przewyższałaby nawet wartość zredukowanego przywozu łańcuchów.

Ograniczenie przywozu łańcuchów jest ważne również z tego względu, że w produkcji na robociznę przypada do 78% wartości. Wniosek Izby został uwzględniony przez Ministerstwo.

Podwyższenie cła dla nożyczek.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu wysunęła wniosek w sprawie podwyższenia cła na nożyczki, motywując wniosek tym, że przyznana traktatem francuskim 45% zniżka konwencyjna dla nożyczek stwarza duże możliwości konkurencyjne dla zagranicy i zmusza tym samym krajowe fabryki do znacznego zmniejszenia produkcji.

Izba po zasięgnięciu opinii wśród tutejszych sfer handlowych wypowiedziała się przeciw podwyżce cła z następujących względów: Wobec niedostatecznej produkcji krajowej nożyczek zachodzi potrzeba sprowadzania pewnych ilości wysoko gatunkowych nożyczek z za-

granicy. Przeważnie zaś sprowadza się nożyczki produkcji gdańskiej.

W mniejszej ilości sprowadza się specjalnie dobre gatunki nożyczek z Francji i Niemiec. Ceny tychże są jednak o 100% wyższe od cen krajowych.

Ponieważ faktyczną konkurencję dla przemysłu polskiego stanowi produkcja gdańska, podwyższenie cła nie przyniesie żadnej ulgi krajowemu przemysłowi, a raczej uzdolni fabrykę gdańską do silniejszego zwalczania przemysłu polskiego. Z tego powodu należałoby szukać sposobów obniżenia kosztów produkcji polskiej, np. przez ewentl. ulgi celne na surowce, wyjątkowe obniżenie cen surowców krajowych, lepsze przygotowanie surowców krajowych do produkcji nożyczek, obniżki ceny siły zapędowej, np. prądu elektrycznego itp.

Obniżenie cła na młode pędy drzew iglastych.

L. 14060/36.

Podczas Targów Poznańskich sfery handlowe węgierskie zainteresowały się wywozem z Polski młodych pędów wszelkich drzew iglastych. Eksport ten jednak uniemożliwiało wysokie cło wywozowe od tego artykułu, wynoszące 1000 zł od 100 kg.

W związku z tym Izba zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z zapytaniem, czy Ministerstwo byłoby skłonne poprzeć wniosek Izby o zwolnienie od cła pewnych ilości pędów, przeznaczonych na eksport. Ministerstwo zajęło zdecydowanie negatywne stanowisko w tej sprawie, o czym Izba zawiadomiła poselstwo węgierskie.

Bezcłowy wywóz włosia końskiego.

L. 16443/36.

Izba poparła podanie o bezcłowy wywóz zagranicę włosia końskiego nieprzerobionego.

Jak Izba stwierdziła, wszelkie starania firmy o ulokowanie na rynku niemieckim włosia oczyszczonego były bezskuteczne, gdyż odbiorcy domagają się kategorycznie dostawy włosia nieprzerobionego. Istniała nadzieja, że obok włosia nieprzerobionego uda się wyeksportować również włosie przerobione.

Ministerstwo jednak nie uwzględniło podania motywując odmowę brakiem surowca na rynku wewnętrznym.

W sprawie clenia towaru według wagi netto.

L. 8531/36.

Przy cleniu wzorów specjalnych naboi reklamowych napotkała pewna firma na następujące trudności:

Z uwagi na to, że faktura dołączona do deklaracji celnej nie zawierała wagi brutto i netto towaru, Urząd Celny zastosował tarę urzędową (15%), a pozostałe opakowanie clił jako towar. W tym wypadku waga brutto (17 kg) przewyższała znacznie wagę netto (6,3 kg), wobec czego cło od opakowania wynosiło ok. 140 zł, zaś cło od samego towaru tylko 100 zł.

Ponieważ w tym przypadku cło od opakowania przedstawiającego zwykłe skrzynie, przedrażało ogromnie wzory, które miały służyć do stworzenia nowej produkcji krajowej, Izba zwróciła się do Urzędu Celnego o udzielenie pozwolenia na wyjątkowe wyważenie towaru i oclenie go według wagi netto bez opakowania.

W sprawie dokumentów, potrzebnych do rejestracji samochodu, oclonego w Gdańsku.

L. 12736/36.

W związku ze zaszłymi trudnościami przy rejestracji przez jedną z miejscowych firm samochodu osobowego, oclonego na podstawie gdańskiego pozwolenia przywozu, Izba wyjaśniła Urzędowi Wojewódzkiemu, że w myśl art. 8 układu w sprawie udziału W. M. Gdańska w kontyngentach przywozowych, obowiązującego od 1 września 1934 r., wszelkie towary przywiezione przed wejściem w życie powyższego układu na obszar W. M. Gdańska na podstawie ust. 3 art. 212 Umowy Warszawskiej z 24. X. 21 r., korzystają z takiego samego traktowania, jak i towary przywiezione na mocy układu z 1934 r.

Wobec powyższego nie jest potrzebne do celów rejestracyjnych nowe pozwolenie przywozu dla samochodów, oclonych za gdańskimi pozwoleniami przywozu.

Izba zaznaczyła, że według umowy z dnia 1 września 1934 r. Gdańsk korzysta z polskich kontyngentów przywozowych, zaś gdańskie kontyngenty przywozowe zostały uchylone.

Kumulowanie przesyłek pocztowych przy deklarowaniu celnym.

Pozwolenie przywozu dla towarów zagranicznych jest ważne tylko dla 5-ciu odpraw celnych. Nasuwało to ogromne trudności dla niektórych przedsiębiorstw, które sprowadzają towary periodycznie w krótkich odstępach czasu i w mniejszych ilościach, jak np. księgarnie. W tych wypadkach wydatki tytułem stempli, opłat manipulacyjnych od podania dla 5 drobnych przesyłek, pochłaniały zyski. W wyniku interwencji Izby u władz celnych ustalono, że przepisy celne nie stwarzają przeszkód w kumulacji przesyłek pocztowych przy deklarowaniu celnym (§ 36 przepis. wykon. do prawa celnego). Wobec powyższego do jednej odprawy celnej mogą być zgłaszane, nadeszłe pod adresem jednej firmy, przesyłki z różnych firm zagranicznych, przychodzące w ciągu 28 dni, czyli w okresie przewidzianym w przepisach celnych, do przechowywania przesyłek w pocztowych urzędach celnych. Powyższy sposób postępowania pozwoli na wykorzystanie przez firmy pozwoleń przywozu dla większej ilości towarów w obrocie pocztowym.

Ulgi celne.

W związku z upływającym terminem ważności rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 29 kwietnia rb., Izba rozpisała ankietę do firm przemysłowych i handlowych swego okręgu w sprawie nadesłania ewentl. postulatów o rozszerzenie ulg celnych na dalsze artykuły potrzebne do produkcji względnie zniesienie ulg dla artykułów, których produkcja w międzyczasie powstała względnie rozwinęła się dostatecznie w kraju. Na skutek ankiety Izba otrzymała szereg wniosków, które opracowała i przesłała Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

L. 18189/36.

Zioła lecznicze.

Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memoriałem o podwyższenie ulgi celnej dla poz. 89 pkt. 1t. c., obejmującej rośliny i ich części używane w lecznictwie, nierozdrobnione itd. z 80% na 95%, oraz o zmianę brzmienia nomenklatury tej pozycji w wykazie I dołączonym do rozporządzenia o ulgach celnych. Zmiana rozporządzenia miała mieć na celu rozwój przeróbki i eksportu ziół przerabianych w Gdyni.

L. 20141/36. **_Grabie metalowe._**

W interesie produkcji krajowej Izba złożyła wniosek w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o zniesienie w rozporządzeniu o ulgach celnych ulgi celnej dla grabi ogrodowych metalowych z poz. 1000 pkt. 4 t. c. — wykaz 3.

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych Władysław Ressel w Poznaniu produkuje wyżej wspomniane grabie od r. 1932. W pierwszym roku produkcji cena wynosiła 120 zł za 100 sztuk grabi 10-kolcowych. Gdy jednak fabryki zagraniczne dowiedziały się o produkcji krajowej, obniżyły natychmiast ceny na 100 zł. Obniżki te powtarzały się co roku w miarę obniżania cen krajowych grabi tak, że w r. 1936 cena zagraniczna spadła do 66,50 zł za 100 szt., uniemożliwiając wreszcie fabryce krajowej dalszą obniżkę cen.

Cło normalne od 100 kg grabi wynosi 75 zł. Cło ulgowe natomiast (52% cła normalnego) 36 zł. Od 100 grabi ważących 50 kg cło wynosi z opłatą manipulacyjną 15,85 zł.

Według przedstawionej kalkulacji cena własna fabryki krajowej wynosi 100,85 zł za 100 sztuk grabi. Cenę tę fabryka obniżyła do 80 zł, sprzedając grabie ze stratą 20,85 zł na 100 sztukach. Cło ulgowe wynosi zaledwie 15,72% ceny krajowej. Cło to nie daje absolutnie żadnej ochrony produkcji krajowej i nie jest przeszkodą dla przywozu zagranicznego.

Ceny zagraniczne są prawdopodobnie dumpingowe. Aby przyjść doraźnie z pomocą krajowej produkcji grabi, Izba prosiła narazie o zniesienie ulgi celnej. Prócz tego zamierza wystąpić o podwyższenie ochrony celnej w taryfie celnej przywozowej.

Części do spinek do mankiet, krawatów itp.

L. 18189/36.

Opracowany wniosek o wprowadzenie ulgi celnej dla wyżej wymienionego artykułu, wysłano do zaopiniowania Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, w której okręgu znajduje się również fabryka spinek, w celu zajęcia wspólnego stanowiska.

Gotowe spinki z poz. 1224 opłacają cło w wysokości 1500 zł, tj. 5—30% ad valorem, podczas gdy stawka dla części spinek wynosi 2000 zł, co stanowi 200% ad valorem.

Nieproporcjonalnie wysoka stawka celna dla części spinek hamuje należyty rozwój krajowej produkcji go-

towych spinek i uniemożliwia często kalkulacje eksportowe.

Izba przedstawiła, że w branży galanterii metalowej ukazuje się co kilka miesięcy szereg nowości w różnych krajach. Niektóre z tych nowości schodzą po krótkim czasie z rynku jako niepraktyczne w użyciu, inne natomiast przetrwają dłuższy czas, dopóki nie zostaną wyparte przez dalsze nowości. W takich okolicznościach nie opłaca się oczywiście fabrykom konkurencyjnym podejmować produkcji wszystkich ukazujących się nowości, zwłaszcza takich, które nie przekonywują zgóry praktycznością, bowiem skompletowanie narzędzi jak sztanc itp., połączone jest ze znacznymi kosztami i stratą czasu. Wtedy dla rychłego wciągnięcia nowości do kolekcyj fabrykacyjnych opłaca się raczej sprowadzić części stanowiące daną nowość dla wmontowania ich w odnośne spinki. W ten sposób mogą fabryki rychło zaopatrzyć rynek wewnętrzny w nowości, eliminując tym samym konkurencję zagraniczną, starającą się lokować gotowe spinki. Ten sposób produkcji ułatwia także eksport spinek, który musi obejmować obok zaprowadzonych już wyrobów, również ostatnie nowości.

W handlu tej branży istnieje nawet zwyczaj, że fabryki w różnych krajach odstępują sobie wzajemnie rynki zbytu dla niektórych nowości, których produkcji nie opłaca się im zapoczątkować.

W ogólności jednak przywóz części spinek, będących nowością, jest stosunkowo mały.

Izba podkreśliła, że firma poznańska stara się wszystkie możliwe części wyrabiać we własnej fabryce. Firma ta zgodziłaby się na przyznanie jej np. 100 kg kontyngentu niskocłowego. Eksportowała ona spinki różnego rodzaju oraz inną galanterię metalową do różnych krajów, jednakże wobec trudności wyżej wspomnianych zaprzestała eksportu. Z chwilą przyznania ulgi celnej dla części spinek, firma może wznowić ten eksport.

Sprawa ta wymaga jeszcze dalszego opracowania, ponieważ Izba sosnowiecka zajęła odrębne stanowisko.

Sposób składania podań o ulgę celną dla podwozi samochodów osobowych.

Na zapytanie Izby dokąd należy kierować podania o ulgi celne przyznane w umowie handlowej polsko-an-

gielskiej, Ministerstwo odpowiedziało, że odnośne podania należy przesyłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Departament Przemysłowy — Wydział Polityki Handlowej.

Ze zniżek celnych korzystają podwozia z silnikiem 6 cylindrów i mniej, sprowadzane z państw konwencyjnych i przeznaczone do produkcji samochodów ciężarowych, autobusowych, sanitarnych i karawanowych. W podaniu powinna być podana marka podwozia, rodzaj (ciężarowe, autobusowe, sanitarne czy karawanowe), waga, ilość cylindrów, pojemność cylindrów w cm^3 oraz kraj pochodzenia.

Wobec stwierdzenia faktów, że firmy krajowe nie są dostatecznie poinformowane o istniejących ulgach celnych i dlatego z nich nie korzystają, Izba wysłała do różnych firm osobne pisma, zawiadamiające ich o danych ulgach celnych. Niezależnie od tego zawiadomiono o tym zainteresowanych drogą komunikatu prasowego.

Przedłużenie okresów produkcyjnych, wyznaczonych do stosowania ulg celnych.

L. 9211/36.

Rozporządzenie o ulgach celnych z kwietnia 1936 r. zostało przeredagowane w tym kierunku, aby Izby Przemysłowo-Handlowe w zaświadczeniach swych oznaczały okresy, w których towar ma być przerobiony; jest to niezbędne z punktu widzenia kontroli dokonywanej przez urzędy celne nad użyciem towaru do właściwego celu produkcyjnego.

Ponieważ jednak niejednokrotnie zachodzi potrzeba przedłużenia tych okresów, Ministerstwo wydało rozporządzenie, iż urzędy celne otrzymają upoważnienie do prolongowania na podstawie wniosków Izb Przemysłowo-Handlowych tych terminów o maximum 6 miesięcy. Dalsze prolongaty uzależnione są od decyzji Ministerstwa. Na podstawie powyższego zarządzenia, Izba wniosła o przedłużenie terminów w 15 zaświadczeniach, uzasadniając w poszczególnym wypadku swój wniosek.

Wzmocnienie kontroli przy stosowaniu ulg celnych dla wentyli do dętek rowerowych.

Przemysł krajowy, wyrabiający wentyle do dętek rowerowych, zwrócił się do Izby z prośbą, by w zaświad-

czeniach dotyczących ulg celnych dla wentyli do dętek samochodowych, motocyklowych i samolotowych, zaznaczać wyraźnie, że ulga celna nie odnosi się do wentyli rowerowych. Z uwagi na wspólną pozycję taryfy celnej, przemysł ten wyrażał obawę, że z ulgi celnej mogą korzystać również wentyle rowerowe produkowane w kraju.

Izba wobec tego przesłała Urzędowi Celnemu w Poznaniu wzory wentyli krajowych dla celów porównawczych przy odprawie wentyli zagranicznych, jak również spowodowała wydanie odpowiedniego orzeczenia Ministerstwa Skarbu. Według tego orzeczenia, za wentyle do dętek samochodowych, motocyklowych i samolotowych należy uważać wentyle o długości najmniej ca 50 mm (bez czapeczki) przy średnicy otworu wlotowego ca 4,5 mm i wyżej. Za wentyle do dętek rowerowych należy uważać wentyle o długości ca 45 mm (bez czapeczki) przy średnicy otworu wlotowego ca 2 mm.

Wobec rozszerzenia reglamentacji przywozu i kontroli dewiz, są obecnie wymagane pozwolenia przywozu dla towarów, korzystających z ulg celnych na zasadzie zaświadczeń Izb Przemysłowo-Handlowych. Dotychczas zaświadczenie zastępowało pozwolenie przywozu. Chcąc jednak utrzymać jak najdalej idące ułatwienia, Ministerstwo wydało wewnętrzne zarządzenie, by podania o przywóz danych towarów załatwiane były w trybie specjalnie przyśpieszonym. W tym celu należy powoływać się w treści podania na fakt uzyskania zaświadczenia, dołączając odpis tegoż.

Izba zawiadomiła o tym firmy swego okręgu, którym przy wystawianiu zaświadczeń wydaje kopię zaświadczeń, potrzebną dla Ministerstwa.

Podania indywidualne.

Indywidualnych podań o ulgę celną na zastosowanie ulg celnych dla maszyn, surowców i półfabrykatów załatwiono 265.

Przy załatwianiu podań tych Izba miała na uwadze przede wszystkim krajową produkcję danych artykułów. Nadto w odniesieniu do surowców i półfabrykatów uzyskiwała w Urzędzie Wojewódzkim zaświadczenia o konieczności przywozu ich z zagranicy. Zaoszczędzona przez przemysł i handel suma, wynikająca z ulg celnych, objętych podaniami zaopiniowanymi przez Izbę, wynosiła

około 1 035 000 zł. Z podań wspomnianych na uwagę zasługują następujące:

Podawanie wartości w zaświadczeniach dotyczących ulg celnych.

L. 9199/36.

W związku z zarządzeniami dewizowymi Izba na żądanie Ministerstwa zawiadomiła wszystkie firmy, korzystające z ulg celnych, o obowiązku wskazywania w odnośnych podaniach wartości sprowadzonego towaru.

Olej palmowy.

L. 16601/36.

Wiele zabiegów wymagało podanie pewnej firmy o ulgę celną dla wyżej podanego artykułu. Dana firma otrzymała zredukowany przydział, który nie wystarczał jej do produkcji.

Firma, uzyskując w Centralnej Komisji Przywozowej pozwolenie przywozu dla 20 ton oleju palmowego z terminem ważności do 26 czerwca rb., zamówiła taką ilość towaru w tej wierze, że otrzyma również dla takiej ilości pozwolenie na ulgową odprawę celną. W między czasie nadeszła do Gdyni cała przesyłka towaru, której firma nie mogła odebrać w całości wobec zredukowanego przydziału. Przy pełnym zaś cle 50 zł za 100 kg towar nie wytrzymał absolutnie kalkulacji.

Z powyższych przyczyn firma znajdowała się w bardzo przykrej sytuacji, gdyż zwrócenie towaru zagranicę naraziłoby ją na ogromne koszty i nieprzyjemności, wynikające z niedotrzymania umowy kupna sprzedaży. Wskutek niewystarczającego przydziału firma musiała również zrezygnować z eksportu mydeł toaletowych.

Pomimo usilnych starań Izby, sprawy tej jednak Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie mogło załatwić przychylnie, ponieważ przydziały dla poszczególnych firm przyznawane są w ramach ogólnego kontyngentu przyznanego Anglii traktatem handlowym.

Urządzenie opatentowane do wacuum, mające być zastosowane przy maszynach cegielnianych.

W tym wypadku zachodziły pomiędzy Izbą a Ministerstwem rozbieżne zdania co do produkcji krajowej

urządzeń. Izba jednak stwierdziła, że urządzeń takich nie wyrabia się, przedkładając jako dowody odpowiedzi firm krajowych, wyrabiających maszyny cegielniane, oraz orzeczenie zaprzysiężonego rzeczoznawcy w dziedzinie przemysłu ceramicznego i maszynoznawstwa. Również Izba stwierdziła, że urządzenia dane są produkowane dopiero od 2 lat w Niemczech i Czechosłowacji. Przez zastosowanie przy ceglarkach wspomnianego urządzenia, otrzymuje się znacznie lepszą jakość produktu, a mianowicie trwalszą kładkę i czystszą masę pozbawioną pęcherzyków.

W interesie więc krajowej produkcji Izba poparła z dodatnim skutkiem dwa podania dotyczące wspomnianych urządzeń.

Zespół maszyn do wyrobu klinkierów.

W wyniku badań ewentl. produkcji krajowej, stwierdzono, że nie wyrabia się w kraju prasy, która stanowiła największy obiekt z zespołu maszyn. Izba poparła zatem podanie odnośnie prasy, zaś odnośnie reszty maszyn prowadziła dalsze badania co do możliwości zastąpienia krajowymi maszynami.

Co do samego urządzenia Izba zaznaczyła, że wysoko-prężne urządzenia prasy mają już wyrobioną opinię, dostarczają bowiem jednolitego w masie swej materiału klinkierowego, przy czym są one bardzo ekonomiczne w użyciu.

Z uwagi na doniosłość produkcji odpowiednio ulepszonych materiałów do rozbudowy dróg sprawa zasługiwała na poparcie.

Maszyny do oczyszczania grochu, krajania fasoli, wycinania kostek, pasków i krążków oraz zamykania puszek.

L. 15393/36.

Niektóre z tych maszyn wyrabiane są w kraju. Ponieważ jednak firma postanowiła uruchomić jeszcze w danym sezonie produkcję konserw warzywnych, nie mogła zgodzić się na zbyt długi termin dostawy maszyn krajowych i zmuszoną była zamówić cały komplet maszyn zagranicą.

Maszyna do zamykania puszek jest jedną z podstawowych maszyn do fabrykacji konserw, bowiem wadli-

we zamykanie puszek może narazić przedsiębiorstwo na niepowetowane straty wskutek zepsucia się towaru. Z tego względu również zależało firmie na zakupieniu maszyny zagranicznej wypróbowanej pod względem sprawności technicznej.

Izba zaznaczyła, że założenie nowego działu produkcji konserw warzywnych ma duże znaczenie dla gospodarstwa krajowego, firma mianowicie przerabiać będzie krajowe produkty rolne, jak: szparagi, groch, fasolę i inne, które po przerobieniu zamierzała wywozić zagranicę.

Maszyny do wyrobu cukierków.

L. 16169/36.

Dana firma zmierza do urządzenia fabryki według najnowszych wymagań techniki. W związku z tym sprowadzała stopniowo odpowiednie maszyny, służące do udoskonalenia metody pracy i ulepszenia produkcji. W roku sprawozdawczym firma przystąpiła do wyrobu różnych dalszych gatunków cukierków, powiększając przez to zastęp pracowników do 200 osób. Z tego względu Izba poparła usilnie dążenie firmy.

Aparaty do peklowania szynek.

L. 2987/36.

Aparat służył do peklowania szynek drogą wstrzykiwania środków konserwujących. Ten sposób peklowania podnosi znacznie jakość towaru. Podanie zasługiwało na szczególne poparcie, gdyż chodziło o przygotowanie większej ilości towaru eksportowego.

Nasiona buraczane „Elite“ do reprodukcji buraków jadalnych czarnych płasko-okrągłych.

L. 7507/36.

W tym wypadku chodziło o nową odmianę nasion, rozpowszechnioną w Niemczech pn. „Detroit“.

Z uwagi na szereg zalet buraków tej odmiany i brak dotychczas ich produkcji w kraju, zamierzała pewna firma zapoczątkować produkcję tych buraków na pewnym majątku w kraju i to pod kontrolą Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Frezarka do wyrobu kół zębatych.

L. 6423/36.

Powyższą frezarkę wnioskodawca sprowadził w celu dalszego uniezależnienia się od przywozu niektórych części do wirówek, które wyrabia w swoich zakładach. Dotychczas mianowicie z braku odpowiednich urządzeń technicznych, sprowadzano m. i. również kółka zębate z zagranicy. Petent miał tu na celu stopniowe uzupełnienie swoich urządzeń fabrycznych.

Dziczki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

Załatwiono 6 podań o ulgę celną dla powyższych dziczek.

Izba stwierdziła, że nie ma w Polsce specjalnej hodowli dziczek i podkładek wyżej wspomnianych drzew, wobec czego zachodzi potrzeba sprowadzania dziczek i podkładek z zagranicy, zwłaszcza, gdy chodzi o jednolite typy do dalszej hodowli.

Dla uzupełnienia zaś własnej hodowli zakłady zainteresowane zmuszone są corocznie sprowadzać pewne ilości dziczek zagranicznych. Podania zostały przez Ministerstwo uwzględnione z pewną redukcją wniesionych zapotrzebowań.

Maszyna do wyrobu płyt trzcinowych.

L. 17319/36.

Płyty wyrabiane za pomocą powyższych maszyn służą przede wszystkim w budownictwie jako materiał izolacyjny oraz element konstrukcyjny. Znajdują one szerokie zastosowanie w Holandii, Austrii i Anglii. Produkcja tych płyt ma duże znaczenie gospodarcze, gdyż opierać się będzie wyłącznie na surowcach krajowych, jak trzcinie, która nie znajduje zbytu dla innych celów i w wielkich ilościach ulega zniszczeniu, jak również na drutach stalowych. Pomijając fakt zatrudnienia nowych szeregów bezrobotnych, płyty trzcinowe zahamują niewątpliwie w znacznej mierze przywóz zagranicznego materiału izolacyjnego z kory korkowej.

We wszystkich powyższych wypadkach podania zostały przychylnie załatwione przez Ministerstwo.

II. Sprawy eksportowe.

Obroty kompensacyjne.

W związku ze stałym zmniejszaniem się salda aktywnego dla Polski w bilansie handlowym, na skutek dążenia państw europejskich do wyrównania sald ujemnych z Polską i wprowadzenia w tych państwach ograniczeń przywozowych lub też prohibicyjnych stawek celnych, zmuszony został rząd polski do stopniowego zmniejszania salda ujemnego Polski z krajami pozaeuropejskimi. W konsekwencji zmuszony był rząd do stopniowego ograniczania przywozu tych artykułów kolonialnych, których import ma mniejsze znaczenie dla gospodarstwa krajowego, jak kawy, herbaty, ziarn kakaowych, owoców świeżych i suszonych, korzeni, jelit, skór, kalafonii itd.

Celem umożliwienia jednak jak najpełniejszego zaopatrzenia rynku w powyższe artykuły, rząd polski pozostawił swobodę dodatkowego importu poza normalnymi kontyngentami przywozowymi tym importerom, którzy mogą się wykazać dodatkowym eksportem na te rynki względnie grupy rynków, z których chcą dokonać importu. Obroty kompensacyjne zatem w dużym stopniu przyczynić się mogły do zahamowania spadku obrotów zagranicznych Polski przez wypełnienie przez wywóz do krajów zamorskich luk, powstających na skutek ograniczenia importu z Polski przez kraje europejskie.

Instrukcja Ministerstwa P. i H. w sprawie obrotów z krajami zamorskimi weszła w życie z początkiem lutego 1936 r., przelewając na Związek Izb P.-H. prawo zatwierdzania wniosków pojedyńczych firm o dokonanie tranzakcyj kompensacyjnych i kontroli ich wykonania.

Chcąc zapewnić swemu okręgowi dostateczne zaopatrzenie w towary kolonialne jak również zwiększyć zatrudnienie i obroty tutejszego przemysłu, Izba odbyła kilka konferencyj z importerami, zachęcając ich do zawierania tranzakcyj kompensacyjnych a szczególnie do przyczynienia się do ulokowania przy pomocy swoich dostawców towarów polskich na rynkach pozaeuropejskich. Tak samo Izba odbyła osobne konferencje z poszczególnymi przemysłowcami czy też grupami handlu eksportowego.

Na ogół jednak firmy importowe odnosiły się niechętnie do tych tranzakcyj, uważając, że system ten się

długo nie utrzyma, szczególnie wobec wielkiej płynności zarządzeń władz centralnych odnośnie polityki gospodarczej, a szczególnie częstych zmian zarządzeń z dziedziny handlu zagranicznego.

Z tego powodu firmy obawiały się angażować swoje kapitały w tranzakcje kompensacyjne, które z natury rzeczy mogą być wykonane tylko w dłuższym okresie czasu (np. w ciągu pół roku). Nagłe zmiany rozporządzeń odnośnie obrotów z zagranicą mogłyby zatem firmy importowe narazić na bardzo poważne straty. Z tego powodu wszystkie doprowadzone do skutku tranzakcje zawierane były z wielką ostrożnością i przy bardzo dużych wysiłkach Izby tak w kierunku przekonania importerów jak i uruchomienia eksportu samego. Zresztą nie obyło się bez strat tak dla importerów jak i eksporterów (np. słód-kawa Brazylia).

Na prośbę Izby niektóre firmy importowe zabiegały u swoich dostawców o ulokowanie polskich artykułów w krajach zamorskich. W roku sprawozdawczym jednak doszła za pośrednictwem handlu importowego tylko jedna tranzakcja do skutku, mianowicie na słód do Brazylii. Okazało się bowiem, że firmy zagraniczne reflektowały na ogół na eksport z Polski artykułów masowych: jak wyrobów hutniczych, dykt itp. artykułów, które na ogół są eksportowane w drodze zwykłej bez większych trudności, lub też produkowane są w innych okręgach, które oczywiście eksport ten zatrzymały dla potrzeb własnego handlu importowego. Cechą charakterystyczną dla okręgu Izby poznańskiej jest wywóz produktów rolnych, jak zbóż, nasion, przetworów młynarskich, trzody, mięsa, przetworów mięsnych (bekonów, szynek w puszkach, wyrobów masarskich, konserw mięsnych), cukru, przetworów ziemniaczanych, drobiu itp. artykułów produkcji rolnej, których na rynki zamorskie albo wywozić nie można albo są one wywożone w drodze zwykłej bez potrzeby wiązania ich z importem.

Eksport wyrobów przemysłowych naszego okręgu natomiast wymaga bardzo starannego i kosztownego opracowania rynków zamorskich ze względu na bardzo ostrą konkurencję na tych rynkach takich samych wyrobów japońskich, niemieckich, czeskich, belgijskich, amerykańskich i szeregu innych państw europejskich, których przemysł ma czy to lokalne korzystniejsze warunki produkcji i zbytu, czy to korzysta ze znacznej pomocy eksportowej swego kraju, czy też ma preferencje impor-

towe na danych rynkach, jako terenie ekspansji kolonialnej swego kraju. Eksport przemysłowy z naszego okręgu na tych rynkach jest zatem eksportem pionierskim i wymaga znacznej pomocy ze strony Izby tak przy wprowadzeniu się na nim jak i przy umożliwieniu przemysłowi dostosowania cen eksportowych do cen konkurencyjnych innych państw na danym rynku. Z tego powodu ciężar w uruchomieniu eksportu tego spada prawie całkowicie na Izbę jak i przemysł.

Ogółem zawarto transakcyj kompensacyjnych w roku ubiegłym z okręgu Izby naszej wartości 2 462 854 zł, i to do następujących krajów: do USA, Brazylii, Argentyny, Curaçau, Maroka, Poł. Afryki, Indii Brytyjskich, Malai Bryt., Indii Holenderskich. W zamian za wywóz przywieziono do Polski różne owoce suszone, herbatę, kawę, korzenie, pestki morelowe, oraz skóry. Część importu zostanie również wykonana w r. 1937. Poza tym częściowo dokonano transakcyj importowych z firmami z innych okręgów Izb P.-H. (warszawskie i krakowskie).

Reorganizacja systemu obrotów kompensacyjnych z krajami zamorskimi.

System ten wywołał dużo niezadowolenia, szczególnie w łonie importerów. Zachodziły również niejednokrotnie wypadki dość znacznego wykorzystywania importerów przez przemysł eksportowy, jak również wypadki nadużycia idące w tym kierunku, że wywozu dokonano nie na rynek kompensowany, lecz na inne rynki, na których zbyt towarów polskich był ułatwiony. W związku z tym w łonie niektórych Izb powstało dążenie do zniesienia tego systemu, przy czym Izby te zalecały obroty kompensacyjne zastąpić wydatniejszym popieraniem eksportu zwykłymi środkami polityki gospodarczej.

Izba tutejsza jednakże wypowiedziała się stanowczo za dalszym utrzymaniem systemu obrotów kompensacyjnych, stojąc na stanowisku, że wady systemu, które z natury rzeczy w początkowym stadium jego istnienia musiały wystąpić niejednokrotnie jaskrawo, mogą być usunięte przez właściwą działalność Izb P.-H. W tym kierunku Izba wysunęła cały szereg konkretnych zaleceń współdziałania Izb w zawieraniu transakcyj, które faktycznie Izba stosowała na swoim terenie z pożytkiem tak

dla importerów jak i eksporterów, tak, że na terenie Izby poznańskiej nie zaszły nigdy wypadki nadużyć czy też znaczniejszego wyzysku którejkolwiek ze stron zainteresowanych. Zniesienie systemu obrotów kompensacyjnych z krajami zamorskimi wyeliminowałoby z możności bezpośredniego forsowania eksportu handel importowy, czynnik bardzo zdolny, mający rozgałęzione stosunki handlowe. Rozdzielanie natomiast kontyngentów dewizowych, a co za tym idzie kontyngentów przywozowych na cały import według dotychczasowej praktyki Centralnej Komisji Przywozowej stanowiłoby premię dla najmniej ruchliwych importerów, ruchliwym natomiast odebrałoby się pożytki twórczej inicjatywy.

Aby ułatwić transakcje kompensacyjne potrzebne dla nasycenia rynku wewnętrznego towarami kolonialnymi, powinny w rzeczywistości Izby regionalne w głównej mierze przyczyniać się do uruchomienia eksportu pionierskiego i zdobycia nowych rynków zbytu. Przy tej pracy powinny Izby we właściwy sposób wykorzystać aparat handlowy i dobre chęci zdolniejszych importerów. Pozyskany eksport natomiast winny Izby w słuszny sposób rozdzielać na importerów swego okręgu, dając przy tym pewne wynagrodzenie przez wyższe przydziały tym importerom, którzy szczególnie przyczynią się do zwiększenia eksportu. Eksport przewyższający potrzeby importowe własnego okręgu, zainteresowane Izby powinny oddawać innym Izbom, szczególnie tym, które z natury rzeczy nie mają możności uruchomienia własnego eksportu do krajów zamorskich. Ostatecznie na posiedzeniu Rady Handlu Zagranicznego postanowiono utrzymać obecny system obrotów kompensacyjnych z krajami zamorskimi proponując Ministerstwu Przemysłu i Handlu uzupełnienie instrukcji postanowieniami, które usunęłyby niektóre wady systemu.

Eksport jaj.

Eksport jaj z tutejszego okręgu napotkał niestety na duże trudności. Z tego powodu, mimo usilnych zabiegów zwiększył się tylko o 3.000 skrzyń w stosunku do ubiegłego roku. Do zwiększenia eksportu przyczynił się przede wszystkim wznowiony eksport do Niemiec dzięki umowie handlowej z listopada 1935 r., dokąd wywieziono ok. 25%. Eksport do Niemiec zapowiadał się początkowo bardzo korzystnie, wobec czego regionalny

związek jak i Izba zabiegały o przydzielenie jak największego kontyngentu do Niemiec, co w głównej mierze zostało uwzględnione ze względu na to, że rynek niemiecki stanowi naturalny rynek zbytu dla eksportu Polski Zachodniej, jak również z tego powodu, że inne główne rynki zbytu dla tutejszego okręgu, mianowicie Czechosłowacja i Szwajcaria zostały znacznie ograniczone na skutek utrudnień dewizowych. Przede wszystkim zostały zamrożone poważne kwoty naszych eksporterów w Szwajcarii.

W związku z tym Izba zabiegała o uruchomienie kredytów pod zastaw zamrożonych w Szwajcarii należności, które ostatecznie zostały przyznane w Banku Rolnym w wysokości od 75—90%. Również Izba zabiegała o kredyt pod zastaw należności niemieckich z tego powodu, że na ogół przekazanie należności przez clearing z Niemiec trwało dość długo. Kredyt ten został również uruchomiony w wysokości 66% należności z Niemiec. Mimo to nie zdołano wykorzystać wszystkich możliwości eksportowych z tego powodu, że główne korzyści eksportu z Niemiec zostały anulowane przez nakładanie na eksporterów wykonywania eksportu pionierskiego.

W interesie usprawnienia eksportu do Szwajcarii i usunięcia zbyt dużej konkurencji pomiędzy eksporterami polskimi na tym rynku, postanowił Ogólnopolski Związek Eksporterów Jaj utworzyć przy Związku centralne biuro sprzedaży dla wywozu do Szwajcarii. Projekt ten został przez Izbę gorąco poparty, na skutek czego odbyto w Izbie kilka konferencyj, na których uzgodniono działalność przyszłego biura sprzedaży.

Projekt jednak nie został wcielony w życie wobec obawy, czy eksport ten cieszyć się będzie stałym poparciem władz.

Wobec tego Izba wcieliła powyższy projekt częściowo w życie na swoim terenie, doprowadzając do porozumienia eksporterów prowadzenia jednolitej polityki cen przy wywozie do Szwajcarii. Porozumienie to działało dość sprawnie, przyczyniając się do uzyskania w Szwajcarii korzystniejszych cen.

Ogółem wywieziono z okręgu Izby 23.391 pół-skrzyń, wartości ok. 1.170.000,— zł.

Kierunki eksportu były następujące:

do Szwajcarii	9.795/2	skrzyń
do Anglii	4.432/2	„

do Niemiec	5.862/2	skrzyń
do Czechosłowacji	3.072/2	„
do Austrii	690/2	„
do Francji	200/2	„
do Gibraltaru	100/2	„
na inne rynki	241/2	„

Wywóz z tutejszego okręgu wynosił ok. 4,5% wartości wywozu ogólnopolskiego.

Eksport masła.

Dzięki stosowaniu właściwej polityki interwencyjnej na rynku masła i podwyższenia ceny masła do wysokości 2,80 zł do 3,— zł za kg loco mleczarnia, eksport masła rozwijał się bardzo pomyślnie.

Ogółem wywieziono z Polski w roku sprawozdawczym 106.064 kwintali wartości 19.944.000 zł, czyli o 100% więcej jak w r. 1935. Przypominamy na tym miejscu, że już rok 1935 zaznaczył się bardzo poważną zwyżką eksportu w porównaniu z latami ubiegłymi.

Udział okręgu Izby w tym eksporcie wynosił w roku sprawozdawczym 50.480 kwintali wartości 9.660.832 zł. Eksport kierowany był do Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Szwajcarii, Francji, Czechosłowacji, Portugalii, Argentyny i Maroka. Szczególnie korzystnie rozwijał się pionierski eksport do Stanów Zjednoczonych, który przeprowadzany był przez dwie firmy spółdzielcze poznańskie. Poza tym rozszerzony został wywóz również na dawniejsze rynki europejskie, które przez szereg lat nie importowały masła polskiego.

W roku sprawozdawczym nastąpiło wprowadzenie w życie p e ł n e j s t a n d a r y z a c j i m a s ł a eksportowego. Do odnośnych projektów Izba wysuwała szereg postulatów po uzgodnieniu ich ze związkami spółdzielczymi, firmami eksportowymi i mleczarniami. Postulaty te zostały naogół uwzględnione. Szczególnie został termin wprowadzenia w życie pełnej standaryzacji przesunięty z 1 czerwca na 1 listopada, o co Izba szczególnie zabiegała z tego powodu, że mleczarnie potrzebowały dużo czasu nie tylko na uzupełnienie swoich urządzeń technicznych, lecz również na usprawnienie produkcji do tego stopnia, aby ostatecznie bez trudności uzyskać masło najlepszego gatunku. Z tego powodu Izba nalegała, aby termin wejścia w życie pełnej standaryzacji

został ustalony na miesiące zimowe tak, aby w w czasie eksportu zimowego, w którym produkcja masła znacznie się zmniejsza, mleczarnie miały możność bezpośredniego zetknięcia się z kontrolą i powolnego dostosowania się do wymagań kontroli.

Z chwilą wprowadzenia pełnej standaryzacji w dniu 1 listopada została kontrola eksportu masła scentralizowana w rękach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Instytucie Bakteriologii i Fermentacji Rolnej. Z dniem tym zostały zlikwidowane wszystkie zakłady badania masła, prowadzone dotąd przez Izby Przemysłowo-Handlowe i związki spółdzielcze, a zatem również zakład Izby w Poznaniu.

W związku z ogólnym wzrostem produkcji masła podjęła działalność eksportową firma Leiser w Słupcy, kontrolę eksportu której przeprowadzał Zakład Badania Masła Izby. W związku z tym dla ułatwienia tego eksportu Izba zwracała się do Ministerstwa Roln. i Ref. Rolnych o zgodę dla wykonywania kontroli poza siedzibą swego Zakładu.

Eksport trzody chlewnej.

Na posiedzeniu Wywozowej Komisji Rozdzielczej przedyskutowano zasady rozdziału kontyngentów trzody chlewnej do Austrii i ustalono następujące wytyczne:

1. gdyby wywóz trzody chlewnej do Austrii stał się wywozem trwale rentownym należy wyzyskać ten wywóz w kierunku maksymalnego powiększenia eksportu artykułów zwierzęcych z Polski;
2. po uzyskaniu doświadczenia co do wyników spędów trzody przeznaczonej na wywóz do Niemiec, obowiązkiem zakupu trzody należy obciążyć również eksporterów trzody do Wiednia;
3. aparat eksportowy powinien być stopniowo przystosowany do spełniania obowiązków wynikających z powyższych tez;
4. wskazanym jest, aby wywóz trzody do Austrii był wykonywany przede wszystkim przez firmy zajmujące się obecnie tym wywozem;
5. odpowiednie wzmocnienie aparatu eksportowego powinno nastąpić na drodze stopniowej koncentracji eksportu;
6. selekcja firm powinna być przeprowadzona przez wyeliminowanie firm:

a) które eksportem się nie zajmują, sprzedając jedynie zaświadczenia wywozowe,
b) które są eksporterami biernymi,
c) które mimo odpowiedniego uprzedzenia nie stosują się do wymagań jakościowych i wagowych rynku wiedeńskiego.

Pod koniec roku celem sprawdzenia czy firmy eksportowe przestrzegały wytyczne ustalone przez Komisję, powołano do życia 4 komisje specjalne dla badania stanu hodowli oraz organizacji handlu trzody chlewnej. Komisji, w skład której ze strony Izby brał udział delegat, powierzono przeprowadzenie badania terenu Małopolski Zachodniej. Lustracja przeprowadzona na tymże terenie u 12 firm spowodowała skreślenie 2 firm z rejestru eksporterów trzody.

Na podstawie wyniku badań wszystkich komisyj przeprowadzono reorganizację klucza podziału, który przedstawia się korzystniej dla naszego okręgu ze względu na to, że poza przydziałem w poprzednich latach dopuszczono jedną dalszą firmę handlową do eksportu do Wiednia. W ten sposób podniósł się klucz dla firm z okręgu z 250 sztuk na 300 tygodniowo, przy ogólnym kontyngencie wynoszącym 2.300 sztuk.

Eksport ziemniaków.

Eksport ziemniaków stanowił w latach korzystnej koniunktury znaczną pozycję w polskim bilansie handlowym i wynosił rocznie ok. 70—100.000 ton. Dzięki temu eksportowi jak również równoczesnemu wywozowi znacznych ilości przetworów ziemniaczanych, które również usuwały z rynku ok. 70.000 ton ziemniaków, zapewnione były opłacalne ceny na ziemniaki dla rolnictwa, jak również zabezpieczony był właściwy poziom produkcji ziemniaka szczególnie w Zachodniej Polsce. Ze względu na mniej urodzajną glebę Zachodniej Polski, produkcja ziemniaka ma dla tej dzielnicy duże znaczenie i to szczególnie dla województwa poznańskiego. Eksport ten jednak załamał się całkowicie.

Załamanie się eksportu tłumaczy się prohibicyjnymi cłami, oraz innymi zarządzeniami importowymi, które wprowadziły państwa europejskie, dotąd importujące ziemniaki z Polski, w celu ochrony i zwiększenia własnej produkcji. Wobec niemożności szybkiego odzyskania tych rynków jak również wobec ostrej konkurencji na

rynkach światowych szczególnie ziemniaków holenderskich, których wywóz popierany był znacznymi premiami, Izba tutejsza dla ratowania sytuacji na krajowym rynku ziemniaczanym poczyniła usilne starania w kierunku utrzymania a następnie rozszerzenia eksportu przetworów ziemniaczanych. Prace te, które rozciągały się przez trzy lata, zostały ukończone w głównych zarysach w roku ubiegłym, zapewniając zbyt przetworów ziemniaczanych na rynkach zagranicznych w wysokości minimum 13.500 ton, co w przeliczeniu na surowiec wynosi 75.000 ton ziemniaków, która to ilość zostałaby usunięta przez eksport. Dla stworzenia jednak normalnych warunków produkcyjnych jest pożądane ponowne zwiększenie eksportu ziemniaków do wysokości ok. 70.000 ton rocznie. Ulokowanie takiej ilości jest jednak w obecnych warunkach niezmiernie trudne z tego powodu, że główne rynki odbiorcze w dalszym ciągu hamują import, a zgadzają się prawie wyłącznie na import ziemniaków-sadzeniaków i to przeważnie kwalifikowanych, co oczywiście zmniejsza globalną cyfrę importu. Wymagania te stawiają przed eksporterami zupełnie nowe zadania, które znacznie komplikują eksport, jak również ścieśniają znacznie możliwości zbytu na poszczególnych rynkach. Wobec tego koniecznym jest dla usunięcia nadwyżek zdobycie nowych licznych rynków zbytu. Celem rozpoczęcia szerszej akcji i udzielenia eksporterom potrzebnej pomocy, Izba zwoływała kilkakrotnie konferencje, na których omawiano możliwości eksportowe do wszystkich krajów i ustalano wytyczne tak dla eksporterów jak i dla działalności Izby. W konferencjach tych brał każdorazowo udział delegat Wielkopolskiej Izby Rolniczej, a mianowicie dyrektor Stacji Fitopatologicznej, p. dr. Celichowski. W wyniku tych konferencyj Izba

1. wystąpiła z wnioskiem do M-wa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz M-wa Skarbu o udzielenie właściwej pomocy dla wywozu ziemniaków tak na rynki europejskie jak i na rynki zamorskie;
2. informowała władze w sprawie warunków jakie wytworzyły się dla eksportu ziemniaków w Szwajcarii, Francji, wysyłając odnośne postulaty;
3. zabiegała w Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w prywatnych bankach o uruchomienie kredytów dla eksportu, szcze-

gólnie dla eksportu do Szwajcarii, wobec braku umowy clearingowej z tym państwem i zamrażania tamże należności eksporterów, oraz na rynki zamorskie, szczególnie do Brazylii, Argentyny i Indii Brytyjskich;

4. interweniowała w sprawie ubezpieczeń transportów ziemniaków do krajów podzwrotnikowych na wypadek samozepsucia się ich, w kierunku ułatwienia tych ubezpieczeń i obniżenia premii ubezpieczeniowej;
5. poczyniła starania w krajowych fabrykach w kierunku obniżenia cen na skrzynki dla eksportu do krajów podzwrotnikowych i dostarczenia potrzebnej znacznej ilości tych skrzynek we właściwych terminach;
6. interweniowała w Ministerstwie P. i H. oraz Skarbu w sprawie udzielenia pozwoleń na przywóz worków jutowych zagranicznych w warunkowej odprawie celnej dla eksportu w tych wypadkach, gdzie przemysł krajowy worków nie mógł dostarczyć w terminie, czy też w żądanych przez importerów jakościach;
7. doprowadziła do porozumienia eksporterów celem wysłania zbiorowych transportów ziemniaków do Portugalii z równoczesnym wysłaniem eksperta, który by na miejscu bronił interesów polskich eksporterów przy odbiorze ziemniaków;
8. badała możliwości magazynowania ziemniaków w Gdyni i w Poznaniu dla przetrzymania ich w tych składach do właściwych terminów eksportowych. Miało to umożliwić eksport ziemniaków również w grudniu i styczniu, w których to terminach eksport normalnie jest niemożliwy ze względu na mrozy, a w których to terminach domagają się dostaw niektóre państwa, jak Portugalia i Anglia;
9. zbierała warunki importu (celne i fitopatologiczne) w Argentynie i Portugalii, oraz zwracała się do konsulatów polskich o podanie adresów firm odbiorczych;
10. doprowadziła do skutku transakcje kompensacyjne dla eksportu ziemniaków do Argentyny, Afryki Południowej i Indii Brytyjskich, oraz Marokka.

W wyniku tej akcji dokonano jesienią dość znacznego eksportu.

Osiągnięte w wywozie rezultaty jakkolwiek odbiegają znacznie od projektowanych ilości, są jednakże z tego powodu znaczne, że jesienią był prawie zupełnie niemożliwy wywóz do Szwajcarii, Francji i Włoch, które to kraje miały odebrać znaczne ilości, a których wywieźć nie było można ze względu na niesfinalizowanie w pożądanych terminach umów clearingowych ze Szwajcarią i Włochami, a następnie niewprowadzenie w życie ulg konwencyjnych, przyznanych w umowie handlowej z Francją, i wreszcie z powodu obniżenia kursu florena holenderskiego, które łącznie z premiami holenderskimi wywozowymi dawało znaczne preferencje w cenie dla ziemniaka holenderskiego, w stosunku do ceny eksportowej polskiego ziemniaka.

Poza tym niestety napotykała Izba na ogromne trudności na terenie polskim — jeżeli chodzi o zrealizowanie swoich zamierzeń wymienionych w wyżej podanych punktach — co tym więcej utrudniało eksport, że okres jesiennego wywozu był bardzo krótki ze względu na późny termin dojrzewania ziemniaków w roku sprawozdawczym.

Głównym i to bardzo poważnym sukcesem eksportu jesiennego jest jednak zaprowadzenie ziemniaków polskich na rynku argentyńskim, dokąd wywieziono 1 727 900 kg. ton wartości 378 382 zł, jak również nawiązanie kontaktu z Brazylią, Urugwajem, Południową Afryką, Indiami Brytyjskimi, które to kraje stać się mogą stałymi odbiorcami większych partyj ziemniaków tak sadzeniaków, jak i ziemniaków jadalnych, co ma znaczenie, ze względu na znaczne kurczenie się możliwości wywozowych do krajów europejskich. Do Argentyny nadeszły ziemniaki polskie w bardzo dobrym stanie, co miało ten skutek, że firmy polskie otrzymały znaczną ilość ofert na dalsze i bardzo poważne dostawy, których niestety nie można było wykonać tak ze względu na pewne utrudnienia ze strony władz polskich jak ze względu na nastanie mrozów.

Należy podnieść jeszcze z uznaniem wysiłki i wyniki kilkuletniej pracy Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu w kierunku podniesienia poziomu produkcji kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków, oraz zdobycia dla nich uznania na niektórych rynkach. Poza tym przyczynił się znacznie do zintensyfikowania prac Izby

oraz firm handlowych w kierunku zwiększenia eksportu p. minister Romer, polski poseł w Lizbonie, który w czasie swej bytności w Poznaniu odbył w Izbie konferencje z eksporterami, udzielając im bardzo cennych wskazówek tak co do firm odbiorczych na rynku portugalskim, warunków odbioru ziemniaków, zabezpieczenia eksporterów od strat i obniżenia kosztów transportu. Pan minister Romer dał również inicjatywę w kierunku skumulowania większych partyj ziemniaków dla jednego transportu, celem umożliwienia większego wykorzystania ładowności statku morskiego i obniżenia kosztów przewozu.

Ogólny eksport ziemniaków w r. 1936 wynosił 44.057 ton wartości 3.957.000 zł . Z tej ilości przypada na eksport jesienią 106 500 q wartości 1 850 000 zł. W r. 1935 wywieziono ziemniaków tylko 26.280 ton wartości 2 149 000 zł. Z okręgu Izby wywieziono w r. 1936 — 191 401 q ton wartości 2 150 000 zł.

Przetwory ziemniaczane.

Eksport przetworów powyższych z kampanii 1935/36 napotkał na nowe bardzo poważne trudności z powodu nieurodzaju ziemniaków na skutek suszy w Zachodniej Polsce, a szczególnie w województwie poznańskim. Z drugiej strony w związku ze sfinalizowaniem rosyjsko-polsko-holenderskiego porozumienia i dalszych pertraktacyj z przemysłem amerykańskim, eksport był konieczny, aby nie stracić korzyści wynikających z powyższego porozumienia. Z tego powodu Izba zwracać się musiała do właściwych ministerstw z nowymi propozycjami w sprawie wykonania wywozu w granicach ustalonych dla Polski kontyngentów wywozowych. Przekonanie władz o konieczności wywozu było bardzo trudne tak, że Izba musiała opracować dla nich źródłowo opracowane materiały. Ostatecznie Komisja Obrotu Artykułami Rolnymi załatwiła wnioski Izby przychylnie. Poza tym doprowadzono do skutku transakcje kompensacyjne z Włochami w zamian za import części automobilowych dla „Polskiego Fiata".

Ostatecznie ulokowano w kampanii eksportowej 1935/36 ogółem 9.500 ton mączki ziemniaczanej i dekstryny oraz przeszło 2.000 ton płatków ziemniaczanych wartości przeszło zł 3.000.000 franco granica polska

względnie fob Gdynia. Przez produkcję tej ilości usunięto z rynku ok. 65.000 ton ziemniaków. Po ukończeniu kampanii produkcyjnej odbyto w czerwcu z zainteresowanym przemysłem kilka konferencyj dla przygotowania planu produkcji i eksportu dla nowej kampanii 1936/37, i po skontrolowaniu przez zaprzysiężonego rzeczoznawcę Izby kosztów produkcji w nowej kampanii wysłano właściwe wnioski do władz centralnych w Warszawie. Wnioski te zostały uwzględnione. W końcu roku jednakże po rozpoczęciu kampanii powstały nowe trudności dla przemysłu z powodu zwyżkowej tendencji na produkty rolne w IV kwartale 1936 r., co zachęciło rolnictwo do wstrzymania sprzedaży ziemniaków. Poza tym rolnicy byli doskonale poinformowani o zawartych umowach międzynarodowych odnośnie eksportu przetworów ziemniaczanych i byli przekonani, że przemysł będzie musiał zakupić znaczne ilości ziemniaków dla produkcji eksportowej, zaakceptować znacznie wyższe ceny na ziemniaki, jak ustalono na początku kampanii.

Poza tym wzrosły faktycznie ceny na ziemniaki jadalne i ziemniaki sadzeniaki w związku ze zdobyciem dla nich zbytu nowych rynków np. Argentyny. Z powyższych względów przemysł zaopatrywany był w surowiec bardzo nieregularnie tak, że często przerywać musiał produkcję, co zwiększało jej koszta. Dla usunięcia tych niedomagań Izba występować musiała wobec władz centralnych z nowymi wnioskami zmierzającymi do opanowania sytuacji. Wnioski te zostały również z pewnymi odchyleniami uwzględnione.

Wreszcie Izba starała się doprowadzić do skutku transakcje wiązane dla wywozu do Włoch, które zapewniały znacznie korzystniejszą cenę, jak wywóz na rynki wolne.

W konsekwencji wszystkich powyższych zabiegów przemysł mógł przystąpić do zawierania konkretnych transakcyj eksportowych, które doszły ostatecznie do skutku na bardzo poważne ilości tak, że wywóz z tej kampanii w pełni osięgnie przyznany Polsce kontyngent a prawdopodobnie nawet przekroczy go za zgodą Holandii i innych partnerów umowy.

Eksport melasy oraz wysłodków buraczanych.

Eksport tych artykułów był dotąd kierowany prawie wyłącznie na rynki europejskie. Wobec coraz więk-

szych utrudnień, na jakie eksport ten napotykał do tych państw w ostatnich latach oraz wobec zawarcia z większością państw europejskich umów clearingowych i ustalenia kontyngentów wywozowych, zaistniała konieczność wysegregowania dla wywozu na rynki clearingowe takich artykułów, które mają szczególne znaczenie dla gospodarstwa krajowego np. wywóz których ma duże interwencyjne znaczenie dla podwyższenia cen krajowych. Z tego powodu Izba zabiegała o przestawienie wywozu artykułów innych szczególnie na bardzo pojemny rynek Stanów Zjednoczonych. W związku z tym doszła w grudniu do skutku duża transakcja na wywóz melasy do USA. w ilości przeszło 9.000 ton, wartości ok. 800.000 zł, oraz transakcja narazie na mniejsze partie wysłodków buraczanych, wartości ok. 100.000 zł. Ogółem projektowany jest wywóz do USA melasy w wysokości ok. 18.000 ton, wartości 1.600.000 zł, zaś wysłodków około 12.000 ton wartości ok. 1.200.000 zł. Zwiększenie jednak tego eksportu do USA. uzależnione jest od zmniejszenia kosztów eksportu, m. i. przez obniżenie stawek przewozowych lądowych i morskich.

Mąka kostna i śrut kostny.

Wywóz ten uruchomiono przez tutejszą fabrykę do Szwecji i Finlandii. Naogół jednak był on nie wielki. Celem znaczniejszego zwiększenia tego eksportu Izba zachęcała fabrykę do nawiązania kontaktu ze Stanami Zjednoczonymi, które na ten artykuł stanowią bardzo pojemny rynek zbytu. Po bardzo szczegółowym przedyskutowaniu kosztów produkcji i kalkulacji eksportowej w Izbie jak również po udzieleniu szczególnej pomocy doprowadzono do skutku kilka poważnych transakcyj na łączną ilość 1.100 ton do Stanów Zjednoczonych. Wywóz został w większości wykonany już w r. 1936. Reszta została zakontraktowana na wywóz w lutym i marcu 1937 r. Wywóz ten mógłby być znacznie zwiększony, o ile równocześnie uda się uzyskać poważniejsze rynki zbytu na klej kostny. W tym celu Izba zachęciła firmę do wywozu do Indii Brytyjskich i Indii Holenderskich, przy czym zawarto transakcję na wywóz mniejszej partii wartości 11.240 zł. Ceny na klej kostny jednakże są bardzo niskie na rynkach zamorskich. Z tego powodu Izba będzie musiała ponownie przeanalizować kalkulację produkcji eksportowej, celem znalezienia sposobu obni-

żenia kosztów produkcji. Koszta te są stosunkowo duże ze względu na mało wartościowy surowiec polski, zawierający niski procent kleju.

Eksport parowozów i części parowozowych.

W związku z zabiegami Izby o zwiększenie eksportu przemysłowego Izba od dłuższego czasu wywierała nacisk na firmę H. Cegielski w Poznaniu w kierunku podjęcia przez nią starań eksportowych w szerszych rozmiarach.

W związku z tym firma H. Cegielski brała udział w przetargach w krajach pozaeuropejskich na poważne dostawy parowozów oraz części parowozowych, a mianowicie na 12 parowozów do Chin (dwukrotnie), na 12 parowozów do Persji (dwukrotnie), na dostawę kotłów parowozowych oraz mechanizmów ruchu do Indii Brytyjskich wartości około 1.900.000 zł. Przed złożeniem ofert zostały każdorazowo szczegółowo omówione na konferencjach w Izbie kalkulacja ksztów produkcji oraz możliwości obniżenia tych kosztów przez zastosowanie zwrotów ceł, obrotu uszlachetniającego dla niektórych surowców i półfabrykatów, obniżenia cen na krajowe surowce, przewozy itp., jak również kwestia możliwości uzyskania kredytów eksportowych, poczym Izba występowała do władz centralnych z wnioskami o zapewnienie potrzebnej pomocy zgodnie z wynikami konferencji. Na skutek tego firma H. Cegielski widząc zainteresowanie władz państwowych opracowała swe oferty bardzo starannie, uwzględniając wszystkie momenty zapewniające otrzymanie zamówienia. Niestety nie doszły do skutku większe transakcje z przyczyn niezależnych od Izby. Jednakże nawiązane kontakty nie zostały zerwane i istnieje uzasadniona nadzieja, że do sfinalizowania transakcji dojdzie w r. 1937. W r. sprawozdawczym wywieziono tylko 20 korbowodów do Indii Brytyjskich wartości około 20.000 zł. Ze względu na znaczne trudności zdobycia nowych rynków został dla niektórych z powyższych transakcyj zapewniony obrót kompensacyjny.

Eksport mebli.

Przygotowany w r. 1935 eksport do Anglii nie doszedł do skutku ze względu na trudności finansowe, w jakich znalazła się firma eksportująca, jak również z tego

powodu, że władze centralne tylko częściowo uwzględniły postulaty Izby, domagając się przede wszystkim dokonania wywozu drogą morską przez porty polskie, co znacznie przedrażało wywóz, a poza tym wymagało dodatkowych długotrwałych pertraktacyj z firmą odbiorczą. Realne możliwości dostosowania kalkulacji eksportowej do wymagań naszych władz jak i cen konkurencyjnych nastąpiły dopiero w październiku po przeprowadzeniu długich pertraktacyj z odbiorcą zagranicznym i poczynieniu przez tegoż pewnych ustępstw. Po ostatecznym zapewnieniu pomocy firma tutejsza ponownie zwróciła się celem ostatecznego sfinalizowania rozpoczętych pertraktacyj, co niestety przeciągnęło się do następnego roku.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku eksport do innych krajów, a mianowicie do Francji, Holandii i krajów zamorskich, doszedł do skutku tylko w mniejszych rozmiarach. Dla ułatwienia przezwyciężenia różnych trudności pozostaje Izba w stałym kontakcie z kilku fabrykami, które dokonały próbnych wysyłek mebli. Wyjaśniono w międzyczasie niektóre możliwości obniżenia kosztów produkcji. Główne trudności polegają na znacznych kosztach przewozu morskiego. Eksportu dokonano ogółem za ok. 30.000 zł do Anglii, Francji, Belgii, Curaçau i Środkowej Ameryki.

Eksport pół-fabrykatów dębowych (posadzka parkietowa, fryzy, forniery).

Z początkiem roku Izba wysunęła wobec miarodajnych czynników nowe wnioski, przedkładając nową kalkulację eksportową, dostosowaną do zmienionych warunków, jakie zaszły tak na rynku krajowym jak i na rynkach zagranicznych z początkiem 1936 r. Przyznane ulgi dla wywozu podtrzymano jednakże tylko do 1 lipca. W związku z tym eksport rozwijał się pomyślnie tylko do tego terminu, przy czym kierowany był m. i. również do Egiptu i do Afryki Południowej. Niezależnie od ograniczenia pomocy wywozowej z dniem 1 lipca 1936 r. władze kolejowe załatwiły odmownie wniosek zainteresowanej fabryki o obniżenie przewozu kolejowego na surowiec. Nie chcąc mimo to zaniechać wywozu, postanowiła firma eksportująca, celem usprawnienia produkcji i obniżenia jej kosztów zakupić komplet nowoczesnych maszyn. Niestety mimo energicznego poparcia wniosku

firmy o ulgę celną i kilkakrotnych interwencyj w Ministerstwie P. i H., sprawa udzielenia tej ulgi przeciągała się zbyt długo. Powyższe przeszkody przyczyniły się do znacznego spadku eksportu w drugim półroczu 1936 r.

Ogólny wywóz w roku sprawozdawczym wynosił tylko 1.360.000 zł, gdy tymczasem projektowany był w wartości minimum 2.000.000 zł. W roku ubiegłym natomiast wywóz ten zamknął się w cyfrze 1.648.000 zł.

Dla obniżenia kosztów produkcji eksportowej firma eksportująca pobudowała w roku ubiegłym fabrykę fornierów celem lepszego wykorzystania surowca dębowego. Chcąc w pełni wykorzystać urządzenie, firma zabiegała o produkcję fornierów z drzew egzotycznych w obrocie uszlachetniającym czynnym. W powyższej sprawie udzielała Izba firmie dalekoidącej pomocy. Jednakże w roku sprawozdawczym nie doszło do zawarcia większych transakcyj na przerób drzew egzotycznych ze względu na trudności ustalenia sposobu kontroli celnej. Istnieje jednak uzasadniona nadzieja, że trudności te zostaną usunięte, co prawdopodobnie umożliwi produkcję eksportową.

Eksport wyrobów fajansowych.

Dla zwiększenia wywozu tych artykułów, który po pewnej przerwie zapoczątkowano w końcu 1934 r. i który przy pomocy Izby stopniowo wzrósł w r. 1935 do kwoty przeszło 250.000 zł, Izba przedłożyła władzom centralnym nowe projekty dla udzielenia pomocy wywozowej temuż eksportowi.

Poza tym Izba wystąpiła o zapewnienie w Holandii kontyngentu przywozowego na sumę ok. 750.000 zł, oraz porozumiała się z pewną firmą holenderską w sprawie dokonania w Polsce większego zakupu za złożeniem gwarancji bankowej, która by mogła służyć jako gwarancja na udzielenie kredytu tutejszej fabryce fajansu. Poza tym Izba porozumiała się z tą firmą w sprawie eksportu do Indii Holenderskich jak również podwyższenia ceny na zakupywane w Polsce wyroby fajansowe. Po dłuższych pertraktacjach udało się Izbie uzyskać podwyższenie cen na wyroby szlachetniejsze. Ponieważ te wysiłki nie wystarczały jeszcze dla urentownienia eksportu i zawarcia poważnych transakcyj eksportowych z dłuższym terminem wykonania, Izba przedłożyła fabryce projekty obniżenia kosztów produkcji. Eksport projek-

towany był w ilości 1.000.000 zł. Niestety nie doszedł on do skutku, przeciwnie załamał się prawie całkowicie. Fabryka mianowicie nie była w stanie sfinansować tego eksportu. Poza tym Izba ostatecznie zdecydowała się nie popierać sprawy pozyskania większego kredytu eksportowego dla fabryki ze względu na słabe jej podstawy finansowe. Ponowienie wszystkich wyżej omówionych prac stało się dopiero aktualne po przeprowadzeniu upadłości fabryki i przejęciu jej przez finansowo silnych właścicieli, co nastąpiło w październiku roku sprawozdawczego. Odtąd Izba przeprowadzała kilkakrotnie konferencje z nowymi właścicielami, którzy ostatecznie zdecydowali się na wznowienie eksportu. W konsekwencji Izba udzieliła firmie pomocy w kierunku nawiązania kontaktu z Holandią, Indiami Holenderskimi, Brazylią i Środkową Ameryką. Następnie poparła wniosek firmy o udzielenie kredytu eksportowego. Na skutek tego firma otrzymała kilka ofert z krajów pozaeuropejskich, jak również doszło do porozumienia z dawniejszym odbiorcą w Holandii co do zawarcia poważnej umowy eksportowej. Również omówiono z firmą projekty obniżenia kosztów produkcji. Eksport wyrobów fajansowych okręgu Izby wynosił 7.278 zł. Był on dokonany jeszcze przed upadłością dawniejszej firmy przez Spółkę Dzierżawną masy upadłościowej tej firmy.

Wyroby perfumeryjne.

Po dłuższych staraniach jednej z tutejszych firm oraz Izby udało się ostatecznie obniżyć koszta produkcji wyrobów perfumeryjnych i dostosować je do cen eksportowych innych państw, szczególnie przez obniżenie niektórych surowców krajowych, tak że zapoczątkowany w ub. latach eksport mógł być dokonany w większych rozmiarach.

W związku z tym firma złożyła oferty swe do różnych krajów zamorskich (Afryki Półn., Ameryki Środk. i Indii Bryt.), przy czym Izba dostarczała materiału adresowego. W związku z tym doszło do skutku kilka mniejszych transakcyj, zaś przy pomocy konsulatu polskiego w Singapore dwie duże transakcje na wodę kolońską, wodę toaletową i perfumy, wartości przeszło 100.000 zł. Wywóz ten został częściowo wykonany w r. 1936, reszta zostanie wywieziona w pierwszej połowie 1937 r. Dla uła-

twienia pierwszych transakcyj Izba uzyskała dla tegoż eksportu pozwolenie na obrót kompensacyjny przy związaniu go z importem herbaty.

Wywóz powyższy zachęcił również drugą poważną firmę do rozwinięcia zapoczątkowania akcji eksportowej, szczególnie również w kierunku wywozu artykułów kosmetycznych.

Inne artykuły przemysłowe.

W pracy swej eksportowej Izba przede wszystkim zabiegała o pozyskanie dla pracy eksportowej przemysłów o dużej zdolności produkcyjnej, wybierając te artykuły, których możliwości zbytu szczególnie w krajach zamorskich rokowały nadzieję zdobycia dla bilansu handlowego poważnych pozycyj . Oczywiście uruchomienie tego eksportu przyczyniłoby się automatycznie do zatrudnienia przy pracy eksportowej poważnej ilości robotników. Poza tym Izba zabiegała jednak również o zapewnienie wywozu dla mniejszych gałęzi produkcji; wywóz taki w sumie mógłby przynieść również poważne korzyści dla bilansu handlowego i zatrudnienia robotników. Trudności jednak w wywozie są obecnie tak poważne, że na ogół nie dochodzi do transakcyj, jeżeli Izba nie może stale śledzić zabiegów firm o pozyskanie odbiorców zagranicą i udzielać pomocy w właściwym momencie. Do takich artykułów, o których wywóz zabiegano, należą następujące: wyroby nożownicze, obrabiarki do metali, urządzenia chłodnicze, urządzenia browarów, pompy, zgrzebła, radioaparaty, listwy do ram, szpilki i spinki do włosów, olejki syntetyczne, tkaniny lniane, tkaniny impregnowane, włosianki krawieckie, gluten, klej szewcki, chmiel, piwo, wódki, likiery, soki owocowe, galanteria metalowa, beczki żelazne i z drzewa, fortepiany, krzesła, biurka, proszek mleczny, obuwie i cały szereg innych artykułów.

Dla każdego z powyższych artykułów Izba odbyła osobne konferencje z zainteresowanymi przemysłowcami, ustalając z nimi wspólnie kalkulację eksportową, udzielając im wskazówek w kierunku obniżenia kosztów produkcji, zbierając dla nich materiały informacyjne z przypuszczalnych rynków zbytu. W niektórych wypadkach właściciele firm tutejszych udali się osobiście zagranicę po nawiązaniu pisemnego kontaktu z odbiorcami. Dla większości wyliczonych artykułów istnieje na-

dzieja dokonania transakcyj wywozowych. Opracowanie tych transakcyj będzie wymagało jednak jeszcze wielkiego wysiłku ze strony Izby. W niektórych wypadkach wysyłała Izba konkretne wnioski do władz centralnych.

Eksport uprzywilejowany.

Udzielenie pomocy przy eksporcie odbywało się w dalszym ciągu na podstawie zgłoszeń wywozu, które eksporter składał w Izbie na podstawie odnośnych dokumentów wywozowych; zgłoszenia te, po dokładnym opracowaniu, przedkłada Izba Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych R. P.

Referat Handlowy opracował w roku sprawozdawczym 202 zgłoszenia wywozu, celem uzyskania odnośnej pomocy wywozowej. Zgłoszenia dotyczyły następujących artykułów: dykty klejone, deszczułki posadzkowe, fryzy dębowe, wyroby fajansowe, meble i śrut kostny.

Ilościowo i wartościowo eksport ten przedstawia się następująco:

towar	waga w tonach	wartość w złotych
fryzy dębowe	7.063	1.032.034
wyroby fajansowe	30	13.152
dykty klejone	327	138.215
deszcz. pasadzkowe	1.071	394.307
meble	1,2	1.942
śrut kostny	100	10.505

Eksport do USA.

W związku z pobytem w Poznaniu referenta konsulatu polskiego w Nowym Jorku p. Starczewskiego i dyrektora Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku p. Mikułowskiego, odbyto kilkanaście indywidualnych konferencyj z eksporterami oraz przemysłowcami. Omawiano na ogół artykuły, kórych wywóz został już zapoczątkowany. Bezpośrednie zetknięcie się naszych eksporterów z przedstawicielami Polski w USA wyjaśniło cały szereg momentów, dla których wywóz napotykał na trudności, a których usunięcie leży w granicach odpowiedniego zorganizowania wywozu czy też aparatu przedstawicieli handlowych na terenie USA. W związku z tym uzgodniono linie postępowania oraz szereg bardzo ważnych spraw odnośnie eksportu słodu, szynek w puszkach, wyrobów wódczanych, melasy, wy-

tłoków buraczanych i masła. Z nowych artykułów postanowiono zapoczątkować eksport olejków eterycznych, mąki kostnej, superfosfatu, nasion maku, koniczyny itp.

Dzięki tej konferencji firmy tutejsze faktycznie zintensyfikowały swoją pracę eksportową, dzięki czemu wzrósł eksport mąki kostnej, słodu, wódek, a szczególnie masła, którego z okręgu Izby wywieziono w roku sprawozdawczym za ok. 600.000 zł.

W latach ubiegłych uważano, że wszelkie starania o uruchomienie eksportu masła do Stanów Zjednoczonych są zupełnie niecelowe. Obecnie okazało się, że USA. mogą stać się stałym rynkiem zbytu i odbierać bardzo poważne ilości. Bardzo poważnie wzrósł również eksport szynek w puszkach i różnych konserw mięsnych, co do przygotowania których według życzeń i zwyczajów amerykańskich firmy tutejsze otrzymały wskazówki ze strony pp. Starczewskiego i Mikułowskiego. Dobre widoki na przyszłość rokuje wywóz do USA. mąki kostnej i superfosfatu.

Ogółem w roku ubiegłym okręg Izby odwiedzili przedstawiciele polscy w Unii Południowo-Afrykańskiej, Portugalii, USA. i Finlandii. Okazało się, że bezpośrednie zetknięcie się naszych przedstawicieli handlowych zagranicą z krajowym przemysłem i handlem w większości wypadków znacznie ożywi działalność eksportową naszych firm, wykaże cały szereg nowych możliwości zbytu, ułatwi usunięcie przeszkód, jak również ogromnie ułatwi pracę naszych placówek zagranicznych w kierunku popierania eksportu jak również udzielania informacyj o możliwościach zbytu. Poza tym wszelkie nowe sugestie eksportowe naszych placówek zagranicznych są przyjmowane przez zainteresowany przemysł i handel z znacznie większym zaufaniem, wówczas, jeżeli firmy będą miały możność bezpośrednio zetknąć się z urzędnikami polskimi naszych placówek zagranicznych.

Clearing polsko-szwajcarski.

Krótko po wprowadzeniu reglamentacji dewiz w Polsce Szwajcaria zamknęła również przekaz dewiz na Polskę. W związku z tym został momentalnie zahamowany cały eksport do Szwajcarii, który z naszego okręgu był bardzo ożywiony. W związku z tym Izba kilkakrotnie

interweniowała u władz centralnych w sprawie odmrożenia należności eksportowych. Po uzyskaniu potrzebnych informacyj od władz centralnych, Izba zabiegała w bankach państwowych i prywatnych o uruchomienie kredytów pod cesję zamrożonych należności w Szwacarii. Prawie wszystkie firmy, które zwróciły się do Izby o pomoc, otrzymały właściwe kredyty. Niestety po dewaluacji franka szwajcarskiego kredyty te zostały natychmiast zawieszone i firmy eksportowe znalazły się znowu w bardzo ciężkiej sytuacji, szczególnie ze względu na znaczne straty kursowe. Należności zamrożone mianowicie składały się w większości wypadków z franków szwajcarskich. Tylko niektóre firmy zawierały umowy sprzedaży w walutach, które nie zostały zdeprecjonowane np. we funtach angielskich. Z tego powodu Izba ponownie interweniowała u władz centralnych w kierunku przeliczenia w umowie clearingowej zamrożonych polskich należności po dawnym kursie franka szwajcarskiego conajmniej dla tych kwot, które zostały wpłacone przed dewaluacją. Poza tym Izba zabiegała o wyrównanie strat eksporterów w tych transakcjach, które zostały zawarte przed dewaluacją we frankach szwajcarskich i musiały być wykonane względnie też były regulowane już po dewaluacji. Pierwszy postulat został uwzględniony w umowie z Szwajcarią, sprawa wyrównania rzeczywistych strat kursowych natomiast nie została zakończoną w roku sprawozdawczym.

Kontyngenty wywozowe do Niemiec.

Na podstawie rozdzielnika plafonu wywozowego ustalonego przez Komisję Rządową Kontroli Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego Związek Izb Przem.-Handlowych R. P. przydzielił Izbie do podziału między firmami z okręgu Izby kontyngenty podane w zestawieniu na str. 201.

Kształtowanie się przydziału kontyngentów wywozowych do Niemiec było zależne od pokrycia uzyskanego przez import towarów z Niemiec. Plan eksportowy ułożony na rok przy zawarciu umowy w listopadzie 1935 został przedłużony o dwa miesiące cz. do końca roku, przy czym wzięto jako podstawę do wyznaczenia wysokości kontyngentów na listopad i grudzień roku sprawozdawczego listę kontyngentów z listopada i grudnia r. 1935.

Kontyngenty wywozowe do Niemiec

W tysiącach złotych!

Artykuł:	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Razem:
Len	8	10	12	10	23,2	20,6	—	-	—	1,3	3,6	15,4	104,5
Pierze i puch	0,5	0,5	1	2,6	2,9	4,5	4,2	3,5	—	1	—	1,7	21,5
Zioła lecznicze	—	—	—	1	1	2,5	2,5	1	2	1	3,5	10	24,5
Skóry	—	—	—	12	16	16	15	9	—	7	—	2,5	77,5
Jarzyny świeże	—	—	—	—	5	10	—	—	—	—	—	—	15,0
Jagody	—	—	—	—	—	44,2	31,7	—	—	—	—	—	75,9
Raki	—	—	—	—	1	4	10	6	—	—	—	—	21,0
Włosie	—	—	—	—	—	—	2,5	2	—	1,5	—	—	6,0
Jelita	—	—	—	—	5	5	6	3	—	2	—	2	23,0
Cykoria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	10	—	20,8
Grzyby	—	—	—	—	—	5	5	3	—	1	1	—	15,0
Wnętrzności	—	—	—	—	—	—	3	2	—	—	—	—	5,0
Pasza zielona	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	10,0
Soki owocowe	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	6.0
Piwo	—	—	—	—	—	3	3	—	—	1,5	1,5	—	9,0
Rury drenowe	—	—	—	15	20	15	20	12	5	8	10	7	112,0
Ług pomydlany . . .	—	—	—	—	—	3	2	1,2	1	1 2	2	3	13,4
Kora topolowa	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	4,0
Pulpa owocowa . . .	—	—	—	—	—	—	20	20	—	—	—	—	40,0
Razem:	8,5	10,5	13,0	40,6	80,1	142,8	124,9	66,7	8,0	26,5	31,6	41,6	603,3

Pokrycie towarowe kształtowało się w poszczególnych miesiącach następująco:

I	II	III	IV	V	VI
100%	20%	40%	60%	100%	100%
VII	VIII	IX	X	XI	XII
100%	60%	25%	40%	50%	80%

Wykorzystanie kontyngentów przydzielonych przez Izbę poszczególnym firmom było w początku roku utrudnione, ponieważ firmy odbiorcze w Niemczech napotykały na trudności w uzyskiwaniu odnośnych przydziałów dewiz ze strony władz niemieckich. Jednakże w drugim półroczu przez stały kontakt z firmami odbiorczymi trudności te usunięto. Wysokość kontyngentów przyznanych dla okręgu Izby jest na ogół niedostateczna, ponieważ możliwości eksportowe są niewspółmiernie znacznie większe, i tylko ograniczony zbyt towarów niemieckich w Polsce ogranicza wolumen transakcyj eksportowych do Niemiec.

Ponad kwotę 603.300 zł transakcyj przeprowadzonych w ramach planu eksportowego, wyeksportowano z okręgu Izby za 10.000 zł ptactwa dzikiego żywego, który to kontyngent został uruchomiony na specjalną interwencję Izby w Komisji Rządowej Kontroli Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego.

Artykuły z grupy I planu eksportowego zostały wywiezione na podstawie kontyngentów dzielonych przez Związki branżowe, a mianowicie: świnie (Zw. Bekonowy), gęsi (Zw. Eksporterów Drobiu), masło (Zw. Gosp. Spółdzielni Mleczarskich). Tak samo drzewo z grupy II zostało wyeksportowane na podstawie kontyngentów przydzielonych firmom z okręgu naszego przez Komitet Eksportowy Sliprów i Podkładów, wzgl. przez Komitet Eksportowy Materiałów Tartych.

Poza artykułami wyszczególnionymi w zestawieniu dzielonymi przez Związek Izb z grupy IV wywieziono na podstawie kontyngentów dzielonych przez Związek Eksporterów Zboża strączkowe, nasiona oleiste, oraz nasiona koniczyny.

Reglamentacja dewiz.

Do referatu handlowego przyłączono również załatwianie spraw wypływających z reglamentacji dewizowej, oraz kontroli obrotu towarowego.

Rozesłano do radców Izby 38 okólników wydawanych przez Komisję Dewizową przy Banku Polskim w Warszawie. Z dniem 1 października przestała Izba wysyłać dalsze okólniki, ponieważ Komisja Dewizowa powzięła decyzję, że od tej daty zainteresowane osoby mogą otrzymywać egzemplarze w dowolnej ilości za opłatą w kwocie zł 6,— półrocznie za 1 egzemplarz.

Z ważniejszych spraw załatwionych przez Izbę w Komisji Dewizowej należy wymienić zaliczenie firmy poznańskiej w poczet uprawnionych do skupu i sprzedaży złota, na cele przemysłowe i lekarsko-dentystyczne. Poza tym uzyskały firmy z branży kolonialnej akredytywy na zakup surowca na podstawie wydanej przez Izbę opinii.

Przy wyjeździe zagranicę, celem uzyskania zezwolenia na wywiezienie większej kwoty ponad normę paszportową, na podstawie wydanego przez Izbę zaświadczenia interesenci otrzymywali kwoty potrzebne na pokrycie kosztów podróży podjętej w sprawach handlowych.

W roku sprawozdawczym Referat Handlowy udzielił informacyj pisemnych zagranicznych 900, pisemnych krajowych 1.311.

Kartek importowych w kartotece przybyło 317, a eksportowych 203.

III. Reglamentacja przywozu.

Rok sprawozdawczy stał pod znakiem wzmożonej działalności Wydziału Reglamentacji Przywozu w związku z rozszerzeniem zakazu przywozu na wszystkie towary, sprowadzane z zagranicy.

Jak wiadomo, nowe zakazy przywozu zostały wprowadzone kolejno dnia 4 maja (Dz. U. R. P. 34 poz. 264), oraz dnia 13 maja (Dz. U. R. P. 36 poz. 281).

Oczywiście wprowadzenie nowych zakazów przywozu spowodowało konieczność dokładnego informowania tych importerów, którzy do maja 1936 r. sprowadzali towary z zagranicy bez żadnych trudności. Z drugiej strony ilość podań, załatwianych przez Izbę w porównaniu do lat ubiegłych wzrosła niemal trzykrotnie. W roku 1936 Izba załatwiła 7.233 podań. Dla porównania podajemy, że ilość załatwionych podań w r. 1935 wynosiła

2.800, w r. 1934 — 2.353, w r. 1933 zaś niespełna 2.000. Siłą rzeczy w odpowiednim stosunku wzrosła ilość spraw z reglamentacją związanych, załatwianych przez Izbę. I tak w okresie sprawozdawczym Izba interweniowała w 121 wypadkach w Urzędach Celnych, celem wydania przesyłek, zalegających w Urzędach, na które firmy nie otrzymywały pozwoleń, a które zawierały w większości wypadków artykuły, niezbędne dla przemysłu. Odnośne pozwolenia dostarczane były Urzędowi ex post, nad czym czuwała Izba.

Wpływ ograniczeń dewizowych na reglamentację przywozu.

Przydział dewiz dla importerów następuje na podstawie wartości towarów, wymienionych w pozwoleniach przywozu. Do kontroli tej wartości obowiązane są Izby P.-H. oraz Centralna Komisja Przywozowa. W bardzo wielu wypadkach jednakże, firmy nie mogą podać w chwili składania wniosków w Izbie tych gatunków towarów, które na dane pozwolenie przywozu sprowadzą, w konsekwencji również nie mogą podać rzeczywistych cen. Import zależny jest od chwilowego zapotrzebowania, które dopiero wykazuje się w czasie ważności pozwolenia przywozu, przy czym zamawia się często towar telegraficznie.

Z drugiej strony niejednokrotnie zdarza się, że cena towaru w okresie od daty złożenia wniosku do daty wydania pozwolenia przywozu, ulega poważnej zwyżce, dotyczy to przede wszystkim artykułów, których ceny uzależnione są od notowań na giełdach zagranicznych. W tych wypadkach firmy mają trudności przy przekazywaniu dewiz, gdyż Banki dewizowe trzymają się ściśle wartości, podanych w pozwoleniach przywozu.

Izby P.-H., powołane do opiniowania wniosków firm o podwyższenie wartości na pozwoleniach, zmuszone są jak najdokładniej kontrolować konieczność dokonania zmiany drogą ankiety, badania cenników, dokumentów, korespondencyj. W roku sprawozdawczym Izba wydała 72 poświadczenia dla Centralnej Komisji Przywozowej, na podstawie których CKP. wystawiała odnośne pisma do Komisji Dewizowej.

Przemysł, a częściowo również i handel często sprowadza towary na długoterminowy kredyt, przy czym nowe dostawy uzależniane są od zapłacenia kredytu po-

przedniego. Napotykając niejednokrotnie na trudności w przekazywaniu dewiz na pokrycie bieżących płatności, firmy nasze podcinają sobie kredyt u zagranicznych dostawców, co pociąga również za sobą wstrzymanie dostaw. Izba nasza miała możność niejednokrotnie interweniować za pośrednictwem Związku Izb P.-H. w kierunku ułatwienia przekazywania firmom, sprowadzającym surowce, należności za towar. W kilku wypadkach Izba występowała do Komisji Dewizowej w sprawie złagodzenia rygorystycznych przepisów, obowiązujących banki, przy przyjmowaniu wniosków na przekazy pieniężne za sprowadzane towary. Zdarzało się bowiem, że bank odmawiał przyjęcia wniosku z tego powodu, że ilość towaru, wymieniona na kwicie celnym, przewyższała ilość podaną na pozwolenie przywozu, mimo, że wartość pozostała bez zmiany. Urząd Celny odprawił towar, opierając się na możliwości stosowania tolerancji przy nadwadze.

Sprawa dopuszczania do importu nowych firm.

Na skutek wprowadzenia ograniczeń przywozowych, w szczególności w zakresie artykułów kolonialnych, dało się odczuć zwiększone zapotrzebowanie na te artykuły ze strony tych firm, które do niedawna bezpośrednio nie importowały, zakupując towar u pośredników. Ponieważ dopuszczanie nowych firm do importu przyczyniłoby się do rozdrabniania przydziałów na większą ilość firm, co pociągnęłoby znowu za sobą nieuchronną likwidację handlu hurtowego, Izba porozumiała się z tutejszymi organizacjami branżowymi co do zasad, na jakich należałoby się oprzeć przy opiniowaniu wniosków nowych firm o dopuszczenie do importu. W wyniku porozumienia przyjęto za podstawę, że przy przydziałach na towary kolonialne, uwzględniane będą w pierwszym rzędzie firmy importowe, które zajmowały się importem bezpośrednim z zagranicy jeszcze przed wprowadzeniem zakazów przywozu. Jedynie w wypadku istnienia wystarczających kontyngentów mogą być pokrywane zapotrzebowania nowych importerów. Wobec wprowadzenia w ostatnich czasach systemu wiązanych transakcyj kompensacyjnych, Izba stanęła na stanowisku, że importer, będący jednym z kontrahentów transakcji może wówczas dysponować bez zastrzeżeń towarem, jeżeli inicjatywa dokonania importu, jak również

starania ulokowania towaru eksportowanego na rynkach zagranicznych wypływa z jego strony. W wypadku zaś, kiedy transakcją dochodzi do skutku przy uruchomieniu eksportu, dzięki staraniom Izby, przydział importowy z danej transakcji wynikający, Izba stawiać będzie do dyspozycji Stowarzyszenia Hurtowników Branży Kolonialnej, celem dokonania rozdziału między poszczególnych członków Stowarzyszenia.

Przy podziałach kontyngentów przywozowych regionalnych na artykuły kolonialne, Izba stosuje klucz, opracowany przez Stowarzyszenie Hurtowników Branży Kolonialnej; zaznaczyć przy tym należy, że centralne organizacje branżowe w Warszawie, które do tej pory zajmowały się podziałem kontyngentów przywozowych między poszczególne firmy, stopniowo przekazują swe czynności Izbom. Izba nasza stanęła zdecydowanie na tym stanowisku, że opinia tych organizacyj może mieć jedynie charakter fakultatywny, decyzję co do podziału kontyngentu regionalnego Izba pozostawia dla siebie.

Ograniczanie importu.

Opiniując podania o pozwolenie przywozu Izba zawsze stała na stanowisku uwzględniania i popierania produkcji krajowej. W wielu wypadkach Izba kierowała firmy, składające podania o pozwolenie przywozu towarów zagranicznych do firm krajowych, artykuły takie wyrabiających.

Zapytywana o opinię przez Związek Izb w sprawie projektów całkowitego ograniczenia przywozu niektórych artykułów, Izba wobec istnienia wytwórczości krajowej w tym zakresie wypowiedziała się za uwzględnieniem tych projektów. I tak Izba poparła całkowicie postulaty Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego o ograniczanie importu kwasu siarkowego, Izba ustosunkowała się pozytywnie do wniosku zakładów Alfa-Elektra w Łaziskach na Śląsku, produkujących cement glinowy szybko-wiążący, o podwyższenie stawki celnej na ten artykuł, celem zwalczania konkurencji zagranicznej.

Izba wystąpiła do CKP. z wnioskiem o ograniczenia w wydawaniu pozwoleń na przywóz z zagranicy fosforanu sodu. Artykuł wspomniany, wytwarzany przez fabrykę z okręgu Izby, ma bardzo poważne zastosowanie w przemyśle i służy m. i. do zmiękczania wody w kotłach parowych, obciążania sztucznego jedwabiu itp.

Ustalanie wartości towarów, służących za podstawę do pobierania opłat manipulacyjnych Ministerstwa.

Wobec wprowadzenia ogólnego zakazu przywozu, a co zatem idzie konieczności starania się o pozwolenie przywozu na wszystkie towary z zagranicy, zaszła potrzeba ustalenia wartości poszczególnych towarów, od których Ministerstwo P. i H. pobierałoby opłaty manipulacyjne przy wydawaniu pozwoleń przywozu. Jak wiadomo, wartość ta obejmuje cenę zagraniczną z dodatkiem kosztów cła, przewozu i zysku.

Izba wypracowała na podstawie ankiety, wartości dla całego szeregu artykułów, jednakże stawki te nie zostały narazie wprowadzone w życie i Ministerstwo pobiera opłaty od wartości, zadeklarowanej przez importera + 20% na dodatkowe koszty.

Sprawa stosowania pozwoleń przywozu po upływie ich ważności.

W myśl § 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń przywozu (Dz. U. R. P. 36/36 poz. 281), termin ważności pozwolenia przywozu jest dochowany, jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przed upływem terminu ważności pozwolenia na przywóz. Powyższy przepis miał zastosowanie przede wszystkim do towarów clonych w Urzędach pocztowych wzgl. granicznych. Niejednokrotnie towar nadchodził na kilka dni przed upływem ważności pozwolenia przywozu, a po zgłoszeniu go do odprawy celnej bywał przekazywany do wewnętrznego Urzędu Celnego i w tych wypadkach pozwolenie przywozu było ważne mimo, że termin jego ważności już upłynął. Zdarzały się również wypadki, że towar zgłaszano do odprawy bez pozwolenia przywozu, z tym, że odnośny dokument dostarczony był w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia, co było możliwe na podstawie § 208 przepisów wykonawczych do prawa celnego, przy czym ważność pozwolenia w chwili jego przedkładania urzędowi była nieaktualna. Pozwolenie takie było honorowane, gdyż sam towar był zgłaszany do odprawy w terminie ważności pozwolenia. Okólnikiem swym z dnia 10 listopada, ogłoszonym w Dz. U. M. S. nr. 31 poz. 928, Ministerstwo Skarbu zarządziło, by Urzędy Celne honorowały tylko takie pozwolenia przywozu, których termin

ważności jeszcze nie upłynął w chwili ich przedstawienia. Ponieważ wprowadzenie w życie okólnika Min. Skarbu godzi w dużej mierze w interesy importerów, którzy dotychczas korzystali z przepisów, ujętych w § 2 rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyżej cytowanego, Izba wystąpiła do Ministerstwa Skarbu o cofnięcie powyższego zarządzenia i reaktywowanie stanu poprzedniego.

Sprawa zwalniania od pozwoleń przywozu drobnych przesyłek.

W praktyce bardzo często zachodzą wypadki sprowadzania z zagranicy drobnych ilości towarów, nadsyłanych w przesyłkach pocztowych. W myśl § 27 przepisów wykonawczych do prawa celnego przesyłki takie mogą być zwalniane od ograniczeń przywozowych przez Urzędy Celne, jeżeli zawierają artykuły, nie stanowiące przedmiotów zbytu i nie mające charakteru handlowego, przy czym waga ich nie przekracza 250 gramów.

Na wniosek Izby gdyńskiej, idący w kierunku rozszerzania tych przepisów na przesyłki o wadze do 1 kg, Izba rozpisała ankietę do swych firm, w wyniku której wystąpiła z projektem, by zwalniano jedynie takie przesyłki o wadze do 1 kg, które są sprowadzane przez osoby prywatne, wzgl. zakłady przemysłowe i zawierają takie artykuły, których import jest konieczny ze względu na brak produkcji krajowej w danym zakresie.

Ankieta gdańska.

W r. ub. toczone były pertraktacje z W. M. Gdańskiem w sprawie ustalenia udziału procentowego Gdańska w ogólnopolskich kontyngentach przywozowych. Zaznaczyć należy, że Dyrektor Izby naszej był przewodniczącym Komisji Samorządowej ze strony polskiej. Izba w drodze ankiety zebrała materiały, stwierdzające istotne zapotrzebowanie Gdańska w pewnych artykułach. Jak wiadomo bowiem, udział Gdańska w niektórych kontyngentach jest tak rażąco wysoki, że uniemożliwia firmom polskim zaopatrywanie się w dostatecznej mierze, drogą bezpośredniego importu, w artykuły pierwszej potrzeby. Na podstawie posiadanych materiałów delegacja polska zdołała uzyskać pewne redukcje kontyngentów gdańskich, przy czym nadwyżki z tego powstałe zostały w poważnym stopniu przyznane okręgowi Izby naszej.

Import tłuszczów zwierzęcych do fabrykacji mydła.

W roku sprawozdawczym zarysowały się poważne trudności w uzyskaniu pozwoleń na tłuszcze do fabrykacji mydła; problem ten był poruszany niejednokrotnie na posiedzeniach odbywających się w Izbie, jak również był przedmiotem częstych interwencyj Izby na terenie Min. P. i H. Wobec wyznaczenia szczupłych kontyngentów na tłuszcze, postanowiono przy ich podziale między poszczególne organizacje stosować klucz, oparty na produkcji mydła w danych okręgach. Ogólnopolski kontyngent na tłuszcze podzielono na 2 kurie: przemysłową 74% i handlową 26%, przy czym jeżeli chodzi o firmy przemysłowe, to ustalono, że dla każdych 50 ton miesięcznej produkcji mydła, przypadać powinno 1% kontyngentu importowego z kurii przemysłowej. Jeżeli chodzi o grupę handlową, to obejmowała ona w pierwszej mierze firmy trudniące się importem tłuszczów w latach ubiegłych. Ponieważ w okręgu Izby naszej w kontyngentach przywozowych w latach ubiegłych firmy handlowe nie uczestniczyły, Izba nasza występowała o podwyższenie z tego względu udziału regionalnego przemysłu w ogólnopolskim kontyngencie. Po licznych konferencjach określono wreszcie udział Izby naszej na 4,95% globalnego kontyngentu polskiego przemysłowego i handlowego łącznie. Rozdzielnik ten jednak nie utrzymał się w mocy wskutek reklamacyj prawie wszystkich Izb, wobec czego Związek Izb P.-H. wraz z CKP. wybrał superarbitra w osobie dyrektora Izby naszej, który na podstawie statystyki zużycia surowców przez firmy z poszczególnych okręgów Izb ustalił klucz, uwzględniający w miarę możności interesy przemysłu danych okręgów.

Import kawy.

Wobec wprowadzenia w czerwcu 1935 r. zakazu przywozu kawy, kilka firm z okręgu Izby, które zamówiły towar i przekazały zań należności przed wejściem w życie tego zakazu, znalazły się w przykrym położeniu, nie mogły bowiem oclić kawy, nadeszłej do Gdyni po zakazie przywozu z powodu braku odnośnych pozwoleń. Uzyskanie pozwoleń przywozu związane było z przeprowadzeniem formalności clearingowych, w ten sposób firmy zmuszone byłyby dwa razy przekazywać należność za ten sam towar. Na skutek starań Izby Minister-

stwo P. i H. wydało na wszystkie partie kawy, łącznej wagi ca 60.000 kg, pozwolenie przywozu, zwalniając transporty od clearingu.

Import ziarna kakaowego.

Ograniczenia przywozowe, stosowane w ostatnich okresach, dotknęły również ziarno kakaowe, który to artykuł sprowadzany jest przede wszystkim przez przemysł cukierniczy do fabrykacji czekolady. W okręgu Izby istnieje oprócz jednej dużej fabryki czekolady, szereg średnich zakładów cukierniczych, które wobec stosowanych ograniczeń były pozbawione możności aprowizowania się w surowiec. Na skutek starań Izby podania tych firm o pozwolenie przywozu ziarna kakaowego były uwzględniane, co częściowo przynajmniej ułatwiło utrzymanie w ruchu zakładów wytwórczych.

Izba wystąpiła również przeciwko powstawaniu organizacyj, broniowych, mogących mieć wpływ na podział kontyngentów surowców dla przemysłu cukierniczego.

Import końskiego zębu.

Wobec panującej w latach ubiegłych w Wielkopolsce posuchy, aktualną stała się sprawa importu końskiego zęba, który zdaniem rolników najlepiej nadaje się do wysiewu na paszę. Ponieważ kontyngent przyznany dla firm z okręgu Izby okazał się niewystarczający, Izba wystąpiła przez Międzyizbową Komisję dla Popierania Zbytu Artykułów Rolnych do Ministerstwa P. i H. o podwyższenie przyznanego kontyngentu. Wniosek Izby został uwzględniony. Niezależnie od tego, Izba wystąpiła do Min. P. i H. o uruchomienie kontyngentu przywozowego na nasiona słonecznika białego z Węgier, który to artykuł zastępować może koński ząb. Ponieważ import nasion słonecznika z Węgier do tej pory nie miał miejsca, Izba prosiła o uruchomienie specjalnego kontyngentu, przy czym zaznaczyć należy, że i ten postulat został przychylnie załatwiony.

Import śledzi solonych.

Do maja 1936 r. import śledzi solonych nie podlegał zakazowi. Wprowadzenie nowego zakazu przywozu pociągnęło za sobą konieczność ustalenia pewnego klucza

procentowego przy podziale kontyngentów przywozowych, zarówno między okręgi Izb, jak i między indywidualnych importerów w danych okręgach. Na podstawie rozpisanej ankiety Izba stwierdziła, że ogólna konsumcja śledzi solonych w okręgu Izby wynosi przeciętnie 13.500 beczek à 160 kg. Ankieta wykazała również, że około 60% importu śledzi przez tutejszych hurtowników odbywa się za pośrednictwem Gdańska. Pragnąc uniezależnić choćby częściowo hurtowników kolonialnych od pośrednictwa Gdańska, Izba czyniła starania o zorganizowanie zbiorowego importu śledzi bezpośrednio z krajów pochodzenia. W tym celu Izba wystarała się o uruchomienie większego kontyngentu przywozowego, oraz zwołała kilka konferencyj porozumiewawczych z udziałem hurtowników, na których omawiane były kwestie związane z importem śledzi solonych.

Import śledzi świeżych.

Zwyczajem lat ubiegłych Izba wystąpiła w roku sprawozdawczym z inicjatywą uruchomienia kontyngentu przywozowego na śledzie z Niemiec, do fabrykacji konserw rybnych, sprowadzane drogą lądową. Import surowca drogą lądową posiada wielkie znaczenie dla przemysłu przetwórczego, znajdującego się w okręgu Izby, z uwagi na to, że w okresie letnim wysoka temperatura wpływając ujemnie na jakość sprowadzanego surowca, uniemożliwia ze względu na długi czasokres, przewozu transport tego surowca drogą morską.

Izba ustosunkowała się negatywnie do wniosku pewnej firmy gdyńskiej o udzielenie jej generalnego pozwolenia na import śledzi, opiewającego na wszystkie kraje, które są dostawcami tego towaru. Chodziło o generalne pozwolenie na śledzie, przeznaczone dla własnych solarni firmy ubiegającej się, jak również dla innych zakładów przemysłowych, wędzarni i fabryk konserw. Izba wyraziła opinię, że w zasadzie sam wniosek, zmierzający do uzyskania generalnego pozwolenia na przywóz ze wszystkich krajów jest słuszny, z uwagi na możność poczynienia zakupu w danym okresie w tych krajach, w których odbywają się połowy. Przy dotychczasowym systemie wydawania pozwoleń przywozu na ściśle określony kraj pochodzenia zachodziły często wypadki, że w ośrodkach handlowych danego kraju z powodu słabych połowów nie można było zakupić śledzi świeżych,

podczas gdy w innych krajach podaż była wystarczająca. Wniosek firmy gdyńskiej mógłby uzyskać aprobatę Izby jedynie w tym wypadku, gdyby przywilej korzystania z generalnych pozwoleń został rozciągnięty na wszystkie firmy, sprowadzające śledzie świeże. W przeciwnym wypadku bowiem istniałoby niebezpieczeństwo stworzenia monopolu w imporcie na rzecz jednej firmy, co stanowiłoby objaw w wysokim stopniu niepożądany.

Import win do wolnych składów celnych.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń przywozu (Dz. U. R. P. 36/36 poz. 281), w myśl którego termin ważności pozwolenia należy uważać za dochowany również wtedy, gdy towar zostaje zgłoszony do odprawy na skład celny przed upływem terminu ważności pozwolenia, daje naszym hurtownikom win możność wykorzystywania w ciągu dwóch lat tj. w okresie przechowywania towaru na składzie celnym, wydanych przez Ministerstwo pozwoleń. Ponieważ odnośne pozwolenia muszą być zaopatrzone w specjalną klauzulę Ministerstwa P. i H., Izba wystąpiła z wnioskiem, by pozwolenia przywozu bez klauzuli, znajdujące się już w posiadaniu importerów, mogły być uzupełnione tą klauzulą ex post. Ministerstwo P. i H. uwzględniło wniosek Izby, wydając zarządzenie, by niewykorzystane jeszcze pozwolenia były zamieniane na nowe z klauzulą, pozwolenia, zaś których termin ważności już upłynął, mogły być prolongowane na nowych warunkach, po pobraniu nowych opłat manipulacyjnych Ministerstwa.

Import sznurków kokosowych i włókna.

W okręgu Izby istnieje fabryka chodników i wycieraczek kokosowych, która wobec ograniczeń przywozowych na włókno i sznurki kokosowe, pochodzenia zamorskiego, natrafiała na poważne trudności w utrzymaniu ciągłości pracy w fabryce z powodu braku surowców. Izba nasza wielokrotnie występowała do Mininisterstwa z memoriałami, w których omawiając dotychczasowy udział firmy w ogólnopolskim imporcie odnośnych surowców, dochodzący do 30%, wysunęła postulat uruchomienia kontyngentu przywozowego z góry na cały rok, z podziałem między poszczególne zakłady przemysłowe

według klucza, opartego na statystyce importu tych firm. Klucz podziałowy winien być sporządzony przez Izby drogą ankiety. Zawiadamianie firm z góry o przydziałach posiada dla nich wielkie znaczenie, gdyż umożliwia im wcześniejsze zamawianie towaru w zamorskich krajach pochodzenia, co ze względu na długotrwały czasokres transportu umożliwia fabrykom ciągłość produkcji.

Import maszyn do pisania.

Importerzy maszyn do pisania z Niemiec natrafiali w ostatnich czasach na bardzo poważne trudności w uzyskaniu pozwoleń na przywóz, z uwagi na to, że gros ogólnopolskiego kontyngentu na wspomniany artykuł przyznawano Gdańskowi. Zaznaczyć należy, że importerzy nasi sprowadzają z Niemiec głównie maszyny małe „portable", których produkcja krajowa dostarczyć nie może.

Uwzględniając trudności, na jakie odnośni importerzy natrafiali przy staraniach o pozwolenia przywozu, Izba interweniowała w Mininisterstwie P. i H., by z okazji odbywających się Targów uruchomiono specjalne kontyngenty wyłącznie na maszyny małe w wysokości 180.000 zł (około 7.200 kg). Izba podkreślała, że przy powiększeniu kontyngentu importowego z Niemiec rozszerza się odpowiednio plafon eksportowy do Niemiec, w ten sposób zachodzi możność ulokowania na rynku niemieckim dodatkowo poważnych ilości artykułów rolnych.

Wniosek Izby został przez Ministerstwo załatwiony przychylnie, wpłynęło to oczywiście bardzo dodatnio na ogólne obroty notowane na Targach Poznańskich.

Import książek.

Wprowadzenie ogólnego zakazu przywozu towarów z zagranicy odbiło się m. i. w bardzo ujemny sposób na obrotach firm księgarskich, sprowadzających książki z zagranicy. W okręgu Izby istnieje wiele poważnych firm, których obroty w 40% obejmują książki, sprowadzane z zagranicy, przede wszystkim z Niemiec. Są to przeważnie książki treści naukowej, sprowadzane do użytku zakładów naukowych, bibliotek itp. Książki te nadchodzą niemal codziennie w przesyłkach pocztowych,

przy czym pochodzą z najrozmaitszych firm wydawniczych. W tych okolicznościach firmy zobowiązane początkowo do przedkładania pozwoleń przywozu nie były w stanie dokładnie określić, jakie ilości książek w terminie trzymiesięcznym, tzn. w okresie ważności pozwolenia przywozu, będą mogły sprowadzić. Fakt, że pozwolenia przywozu ważne są do 5-ciu odpraw celnych, narażał firmy księgarskie na to, że posiadane pozwolenia mogły zużytkować zaledwie do 5 przesyłek. Ponieważ starania o pozwolenie przywozu trwają przeważnie dłuższy czas, księgarnie, sprowadzające książki zagraniczne, znalazły się w kłopotliwym położeniu, nie mogąc dostarczać książek na zamówienie. W tych okolicznościach Izba wystąpiła do Ministerstwa z wnioskiem, by zakaz przywozu na książki został zniesiony, bądz też, by odnośne pozwolenia mogły być wydawane przez Izby P.-H., kompetentne terytorialnie bez ograniczeń. Wniosek Izby został uwzględniony o tyle, że formalnie zakaz przywozu na książki utrzymano, jednakże Urzędy Celne otrzymały polecenie wydawania nadeszłych książek bez pozwoleń przywozu.

Import latarek elektrycznych.

W związku z trudnościami, na jakie napotykała miejscowa fabryka bateryj elektrycznych i ogniw przy imporcie latarek z Niemiec, Izba postarała się o uruchomienie specjalnego kontyngentu przywozowego na latarki dla tej fabryki. Zaznaczyć należy, że w imporcie latarek stanowisko quasi monopolowe zajmuje Gdańsk, otrzymując bardzo poważne przydziały z kontyngentów ogólnopolskich.

Ponieważ sprzedaż bateryj, zwłaszcza mniejszych rozmiarów, jest ściśle uzależniona od sprzedaży latarek elektrycznych, do których bateryj używa się, wspomniana fabryka od szeregu lat sprowadza latarki w kilkudziesięciu typach z zagranicy, z wyciśniętym już znakiem firmowym. Produkcja krajowa latarek elektrycznych tych typów dostarczyć nie może, zresztą uruchomienie tej produkcji wobec poważnych inwestycyj, jakie należałoby poczynić, nie przedstawiałaby rentowności dla danego przemysłu. W uznaniu tych argumentów Ministerstwo P. i H. uruchomiło dodatkowy kontyngent, pokrywający zapotrzebowanie fabryki.

Sprawa obniżenia opłat manipulacyjnych, pobieranych przez Ministerstwo przy udzielaniu pozwoleń na przywóz skór baranich do przerobu na martwą wełnę, dla firm handlowych.

Przy udzielaniu pozwoleń na przywóz skór surowych baranich do przerobu na martwą wełnę, Ministerstwo P. i H. jak i Związk Izb P.-H. pobierają od firm handlowych opłaty manipulacyjne w wysokości 15 gr od 1 kg łącznie. Te same pozwolenia dla firm przemysłowych, wydawane są z obciążeniem w wysokości 5 gr za 1 kg. Różnica w wysokości 10 gr na 1 kg stanowi bardzo poważną marżę na korzyść przemysłu, wystarczającą nawet na zarobek dla firmy, korzystającej ze stawek niższych. Wprawdzie według zarządzenia Ministerstwa P. i H. może nastąpić zwrot nadpłaconych opłat po przedłożeniu przez firmę handlową dowodu, że skóry zostały sprzedane firmie przemysłowej do produkcji na martwą wełnę, w praktyce możliwość ta jest bardzo problematyczna z tego powodu, że drobni odbiorcy skór, przetwarzający je na martwą wełnę, wzbraniają się z różnych powodów wydawać zaświadczenia, sprzedającym im kupcom. Zaznaczyć należy, że firm przemysłowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, któreby importowały z zagranicy, nie ma. Te zaś, które otrzymują pozwolenia, opłacając niższe stawki, noszą charakter handlowy, gdyż zajmują się odsprzedażą skór w stanie surowym innym drobnym przetwórcom.

W interesie handlu zatem Izba wystąpiła do Ministerstwa P. i H. przez Związek Izb P.-H. o obniżenie wysokości stawek, pobieranych od firm handlowych. W wyniku tych starań Ministerstwo P. i H. wyraziło zgodę na pobieranie stawek niższych pod warunkiem złożenia przez firmy importujące odpowiedniej gwarancji do rąk terytorialnie kompetentnej Izby P.-H., że w ciągu trzech miesięcy od daty oclenia skór da możność Izbie stwierdzenia, że skóry te zostały sprzedane rzeczywiście dla celów przemysłowych.

Sprawa wyznaczania kontyngentów na kraje, które nie produkują danego artykułu.

Ministerstwo P. i H. uruchamia bardzo często kontyngenty przywozowe dla krajów, które nie wytwarzają danego artykułu, przez co firmy, otrzymujące pozwole-

nia przywozu nie są w stanie ich wykorzystać. Tak więc wyznaczono w ostatnich czasach kontyngenty na masło kakaowe ze Szwecji, kalafonię z Anglii itp. Izba wystąpiła do Ministerstwa P. i H. o uruchamianie w przyszłości kontyngentów jedynie dla krajów, produkujących dane artykuły.

Postulaty Izby w zakresie reorganizacji prac CKP.

Na życzenie Izby P.-H. we Lwowie, referującej sprawę reorganizacji prac CKP., celem usprawnienia procedury, związanej z wydawaniem pozwoleń przywozu, Izba wysunęła następujące postulaty:

1) podziały wszelkich kontyngentów winny się odbywać na posiedzeniach Komisji Ścisłej, z udziałem delegatów Izb P.-H., a nie, jak to miało dotąd miejsce, na posiedzeniach specjalnych podkomisyj, wskutek czego poszczególne organizacje opiniodawcze nie mają wpływu na podział;

2) CKP. winna zawiadamiać Izby wzgl. petentów o stanie załatwienia ich podań, gdyż niejednokrotnie podania niezałatwione są odkładane, o czym zainteresowani nie wiedzą, wskutek czego składają niepotrzebnie nowe podania, narażając się na dodatkowe koszta.

3) Wydawanie pozwoleń przywozu winno się odbywać przez CKP. tak, by wszystkie czynności, związane ze staraniami o pozwolenie przywozu były scentralizowane w jednym biurze. W ten sposób Izby unikną zbytecznych interwencyj w różnych wydziałach Ministerstwa P. i H., mogąc występować bezpośrednio do CKP.

4) Koperty, w których wysyłane są pozwolenia przywozu, winny być zaopatrzone w napis na jaki towar, oraz na jaki kraj pozwolenie zawierają, gdyż niejednokrotnie zdarza się, że petent otrzymuje i wykupuje pozwolenie, które dla niego nie przedstawia żadnej wartości, np. z powodu przysłania pozwolenia po sezonie itp.

5) Jeżeli chodzi o udział odnośnych okręgów w ogólnopolskich kontyngentach, to Izba stanęła na stanowisku, że winien on być określony jedynie dla firm przemysłowych, dla których posiadanie stałych z góry określonych ilości surowców jest niezbędne dla utrzymania produkcji. Jeżeli chodzi o artykuły handlowe, to udział okręgów może być określony jedynie w przybliżeniu,

gdyż trudno jest uzależniać rozwój handlu w danych okręgach od kontyngentów przywozowych.

Większość postulatów, wysuniętych przez Izbę, została zrealizowana.

Sprawa przedkładania świadectw Urzędów Skarbowych o wysokości uiszczanych podatków.

Ministerstwo P. i H. zaproponowało, by celem przeprowadzenia selekcji wśród importerów Izby rozpatrzyły możliwości uzależniania wydawania pozwoleń przywozu od wysokości uiszczanych przez odnośne firmy podatków i świadczeń na rzecz Skarbu Państwa. Izba nasza, jak również i inne Izby kategorycznie sprzeciwiła się temu projektowi, motywując swe stanowisko tym, że niejednokrotnie od wysokości przydziałów zależy należyty rozwój danego przedsiębiorstwa, a zatem i wysokość świadczeń na rzecz Skarbu Państwa. Z drugiej strony istnieją firmy, zajmujące się wyłącznie importem, firmy te płacą mniejsze podatki, niż inne firmy, handlujące również artykułami krajowymi. W ten sposób 100%-owi byliby pokrzywdzeni.

Część II.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu w roku 1936

Ogólna sytuacja gospodarcza w roku 1936

Dla gospodarstwa światowego był r. 1936 przedłużeniem poprawy gospodarczej, jaka zaznaczyła się już w roku poprzednim. Wyrazem tego ożywienia gospodarczego w większości krajów był wzrost wytwórczości przemysłowej. Poprawa sytuacji rolnictwa dała się odczuć, jako wynik postępującej likwidacji zapasów zbóż, które doszły do poziomu z lat przedkryzysowych (powody tego zjawiska tkwią z jednej strony w zwiększonej konsumcji, z drugiej zaś w gorszych urodzajach).

Międzynarodowa wymiana towarowa zwiększyła się w porównaniu do r. 1935 — nie w tym jednak stopniu, by dorównać poprawie sytuacji, jaką można zaobserwować w poszczególnych państwach.

Wrzesień oraz początek października przyniosły szereg perturbacyj walutowych: Francja, Szwajcaria, Holandia, Włochy i Czechosłowacja przeprowadziły formalną wzgl. faktyczną dewaluację. W związku z dewaluacją franka francuskiego zawarte zostało między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją porozumienie monetarne, celem zapobiegania wahaniom kursów dewiz i uspokojenia nastrojów na rynkach pieniężnych.

W gospodarstwie polskim dał się odczuć szereg zmian.

W związku z nastrojami, jakie panowały zagranicą, zaobserwowano na rynku krajowym szkodliwe objawy, w pierwszym zaś rzędzie ucieczkę kapitałów i szkodliwą tezauryzację. Przepisy dewizowe, wydane pod koniec kwietnia zatamowały te zjawiska. Do znacznego uspokojenia nastrojów przyczyniła się deklaracja Rządu — w październiku — stwierdzająca niezmienność polskiej polityki walutowej. Deklaracja ta w momencie dewaluacji dokonanej w szeregu krajów należących do t. zw. bloku złotego — stanowiła moment o dużym znaczeniu gospodarczym.

Uzyskany pod koniec roku kredyt we Francji ma duże znaczenie dla gospodarczej charakterystyki okresu sprawozdawczego.

Przemysł. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej mówi o dalszym wydatnym zwiększeniu się wytwórczości przemysłowej, przy czym zaznaczyć jednak należy, że wzrost produkcji zawdzięczamy w głównej mierze ożywieniu ruchu inwestycyjnego (rolnictwo, przemysł, budownictwo), a w mniejszym tylko stopniu powiększeniu się konsumcji wyrobów gotowych na rynku krajowym.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce przedstawia się następująco:

(1928 = 100)

Rok	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1935	63,5	64,6	66,6	66,4	64,8	67,3	65,7	66,9	68.1	67,1	67,5	68,4
1936	67,3	68,6	67,6	71,3	71,0	71,7	71,7	73,3	74,7	74,7	74,9	77,5

Widzimy więc, że stale podnoszący się wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł o 8% w porównaniu z przeciętną za 1935 r.

Wzrost działalności inwestycyjnej, mającej tak duże znaczenie dla ożywienia gospodarczego, charakteryzuje wzrost wskaźnika inwestycyjnego. Odnośne liczby przedstawiają się następująco:

Ogólny wskaźnik inwestycyjny.

Rok 1928 = 100

Rok	Kwartał I.	II.	III.	IV.
1935	42,9	44,0	46,5	46,7
1936	52,2	54,4	56,4	59,1

Porównanie ilości świadectw przemysłowych, wykupionych przez przemysł Wielkopolski w latach 1935 i 1936 daje następujący obraz (w parantezach dane za rok 1935):

Kategoria I — 20 (20), kat. II — 9 (8), kat. III — 30 (29), kat. IV i V — 588 (578), kat. VI i VII — 1805 (1805),

kat. VIII — 25 109 (25 588). Liczba świadectw kategorii przemysłowej podniosła się o 1,7%, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że przyrost dał się zauważyć przede wszystkim w odniesieniu do przedsiębiorstw II—V kategorii.

Handel. W r. 1936 dało się zauważyć ożywienie obrotów w handlu, co pozostawało w związku ze wzrostem ruchu inwestycyjnego oraz zwiększoną siłą nabywczą rynku. Wskaźnik zbytu wewnętrznego artykułów przemysłowych wzrósł z 69,5 w r. 1935 na 76,9 w r. 1936 (o 10,7%). Jeżeli zważyć, że wskaźnik zbytu dóbr konsumcyjnych wzrósł w tym samym czasie tylko o 6% (z 84,2 w r. 1935 na 89,2 w r. 1936), to można raz jeszcze stwierdzić, jak zasadnicze znaczenie dla charakterystyki gospodarczej r. 1936 posiada wzmożenie się ruchu inwestycyjnego.

O wielkości obrotów handlowych świadczyć mogą również ładunki kolejowe: wskaźnik roczny wzrósł tu z 70,1 w r. 1935 do 71,7 w r. 1936. Przeciętna dzienna kolejowych załadowań krajowych wynosiła 11.4 tys. wagonów (w r. 1935 — 10.8 tys. wagonów).

Ogólny wskaźnik cen hurtowych wzrastał, począwszy od kwietnia 1936 r. Zjawisko to pozostawało w związku ze wzrostem cen na rynkach zagranicznych. Ograniczenia importowe miały również wpływ na poziom cen towarów zagranicznych.

Ilość świadectw przemysłowych kategorii handlowej zwiększyła się z 33 725 (r. 1935) na 34 504 (r. 1936). Należy jednak stwierdzić, że liczba świadectw przemysłowych I i II kategorii handlowej spadła o 4% do 2 200 w r. 1936 wobec 2 293 w r. 1935. Kategorie III i IV wzrosły z 30 658 do 31 556. W kategoriach V a i V b. zanotowano natomiast spadek o 3,3% (774 w r. 1935 wobec 748 w r. 1936).

Handel zagraniczny Polski w r. 1936 zanotował podniesienie się wartości obrotów i to o 13,7%, przy czym import wzrósł w większym stopniu (16,6%), niż eksport (10,9%). Ilościowo obroty towarowe z zagranicą nie uległy poważniejszej zmianie (zanotowano wzrost o 0,1%).

W maju została wprowadzona kontrola całego obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem, co pozostawało w związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych. Przejściowe trudności zostały opanowane sto-

sunkowo szybko i — po obniżeniu się obrotów w czerwcu — następne miesiące przyniosły wzrost obrotów handlu zagranicznego.

Struktura naszego handlu zagranicznego wykazywała w dalszym ciągu, że w obrocie międzynarodowym kraje europejskie odgrywają największą rolę.

Rokowania handlowe z zagranicą doprowadziły w r. 1936 do zawarcia prowizorycznej umowy handlowej i płatniczej z Francją, układów handlowych dodatkowych z Belgią i Holandią oraz umów z Rumunią, Turcją i Włochami.

R o l n i c t w o. Sytuacja rolnictwa polskiego w roku 1936 uległa poprawie dzięki zwyżce cen na rynku zbożowym oraz dzięki stosunkowo dobrym urodzajom (w stosunku do światowych zbiorów).

Rolnictwo wielkopolskie w pierwszej połowie r. 1936 pozostawało jeszcze pod wpływem katastrofalnej posuchy w r. 1935. Podaż ziemiopłodów i przetworów rolnych spadła gwałtownie. Procentowy spadek nadania pszenicy w okręgu poznańskiej dyrekcji P. K. P. spadł o 35%. Analogiczne cyfry dla żyta i ziemniaków wynoszą 64% i 43,8%.

Ilość transakcyj ziemiopłodami i ich przetworami na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Poznaniu spadła o 11,1%. Ogólny obrót w tonach spadł o 8,5%, spadek zaś wartościowy wyniósł 9,8%.

Rolnictwo wielkopolskie nie mogło również wykorzystać w dostateczny sposób zmiany państwowej polityki rolniczo-gospodarczej w kierunku intensywniejszego popierania produkcji i zbytu artykułów wytwórczości zwierzęcej i ich przetworów — bowiem w okręgu poznańskim dał się odczuć poważny spadek pogłowia.

Jeżeli chodzi o drugą połowę r. 1936 to stwierdzić należy, że przyniosła ona rolnictwu wielkopolskiemu wydatną poprawę. Wzrost podaży (w porównaniu z analogicznym okresem r. 1935) wyniósł (na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Poznaniu 6,8%), ilość transakcyj wzrosła o 18,8% a ich wartość o 31,6%.

O poprawie ogólnego położenia rolnictwa świadczą ponad to objawy takie, jak wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne, nasiona kwalifikowane, maszyny i narzędzia rolnicze.

Rynek pracy. W związku ze wzrostem produkcji dalszą poprawę wykazuje wskaźnik zatrudnienia, który wzrósł do 76 w r. 1936 (wobec 71,6 w r. 1935). Mimo to — jako moment ujemny — należy podkreślić wzrost liczby bezrobotnych (zarejestrowanych poszukujących pracy).

W roku 1936 zwiększyła się liczba zatargów zbiorowych na terenie Wielkopolski. W roku 1935 było 308 zakładów pracy, objętych zatargami zbiorowymi — w roku 1936 liczba ta podniosła się do 513. W mniejszym jednak stopniu wzrosła ilość robotników objętych zatargiem, dochodząc do 8 555 (wobec 6 206 w r. 1935). Ilość strajków wzrosła również z 18 w r. 1935 do 31 w r. 1936. Liczba straconych robotniko-dni zmniejszyła się mimo to znacznie (z 130 385 w r. 1935 do 21 328 w r. 1936), co świadczy o krótkim przebiegu strajków.

Przemysł i handel spożywczy.

Przemysł cukrowniczy.

Produkcja cukru w Polsce w kamp. 1936/37 wynosiła 411.614 t wartości cukru białego, co wobec produkcji ubiegłej kampanii 400.140 t stanowi wzrost o 2,9%.

Z produkcji tej przypada na 12 cukrowni, położonych w okręgu Izby w kamp. 1936/37 — 123.542 t, a w kamp. 1935/36 — 109.587 t wartości cukru białego (czyli wzrost o 13,7%).

Obszar plantacyj tych cukrowni wynosił: 1936/37 — 31.746 ha, 1935/36 — 32.457 ha, a przerób buraków 1936/37 — 741.070 t, 1935/36 — 706.438 t.

Konsumcja w ostatniej kampanii wynosiła 344.502 t wart. cukru białego, wobec 301.927 t w kampanii poprzedniej, wzrosła zatem o 14,1%. W pierwszych czterech miesiącach kampanii 1936/37 (tj. od października 1936 do stycznia 1937) stwierdzono wzrost konsumcji w stosunku do tychże miesięcy ubiegłej kampanii o 10,2%.

Cena cukru na rynku krajowym w ciągu kampanii 1936/37 nie uległa żadnej zmianie, i wynosiła: 57,50 zł za 1 q białego kryształu loco wagon każdej stacji odbiorczej kolei normalnotorowej, plus 37,— akcyza, tj. razem 94,50. Cena detaliczna wynosiła w całej Polsce 1,— zł za 1 kg białego kryształu.

Ceny cukru na rynkach zagranicznych w pierwszych miesiącach kamp. 1935/36 wykazywały pewną poprawę; od marca 1936 jednakże znowu się zrównały z notowaniami z roku 1935 i stan ten trwał do końca roku.

Średnia cena uzyskana za cukier sprzedany na eksport w kampanii 1935/36 przez cukrownie w okręgu Izby, wynosiła 10,01 zł za 100 kg cukru białego netto loco cukrownia, wobec 9,38 zł w kamp. 1934/35.

Przemysł młynarski.

Przemysł młynarski przechodził w r. 1936 silny kryzys, w wyniku którego załamała się supremacja młynarstwa okręgu poznańskiego na rynku wewnętrznym, będąca naturalnym objawem wobec najwyższego w Polsce poziomu struktury technicznej i organizacyjnej oraz z uwagi na charakter rolniczy naszego regionu.

Jeszcze gorzej przedstawia się pozycja wielkopolskiego młynarstwa zbożowego na rynku zewnętrznym. Ilościowo eksport mąki zwiększył się w porównaniu z rokiem 1935, natomiast rentowność zmalała.

Do wytworzenia przedstawionego powyżej stanu rzeczy przyczyniły się następujące momenty:

Zwyżkę cen surowca spowodowała w głównej mierze ogólnoświatowa zwyżka ceny zbóż. Młynarstwo wielkopolskie, nastawione w wielkiej mierze na eksport, odczuwało wszelkie wahania cen na rynku światowym o wiele silniej niż w innych regionach gospodarczych polskich. Z tego względu ceny surowca i produktu zwyżkowały wcześniej, niż w reszcie kraju, zmniejszając warunki konkurencyjne młynarstwa wielkopolskiego na rynku wewnętrznym.

Szczególniej korzystny dla W. M. Gdańska układ taryfy przewozowej spowodował, że lepiej opłacał się przewóz zboża do Gdańska, niż przewóz do młynów. Sytuacji tej nie zmieniła również taryfa wyjątkowa pa 1. W związku z tym przemysł i handel wielkopolski utracił w dużej mierze inicjatywę oddziaływania na ceny zboża i przetworów zbożowych.

Zbyt mąki żytniej na Śląsk i do Małopolski Zachodniej uległ poważnemu zmniejszeniu. Podobnie kształtuje się sytuacja również w odniesieniu do pszenicy i mąki pszennej.

Dla eksportu szczególnie szkodliwe okazało się wprowadzenie na szeroką skalę do handlu eksportowego czynnika spekulacji w formie transakcyj terminowych. Tę formę konkurencji wprowadziły P. Z. P. Z.

Podkreślić należy, że kryzys, o którym mowa była powyżej nie jest ogólno-polski a inne dzielnice (za wyjątkiem okręgu pomorskiego) znajdują się w korzystniejszych warunkach i — ponad to — straciły na rynkach zbytu najpoważniejszego konkurenta: młynarstwo ziem zachodnich.

Przemysł winiarski.

Rok 1936 miał dla przemysłu winiarskiego przełomowe znaczenie. W roku tym nastąpiła zniżka podatku spożywczego od wina ze zł 0,70 na zł 0,28 od litra. Produkcja i zbyt wina podniosły się znacznie w porównaniu do r. 1935.

Przemysł wódczany.

W przemyśle wódczanym dała się również odczuć poprawa. Przerób spirytusu na wódki gatunkowe wzrósł o 9,6% (z 2 103,5 do 2 307 hl).

Przemysł browarniczy.

W r. 1936 produkcja browarnicza uległa dalszemu spadkowi. Spadek produkcji wielkopolskiego browarnictwa wyniósł 7% (z 184 721 na 172 278 hl).

Przemysł przetworów ziemniaczanych.

Rok gospodarczy 1936 wykazał poprawę koniunktury w stosunku do roku poprzedniego. Obroty w mące, dekstrynie i syropie wykazywały dość znaczne zwiększenie na rynku krajowym, zaś na rynku zagranicznym wzrosły w mące o 80%, w dekstrynie o 30%. Również kleje wykazywały pewną poprawę w obrotach.

Ceny na syrop i dekstrynę, utrzymując się początkowo na poziomie końca roku 1935, wykazują później tendencję zniżkową, zarysowującą się zwłaszcza z początkiem kampanii jesiennej.

Zwyżkujące ceny surowca powodują pod koniec roku 1936 lekką poprawę cen produktów ziemniaczanych.

Przepisy dewizowe zasadniczo nie wywarły żadnego wpływu w sferze interesów przemysłu ziemniaczanego. Jedyną ich konsekwencją było to, że klienci uciekali się w początkowym okresie raczej do zastępowania gotówki wekslami.

Kampania jesienna rozwijała się pod wpływem nierównomiernej podaży ziemniaków i zwyżkowej tendencji cen.

Stan zatrudnienia zwiększył się.

Hurtowy handel kolonialno-spożywczy w r. 1936.

Sytuacja koniunkturalna w hurcie kolonialno-spożywczym na ogół nie dużo odbiega od położenia w poprzednim roku. Pewne znaczniejsze zmiany zaszły w grupie towarów, które nazwać by można pochodnymi produkcji rolniczej. Dalej zaznaczył się ruch zwyżkowy cen w grupie towarów zależnych od importu.

Oto charakterystyczniejsze momenty w obrocie poszczególnych grup artykułów spożywczo-kolonialnych.

Jeżeli idzie o obroty artykułami scalonymi, to obrót zapałkami i solą był słabszy, aniżeli w roku 1935, rentowność pozostała ta sama, Zwiększył się natomiast obrót octem, przy stale zmniejszającym się zbycie esencji octowej. Również w obrocie cukrem możemy sygnalizować dalszy wzrost obrotu, zamykający się w granicach od 10% do 15%, niewątpliwie spowodowany uprzednią zniżką cen. Dowodzi to, że cukier należy zaliczać u nas do towarów o elastycznym popycie. Niestety rentowność w grupie artykułów scalonych jest bardzo mała, a szczególnie w cukrze, gdzie zysk brutto waha się w granicach 1½ do 2%.

Jak poprzednio zaznaczyliśmy duże zmiany dało się zauważyć w grupie towarów pochodzenia rolniczego, wywołane silną zwyżką cen produktów rolniczych. Obroty mąką się powiększyły, przy stałej zwyżce cen, przy czym i rentowność w tej grupie uległa poprawie. Silnie wzrósł popyt na wszelkiego rodzaju krupy, niestety podaż ich była silnie ograniczona. Zaznaczył się szczególnie brak kasz: perłówki, taterczej, kaszki krakowskiej i fasoli, spowodowany jesienną gwałtowną zwyżką cen, dochodzącą do 50%. Sytuacja wytworzyła się tego rodzaju, że gwałtownie malejących zapasów nie można było uzupełniać.

Obrót mydłem poprawił się, przy czym dał się odczuć brak towarów lepszych gatunkowo np. mydeł kokosowych, spowodowany zmniejszeniem się importu surowca. Pewna poprawa rentowności była niewątpliwa, na skutek zwyżki cen. Natomiast w ryżu mimo tendencji zwyżkowej od 5% do 6% i utrzymanym obrocie, zyskowność nie poprawiła się.

Na rynku artykułów importowanych panowała przez cały czas mocna tendencja. Ceny światowe kształtowały się stale zwyżkowo, tak w kawie, herbacie, jak i korzeniach.

Obroty powyższymi artykułami były przeciętne, przy zyskowności niedużej, spowodowanej głównie konkurencją gdańską, która skutecznie współzawodniczyła z kupiectwem z okręgu Izby.

Te same objawy konkurencji gdańskiej dały się jeszcze silniej zauważyć w handlu śledziami. Mimo bowiem utrzymanego obrotu i zwyżkowych cen wywołanych gorszymi połowami, zwłaszcza śledzi szkockich, rentowność okazała się nieduża.

Przemysł i handel metalowo - maszynowy.

Przemysł metalowo-maszynowy.

Poprawa ogólnej koniunktury wpłynęła na poczynienie inwestycyj w różnych gałęziach przemysłu. W związku z tym podniosła się produkcja przemysłu metalowo-maszynowego w szczególności w działach urzadzeń kotłowych, cukrowniczych i chłodniczych oraz części samochodowych. W związku z tym zwiększyły się również obroty. Przeciętny stan zatrudnienia wzrósł.

Wynagrodzenie robotników pozostawało na poziomie r. 1935.

Ceny surowców na ogół nie wykazywały zmian, z wyjątkiem cen metali półszlachetnych, które zwyżkowały oraz ceny drzewa liściastego wyższego o 30% (w stos. do r. 1935); w końcu roku podniosły się też ceny złomu i surówki odlewniczej.

Ceny nie uległy zmianom i wobec ogólnej tendencji zniżkowej nie zawsze obracają się w granicach rentowności.

Handel żelazem.

Rok 1936 przyniósł w handlu żelazem większe i korzystniejsze wyniki. Obrót jakkolwiek biorąc w złotych utrzymał się na poziomie z r. 1935 — wzrósł o 15% w porównaniu z rokiem poprzednim (trzeba bowiem uwzględnić zniżkę cen).

Ceny materiałów zsyndykowanych były takie same jak w r. 1935 (ogłoszone w Monitorze Polskim z 23. XII. 1935 nr 294). Pod koniec roku Biuro Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie podniosło ceny na gwoździe i druty ok. 8%, na blachę cynkową około 5%.

Dodatnio dał się zaznaczyć wzmożony ruch budowlany w r. 1936.

Przemysł chemiczny.

Przemysł nawozów sztucznych.

Rok 1936 dał się zaznaczyć zwyżką sprzedaży nawozów sztucznych, która przybrała nawet dość poważne rozmiary. Zjawisko to należy zawdzięczać zwyżce cen zboża oraz znacznemu wyjałowieniu ziemi. Na rynkach światowych zwyżkowały ceny surowców o ok. 10%. Ceny nawozów sztucznych jednak pozostały niezmienione.

Branża perfumeryjno-kosmetyczna i mydlarska

W r. 1936 dał się zauważyć poważny wzrost produkcji. Obroty podniosły się jednak tylko o ok. 10% w porównaniu z rokiem 1935, co ma powód w dalszej redukcji cen. Dała się odczuć duża zwyżka cen tłuszczów i olejów, używanych do fabrykacji mydeł. Ceny innych surowców — jakkolwiek zwyżkowały — to jednak na skutek dewaluacji we Francji, Holandii i Szwajcarii utrzymały się w rzeczywistości na dawnym poziomie.

W stanie zatrudnienia nie zaszły znaczniejsze zmiany.

Przemysł papierniczy.

Dla charakterystyki gospodarczej r. 1936 w przemyśle papierniczym należy podkreślić następujące trzy zasadnicze momenty:

a) wejście w rok 1936 z bardzo obniżonymi cenami na wyroby przemysłu papierniczego (obniżony cennik ukazał się w grudniu 1935 roku),
b) wzmożony popyt na papiery i kartony, szczególnie w ostatnich 4 miesiącach r. 1936,
c) niebywała zwyżka cen i brak surowców dla przemysłu papierniczego, przy utrzymaniu ostatniego, bardzo obniżonego cennika na gotowe wyroby.

Te wszystkie objawy, a szczególnie poważne podrożenie surowców, stawiły przemysł papierniczy, mimo zwiększonych obrotów, w bardzo trudne położenie, tym bardziej, że wskutek braku celulozy krajowego pochodzenia, zmuszony był przemysł papierniczy sprowadzać celulozę z zagranicy, nawet po wyższych cenach.

Przemysł i handel złotniczo-jubilerski.

Najważniejszym wydarzeniem roku 1936, wywierającym duży wpływ na bieg interesów branży jubilersko-złotniczej i zegarmistrzowskiej stanowiło ogłoszenie generalnego zakazu przywozu towarów, oraz zakaz wywozu dewiz i swobodnego obrotu złotem.

Przemijająca niepewność sytuacji zwłaszcza walutowej wyłoniła silniejszy popyt na brylanty, wyroby z szlachetnych metali i zegarki w miesiącach maju i październiku, pociągając za sobą odpowiednią reakcję ruchu w miesiącach następnych. Trudności w uzyskaniu pozwoleń przywozu, koszty opłat manipulacyjnych i minimalne kontyngenty spowodowały przejściowy zanik towaru i zwyżkę cen na rynku hurtowym. Bardzo niepomyślnie przedstawiała się sprawa zaopatrywania warsztatów złotniczych w złoto. Wprawdzie przewidziany był urzędowy przydział złota przez Bank Polski na cele przemysłowe, lecz brak ogłoszenia terminów, wysokości przydziałów oraz ceny surowca wytworzył chwiejność stosunków i podrożył metal o ca 20%. Na skutek przejściowych trudności co do przydziału złota w okresie najsilniejszego zapotrzebowania i natężenia pracy tj. w jesieni przedsiębiorstwa musiały ograniczyć produkcję, ponosząc straty.

Dewaluacja guldena holenderskiego mającego podstawowe znaczenie w handlu brylantami i franka szwajcarskiego, który jest podstawą cen zegarków nie wpłynęły na zniżkę cen, które oparły się na relacji złota.

W okresie sprawozdawczym powstała na terenie poznańskim rafineria metali szlachetnych.

Zawodowe życie organizacyjne wykazało ożywienie. Zajmowano się sprawą ustawy probierczej oraz zagadnieniami uczniów. Przeprowadzono zbiorową anonimową reklamę na rzecz wyrobów złotniczo-zegarmistrzowskich.

Przemysł ekspedycyjny.

Począwszy od II kwartału ubiegłego roku zarysowuje się lekka poprawa w przemyśle ekspedycyjnym. Zwiększyły się obroty towarowe zarówno w zakresie przewozów kolejowych, jak i zmotoryzowanych. Niemniej odczuwają przedsiębiorstwa ekspedycyjne w dalszym ciągu dotkliwie konkurencję furmanów, dokonujących zwózek towarowych, a zwłaszcza przeprowadzek po bardzo niskich cenach.

Ruch przesyłek zagranicznych wzrósł poważnie mimo wprowadzonych od maja ub. r. ograniczeń dewizowych i przepisów o powszechnym zakazie przywozu. Przy pewnych transportach importowych surowców zarysowały się trudności w związku z ograniczeniem wydawania pozwoleń przywozu.

Na uwagę zasługują ułatwienia dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych, utrzymujących składy konsygnacyjne; mają one teraz prawo składać bezpośrednio wnioski do banków dewizowych na przekaz sum, zainkasowanych dla kontrahentów zagranicznych.

W ostatnim kwartale roku sprawozdawczego notujemy pewne osłabienie obrotów towarowych, szczególnie w branżach nienależących do grupy towarów codziennej potrzeby.



SPIS RZECZY.

Część I.

Sprawozdanie wewnętrzne z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w roku 1936.

Str.

Część II.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w roku 1936.





Rozchody budżetowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 r.

Dział	Par.	Poz.	Przedmiot:	Rozchody według pozycji: Prelimi-nowane:	Po przen. kredytów:	Rzeczy-wiste:	Mniej:	Rozchody według §§: Prelimi-nowane:	Rzeczy-wiste:	Mniej:	Więcej:	Rozchody według działu: Prelimi-nowane:	Rzeczy-wiste:	Mniej:	Więcej:
			Wydatki zwyczajne:												
I			Wydatki osobowe:	—	—	—	—	—	—	—	—	137 804.72	135 862.97	1 941.75	—
	1		Płace	—	—	—	—	126 034.16	124 778.42	1 255.74	—	—	—	—	—
		1	Urzędn. ustal. i nieustalonych	120 061.16	—	119 106 52	954.64	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Dietariusze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		3	Konsultanci	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		4	Woźni i gońcy (z dod. na umundur.) . .	5 973.—	—	5 671.90	301,10	—	—	—	—	—	—	—	—
	2		Ubezpieczenia	—	—	—	—	8 970.56	8 527.45	443.11	—	—	—	—	—
		1	Składki do Ubezpieczalni Społecznej .	8 005,36	—	7 562.25	443.11	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Wpłaty na fundusz emeryt. Izby . . .	965.20	—	965.20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	3		Remuneracje i zapomogi	—	—	—	—	2 800.—	2 557.10	242.90	—	—	—	—	—
II			Wydatki rzeczowe	—	—	—	—	—	—	—	—	46 003.87	41 100.15	4 903.72	—
	1a		Nieruchomość	—	—	—	—	26 503.87	21 772.24	4 731.63	—	—	—	—	—
		1	Utrzym. porządku, opał, woda itp. . .	11 600.—	10 606.29	7 266.04	3 340.25	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Światło, utrzym. porządku w lokalu . .	3 000.—	3 993.71	3 993.71	--	—	—	—	—	—	—	—	—
		3	Remont gmachu, lokalu, instal. . . .	8 303.87	8 303.87	7 936.86	367.01	—	—	—	—	—	—	—	—
		4	Ubezpieczenia i podatki	3 600.—	3 600.—	2 575 63	1 024.37	—	—	—	—	—	—	—	—
	2		Wydatki biurowe	—	—	—	—	19 500.—	19 327.91	172.09	—	—	—	—	—
		1	Materiały piśmienne	5 000.—	5 311.77	5 311.77	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Druki i ogłoszenia	1 000.—	1 190.95	1 190.95	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		3	Porto i opł. telegr.	1 500.—	1 068.38	1 068.38	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		4	Opłaty telefoniczne	5 500.—	5 192.80	5 192.80	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		5	Inwentarz (kupno, naprawa)	2 500.—	3 241.53	3 241.53	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		6	Czasopisma, książki, mapy	3 000.—	2 804.48	2 739.77	64.71	—	—	—	—	—	—	—	—
		7	Drobne wydatki	1 000.—	690.09	582.71	107.38	—	—	—	—	—	—	—	—
	3		Środki lokomocji	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		1	Kupno samochodu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Utrzymanie samochodu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
											Do przeniesienia:	183 808.59	176 963.12	6 845.47	

Rozchody budżetowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 r. (str. 2)

Dział	Par.	Poz.	Przedmiot	Rozchody według pozycji: Prelimi-nowane:	Rozchody według pozycji: Po przen. kredytów:	Rozchody według pozycji: Rzeczy-wiste:	Rozchody według pozycji: Mniej:	Rozchody według §§: Prelimi-nowane:	Rozchody według §§: Po przen. kredytów:	Rozchody według §§: Rzeczy-wiste:	Rozchody według §§: Mniej:	Rozchody według działu: Prelimi-nowane:	Rozchody według działu: Rzeczy-wiste:	Rozchody według działu: Mniej:	Rozchody według działu: Więcej:
			Z przeniesienia:									183 808.59	176 963.12	6 845.47	
III			Wydawnictwa, subwencje, składki	—	—	—	—	—	—	—	—	17 400.—	13 965.64	3 434.36	—
	1		Wydawnictwa	—	—	—	—	1 500.—	1 324.50	1 321.36	3 14	—	—	—	—
	2		Subwencje	—	—	—	—	11 500.—	11 500.—	8 068.78	3 431.22	—	—	—	—
		1	Udz. w utrzym. szkół handl. i przemysł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Zapomogi i stypendia dla uczn. szkół handlowych i przemysłowych	2 300.—	2 350.—	2 350.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		3	Zasiłki na prace nauk., nagr. konk., podr. naukowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		4	Zas. na pop. rozw. przem. i handl. (na walkę z handlem nieleg.)	1 200.—	1 340.—	1 340.50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		5	Badanie i popieranie eksportu	8 000.—	7 809.50	4 378.28	3 431.22	—	—	—	—	—	—	—	—
	3		Składki członkowskie Izby	—	—	—	—	4 400.—	4 575.50	4 575.50	—	—	—	—	—
IV			Agendy specjalne Izby	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	1		Biuro Kolejowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
V			Wyd. wynikłe z wym. czyn. zlec.	—	—	—	—	—	—	—	—	4 150.—	3 008.15	1 141.85	—
	1		Wydaw. zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu masła	—	—	—	—	3 200.—	—	2 843.55	356 45	—	—	—	—
	2		Wydaw. zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu jaj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	3		Wydaw. zaświadczeń dotycz. zwrotu cła przy wywozie lnu	—	—	—	—	250.—	—	—	250.—	—	—	—	—
	4		Wydaw. zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu szczeciny, włosia i sierści	—	—	—	—	500.—	—	—	500.—	—	—	—	—
	5		Wydaw. zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu pierza i puchu	—	—	—	—	200.—	—	164.60	35.40	—	—	—	—
VI			Wydatki różne	—	—	—	—	—	—	—	—	382 545.37	369 812.10	12 733.27	—
	1		Koszty reprezentacyjne	—	—	—	—	1 500.—	2 408.92	2 408.92	—	—	—	—	—
	2		Koszty podróży urzędników Izby	—	—	—	—	8 000.—	13 254.94	13 254.94	—	—	—	—	—
	3		Zwrot830 ponies. kosztów członk. Izby	—	—	—	—	2 500.—	3 405.20	3 405.20	—	—	—	—	—
	4		Spłata długów zac. na cele Izby	—	—	—	—	260 413.98	255 413.98	246 649.93	8 764.05	—	—	—	—
	5		Odsetki od poż. zac. na cele Izby	—	—	—	—	96 736.39	94 267.14	90 297.92	3 969.22	—	—	—	—
	6		Pokrycie deficytu fund. emeryt. Izby	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	7		Wydatki nieprzewidziane	—	—	—	—	13 395.—	13 795.19	13 795.19	—	—	—	—	—
VII			**Wydatki nadzwyczajne:**									243 000.—	240 859.73	2 140.27	—
	1		Spłata długów za W. S. H.	—	—	—	—	43 489.88	—	43 489.88	—	—	—	—	—
	2		Odsetki	—	—	—	—	199 510.12	—	197 369.85	—	—	—	—	—
VIII			Koszty wyborów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
												830 903.96	804 608.74	26 295.22	—

ZAMKNIĘCIE KASOWE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

Dochody budżetowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 r.

Z1/Mi

Dział	Par.	Poz.	Przedmiot:	Dochody według pozycji:				Dochody według §§:				Dochody według działu:			
				Preliminowane:	Rzeczywiste:	Mniej:	Więcej:	Preliminowane:	Rzeczywiste:	Mniej:	Więcej:	Preliminowane:	Rzeczywiste:	Mniej:	Więcej:
I			**Własne dochody Izby**	—	—	—	—	—	—	—	—	633 734.18	598 657.44	35 076.74	—
			Dochody zwyczajne:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	1		Dochody z opłat	—	—	—	—	129 659.03	126 534.89	3 124.14	—	—	—	—	—
		1	Opłaty od świadectw pochodz. towarów	4 000.—	5 039.65	—	1 039.65	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Opłaty od zaśw. paszportowych . . .	1 000.—	765.70	243.30	—	—	--	—	—	—	—	—	—
		3	Opłaty od podań o import towarów reglamentarnych	66 609.03	83 274.01	—	16 664.98	—	—	—	—	—	—	—	—
		4	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwrotu cła przy wywozie masła	300.—	415.30	—	115.30	—	—	—	—	—	—	—	—
		5	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu masła	5 000.—	5 834.80	—	834.80	—	—	—	—	—	—	—	—
		6	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu jaj	1 000.—	1 105.60	—	105.60	—	—	—	—	—	—	--	—
		7	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwrotu cła przy wywozie lnu	500.—	—	500.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		8	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu szczeciny, włosia i sierści	1 000.—	100.—	900.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		9	Opłaty od zaświadczeń dotycz. zwolnień od cła wywozu pierza i puchu . . .	250.—	658.20	—	408.20	—	—	—	—	—	—	—	—
		10	Inne opłaty	50 000.—	29 350.63	20 649.37	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2		Dochód z nieruchomości	—	—	—	—	18 448.60	10 540.10	7 908.50	—	—	—	—	—
		1	Czynsz	15 448.60	7 542.28	7 906.32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Wpływy dodatkowe	3 000.—	2 997.82	2.18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	3		Dochód z wydawnictw	—	—	—	—	200.—	—	200.—	—	—	—	—	—
	4		Dochód z agend specj. Izby	—	—	—	—	1.—	—	1.—	—	—	—	—	—
		1	Biuro kolejowe	1.—	—	1.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		2	Biuro celne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5		Odsetki od lokow. gotówki	—	—	—	—	1 000.—	6 253.35	—	5 253.35	—	—	—	—
			Dochody nadzwyczajne: . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6		Przelew. z fund. rezerwow.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	7		Tyt. gwar. M. W. R. i O. P. na obsługę poż. na cele budowl. W. S.	—	—	—	—	243 000.—	240 859.73	2 140.27	—	—	—	—	—
	8		Inne wpływy:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
			a) zasoby z poż. konwersyjn.	—	—	—	—	130 109.22	100 356.22	29 753.—	—	—	—	—	—
			b) wpływy z innych źródeł	—	—	—	—	111 316.33	58 902.33	52 414.—	—	—	—	—	—
	9		Ze sprzedaży nieruchomości	—	—	—	—	—	55 210.82	—	55 210.82	—	—	—	—
II			Dodatki do cen świad. przem.	—	—	—	—	—	—	—	—	200 000.—	205 951.30	—	5 951.30
											Ogółem:	833 734.18	804 608.74	35 076.74	5 951.30